

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Małgorzata Mazikiewicz
Muzyczna biblioteka
profesora Calo

Urszula Wenta
Kultura informacyjna
w bibliotece

Iwona Sagan
Dygitalizacja zbiorów
bibliotecznych

Lilia Marcinkiewicz
Rozproszony Katalog
Bibliotek — RoK@Bi

Marta Żurek-Sztark
Nie ma rewersów

Agnieszka Bajda
Anna Gryta
Kształcenie informacyjne
użytkowników biblioteki
akademickiej

**Anna Cymbor, Dagmara
Budek, Edyta Rogowska**
Przysposobienie
biblioteczne on-line
— 2 lata doświadczeń

Elżbieta Kamińska
„Elektroniczne nianie”

Alicja Łojko
Karykatury Jamesa Gillray'a
na łamach czasopisma
London und Paris.
Z kolekcji starych druków
Książnicy Pomorskiej

nr 2-3/2010

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LI
NR 2-3 (136)
SZCZECIN 2010



Spis treści

Spis treści

ARTYKUŁY

<i>Małgorzata Mazikiewicz</i> Muzyczna biblioteka profesora Calo	6
<i>Urszula Wenta</i> Kultura informacyjna w bibliotece	48
<i>Iwona Sagan</i> Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — podstawowe zagadnienia teoretyczne ..	56
<i>Lilia Marcinkiewicz</i> Rozproszony Katalog Bibliotek — RoK@Bi	64
<i>Marta Żurek-Sztark</i> Nie ma rewersów	69
<i>Agnieszka Bajda Anna Gryta</i> Kształcenie informacyjne użytkowników biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Historia i dzień dzisiejszy	73
<i>Anna Cymbor, Dagmara Budek, Edyta Rogowska</i> Przysposobienie biblioteczne on-line — 2 lata doświadczeń	81
<i>Elżbieta Kamińska</i> „Elektroniczne nianie”	88
<i>Alicja Łojko</i> Karykatury Jamesa Gillray’a na łamach czasopisma London und Paris. Z kolekcji starych druków Książnicy Pomorskiej	91
<i>Anna Michałek-Simińska</i> Kontakty kulturalne między Polską i Francją na podstawie zbiorów Muzeum Literackiego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie	97
<i>Maria Nowicka</i> Księgarnia S. Arcta w Szczecinie	101

RELACJE, KOMUNIKATY

<i>Aleksandra Szpunar</i> Inicjatywy młodych w tworzeniu biblioteki globalnej wioski: ludzie i technologie. Relacja z IV Forum Młodych Bibliotekarzy	110
--	-----

Elżbieta Kamińska, Bożena Pilczuk

Nowe formy promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży
w Książnicy Pomorskiej 112

Aleksandra Gruchała

Sprawozdanie z sesji środowiskowej „Formy promocji w bibliotekach” 119

Tadeusz Zwiłnian-Grabowski

„Pospolite ruszenie słów...” 121

Elżbieta Kacprzak

Sprawozdanie z ferii zimowych pod hasłem „Zimowa wyprawa
na biegun północny” w oddziale dla dzieci Biblioteki
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach 125

Krystyna Korkuć

Mistrz polskiej fotografii
Jan Bułhak w Książnicy Pomorskiej 128

Beata Głowacka i Barbara Strączek

Wrażenia z praktyki zawodowej 131

Anna Adamowicz, Katarzyna Przybylska

„Śladami wielkopolskich bibliotek” 135

Maria Jaremek

Słowa, dźwięki, obrazy. Tydzień bibliotek.
Książnica Pomorska 7–15 maja 2010 138

Barbara Lorenc-Rymarczyk

Tydzień Bibliotek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej 144

Anna Adamowicz, Katarzyna Przybylska

Wiedeń 147

Daniel Ziarkowski

Święto Polskiej Niezapominajki 152

Iwona Sagan, Marta Sztark-Żurek, Justyna Waluś

„W sieci bibliotek. Współpraca, integracja, nowoczesność.”
IV Bałtycka Konferencja z cyklu „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek” 155

Anna Cymbor

Sprawozdanie z seminarium środowiskowego
„Formy dydaktyki w bibliotekach” 159

Janina Mazurkiewicz-Frontczak

Jubileusz Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Nieprawnych Wzrokowo 161

Anna Skotarczak

Sprawozdanie z XII Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Szkół Wyższych
Niepaństwowych. Nowa Wieś pod Krakowem 8–10 września 2010 r. 169

POŻEGNANIA

Leokadia Zwiłnian-Grabowska

Z żałobnej karty. Garść wspomnień o Hani Chylińskiej — mojej przyjaciółce ... 171

Cecylia Judek

Z żałobnej karty Bonifacja Jaworska (1926–2010) 176

NASZE BIBLIOTEKI

Justyna Waluś

Szczecin, Paradyż, Koszalin — biblioteki teologiczne

Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej 181

WYWIAD

Anna Maria Kowalska

Ten „dziki zachód” potrafił! — rozmowa z marszałkiem Witoldem Jabłońskim .. 191

Z SZAFY BIBLIOFIŁA

Andrzej Awtuszeński

Historia proveniencji zaświadczona (opowieści o znakach

własnościowych spotykanych w książkach) 194

PO GODZINACH

Stanisław Heropolitański

Fotografie 199

Barbara Cendrowska, Barbara Sadowska

KLOMBIK w Bibliotece Zachodniopomorskiego Uniwersytetu

Technologicznego w Szczecinie 203

Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek

KRONIKA 205

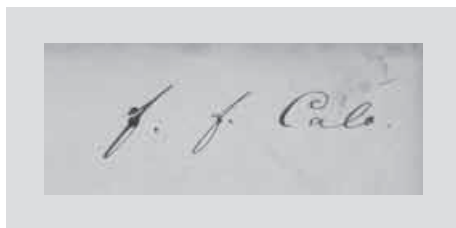
Tekst recenzowany: prof. dr hab. Radosław Gaziński

Małgorzata Mazikiewicz

MUZYCZNA BIBLIOTEKA PROFESORA CALO



Ferdinand Friedrich Calo



Autograf Ferdinanda Friedricha Calo

W zbiorach Książnicy Pomorskiej znajduje się wiele spuścizn osób prywatnych i instytucji działających na Pomorzu Zachodnim. Trafiały one do biblioteki przed wojną, a jeszcze więcej wpłynęło ich po wojnie, w ramach przejmowania zbiorów zabezpieczonych oraz stałego dopływu nowych nabytków. Studiowanie znaków proveniencyjnych — podpisów, dedykacji, pieczęci, sygnatur — jest zajęciem pasjonującym. Stanowią one świadectwo działalności ludzi, którzy z tego świata odeszli już dawno temu, ale poprzez zachowane dokumenty nadal do nas przemawiają. Wiele dowiadujemy się z tych notatek o ich przyjaźniach, pracy zawodowej, życiu osobistym, pasjach i upodobaniach. Im częściej bibliotekarz natrafia na ten sam wpis, tym baczniejszą zwraca na niego uwagę odnosząc niekiedy wrażenie, że ci ludzie zmarli dawno temu domagają się, by o nich pamiętać. Nie inaczej było z kolekcją zbiorów muzycznych opatrzonych naklejką proveniencyjną z łacińskim tekstem, okrągłą pieczęcią, sygnaturą, a nade wszystko zamasztyłem podpisem: *F.F. Calo*.

Stan źródeł i badań

Publikacji na temat Ferdinanda Friedricha Calo, profesora Marienstifts-Gymnasium zu Stettin, jest całkiem sporo, jednakże ich ilość niestety nie przechodzi w jakość. Wydał on drukiem zaledwie trzy prace, spełniał się przede wszystkim w roli nauczyciela i wychowawcy, więc siłą rzeczy opracowania na jego temat dotyczą sylwetki profesora, a nie dorobku naukowego bądź artystycznego. W tej sytuacji wartość

źródłową mają przede wszystkim świadectwa ludzi, którzy zetknęli się z nim osobiście. Za najcenniejsze należy uznać wspomnienia jego kolegów i przyjaciół — nauczycieli Marienstifts-Gymnasiums, którzy poznali go dogłębnie i potrafili wyczerpująco scharakteryzować jego osobowość i osiągnięcia. Relacje uczniów są najczęściej powierzchowne; ograniczają się do opisu wyglądu zewnętrznego, sposobu bycia, przytoczenia paru anegdot oraz oceny jego umiejętności pedagogicznych. Te ostatnie były dla nich oczywiście najważniejsze i wszyscy zgodnie przyznają, że uważają prof. Calo za jednego z najlepszych lub po prostu za najlepszego nauczyciela w ich szkole. Pozostała literatura to tylko wtórne opracowania korzystające z relacji bezpośrednich świadków i nie wnoszą one niczego nowego, ułatwiają jedynie dostęp do informacji. Wszystkie te publikacje zupełnie wyjątkowo wspominają o dokumentach, które mogą dostarczyć szczegółów do biografii. Najważniejsze z tych dokumentów znajdują się w Archiwum Państwowym w Szczecinie — przede wszystkim chodzi tu o zachowane do dziś akta szkolne¹. Niniejsza praca częściowo uzupełnia tę lukę w badaniach dotyczących sylwetki profesora.

Pierwszym który napisał krótki artykuł o prof. Calo był dyrektor Marienstifts-Gymnasiums, Albert Gustav Heydemann². W kronice szkolnych wydarzeń zamieścił pośmiertne wspomnienie o swym koledze — o jego zainteresowaniach, przyjaźniach, zasługach dla szkoły. Wspominał także o księgozbiorze, który zmarły podarował szkolnej bibliotece.

Wkrótce po śmierci prof. Calo historyk i poeta Ludwig Giesebrecht zaczął pisać biografię swego przyjaciela. Niestety zmarł pół roku później i nie zdążył sfinalizować swej pracy. Zakończenie uzupełnił Franz Kern (także należący do grona nauczycieli Marienstifts-Gymnasiums) i opublikował jako dodatek do swojej książki³.

Wiele lat po śmierci prof. Calo ukazał się cykl artykułów autorstwa Alexandra Kolbe⁴ — kolejnego reprezentanta grona pedagogicznego szczecińskiej szkoły. Autor wyliczył tam źródła, z których korzystał: były to wyżej wspomniane opracowania Alberta Gustava Heydemanna, Ludwiga Giesebrechta/Franza Kerna oraz książka Georga Wandla (o czym poniżej) uzupełnione wspomnieniami znajomych prof. Calo oraz własnymi. Na uwagę zasługuje tutaj wzmianka o testamencie profesora i ufundowaniu stypendium im. Calo-Lobach.

Spośród licznych publikacji uczniów Marienstifts-Gymnasiums na szczególną uwagę zasługują trzy. Georg Wandel, wychowanek Jageteufelsche Collegium, jeden z rozdziałów swojej książki poświęcił swemu dawnemu nauczycielowi, który

¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie.

² *Programm des Marienstifts-Gymnasiums*. 1873, s. 22–25.

³ L. Giesebrecht, Ferdinand Calos Leben. In Kern F. Ludwig Giesebrecht als Dichter, Gelehrter und Schulmann. Stettin, 1875, s. 377–416.

⁴ A. Kolbe, Ferdinand Calo und das alte Gymnasium in Stettin. *Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik*. 1890, Jg 36, s. 353–358 i 1891, Jg 37, s. 14–21 i s. 64–72.

wówczas kierował tym internatem⁵. Oprócz biografii profesora znajdziemy tam także tam mnóstwo informacji dotyczących życia codziennego jego podopiecznych. Kolejne opracowanie jest dziełem Georga Runzego i zostało dołączone do wydania noweli *Photinissa Chrysopulos*⁶. Podobnie jak publikacja Ludwiga Giesebrechta, zawiera ono życiorys profesora przeplatany wspomnieniami i charakterystyką jego osobowości. Z kolei brat Georga, Maximilian Runze, biograf Carla Loewego, opisuje serdeczną przyjaźń łączącą obu nauczycieli i wiele szczegółów z życia muzycznego szkoły kładąc nacisk na podkreślenie zasług prof. Calo dla uczczenia szczecińskiego kompozytora i upowszechniania jego muzyki⁷.

Pewne informacje o prof. Calo znajdujemy także w opracowaniach dotyczących instytucji i organizacji, w których działał, ale są to tylko krótkie wzmianki. Przede wszystkim chodzi tu o literaturę poświęconą Marienstifts-Gymnasium i szkolnej bibliotece autorstwa Martina Wehrmanna⁸ oraz książkę Wilhelma Steffena⁹, który jako jeden z nielicznych omawia opublikowane prace prof. Calo. Trzeba też uwzględnić monografię *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde* napisaną przez Macieja Szukałę¹⁰.

Trudno znaleźć hasło o prof. Calo w encyklopediach i słownikach — prawdopodobnie dlatego, że nie mógł się on poszczycić tak bogatym dorobkiem naukowym bądź artystycznym, jak jego znakomici koledzy-nauczyciele: Ludwig Giesebrecht, Carl Loewe, Hermann Grassman, Hugo Lemcke czy Ludwig August Most. Wyjątkiem są opracowania dotyczące miasta i regionu — zbiór biografii Eckharda Wendta¹¹ oraz Encyklopedia Szczecina¹². Do tej kategorii piśmiennictwa należą także artykuły w czasopismach poświęconych Pomorzu Zachodniemu¹³.

W literaturze znajdujemy bardzo mało wzmianek dotyczącej biblioteki prof. Calo. Zarówno opracowanie Martina Wehrmanna jak i wyżej opisane biografie nie podają szczegółów, ograniczają się tylko do informacji o ilości egzemplarzy, które trafiły do

⁵ G. Wandel, *Studien und Charakteristiken aus Pommerns ältester und neuester Zeit*. Anklam, 1888. Rozdz. 7, Das Kollegium Jageteufelianum und Professor F.F. Calo der Pädagoge, s. 125–150.

⁶ Photinissa Chrysopulos. Novelle von Ferdinand Friedrich Calo. Mit dem Bilde und Facsimile eines Briefes von Calo, sowie eines Gedichtes von Giesebrecht. Nebst Mittheilungen über Calos Leben und Wirken von G. Runze. Berlin, 1907, s. 97–159.

⁷ M. Runze, *Loewe redivivus*. Berlin, 1888. Rozdz. IX, 8 Calo, s. 305–321.

⁸ M. Wehrmann, Geschichte der Bibliothek des Marinstifts-Gymnasiums. *Baltische Studien* NF. 1894, Jg 44, s. 195–225, ibid. Geschichte des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums in Stettin 1544–1894. Stettin, 1894.

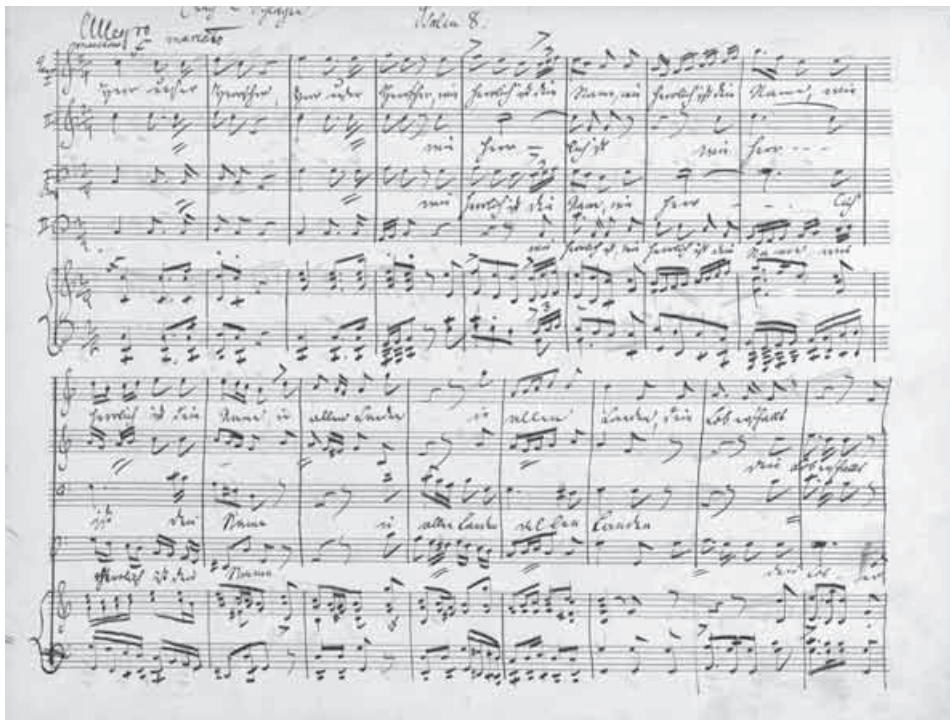
⁹ W. Steffen, *Das Stettiner Gymnasium um 1848*. Marburg/Lahn, 1957. Rozdz.: Calo, s. 106–117.

¹⁰ M. Szukała, *Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824–1918*. Szczecin, 2000, s. 99–100.

¹¹ E. Wendt, *Stettiner Lebensbilder*. Köln, 2004. Calo(w), Ferdinand Friedrich (Georg), s. 108–109.

¹² M. Szukała, *Calo Ferdinand Friedrich Georg*. In: *Encyklopedia Szczecina*. T. 1. Szczecin, 1999. s. 144.

¹³ H.G. Mentzel, *Das Jageteufelsche Kollegium und Prof. Calo*. *Stettiner Nachrichten*. 1963, Jg 14, Nr 6, s. 12–13.



Heinrich Triest: *Psalm 8* (autograf kompozytora)

szkolnej biblioteki na mocy testamentu oraz o dubletach przekazanych do Putbus. Niżej podpisana scharakteryzowała pokrótce zbiór muzykaliów pisząc o nutach z biblioteki Marienstifts-Gymnasium zachowanych w Książnicy Pomorskiej¹⁴. Kolekcja dzieł sztuki prof. Calo także nie doczekała się monografii. Literaturę na ten temat zebrała Christa Pieske¹⁵, ale są to tylko krótkie wzmianki informujące o tym, że zbiory te trafiły do Muzeum Miejskiego.

Życiorys prof. Calo

Na podstawie wyżej wymienionych materiałów można skrótkowo przedstawić najważniejsze fakty z życia profesora.

Ferdinand Friedrich Georg Calo urodził się 2 czerwca 1814 roku w Szczecinie, w rodzinie komisarza sądowego. W dziecięcych latach duży wpływ na wychowanie i edukację chłopca miała jego ciotka (siostra matki) Karoline Lobach, która mieszkała razem z jego rodziną i nauczyła małego Ferdynanda płynnego posługiwania się języ-

¹⁴ M. Mazikiewicz, *Zbiory muzyczne biblioteki Marienstifts-Gymnasium w zasobie Oddziału Muzycznego Książnicy Pomorskiej*. In: *Biblioteka Muzyczna 2000–2006*. Warszawa, 2008, s. 91–94.

¹⁵ Ch. Pieske, *Die Druckgraphik des Stadtmuseums Stettin bis 1945*. T.1, Textband, s. 279.

kiem angielskim i francuskim. Przyszły prof. Calo w latach 1824–1832 uczęszczał do Marienstifts-Gymnasium — szkoły, która w swej blisko trzystuletniej historii po okresach wzlotów i upadków ponownie wchodziła w okres świetności. Po jej ukończeniu wyjechał na cztery lata do Berlina, gdzie studiował na Friedrich-Wilhelms-Universität. Tam chodził na wykłady z teologii, filozofii, filologii i historii — tym naukami pasjonował się później przez całe swoje życie. Po studiach powrócił do Szczecina i rozpoczął pracę nauczyciela pomocniczego w szkole, w której się wychował — w Marienstifts-Gymnasium. Równocześnie przez cztery lata (1836–1840) uzupełniał wykształcenie w seminarium pedagogicznym. Zaraz po jego ukończeniu (od lipca 1840 do marca 1841 roku) udał się w swą pierwszą ze swych dalekich podróży — do Lipska, Genewy i Paryża. W drodze powrotnej zatrzymał się w Halle, gdzie zdał egzamin *pro facultate docenti*. W sierpniu otrzymał dyplom, niedługo potem zmienił miejsce pracy — od października zatrudnił się jako drugi adiunkt w niedawno otwartym Pedagogium w Putbus na wyspie Rugii. Od 1 kwietnia 1844 roku wziął sześciomiesięczny urlop by wyjechać w kolejną podróż przez Drezno, Pragę, Wiedeń, Graz, Triest do Wenecji, Florencji i Rzymu; w powrotnej drodze podróżował przez Mediolan, jezioro Como, Monachium, Norymbergę i powtórnie Drezno. Niedługo po powrocie został zwolniony z Putbus i 10 maja 1846 roku znów pojawił się w Marienstifts-Gymnasium w Szczecinie, gdzie pracował do końca życia: jako Oberlehrer (od 1852 r.), wreszcie jako profesor (od 1862 r.). Uczył tam niemieckiego, francuskiego, angielskiego, łaciny, greki i hebrajskiego, historii i religii, w pewnym okresie nawet matematyki. Uczestniczył w życiu naukowym i towarzyskim miasta, był częstym gościem w salonie Karoliny Tilebein. W międzyczasie odbywał kolejne podróże, które miały duże znaczenie m. in. dla doskonalenia jego umiejętności lingwistycznych. W lecie 1850 roku wyjechał do Anglii i Szkocji, potem do Boulogne, Paryża, Marsylii i Algieru. W kwietniu 1854 roku udał się do Włoch, Grecji i na Bliski Wschód (zwiedził Egipt i Syrię), powrócił dopiero na Wielkanoc 1855 roku. W 1862 roku przyjął na siebie nowe obowiązki: kierował Jageteuffelsche Collegium, (które wówczas pełniło rolę szkolnego internatu) aż do 1869 roku, gdy ten internat przeszedł pod zarząd nowo utworzonego Stadt-Gymnasium. Dał się tam poznać nie tylko jako znakomity nauczyciel, ale i oddany wychowawca. Uczniowie wspominają, że kupował im książki i pozwalał korzystać ze swej ogromnej biblioteki, udzielał korepetycji, za które nie pobierał opłat. Opiekował się także chorymi, a w 1866 roku dzięki swej trosce zdołał uchronić wychowanków przed epidemią cholery (na którą zmarł wtedy jego brat, lekarz).

Profesor Calo w ostatnim roku swego życia ciężko chorował na puchlinę wodną. W Archiwum Państwowym w Szczecinie zachowała się jego prośba z dnia 24 lipca o udzielenie mu urlopu do końca września¹⁶. List jest jednak pisany inną ręką, a prof.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 235, Die Lehrer. Acta specialia betreffend des Verhalten der Lehrer, Urlaubsgesuche, Vertretung, Nebenämter u. dgl, 1856–1885.

Calo go tylko podpisał. Podpis ten jest bardzo niewyraźny, zapewne choroba uniemożliwiła już normalne funkcjonowanie¹⁷. W dniu 25 września 1872 roku August Calo zawiadomił listownie dyrektora Heydemanna, że ubiegłego wieczora brat zmarł na jego rękach¹⁸. Pogrzeb odbył się 27 września na nowo otwartym Cmentarzu Niemierzyńskim w Szczecinie. Przeszło miesiąc później, 1 listopada, zorganizowano w szkole uroczystość poświęconą pamięci prof. Calo¹⁹.

Abiturienti Marienstifts-Gymnasium nie zapomnieli o swoim nauczycielu. We wrześniu 1897 roku, w dwudziestą piątą rocznicę śmierci, przyjechali do Berlina by go razem powspominać. Spotkanie to opisał Georg Runze²⁰. Na zebraniu odczytano fragmenty noweli *Photinissa Chrysopulos*, która dotychczas uchodziła za zaginioną. Ponieważ nie zachował się żaden wizerunek profesora, poproszono Justusa Haspera, superintendenta w szczecińskim kościele św. Piotra i Pawła, by sporządził portret z pamięci. Szkice te — amatorskie raczej — zachowały się w Książnicy Pomorskiej²¹. Przedstawiają szczupłego, siwego mężczyznę o krótko ostrzyżonych włosach, pociągłej twarzy i surowych rysach. Czarno-biała reprodukcja rysunku została zamieszczona w wydaniu noweli *Photinissa Chrysopulos*. Justus Hasper namalował także obraz olejny, który został подарowany szkole. 7 września 1899 roku uroczystości zawieszono go w galerii portretów osób zasłużonych dla Marienstifts-Gymnasium²². Nie zachował się on do naszych czasów.

Zainteresowania muzyczne profesora

Znajomi prof. Calo pisząc o jego pasjach i zainteresowaniach koncentrowali się zwykle na filozofii, teologii i filologii. Wspominali o jego ogromnej bibliotece, o zgromadzonych w niej książkach i miedziorytach, instrumentach muzycznych, obrazach zdobiących mieszkanie. Niewiele znajdziemy wzmianek o tym, jaką rolę w życiu profesora odgrywała muzyka. Praktycznie żadnych uwag na ten temat nie ma w opracowaniach Alberta Gustava Heydemanna i Franza Kerna, czasem można tam napotkać wzmianki o przyjaźni z Carlem Loewe.

Georg Runze w załączniku do noweli *Photinissa Chrysopulos* podaje nieco informacji o zainteresowaniach muzycznych prof. Calo. Profesor miał donośny, basowy

¹⁷ Ludwig Giesebrecht zaświadcza, że z powodu opuchlizny prof. Calo nie widział na jedno oko (Kern F. op. cit., s. 416).

¹⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 239, Die Lehrer. Acta specialia betreffend die Anstellung, Vereidigung Titel, das Einkommen und den Abgang der Lehrer der Anstalt. Briefschaften, 1856–1882.

¹⁹ *Programm des Marienstifts-Gymnasiums*. 1873, s. 28.

²⁰ G. Runze, *Eine merkwürdige Episode aus der pädagogischen Wirksamkeit Ferdinand Calos*. *Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik*. 1907, Jg 10, Bd 20, Abth. 2, s. 349–358.

²¹ Pommersches Biographisches Archiv, inw. akc. 450/39-40 (archiwum dostępne online w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej, zbc.ksiaznica.szczecin.pl).

²² *Programm des Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin*. 1900, s. 18.

głos i chętnie śpiewał w chórze²³. Muzyka była jego cichą namiętnością, a jej umiłowanie miało głębokie podstawy filozoficzne. Lubił on zwłaszcza dzieła kompozytorów włoskich, szczególnie Gioacchino Rossiniego, w przeciwieństwie do utworów Beethovena będących przeciwieństwem lekkiej w charakterze muzyki z Włoch czy Francji. Wśród twórców niemieckich najbardziej cenił Carla Loewego. W jego mieszkaniu starsi uczniowie grywali tria lub kwartety, zwłaszcza smyczkowe²⁴.

Więcej informacji o muzycznych zainteresowaniach prof. Calo podaje biograf Carla Loewego Maximilian Runze omawiając wiele szczegółów z życia muzycznego Marienstifts-Gymnasium. W tej szkole istniały dwa chóry: mieszany, w którym śpiewali uczniowie starszych i młodszych klas (opiekował się nim gimnazjalny nauczyciel muzyki) oraz chór męski zwany *Gesangverein der Gymnasiasten*, także *Graßmann'sche Gesangverein*, lub — najczęściej — *Pater Verein*, w którym śpiewali starsi uczniowie oraz nauczyciele. Ulubionymi utworami chórzystów były kompozycje Carla Loewego na chór męski, zwłaszcza oratoria *Die eherne Schlange* czy *Apostel von Philipp* poza tym utwory Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego: *Antigone* oraz *Oedipus auf Kolonos*²⁵. W 1851 r. zespół liczył 47 członków, wliczając prof. Calo, który do śmierci interesował się tym chórem i podarował mu wiele nut²⁶.

W chórze Marienstifts-Gymnasium śpiewali także wychowankowie Jageteuffelsche Collegium. Dokładne informacje na ten temat przytacza ówczesny mieszkaniec tej placówki Georg Wandel²⁷. Praktykowanie muzyki, zwłaszcza śpiewu chóralnego, było nieodłączną częścią życia internatu, gdyż prof. Calo uważał je za niezbędny element wychowania młodzieży. On sam dostarczał potrzebne nuty rozpisane na głosy. Rankiem z braku czasu śpiewano niewiele, ograniczając się do wykonania jakiejś pieśni religijnej podczas porannej modlitwy. Za to w sobotnie wieczory, gdy czasu było więcej, uczniowie poświęcali się muzyce chóralnej nawet przez dwie godziny, dopóki gardła nie odmówiły im posłuszeństwa. Najważniejszymi punktami repertuaru były wyżej wspomniane utwory Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego i Carla Loewego, także *Requiem* Luigiego Cherubiniego oraz *Alexanderfest* Georga Friedricha Händla. Chórzystom towarzyszył akompaniament fortepianu w wykonaniu któregoś z bardziej biegłych w sztuce pianistycznej uczniów. W niedzielę rano wykonywano zazwyczaj chorał *Dies ist der Tag des Herrn*, a po modlitwie *Ave verum corpus* Wolfganga Amadeusa Mozarta. O poziom artystyczny chóru Jageteuffelsche Collegium dbali Karl Koßmaly, Heinrich Triest, a przede wszystkim Carl Loewe.

²³ *Photinissa Chrysopulos* op. cit., s. 126.

²⁴ *Photinissa* op. cit., s. 149.

²⁵ M. Runze, op. cit. s. 310–311.

²⁶ O. Calliebe, *100 Jahre Pater-Verein 1831–1931*. Stettin, 1931, s. 19.

²⁷ G. Wandel, op. cit., s. 145–146.



Eugen Steindorff: *Zwei Lieder von Robert Prutz op. 2*

Testament prof. Calo

Profesor Calo był bardzo ceniony w swoim środowisku za erudycję, kulturę umysłową, wrażliwość i fascynującą osobowość. Publikował jednak niewiele. Jego dorobek to wspomniana już wcześniej nowela *Photinissa Chrysopulos*, kilka wierszy wydanych razem z nią, rozprawa o Platonie²⁸ i o lordzie Brougham²⁹. Największym dziełem, które po sobie pozostawił, byli jego uczniowie i to im właśnie, nie mając żony ani dzieci, postanowił powierzyć materialny dorobek swojego życia. Zgodnie z jego wolą ufundowano stypendium im. Calo-Lobach dla uczczenia zmarłej matki i brata Johannesesa. W Archiwum Państwowym w Szczecinie zachowały się akta dotyczące tej fundacji, wśród nich dwa niezwykle ważne dokumenty. Pierwszym z nich jest formalny testament sporządzony przez prof. Calo, pisany jego ręką³⁰ (zał. nr 1).

²⁸ F.F. Calo, Über die Entwicklung des Absoluten bei Plato. *Programm des Königlichen Pädagogium zu Putbus*. 1843, s. 1–13.

²⁹ F.F. Calo, Mitteilungen aus dem Leben des Lord Brougham und seine Lehre von Staate. *Programm des Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin*. 1848, s. 1–45.

³⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 1254, Das Calow Lobachsche Universitäts Stipendium, Vol. I die Stiftung (aus dem Nachlasse des Herrn Calow), 1872–1915.

Drugi z dokumentów to list do brata Augusta (zał. nr 2) napisany przed wyjazdem w kolejną podróż. Zaświadcza on, że już wtedy prof. Calo myślał o rozporządzeniu swoim majątkiem, a późniejszy testament był aktem przemyślanym od dawna.

15 listopada 1872 roku radca sądowy August Calo zawiadomił dyrektora Heydemana, że wypełniając ostatnią wolę brata przekazuje szkolnej bibliotece jego księgozbiór liczący ok. 6 tys. woluminów. Bibliotekarz Hugo Lemcke wkrótce przejął tę ogromną kolekcję. Dublety wysłano do Pedagogium w Putbus, a egzemplarze pozostałe w Marienstifts-Gymnasium zaopatrzone w karteczkę proveniencyjną o treści: *F.F. Calo, Professor / hunc librum voluit esse / bibliothecae gymnasii / Mariani Stettinensis / cujus ipse et discipulus fuit / et magister / Anno MDCCCLXXII*³¹.

Wszystkie muzykalia (zarówno druki muzyczne jak i rękopisy) uporządkowano według formatów, od najmniejszego do największego i w takiej kolejności zainwentaryzowano. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki umieszczano wyżej wspomnianą karteczkę proveniencyjną, a pod nią wpisywano sygnaturę. Stronę tytułową opatrywano okrągłą pieczęcią szkoły z napisem: *Bibliothek des Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin*. W klockach intrologatorskich, które traktowano jako jedną jednostkę inwentarzową, stemplowano tylko pierwszy dokument, reszta pozostawała nieosygnowana.

Większość muzykaliów w kolekcji prof. Calo oprawiona jest w czarny karton. Na wierzchu tych opraw znajdują się naklejki z wytłoczonymi tytułami utworów (nie wszystkie się zachowały). Profesor miał zwyczaj umieszczać swój podpis w prawym górnym rogu na recto pierwszej karty dokumentu — jest nią zazwyczaj karta tytułowa lub wyklejka, czasami okładka, której nie usunięto podczas prac intrologatorskich. Podpisy na wyklejkach wskazują, że o oprawę zadbał sam prof. Calo lub jego rodzina, a nie szkoła. Co prawda Marienstifts-Curatorium pismem z dn. 15 września 1873 roku poleciło przeznaczyć na ten cel sto talarów³², ale stan zachowania niektórych dokumentów wskazuje, że nie starczyło na wszystkie potrzeby. Wpisy w *Buchbinder-Journal*³³ za lata 1873–1874 opatrzone notatkami: *Calosche Bücher, Alles Calo*, lub *Extra Rechnung (Calosche Bücher)* odnotowują w sumie kilkaset książek. W spisie tym figurują jedynie trzy druki muzyczne oznaczone w szkolnym katalogu numerami 92, 97 i 136 Bd 1–3.

Aby tę ogromną kolekcję włączyć do zbiorów, trzeba było w klasyfikacji rzeczowej katalogu Marienstifts-Gymnasium wyodrębnić osobne poddziały. I tak muzykalia zostały umieszczone w dziale K II będącym częścią działu K (Kunst)³⁴. Niestety

³¹ *Programm des Marienstifts-Gymnasiums*. 1873, s. 25.

³² Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 1335, Die Verwaltung und die Revisionen der Bibliothek und anderen Sammlungen, 1857–1875.

³³ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 1339, *Buchbinder-Journal*, 1871–1942.

³⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 1360, *Standorts-Katalog der Bibliothek des K. Marienstifts-Gymnasiums, Stettin*, Bd 2.

katalogi książkowe są zazwyczaj bardzo ubogie w treść, a ten nie jest wyjątkiem. Charakterystyka dokumentu obejmuje jedynie jego sygnaturę, nazwisko kompozytora (czasami także twórcy wyciągu fortepianowego), tytuł, ilość tomów, bardzo rzadko rok wydania. Lepsze wyobrażenie o tej kolekcji mogą nam dać jedynie zachowane egzemplarze. Treść działu K II zawiera załącznik nr 3.

Porównanie tekstu katalogu z zachowanymi dokumentami nasuwa liczne wątpliwości. Przede wszystkim pozycje nr 138–140 nie należą do zbiorów prof. Calo. Dołączono je do kolekcji znacznie później. Od razu rzuca się w oczy, że zasada porządkowania nut według formatu (od najmniejszego do największego) została tutaj złamana: po zbiorze utworów Benedetto Marcello *Estro poetico armonico* następują znacznie mniejsze partytury. Na zachowanych egzemplarzach nie ma naklejki proveniencyjnej, sygnaturę wpisała inna ręka. Utwory Carla Loewego w opracowaniu Maximiliana Runzego zostały opublikowane wiele lat po śmierci prof. Calo: *Hohenzollern-Album* w 1898 roku, *Gesamtausgabe der Balladen, Legenden, Lieder und Gesänge* w latach 1898–1904. Symfonie Beethovena też nie bardzo pasują do tej kolekcji. Ze wspomnień Georga Runzego³⁵ wynika, że prof. Calo niespecjalnie lubił tę muzykę.

Wątpliwości budzi klocek introligatorski opisany pod numerem 124. W 1976 roku biblioteka nabyła go w Księgarni Antykwariat wraz z innymi zabytkowymi nutami. Był on, jak się zdaje, rozebrany na pojedyncze egzemplarze, poz. nr 3 (*Inno di Garibaldi*) się nie zachowała. Na pierwszym druku (*Festgesang* op. 2 nr 1 Carla Adolfa Lorenza) widnieje pieczęć Marienstifts-Gymnasium. Jak wyżej wspomniano, bibliotekarz szkolny stemplował tylko pierwszy dokument w klocku, więc reszta nut pozostała nieosygnowana. Ballada *Nebo* Carla Loewego posiada odręczną dedykację kompozytora dla prof. Calo. Na pozostałych drukach brak jakichkolwiek znaków proveniencyjnych. Wszystkie egzemplarze są tego samego formatu i każdy z nich otrzymał nową oprawę. Można jednak przypuszczać, że stanowią one część profsorskiej kolekcji.

Z klocka oznaczonego numerem 91 powyrywano druki muzyczne zostawiając rękopisy. Jednak brakujące egzemplarze można było łatwo zidentyfikować. Rozdarcia na kartach pieśni *König Wilhelm* Carla Loewego pasują do resztek kart z oprawy, utwór posiada także odręczną dedykację dla prof. Calo. *Exercises* Vincenzo Righiniego opieczętowano, ponieważ druk ten był pierwszym ze współprawnych dokumentów.

Zbiorowe wydanie dzieł Georga Friedricha Händla otrzymało nową oprawę w Książnicy Pomorskiej. Nie zachowały się naklejki proveniencyjne ani podpisy prof. Calo, a jedynie szkolne pieczęcie. W opisie katalogowym uwzględniono tylko tomy osygnowane w Marienstifts-Gymnasium. To samo dotyczy pieśni op. 59 Fe-

³⁵ Photinissa Chrysopulos, op. cit., s. 149.

liksa Mendelssohna (poz. 52), także i tam zachowała się tylko pieczętka szkoły. Na wewnętrznej stronie oprawy oratorium *Messias* Georga Friedricha Haendla (poz. 44) brak naklejki proveniencyjnej, a tylko sygnatura wpisana inną ręką, ale jest też podpis profesora na stronie tytułowej.

Kolekcja rękopisów

Dla badacza kultury Pomorza Zachodniego największe znaczenie w kolekcji prof. Calo mają rękopisy. Nie wszystkie się zachowały — brakuje sonaty Draheima (poz. 94), reszta na szczęście dotrwała do naszych czasów (poz. 90, 91, 93). Są wśród nich autografy nie opublikowanych drukiem utworów Heinricha Triesta — dzieł więc psalmów (jeden z nich opracowany w dwóch wersjach — w takcie 2/4 i 4/4) na chór męski z fortepianem. Większość z nich jest datowana: powstały w ostatnich dniach grudnia 1867 roku i pierwszych dniach stycznia roku następnego. Ten czas jak również obsada zdają się sugerować, że Heinrich Triest mógł je napisać dla chóru Jageteufelsche Collegium, którym opiekował się wówczas prof. Calo.

W kolekcji znajdują się także dwie pieśni do tekstów szczecińskiego poety Roberta Prutza. Na karcie tytułowej widnieje odręczna dedykacja: *Herrn Prof. Dr. F. Calo hochachtungsvoll gewidmet von E. Steindorff*. Nie wiadomo, kim był ten kompozytor. Jego nazwisko nie figuruje w żadnych leksykonach muzycznych ani w *Musikalisch-literarische Monatsberichte* Friedricha Hofmeistra. W książkach adresowych miasta Szczecina przez kilkadziesiąt lat był odnotowywany E.L.F. Steindorff, kupiec handlujący towarami kolonialnymi, winem i nabiałem. Być może chodzi o tego właśnie człowieka uprawiającego po amatorsku twórczość muzyczną, ale to przypuszczenie jest mocno niepewne.

Zagadką jest *Aias* Heinricha Bellermanna. Wyciąg fortepianowy tej kompozycji po raz pierwszy został opublikowany drukiem w 1884 roku, a zatem w dwanaście lat po śmierci prof. Calo. Jednak muzyka ta została wykonana już w 1856 roku podczas przedstawienia tragedii Sofoklesa w sali wykładowej berlińskiego gimnazjum „*Zum grauen Kloster*”³⁶, gdzie Heinrich Beller mann uczył śpiewu w latach 1835–1866. Wersja rękopiśmienna zachowana w profesorskiej kolekcji różni się nieco od tej drukowanej: w porównaniu z tamtą istnieją drobne różnice w tekście, nieco inaczej zrealizowano wyciąg fortepianowy, brak wielu partii solowych. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób wczesna, nieopublikowana wersja utworu trafiła do biblioteki profesora Calo, który najprawdopodobniej nie znał osobiście berlińskiego kompozytora (w każdym razie brak na ten temat informacji). Być może w przekazaniu rękopisu pośredniczył Carl Loewe, który się przyjaźnił Augustem Eduardem Grellem, nauczycielem Heinricha Bellermanna.

W zbiorach rękopisów znajdują się w tym samym kloдку introligatorskim dwa utwory do tego samego tekstu Ludwiga Giesebrechta *Die Orgel tönt noch immer*

³⁶ Sophokles. *Aias*. Übertr. von Wolfgang Schadewaldt. Hrsg. von Hellmut Flashar. Frankfurt aM, 1994, s. 122.

fort (wspomina o nim Max Runze³⁷). Jeden z nich jest napisany na ośmiogłosowy chór mieszany i nie jest opatrzony nazwiskiem kompozytora, a tylko autora tekstu. W katalogu książkowym Marienstifts-Gymnasium odnotowano go jako utwór Augusta Todta, ale może to być pomyłka, bowiem August Todt jest twórcą drugiego opracowania tego wiersza — na bas z fortepianem. Na tym rękopisie widnieje dedykacja: *Herrn Professor Calo*, być może pieśń ta została napisana z myślą o profesorze jako o wykonawcy.

W zbiorach znajdują się także inne kompozycje na bas z fortepianem. Jedną z nich jest anonimowy utwór do tekstu z *Iliady* Homera (w oryginalnej wersji starogreckiej). Jest to przemowa Achillesa skierowana do Likaona przed zadaniem mu śmiertelnego ciosu. Drugim jest wyciąg fortepianowy recytatywu i arii hrabiego Zamoskiego z opery Luigiego Cherubiniego *Faniska*.

W manuskryptach prof. Calo znajduje się również muzyka kantatowo-oratoryjna. Reprezentuje ją kantata Benedetto Marcello *Il Timoteo* na alt, bas i continuo. Notatka na stronie tytułowej informuje, że jest to odpis z rękopisu Nr 940 za zbiorów Königlische Bibliothek w Monachium. Są tu także fragmenty z oratorium *Samson* Georga Friedrich Händla i *Paulus* Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego.

Kolekcja druków muzycznych

Zbiór prof. Calo zawiera prawie wyłącznie muzykę wokalną (z trzema wyjątkami: nr 94, 117 i 119), zwłaszcza opery i oratoria. Znajdujemy tu 33 opery — głównie włoskie i francuskie: najbardziej znane dzieła ulubionego Gioacchino Rossiniego, poza tym Vincenzo Belliniego, Gaetano Donizettiego, Wolfganga Amadeusa Mozarta i Christopa Willibalda Glucka, a także zapomniane już dzisiaj kompozycje Luigiego Cherubiniego, Josepha Méhula, Ferdinando Paera, Antonio Sacchiniego i Gasparo Spontiniego. Zostały one wydane przeważnie w firmie G.M. Meyer jr., a także u Adolfa Schlesingera, Schotta i Cranza w I połowie XIX wieku.

Drugą najliczniej reprezentowaną grupą jest repertuar kantatowo-oratoryjny. Przede wszystkim odnotować tu należy zbiorowe wydania dzieł Georga Friedricha Händla zrealizowane przez Deutsche Händelgesellschaft oraz Johanna Sebastiana Bacha wydane przez Bach-Gesellschaft. Profesor Calo posiadał także wiele innych wydań oratoriów Georga Friedricha Händla, ponadto oratoria Josepha Haydna (*Die Jahreszeiten*, *Schöpfung*), Felixa Mendelssohna (*Paulus*, *Christus*, *Elias*) i oczywiście Carla Loewego, o czym poniżej. Do tego nurtu twórczości należą także kantaty Andreasa Romberga (*Das Lied von der Glocke*), Carla Heinricha Grauna (*Der Tod Jesu*) oraz Georga Friedrich Händla (*Timotheus*). Inne wielkie dzieła wokально-instrumentalne należące do muzyki kościelnej to msze Josepha i Michaela Haydna, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Ludwiga van Beethovena i Luigiego Cherubiniego oraz *Stabat Mater* Josepha Haydna i Giovanniego Battisty Pergolesiego.

³⁷ M. Runze, op. cit., s. 317.

Oprócz kantat i oratoriów w kolekcji jest dużo innej muzyki na chór a cappella lub z akompaniamentem, większość jednak się nie zachowała. Prawie wszystkie (z wyjątkiem pieśni Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego i antologii *Deutscher Liederhort*) to kompozycje religijne pisane zarówno dla kościoła protestanckiego jak i katolickiego. Tych ostatnich jest dość sporo: utwory ze zbiorów *Musica sacra*, kompozycje Orlando di Lasso, Emanuele d'Astorga, Gaetano Magazzariego, Benedetto Marcello i wspomniany już wyżej repertuar kantatowo-oratoryjny. Dużo utworów przeznaczonych dla kościoła katolickiego zawiera zbiór *Sion* na głos altowy z akompaniamentem (red. Carl Klage) wydawany w kilkudziesięciu zeszytach. Kolekcja ta może świadczyć o zainteresowaniu nie tylko muzyką choralną, ale również obrządkiem katolickim, do którego prof. Calo odnosił się z niezrozumiałą dla swego protestanckiego otoczenia atencją³⁸.

Szczególną pozycję w bibliotece prof. Calo zajmują utwory Carla Loewego. Maximilian Runze utrzymuje³⁹, że prof. Calo posiadał wszystkie edycje jego dzieł, jednak katalog biblioteczny tego nie potwierdza. Znajdujemy tu przede wszystkim pierwodruki oratoriów oraz kilka ballad, w tym *Nebo* op.135b z odręczną dedykacją kompozytora: *Dem lieben Professor Dr Ferdinand Calow zum heiligen Weicheacht des Jahres 1865 zugesendet vom Komponisten*. Także na druku pieśni *König Wilhelm* widnieje wpis Carla Loewego: *Herrn Professor Dr Calow C d. L.* Nie wiadomo, co oznacza znajdujące się w szkolnym katalogu sformułowanie: *13 Stücke* (poz. 106). Zbiory te uzupełnia partytura *Te Deum* na chór i orkiestrę.

W kolekcji znajdujemy także dziewięć szkół śpiewu (nie wszystkie się zachowały), w tym niektóre na głos basowy. Taka ilość pieczołowicie zgromadzonej literatury pedagogicznej świadczy o tym, że prof. Calo doskonalił swą sztukę wokalną i to chyba nie tylko po to, by śpiewać w chórze. We wspomnieniach znajomych i przyjaciół brak informacji o jego występach solowych, ale zachowane nuty wskazują, że profesora interesowało nie tylko wspólne muzykowanie. Zgromadził on w swoich zbiorach dużo pieśni i pojedynczych arii operowych. Znaczna ich część (spośród tych zachowanych do naszych czasów) jest przeznaczona na głos basowy. Prawie wszystkie te utwory na bas z fortepianem zostały napisane do tekstu w języku włoskim: m.in. pieśni Franza Schuberta i arie Wolfganga Amadeusa Mozarta. Te napisane na głos z fortepianem są (z kilkoma wyjątkami) niemieckojęzyczne: dominują tu utwory Franza Schuberta, Ludwiga van Beethovena i Christopha Willibalda Glucka. Prof. Calo interesował się także muzyką ludową, czego dowodzą zachowane antologie pieśni włoskich, szkockich i niemieckich.

Rękopisy i druki utworów Carla Loewego i innych szczecińskich kompozytorów są jedynymi reprezentantami twórczości współczesnej w całej kolekcji zdominowanej przez utwory barokowe i klasyczne. A przecież prof. Calo podczas swoich licznych

³⁸ Kern, op. cit., s. 396 oraz *Photinissa Chrysopolos*, op. cit., s. 119.

³⁹ M. Runze, op. cit., s.320.

podróży, gdy zwiedzał znaczniejsze europejskie centra kulturalne, z pewnością miał okazję zapoznać się z najświeższymi nowinkami muzycznymi. Najwyraźniej jednak nie przypadły mu one do gustu, bo zasób nut w jego bibliotece kończy się na wczesnoromantycznej twórczości Franza Schuberta, Roberta Schumanna, Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Vincenzo Belliniego i Gaetano Donizettiego.

Glossy

Większość nut z kolekcji prof. Calo nie zawiera żadnych dopisów, są jednak partytury, gdzie znajdujemy sporo drobnych notatek naniesionych ołówkiem. Wiele z nich miało na celu wyodrębienie pewnych fragmentów utworów za pomocą oznaczenia krzyżykiem lub wykreślenia pewnych części zapisu. Są też takie, które ułatwiają orientację w partyturze — oznaczenia literowe, znaki graficzne eksponujące partię jakiegoś głosu lub instrumentu. Inne uzupełniają zapis nutowy: łuki, akcenty ozdobniki, oznaczenia dynamiczne. W wyciągu fortepianowym oratorium *Messias* Georga Friedricha Händla większość części zaopatrzone w oznaczenia metronomiczne. Zdarzają się też drobne ingerencje w zapis nutowy (korekta kilku nut), lub nawet większe, jak w wyciągu fortepianowym opery *La Cenerentola*, gdzie w partii Kopciuszka wpisano akompaniament do *recitativo secco*. Jednak nie wiadomo, czy zostały skreślone ręką samego prof. Calo. W każdym razie włoski tekst arii Semiramidy (opera Gioacchino Rossiniego *Semiramide*) na pewno wpisał pod nutami ktoś inny. Bez względu na to, kto poczynił notatki w zapisie nutowym, świadczą one o tym, że korzystano z biblioteki prof. Calo pracując nad wykonaniem znajdujących się w niej utworów.

Pochodzenie zbiorów

Nie wiemy, w jaki sposób prof. Calo zgromadził swoją bibliotekę, czy tworzył ją od zera, czy też przejął zbiory gromadzone już od jakiegoś czasu w jego rodzinie. Na zachowanych dokumentach brak podpisów właścicieli — poza jego własnym. Wiele druków z jego spuścizny zachowanej w Książnicy Pomorskiej, zarówno muzycznych jak i niemuzycznych, zostało wydanych na długo przed jego urodzeniem, mogły więc pochodzić z kolekcji gromadzonej już od dawna.

Z pewnością niektóre muzykalia zostały nabyte na miejscu, jak np. oratorium Carla Loewego *Die Heilung des Blindgeborenen*, *Offertorium* Moritza Hauptmanna czy *Sämtliche Lieder* Ludwiga van Beethovena, na których widnieją pieczęcie szczecińskiej księgarni muzycznej Ernsta Simona. W oprawę *Gesanglehre* Carla Loewego jest wklejona karteczka księgarza z adnotacją: *Nicolaï'sche Buchhandlung in Stettin*. Nuty, na których widnieje odręczna dedykacja, prof. Calo otrzymał zapewne w darze od przyjaciół. Inne mógł zakupić podczas swych licznych podróży, jak np. *The Songs of Scotland*: tę trzatomową antologię wydaną w latach 1849–1850 roku nabył podczas swojego pobytu w Szkocji w 1850 roku (na wyklejkach oprawy widnieje znak firmowy intrologatora z Edynburga).

Zbiorowe wydania dzieł Johanna Sebastiana Bacha i Georga Friedricha Haendla zawierają listy subskrybentów, na których znajdujemy nazwisko prof. Calo. Co ciekawe, na takim wykazie dołączonym do ósmego tomu edycji Deutsche Händelgesellschaft obok nazwiska i inicjałów imienia widnieje określenie *Justizrath* — najwyraźniej pomyłono Ferdinanda Friedricha z jego bratem Augustem. Lista zamieszczona w tomie trzydziestym pierwszym i trzydziestym czwartym już nie powtarza tego błędu. Oprócz prof. Calo wydanie to subskrybowało zaledwie dwóch innych szczecinian: Carl August Dohrn, przyrodnik, kolekcjoner i przedsiębiorca o zainteresowaniach literackich i muzycznych oraz Carl Koßmaly, kompozytor i dyrygent. Podobnie jest w przypadku wydania dzieł wszystkich Johanna Sebastiana Bacha: na liście subskrybentów oprócz nazwisk Friedricha Ferdinanda Calo i Carla Augusta Dohna figurują kompozytorzy Gustav Flügel i Alexander Ritter oraz aptekarz Wilhelm Mayer (brat kompozytorki Emilii Mayer).

Dalsze losy spuścizny prof. Calo

Biblioteka prof. Calo została częściowo rozproszona już wkrótce po jego śmierci. W aktach Marienstifts-Gymnasiums zachowało się pismo, jakie członkowie Marienstifts-Curatorium wystosowali do Hugona Lemcke⁴⁰ (zał. nr 4). Pozwolili oni sprzedać dublety (których spis wcześniej przesłał bibliotekarz) oraz książki, które nie były potrzebne, a pieniądze przeznaczyć na szkolne wydatki. Nie zachowała się niestety lista dubletów, którą zwrócono Hugonowi Lemcke. Nie wiemy więc, jak liczny był ten zasób, co zawierał i czy znajdowały się tam jakieś muzykalia. Dzieła zniszczenia dokonała ostatnia wojna. Ocalała część profesorskiej kolekcji wraz z innymi zbiorami biblioteki Marienstifts-Gymnasiums trafiła do Książnicy Pomorskiej. Zasługuje ona na szczególne opracowanie jako pamiątka po nietuzinkowym człowieku, który swojej wiedzy nie utrwalił na papierze, lecz wolał nią obdarzać w codziennych kontaktach swych znajomych, kolegów-nauczycieli, a przede wszystkim uczniów. Dorobek ten niestety przeminął wraz ze śmiercią ludzi, którzy znali go osobiście. Jednak pamięć o prof. Calo nie zaginęła, bo pamiętali o nim jego wychowankowie publikując swoje wspomnienia, a także dlatego, że miał on zwyczaj podpisywać książki ze swojej biblioteki.

Załącznik Nr 1

Testament profesora Calo z dn. 16.10.1864 roku

Dies ist mein letzter Willie

Heute am sechzehnten October des Jahres Ein Tausend acht hundert und vier und sechzig schreibe ich diesen letzten Willie wieder:

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Zespół nr 299, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie. Sygn. 1325, Der Schulbibliothek des Marienstifts-Gymnasiums, Revisionprotokolle, 1839–1874. Odpis tego dokumentu: Sygn. 1335, Die Verwaltung und die Revisionen der Bibliothek und anderen Sammlungen; 1857–1875.

Ich vermache zu völlig freier Verfügung Alles was ich zur Zeit meines Todes besitze, oder was mir nach meinem Tode zukommen könnte.

Meinem Bruder August, dem Justiz-Rath und Land-Syndicus in dieser Staet:

Ich bitte ihr von meinen Büchern diejenigen welche diese noch nicht besitzt, der Biblio[t]hek d[e]s Gymnasium dieser Staet zu überlassen; die übrigen dem Paedagogium in Putbus übergeben zu wollen;

Ich bitte ihn meine Bilder und Kupferstiche dem Museum dieser Staet übergeben zu wollen: aber ich berechtere ihr auch bei der Erfüllung dieser Bitte ganz nach seinen Ermessen zu verfahren; ich danke meinem Brüder für die treue väterliche Sorge, welche er mir dauernd bewiesen hat.

F.F. Calo

Stettin am 16ten October 1864

Załącznik nr 2

List profesora Calo do brata Augusta z dn. 8.04.1854 roku

Lieber August

Ehe ich abreise, sage ich noch ein Mal der Dank für die Sorge um mich, wie uns alle; du ist uns unser zweiter Vater geworden.

So überlasse ich dir auch unbedingt für den Fall meines Todes oder längeren Ausbleibens alle Bestimmungen über mein Vermögen; was die über Alles, was ich nachlasse, anordenst soll sein, d[e]s ob ich es selber anordente.

Indessen bitte ich dich über meinen Nachlaß so zu verfügen, dass eine Heilung dasselben unter die Geschwister durchaus vermeiden werde.

Sieh dich als einzigen Erben an, verwalte das Nachgelassens so, dass die Zinsen [?] getheilt werden zwischen meiner zwischen Tante Mariane Lobach und meinem jüngsten Brüder Johannes Calow, so lange dieser nicht ein Vermögen oder ein Einkommen besitzt, das ihr bequem und unabhängig leben lässt.

Stirbt hier von diesen beiden, so verführe über die Hälfte der Zinsen [?], wie es dir gut scheint, entweder zu Geists des Ueberlebenden, oder eines andern Geisten Mitglieder der Familie, oder zu Geisten weis fremdem Bedürftigen.

Sterben beide, oder bedürften beide, deiner Meinung nach, nicht dies Geld, so wäre es mir lieb, wenn du zur Erinnerung an unser Eltern aus dem, was ich nachlasse, eine Stiftung bildest, deren Einrichtung, daran Verwaltung ich dir durchaus überlasse.

Ich sähe diese Stiftung gern zu Geisten armer Studierender gemacht, oder armer Frauen, aber ich wiederhole, dass nichts deinen Willie beschränken soll.

Ich habe meine Bücher der Biblio[t]hek des Gymnasiums zu Stettin versprochen; ich bitte dieselben an diese so zu überweisen daß Bücher, welche sie schon besitzt an das Paedagogium in Putbus fallen, falls sie nicht in der Bibliothek dieser Anstalt sind.

In diesem Falle bleiben sie der Biblio[t]hek des Stettiner Gymnasium.

Auch für dieses Vermächtniß hast du die Bücher zu bestimmen, welche abgeliefert werden sollen; du behaltest das Recht vorher Bücher nach deinem Wunsch ohne alle Beschränkung auszuwählen.

Falls wie eigen Verlegenheit, auch ein eigner [?] Wunsch, einen Heil meines Nachlasses, oder der Ganzen Nachlaß zu deinem Nützen dich verwenden macht. Soll niemand

ein Recht haben, einzureden, oder dich zu beschränken.

Wer du als Verwalter meines Nachlasses einzusetzen für gut findest, für die Zeit deines Lebens oder der Fall diesen Todes, der soll von meinen Erben angesehen werden, als hatte ich ihn selbst als solchen eingesetzt.

Was in diesem Briefe unpassend ausgedrückt ist, das soll nach deiner Anordnung erklärt werden, wie mein Vertrauen auf Dich unbegrenzt, meine Dankbarkeit unwandelbar ist, so soll dein Willie meinem Willie als gleich angesehen werden.

*Geschrieben an achten April
des Jahres achtzehnhundert vier
und fünfzig.*

*Ferdinand Friedrich Georg
Calo*

Załącznik nr 3

Katalog Biblioteki Marienstifts-Gymnasium (dział K II) uzupełniony opisami zachowanych dokumentów

Tekst katalogu szkolnego jest zaznaczony tłustym drukiem. Jeżeli opisywany dokument znajduje się w Książnicy Pomorskiej, poniżej odnotowano jego opis bibliograficzny oraz sygnaturę Książnicy⁴¹.

1.Mozart. Così fan tutte

Così fan tutte = Weibertreue : komische Oper in zwei Aufzügen / von W.A. Mozart ; Clavier-Auszug mit ital. u. deutsch. Texte. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1832]. – [2], 191 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 140
Mus 6458

2. Mozart. Idomeneo

⁴¹ Źródła do datowania druków muzycznych:

* O.E. Deutsch, Franz Schubert. Thematisches Verzeichnis seiner Werke in chronologischer Folge. Kassel, 1978.

* O.E. Deutsch, Musikverlags-Nummern. Eine Auswahl von 40 datierten Listen 1710–1900. Berlin, 1861.

* R. Dusella, Die Oratorien Carl Loewes. Bonn, 1991.

* J.S. Ersch, Handbuch der deutschen Literatur seit der Mitte des achtzehnten Jahrhunderts bis auf die neueste Zeit. Bd 2. Neue mit verschiedenen Mitarbeitern besorgte Ausg. Leipzig, 1840.

* A. van. Hoboken, Joseph Haydn. Thematisch-bibliographisches Werkverzeichnis. Bd 1–3. Mainz, 1957–1978.

* A. Hofmeister, *Musikalisch-literarische Monatsberichte*. Verlag von Friedrich Hofmeister. Leipzig, 1829–1872.

* G. Kinsky, Das Werk Beethovens. Thematisch-bibliographisches Verzeichnis seiner Sämtlichen vollendeten Kompositionen. München, cop. 1955.

* H.J. Marx, Handels Oratorien, Oden und Serenaden. Göttingen, 1998.

* Die Musik in Geschichte und Gegenwart. Hrsg. von Friedrich Blume. Bd 1–17. Kassel, 1957–1986.

* A. Weinmann, Verlagsverzeichnis Pietro Mechetti quondam Carlo. Wien, 1966.

* C.F. Whistling, Hofmeister F. Handbuch der musikalischen Litteratur. A reprint of the 1817 edition and the ten supplements, 1818–1827 with a new introduction by Neil Ratliff. New York & London, 1975.

3. Mozart. Die Entführung a. d. Serail

Die Entführung aus dem Serail : Oper in drei Aufzügen / von W.A. Mozart ; Clavier-Auszug mit ital. u. deutsch. Texte. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1832]. – [2], 111 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 138

Mus 1181

4. Mozart. Titus WA

5. Mozart. Die Zauberflöte d°

6. Mozart. Figaros Hochzeit d°

Figaro's Hochzeit : komische Oper in vier Aufzügen / von W.A. Mozart ; Clavier-Auszug mit ital. u. deutsch. Texte. – 2. Aufl. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1837]. – [2], 224 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 135

Mus 1660

7. Paer. Sargino

Sargino oder Der Zögling der Liebe : Oper in zwei Aufzügen / von F. Paer ; vollständiger Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1835]. – [4], 183 s. – Znak wydaw.: 245

Mus 1662

8. Rossini. Semiramide

Semiramide : grosse Oper in zwei Aufzügen / nach dem italienischen von Wilh. Claeplus ; in Musik gesetzt von G. Rossini ; vollständiger Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1838]. – [2], 302 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 343

Mus 28689

9. Rossini. Othello

10. Rossini. Die Belagerung v. Corinth

Die Belagerung von Corinth = Le Siège de Corinthe : grosse Oper in drei Aufzügen / in Musik gesetzt von J. Rossini ; vollständiger Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1842]. – [2], 251 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 468

Mus 1158

11. Rossini. Die diebische Elster

Die diebische Elster = La gazza ladra : Oper in zwei Aufzügen / von J. Rossini. – Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1837]. – [4], 259 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 293

Mus 1184

12. Rossini. Der Barbier v. Sevilla

Der Barbier von Sevilla : Oper in zwei Aufzügen / in Musik gesetzt von G. Rossini. — Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1834]. – [2], 187 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 203

Mus 1178

13. Rossini. Tancred

Tancredo : Oper in zwei Aufzügen / in Musik gesetzt von G. Rossini ; Clavier-Auszug mit ital. u. deutsch. Texte. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1833]. – [4], 131 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 158

Mus1157

14. Spontini. Die Vestalin

Die Vestalin : Oper in drei Aufzügen / in Musik gesetzt vom Ritter G. Spontini ; Clavier-Auszug mit franz. und deutsch. Texte. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1832]. – [4], 182 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 145

Mus 3020

15. Auber. Die Stumme v. Portici

16. Bellini. Der Pirat (Schlesing.)

Il Pirata di V. Bellini = Der Pirat : Oper in 2 Akten / vollständiger Clavierauszug mit deutschem und italienischem Text ; componirt von V. Bellini. Lief. 1–2. – Berlin : Schlesinger'schen Buch- und Musikhandlung, [1838]. – 2 Lief. ([2], 154 ; 155–238 s.) ; 18x29 cm. – Znak wydaw.: 2190

Mus 28514

17. Bellini d° [!] (Meyer)

Norma : grosse Oper in zwei Aufzügen / in Musik gesetzt von V. Bellini ; vollständiger Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1838]. – [4], 163 s. ; 18x28 cm. – Znak wydaw.: 308

Mus 1183

18. Bellini. Die Unbekannte

Die Unbekannte = La straniera : Oper in zwei Aufzügen / in Musik gesetzt von V. Bellini ; vollständiger Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1838]. – [2], 175 s. ; 17x29 cm. – Znak wydaw.: 332

Mus 1164

19. Beethoven. Fidelio

Fidelio : Leonore : Oper in zwei Aufzügen / von L. v. Beethoven ; vollständiger Clavier-Auszug. – 2. Aufl. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [ca 1834]. – [4], 144 s. ; 18x28 cm. – Znak wydaw.: 170

Mus 1171

20. Boieldieu. Die weisse Dame

21. Boieldieu. Johann v. Paris

Johann von Paris = Jean de Paris : komische Oper in zwei Aufzügen / von A. Boieldieu. – Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1837]. – [4], 116 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 288

Mus 1195

22. Cherubini. Der Wasserträger

Der Wasserträger = Les deux lounées : Oper in drei Aufzügen / in Musik gesetzt von L. Cherubini ; Clavier-Auszug mit franz. und deutsch. Texte. – Braunschweig :

bei G.M. Meyer jr., [ca 1833]. – [2], 109 s. ; 17x28 cm. – Znak wydaw.: 159
Mus 1206

23. Cimarosa. Die heiml. Ehe

Die heimliche Ehe = Il Matrimonio segreto : komische Oper in zwei Aufzügen / von D. Cimarosa. – Clavier-Auszug. – Braunschweig : bei G.M. Meyer jr., [1836]. – [4], 224 s. ; 18x28 cm. – Znak wydaw.: 274
Mus 1658

24. Gluck. Armide

Armide : grosse heroische Oper von Quinault, übersetzt von J. v. Voss / vollständiger Clavierauszug mit deutschem und französischem Text bearb. von J.P. Schmidt ; componirt vom Ritter Gluck. – Berlin : Schlesinger'schen Buch- und Musikhandlung, [1837]. – 190 s. ; 17x27 cm. – Znak wydaw.: S. 2127
Mus 1659

25. Gluck. Iphigenie in Aulis

Iphigenie in Aulis : Oper in drei Aufzügen / vom Ritter Gluck ; vollständiger Klavierauszug nach französischen Original-Partitur bearb von F. Brissler. — Berlin : bei C.A. Challier & Co. [1839]. – [4], 148 s. ; 20x28 cm. – Znak wydaw.: C. e G. 260
Mus 1170

26. Gluck. Orpheus

Orpheus : Oper in drei Aufzügen / vom Ritter Chr. Gluck ; vollständiger Klavierauszug mit italienischem und deutschem Texte nach der italienischen Originalpartitur zum erstenmale bearb. von Ferd. Brissler. – Berlin : C.A. Challier u. Co, [1838]. – [4], 91 s. ; 21x27 cm. – Znak wydaw.: C e G. 225
Mus 1167

27. Gluck. Alceste

28. Bach J. S. mehrstimmige Choralgesänge u. geistl. Arien hrsg. v. L. Erk Bd I
Johann Sebastian Bach's : mehrstimmige Choralgesänge und geistliche Arien : zum erstenmal unverändert nach authentischen Quellen mit ihrer ursprünglichen Texten und mit nöthigen kunsthistorischen Nachweisungen / hrsg. von Ludwig Erk. Th. 1 : 150 Gesänge, unter diesen 22 bisher nicht gedruckte. – Leipzig : im Bureau de Musique von C.F. Peters, 1850. – VI, 128 s. ; 22x28 cm. – Znak wydaw.: 3339
Mus 1779

29. Loewe. Gesanglehre 3^e A. [1]834

Gesang-Lehre : theoretisch und praktisch für Gymnasien, Seminarien und Bürgerschulen entworfen / von C. Loewe. – 3. unveränderte Ausg. – Stettin : beim Verfasser ; Berlin : in Kommission bei W. Logier, 1834. – IV, 112 s. ; 27x21 cm
Mus 2950

30. Rossini. Moses in Egypten

31. Beethoven. Messe solennelle part. v. C.H. Rinck

Messe solennelle : a quatre parties solo et chœur avec accompagnement de grand

orchestre : Oeuvre 123 / par Louis van Beethoven ; partition de piano par Ch.H. Rinck. — Mayence et Paris : chez les fils de B. Schott, [ca 1830]. — [2], 98 s. ; 33 cm.

— Znak wydaw.: 2582

Mus 3000

32. Graun. Der Tod Jesu. C.A. v. Ebers

Der Tod Jesu : Passions Cantate von C.W. Ramler / in Musik gesetzt von Carl Heinrich Graun ; vollständiger Clavier-Auszug von C.F. Ebers. — Berlin : bei Ed. Bote & G. Bock, [ca 1838]. — 84 s. ; 24x33 cm. — Znak wydaw.: B. et B. 46

Mus 1688

33. Donizetti. Lucia v. Lammermor

Lucia von Lammermoor : tragische Oper in drei Akten / gedichtet von Salvator Cammarano ; übersetzt von C.E. Kaessner ; in Musik gesetzt von Gaetano Donizetti ; vollständiger Clavier-Auszug mit deutschem und italienischem Texte. — Mayland : bei G. Ricordi, [1838]. — [4], 203 s. ; 25x34 cm. — Znaki wydaw.: 10401–10419

Mus 1250

34. Bach J.S. Grosse Passionmusik C.A. v. Hellwig

Grosse Passsions Musik : nach dem Evangelium Johannis / von Johann Sebastian Bach ; vollständiger Klavierauszug von L. Hellwig. — Berlin : bei T. Trautwein, [1830]. — [2], 101 s. ; 24x33 cm. — Znak wydaw.: 365

Mus 1695

35. Méhul. Joseph

Joseph : ou Jacob et ses fils en Egipte ; arrangé pour le piano-forté : avec paroles françoises et allemandes / composé par Méhul. — Bonn et Cologne : chez N. Simrock, [1810]. — [2], 96 s. ; 24x33 cm. — Znak wydaw.: 74

Mus 1734

36. Paer. Griselda

Griselda : opera en deux actes : paroles italiennes et allemandes / arrangé pour le piano-forté ; composé par F. Paer. — A Bonn : chez N. Simrock, [ca 1803?]. — [2], 221 s. ; 23x31 cm. — Znak wydaw.: 282

Mus 1694

37. Mozart

1. Aria (per questa bella mano)

Aria : (per questa bella mano) : con contrabasso obligato / composta da W.A. Mozart ; secondo il manoscritto originale. — [Partytura]. — Offenbach sul Meno : presso Giovanni André, [ca 1822]. — 19 s. ; 25x33 cm. — Znak wydaw.: 4350

Mus 2107

2. Addio

Addio : Abschieds Arie / in Musik gesezt [!] von W.A. Mozart. — Bonn : bey N. Simrock, [ca 1803?]. — [2], 4 s. ; 25x33 cm. — (Choix d'airs ; No 6). — Znak

wydaw.: 273

Mus 2108

3. Mentre ti lascio o figlia

Arie Mentre ti lascio = Tochter, von dir zu scheiden : für eine Bass-Stimme mit Begleitung des Piano-Forte / von W.A. Mozart. — Wien : bey A. Diabelli u. Comp., [1825]. — (Auserlesene Sammlung von Gesängen für eine Bass-Stimme mit Begleitung des Piano-Forte ; No 8). — 13 s. ; 25x33 cm. — Opis z nagł. Numer serii wpisany ręcznie. — Znak wydaw.: D. et C. No 214

Mus 2109

4. Non so donde viene

Recitativ und Aria Non so donde viene = Woher magst du kommen Gefühl : für eine Bassstimme mit Begleitung des Piano-Forte / Musik von W.A. Mozart. — Wien : bey A. Diabelli u. Comp., [1827]. — (Auserlesene Sammlung von Gesängen für eine Bass-Stimme mit Begleitung des Piano-Forte ; No 28). — 11 s. ; 25x33 cm. — Opis z nagł. Numer serii wpisany ręcznie. — Znak wydaw.: D. et C. No 1926

Mus 2110

5. Hauptmann. 3 Sonetti del Petrarca

Tre sonetti del Petrarca : messi in musica per voce di mezzo-soprano con accompagnamento di pianoforte : op.27 / da M. Hauptmann. — Lipsia : presso C.F. Peters, [ca 1840]. — 13 s. ; 25x33 cm. — Znak wydaw.: 2750

Mus 2111

6. Schubert. Die zürnende Diana u. Nachtstück

Die zürnende Diana und Nachtstück [...] : 36^s Werk / gedichtet von Joh. Mayerhofer ; in Musik gesetzt für eine Singstimme mit Begleitung des Pianoforte [...] von Franz Schubert. — Wien ; bey Joseph Czerny, [ca 1828]. — 19 s. ; 25 x 33 cm. — Znak wydaw.: C. u. C. No 60

Mus 2112

7. Schubert. Das Heimweh, Die Allmacht

Das Heimweh. Die Allmacht [...] : 79^{tes} Werk / Gedichte von Joh. Ladislaus Pyrker ; in Musik gesetzt für eine Singstimme mit Begleitung des Piano-Forte [...] von Franz Schubert. — Wien : bei Tobias Haslinger, [1827]. — [2], 17 s. ; 25x33 cm. — Znak wydaw.: T.H. 5027

Mus 2113

8. Schubert. Gruppe aus d. Tartarus. Schlummerlied

Gruppe aus dem Tartarus von Fr. Schiller, Schlummerlied von Mayerhofer [...] : zwey Gedichte in Musik gesetzt für eine Singstime [!] mit Pianofortebegleitung : 24^e Werk / von Franz Schubert. — Wien : bei Ant. Diabelli & Comp., [1830]. — 9 s. ; 25x33 cm. — Znak wydaw.: D. et C. No.3524

Mus 2114

9. Schubert. L'incanto degli occhi – Il traditor deluso – Il modo di prender moglie

No I L'incanto degli occhi = Die Macht der Augen ; No II Il traditor deluso = Der getäuschte Verräther ; No III Il modo di prender moglie = Die Art ein Weib zu nehmen : Gedichte von Metastasio : 83tes Werk / in Musik gesetzt für eine Bass— Stimme mit Begleitung des Pianoforte [...] von Franz Schubert. No 1. – Wien : bei Tobies Haslinger, [1827]. – [2], 5 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: T.H.5061

Mus 2115

No I L'incanto degli occhi = Die Macht der Augen ; No II Il traditor deluso = Der getäuschte Verräther ; No III Il modo di prender moglie = Die Art ein Weib zu nehmen : Gedichte von Metastasio : 83tes Werk / in Musik gesetzt für eine Bass— Stimme mit Begleitung des Pianoforte [...] von Franz Schubert. No 2. – Wien : bei Tobies Haslinger, [1827]. – [2], 9 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: T.H.5063

Mus 2117

No I L'incanto degli occhi = Die Macht der Augen ; No II Il traditor deluso = Der getäuschte Verräther ; No III Il modo di prender moglie = Die Art ein Weib zu nehmen : Gedichte von Metastasio : 83tes Werk / in Musik gesetzt für eine Bass— Stimme mit Begleitung des Pianoforte [...] von Franz Schubert. No 3. – Wien : bei Tobies Haslinger, [1827]. – [2], 9 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: T.H.5062

Mus 2116

10. Teschner. Ital. Volkslieder f. eine Bassstimme

Italienische Volkslieder : für eine Bassstimme mit Begleitung des Pianoforte : (und beigefügter deutschen Uebersetzung von A. Kopisch) / hrsg. [...] v. G.W. Teschner. H. 1–2. – Leipzig : bei C.A. Klemm, [ca 1830?]. – 2 t. (15 ; 15 s.) ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: 71, 203

Mus 2118

11. Teschner. Samlg. ital. Volkslieder

Sammlung italienischer Volkslieder : mit Begleitung des Pianoforte : und beigefügtem deutschen Texte von August Kopisch / hrsg. von G..W. Teschner. H. 2. – Berlin : bei T. Trautwein, [1833]. – 17 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: 423

Mus 2119

12. Schubert. Ständchen v. Shakespeare

Ständchen von Shakespeare : (Horch, horch, die Lerch' im Aetherblau) / in Musik gesetzt von Franz Schubert. – Wien : bei A. Diabelli und Comp. [1832]. – 3 s. ; 25x33 cm. – (Philomele : eine Sammlung der beliebtesten Gesänge mit Begleitung des Pianoforte / eingerichtet und hrsg. von Anton Diabelli ; No. 294). – Opis z nagł. — Znak wydaw.: D. et C. No 4059

Mus 2120

13. Donizetti. Belisar nr 3 v. 12

Belisar : tragische Oper in drei Akten von Salvatore Cammarano / in's Deutsche übertragen von T. Hähnel ; Musik von Gaetano Donizetti ; vollständiger Klavier— Auszug mit italienischem und deutschem Texte. No. 2 : Scena e cavatina : Sin la tomba u a me negata = Ach, das Grab soll ich nicht kennen. — Wien : bei Pietro q^m Carlo, [1839]. — 15 s. ; 33x25 cm. — Numeracja stronic także: 30–43. — Znak wydaw.: P.M. No 3052

Mus 2121

Belisar : tragische Oper in drei Akten von Salvatore Cammarano / in's Deutsche übertragen von T. Hähnel ; Musik von Gaetano Donizetti ; vollständiger Klavier-Auszug mit italienischem und deutschem Texte. No 15^a : Scena et aria finale : Da quel dì che l'innocente = Ach, die dunkeln Eumeniden. — Wien : bei Pietro Mechetti q^m Carlo, [1839]. — 31 s. ; 33x25 cm. — Numeracja stronic także: 200–220. — Znak wydaw.: P.M. No 3065

Mus 2121

38a. Händel. Athalie. C.A. v. Clasing

Athalia : geistliches Drama / aus dem Englischen übersetzt von C.J. Crain ; Musik von G.F. Händel ; im vollständigen Klavierauszuge von J.H. Clasing. — In Leipzig : bey Breitkopf & Härtel, [1826]. — [2], 130 s. ; 32 cm. — Znak wydaw.: 4127

Mus 1677

38b. Händel. Saul. C.A. v. Naue

Saul : Oratorium / von G.F. Händel ; mit untergelegtem deutschen Text von C.D.E ; im vollständigen Klavierauszug von J.F. Naue. Abth. 1–2. — Leipzig ; bei Friedr. Hofmeister, [1821?]. — 2 t. (89, 109 s.) ; 25x34 cm. — Znak wydaw.: 758, 796

Mus 7345

39. Händel. Timotheus. C.A. v. Riotte

Timotheus (Alexander's Fest) oder Die Gewalt der Musik : grosse Cantate / von G.F. Händel ; vollständiger Klavier-Auszug von P.I. Riotte. — 2 Ausg. — Wien : bei Pietro Mechetti q^m Carlo, [po 1812]. — [4], 81 s. ; 24x33 cm. — Znak wydaw.: P.M. No.200

Mus 1200

40. Händel. Te Deum v. Clasing

Te Deum laudamus / von G.F.Händel ; im Clavier-Auszuge von I.H. Clasing. [Bd 1]. — Hamburg : bei A. Cranz, [1819]. — [2], 44 s. ; 25x33 cm. — U dołu s. tyt. uwaga: Nach der von J.A. Hiller herausgegebenen Partitur.

Mus 2999

41. Händel. Josua v. Rex

Josua : Oratorium / von Händel ; im Clavier-Auszuge von J.C.F. Rex. — Berlin : bei Trautwein et Co. [1823]. — 150 s. ; 33 cm

Mus 1690

42. Händel. Judas Makkab. v. Hellwig

Händels Oratorium Judas Maccabäus / nach Mozarts Bearbeitung ; im Clavier-Auszuge von Ludwig Hellwig. – Berlin und Breslau : bei Ed. Bote & G. Bock. [1846]. – [2], 168 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: 240

Mus 1783

43. Händel. Werke v. Schaum. Bd 2.

G.F. Haendel's Werke : in vollständiger Original-Partitur : mit untergelegtem deutschen Texte / hrsg. [...] von J.O.H. Schaum. Bd 1–3. – Berlin : bei E.H.G. Christiani, [ca 1823]. – 3 Bde ; 24x33 cm. – Tom 1 niekompletny, są tylko karty psalmu So wie der Hirsch nach Labung lechzt. Tom 3 – brak karty tytułowej całości wydawnictwa.

Mus 27444–27448

44. Händel. Messias v. Wilsing

Messiah : a sacred Oratorio / composed by G.F. Händel = Der Messias : Oratorium : mit deutschem und englischem Texte / componirt von G.F. Händel ; vollständiger Klavier-Auszug nach der Mozart'schen Bearbeitung unter Benutzung der Londoner Partitur neu eingerichtet von J.E. Wilsing. – Berlin : bei Ed. Bote & G. Bock, [1842]. – [2], 151 s. ; 25x34 cm. – Znak wydaw.: B et B 600

Mus 1698

45. Rossini. Der Türke in Italien

Il Turco in Italia : drama in due atti / da Gioacchino Rossini = Der Türke in Italien : Oper in zwey Aufzügen / von Joachim Rossini. – Klavierauszug. – Leipzig : bey Breitkopf und Härtel, [ca 1822]. – [2], 162 s. ; 26x35 cm. – Znak wydaw.: 3427

Mus 1687

46. Haydn. Jahreszeiten v. André

Haydn's Jahreszeiten / Klavier-Auszug v. Anton André ; deutscher Text. – Offenbach a/M : bei Johann André, [1802]. – 166 s. ; 24x33 cm. – Znak wydaw.: 1640

Mus 1177

47. 1. Haydn. Missa solennis

Missa solennis : in C : sub titulo: Jubilaei / á Michaeli Haydn composita et quatuor vocibus cantanda comitante, si placet, clavicimbalo. – [Partytura]. — Moguntiae : ex officina musica filiorum Bernhardi Schott, [1825]. – [2], 56 s. ; 24x33 cm. – Znak wydaw.: 2216

Mus 1664

2. Haydn. Ariadne auf Naxos

Ariadne auf Naxos : eine lirische Scene von C.A.H. Clodius : für eine Singstimme mit Piano-Forte / comp. von J. Haydn = Arianna a Naxos : cantata : a voce sola con accomp. di pianoforte / composta dal sig^e G. Haydn. – Leipzig : bei C.F. Peters (Bureau de Musique), [1803]. — 23 s. ; 24x33 cm. – Partytura. – Znak wydaw.: 164

Mus 1665

48. Haydn. Die Schöpfung

[Die Schöpfung : Oratorium / von Joseph Haydn ; vollständiger Klavierauszug]. – [Berlin : C.A. Challier & Co., ca 1830?]. — [2], 120 s. ; 26x33 cm. — Brak karty tyt., jej opis przejęty z bazy danych Národní knihovny ČR. — Znak wydaw.: C. et G. 310 Mus 28686

49. Rossini. L'italiana in Algeri

L'italiana in Algeri : opera comica in due atti / del sig^e m^o Gioacchino Rossini. — Maganza : presso B. Schott figli editori di musica, [ca 1820]. — [2], 222 s. ; 24x33 cm. — Znak wydaw.: 1277 Mus 1671

50. Rossini. Aschenbrodel

Cenerentola : dramma giocoso in due atti / musica da G. Rossini = Aschenbrödel : komische Oper in zwey Aufzügen / in Musik gesetzt von J. Rossini. — Klavierauszug. — Leipzig : bey Breitkopf & Härtel, [ca 1822?] — [2], 208 s. ; 24x34 cm. — Znak wydaw.: 3730 Mus 6602

51. Graham. The Songs of Scotland. 3 [Vol.]

The songs of Scotland : adapted to their appropriate melodies / arranged with pianoforte accompaniments by G.F. Graham, T.M. Mudie, J.T. Surenne, H.E. Diddin, Finlay Dun, &c. ; illustrated with historical, biographical, and critical notices by George Farquhar Graham. Vol. 1–3. — Edinburgh : Wood and Co, 1849–1850. — 3 vol. (IX, 2–168 ; [4], 172 ; [4], 188 s.) ; 26 cm. Mus 6567

52. Mendelssohn-Bartholdy. 6 vierstimmige Lieder 3^s Heft Op 59

Sechs vierstimmige Lieder : für Sopran, Alt, Tenor und Bass : im Freien zu singen : Op.59 / comp. [...] von Felix Mendelssohn Bartholdy. H. 3. — Leipzig : bei Breitkopf und Härtel, [ca 1843]. — 19 s. ; 27 cm + 4 glosy (8 ; 8 ; 8 ; 8 s.). — Znak wydaw.: 6936 Mus 1752

53. Gluck. Lieder u. Oden v. Klopstock

Lieder und Oden : von Klopstock : mit Begleitung des Pianoforte / von Gluck. — Berlin : bei T. Trautwein, [ca 1840]. — [2], 17 s. ; 26 cm. — Znaki wydaw.: 667, 672, 673, 674, 676 Mus 5849

54. Mozart. Don Juan

55. Schubert-Album. 75 Lieder

Schubert-Album : neue Folge : 75 berühmte Lieder : für eine Singstimme mit Pianofortebegleitung / comp. von Franz Schubert. — Ausg. für tiefe Stimme. — Leipzig & Berlin : C.F. Peters Bureau de Musique, [1869]. — 239 s. ; 28 cm. — (Edition Peters ; No 179). — Znak wydaw.: 4695 (4696) Mus 1225

56. Schubert. Die schöne Müllerin – Winterreise – Schwanengesang – 24 Lieder

57. Mozart. Don Juan

58. Posthornklänge

59. Beethoven. Sämmtl. Lieder f. eine Singst. mit Pf.

Sämmtliche Lieder : für eine Singstimme mit Pianofortebegleitung / von L. van Beethoven. – Leipzig & Berlin : C.F. Peters Bureau de Musique, [1869]. – (Edition Peters ; No 180). – 191 s. ; 28 cm. – Znak wydaw.: 4673

Mus 1196

60. Kretzschmer. Deutsche Volkslieder. 2 [Bde]

61. Schubert. 30 Lieder v. Goethe

62. Beethoven. Ausgew. Lieder

63. Mendelssohn-Bartholdy. Lieder u. Gesänge f. tief. St.

64. Zahn. Kirchengesänge.

65. Erk. Deutscher Liederhort

66. Mannstein. Gesch. d. Gesanges

67. Anding. Vierstimm. Choralbuch

Vierstimmiges Choralbuch : nach den ältesten und neuesten Quellen : für Orgel, Harmonium, Klavier und Sängerkhöre : Op.15 / bearb. und hrsg. von J.M. Anding. Lief. 1. – Hildburghausen : F.W. Gadow und Sohn, [1867]. – 160 s. ; 26 cm

Mus 7586

68. Kobell. Oberbayer. Lieder [1]871

69. Chrysander. Jahrbücher 2^r Bd 86 J.

70. Schoeberlein. Schatz des liturgisch. Chor u. Gemeindegesanges 1–3. 3 [Bde]

71. Mozart. Requiem v. André

Missa pro defunctis : Requiem / W.A. Mozart ; Klavier-Auszug von Anton André (mit lateinisch und deutschem Texte). – Offenbach a/M : bei Johann André, [ca 1812?]. – [2], 59 s. ; 24x33 cm. – Znak wydaw.: 3206

Mus 1697

72. Davidsons illustrated Libretto books 8 Hefte. 8 [H.]

73. Mozart. Requiem

74. Mozart. Missa aus C moll. André

Missa : aus C moll / von W.A. Mozart ; nach der hinterlassenen Original-Handschrift hrsg. u. mit einem Vorbericht begl. von A. André. – Klavierauszug. – Offenbach a/M : bei Johann André, [1840]. – 77 s. ; 26x33 cm. – Znak wydaw.: 6334

Mus 1197

75. Gluck. Iphigenie in Tauris – Hellwig

76. Haydn. Messe á 4 voix. 3 [Bde]

Messe a 4 voix avec accompagnement de 2 violons, viola et basse, 2 hautbois,

2 clarinettes, 2 bassons, trompettes, timbales et orgue / composée par Joseph Haydn. No 1 . – Partition. — A Leipsic : au Magazin de musique de Breitkopf et Härtel. – [1802]. – 108 s. ; 26x34 cm

Mus 1699

Messe a 4 voix avec accompagnement de 2 violons, viola et basse, une flûte, 2 hautbois, 2 clarinettes, 2 bassons, 2 cors, 2 trompettes, timbales et orgue / composée par Joseph Haydn. No 2. – Partition. — A Leipsic : au Magazin de musique de Breitkopf et Härtel, [1802]. – 114 s. ; 26x34 cm

Mus 1699

Messe a 4 voix avec accompagnement de 2 violons, viola et basse, une flûte, 2 hautbois, 2 bassons, 2 cors, 3 trompettes, timbales et orgue / composée par Joseph Haydn. No 3 — Partition. — A Leipsic : au Magazin de musique de Breitkopf et Härtel, [1803]. – 116 s. ; 26x34 cm

Mus 1699

77. Haendel. Israel in Aegypten

Israel in Egypten : Oratorium / von G.F. Händel ; Uebersetzung und Clavierauszug von K. Breidenstein. – Bonn u. Cöln : bei N. Simrock, [1826]. – [4], 168 s. ; 26x35 cm. – Znak wydaw.: 2388

Mus 1683

78. Bellini. I Montechi [!] e i Capuleti

I Montecchi e i Capuleti = Romeo und Julie : grosse Oper in vier Aufzügen / Musik von V. Bellini ; Klavierauszug mit deutschem u. italienischem Texte. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1833]. – [4], 151 s. ; 26x34 cm. – Znak wydaw.: 5409

Mus 7656

79. Bellini. La Sonnambula

La Sonnambula = Die Nachtwandlerin : grosse romantisch-lyrische Oper / Musik von V. Bellini ; Clavierauszug mit italienischem und deutschem Texte. – Hamburg : bei Aug. Cranz. [1836]. – [4], 161 s. ; 26x34 cm

Mus 1696

80. Rossini. Die Getäuschten

81. Rossini. Le comte Ory

Le Comte Ory : opéra et deux actes / paroles de Scribe et Poirson ; musique de G. Rossini ; Clavierauszug mit französischem u. deutschem Texte. – Bonn : bei N. Simrock, [1829]. – 82 s. 25x33 cm. – Znak wydaw.: 2714

Mus 1229

82. Haendel. Salomon – Gleichauf

Salomon : grosses Oratorium in drei Abtheilungen / von G.F. Händel ; mit frei übersetztem deutschen Texte ; im Clavierauszuge von Xav. Gleichauf. – Bonn : bei N. Simrock, [1831]. – [4], 170 s. ; 25x33 cm. – Znak wydaw.: 2888

Mus 7657

83. Bach C. Ph. E. Sturms geistl. Gesänge

Herrn Christoph Christian Sturms, Hauptpastors an der Hauptkirche St. Petri und Scholarchen in Hamburg geistliche Gesänge : mit Melodien zum Singen bey dem Claviere / vom Herrn Kapellmeister Carl Philipp Emanuel Bach. – Leipzig : gedrucket bey Johann Gottlob Immanuel Breitkopf, 1780. – [10], 30, [2] s. ; 28x32 cm. – Na s. tyt miejsce i adres składu nut: Hamburg, bey Johann Heinrich Herold. Adres wydaw. na ostatniej stronie

23222.XVIII

84. Romberg. Das Lied v. d. Glocke

Das Lied von der Glocke : von Schiller : Op.25 / in Musik gesetzt von Andreas Romberg. – Clavierauszug. – Bonn : bei N. Simrock, [ca 1809]. – 43 s. ; 26x34 cm.

– Znak wydaw.: 680

Mus 2828

85. Loewe. Joh. Huss

Johann Huss : Oratorium : Op.82 / gedichtet vom Prof. Dr. August Zeune ; comp. von C. Löwe ; Klavier-Auszug vom Componisten. – Berlin : bei Ed. Bote & G. Bock, [1842]. – [2], 122 s. ; 26x34 cm. – Znak wydaw.: B. et B. 585

Mus 1663

86. Haendel. Samson 2° A.

Samson : Oratorium in drei Abtheilungen / Musik von G.F. Haendel ; übersetzt und bearb. von J.F. von Mosel. – 2. Ausg. – Wien : bei Pietro Mechetti q^m Carlo, [1817].

– [8], 91 s. ; 24x33 cm. – Znak wydaw.: P.M. No 400

Mus 1778

87. Mozart. Il dissoluto punito. 2 [Bde]

Don Juan oder Der steinerne Gast : komische Oper in zwey Aufzügen / in Musik gesetzt von W.A. Mozart ; mit unterlegtem deutschen Texte nebst sämtlichen von dem Komponisten später eingelegten Stücken. [Bd 1]. – In Partitur. – Leipzig : im Verlag der Breitkopf- und Härtelschen Musikhandlung, [1801]. – 292 s. ; 24x33 cm

Mus 6468

88. Sacchini. Oedip zu Colonos

Oedipus zu Colonos : lyrisches Drama in drey Aufzügen / von A. Sacchini ; aus dem französischen des Guillard übersetzt von C. Herklots ; vollständiger Klavierauszug mit deutschem u. französischem Text bearb. [...] von Carl Klage. – Berlin : in der Schlesingerschen Buch und Musikhandlung, [ca 1818]. – [2], 128 s. ; 25x32 cm.

– Znak wydaw.: 269

Mus 1784

89. 1. Mozart. Davidde penitente**2. Händel. d. 100° Psalm****3. Cherubini. Requiem****90. 1. Marcello. Il Timoteo. Msript**

[Il Timoteo. Kantata. A, B, cont. Tekst: John Dryden. Tłum: Antonio Conti]
*Il Timoteo / Ouvero gli effetti della Musica / Cantata a due Voci / Di Sua E^{zza}
 Benedetto Marcello*

Partytura. K. 24 (1 s. nie zapisana). 25,5 x 33,5 cm. Kopia. Przed 1872.

Na s. tyt. not.: *Copie nach einem Manuscript / der Kgl. Bibliothek in München
 / Mus. Mss. Nr 940.*

Mus Ms 12

2. Händel. Arie aus Samson d°

[Samson. HWV 57. Oratorium. Tekst: Newburgh Hamilton. Tłum. Ignaz
 Franz von Mosel. Aria Mikajehu z cz. 3]

Arie aus Samson von G.F. Händel / Ihr Söhne Israels, klaget nun [Tyt. nagł.]

Wyciąg fortepianowy. S. 4 (1 niezapisana). 26x34 cm. Kopia. 1855–1872?

Karty obcięte do opr. – uszk. nagł. Ołówkiem wpisano nazwy głosów organowych.

Mus Ms 13

3. Todt. Die Orgel tönt noch immer fort d°

[An Carl Loewe. Bas, fortepian. Tekst: Ludwig Giesebrecht]

*An Carl Loewe / "Die Orgel tönt noch immer fort" / Lied / für eine Bassstimme
 / mit Piano / componirt von / August Todt*

Partytura. S. 4 (1 niezapisana). 26x34 cm. Kopia. Przed 1872.

Tyt. nagł.: *An Carl Loewe / Die Orgel tönt noch immer fort / Gedicht v. L. G. /
 August Todt.* Na s. tyt. ded.: *Herrn Professor Calo.*

Mus Ms 14

4. Todt. Unsere Aula f. 8-Stimm.-Chor d°

[Unsere Aula. Chór mieszany (SSAATTBB) a cappella. Tekst: Ludwig Giesebrecht]

Unsere Aula / Gedicht von Ludwig Giesebrecht

Partytura. S. 20 (3 niezapisane). 26x34 cm. Rps. Przed 1872.

Mus Ms 15

5. Triest. 9 Psalmen f. Männerstimmen d°

[Psalm 8. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 8 / H. Triest

Partytura. S. 10 (1 niezapisana). 26x34 cm. Autogr. 1867.

Karty obcięte do opr. – uszk. nagł. Przy końcu zapisu not.: 31/12 [18]67.

Mus Ms 16

[Psalm 1. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 1 / H. Triest

Partytura. S. 10. 26x34 cm. Autogr. 1867–1868?

Mus Ms 17

[Psalm 23. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 23 / Idylle [Tyt. nagł.]

Partytura. S. 6. 26x34 cm. Autogr. 1867?

Karty obcięte do opr. – uszk. nagł. i data. Przy końcu zapisu not.: 27/12 [1867?].

Mus Ms 18

[Psalm 29. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 29 / Der Herr ein Gewitter [Tyt. nagł.]

Partytura. S. 6. 26x34 cm. Autogr. 1867.

Przy końcu zapisu not.: 25/12 [18]67.

Mus Ms 19

[Psalm 57. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 57 / H. Triest

Partytura. S. 16 (1 niezapisana). 26x34 cm. Autogr. 1867.

Karty obcięte do opr. – uszk. nagł. Tyt. nagł.: *Psalm 57 / Gebet des Angefeindeten und Danklied*. Przy końcu zapisu not.: 23/12 [18]67 oraz: 10 Minuten.

Mus Ms 20

[Psalm 6. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 6 / H. Triest

Partytura. s. 14. 26x34 cm. Autogr. 1868.

Tyt. nagł.: *Psalm 6 / Gebet um Rettung*. Przy końcu zapisu nutowego not.: 6/1. [18]68.

Mus Ms 21

[Psalm 42. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 42

Partytura. s. 16. 26x34 cm. Autogr. 1868

Przy końcu zapisu not.: 24 Jan. 1868.

Mus Ms 22

[Psalm 121. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 121 / H. Triest

Partytura. S. 8 (1 niezapisana). 26x34 cm. Autogr. 1868.

Przy końcu zapisu nutowego not.: d. 1/1 1868.

Mus Ms 23

[Psalm 68. chór meski (TTBB), fortepian]

Psalm 68 / Triest

Partytura. S. 8 (1 niezapisana). 26x34 cm. Autogr. 1867.

Tyt. nagł.: *Psalm 68 / Bei der Rückkehr aus dem Kriege. / Triumphmarsch*. Przy końcu zapisu nutowego not.: d. 24/12 [18]67 oraz: 3 ~ Minute.

Mus Ms 24

[Psalm 8. Chór męski (TTBB), fortepian]

Psalm 8 [Tyt, nagł.]

Partytura. S. 8. 26x34 cm. Autogr. 1867–1868?

Karty obcięte do opr. – uszk. nagł. W nagł. not.: (*nach 2 Schlägen*). Kompozycja jest opracowaniem utworu zapisanego w Mus Ms 16 w takcie 2/4, z drobnymi modyfikacjami.

Mus Ms 25

91. 1. Righini. Exercises du chant

Exercises : pour se perfectionner dans l'art du chant : oeuv. 10 / composé par Vincent Righini = Uebungen : um sich in der Kunst des Gesanges zu vervollkommenen / komp. von Vincenz Righini. – Leipzig : im Bureau de Musique von C.F. Peters, [1804]. – 43 s. ; 27x35 cm. – Znak wydaw.: 302

Mus 28627

2. Bellermann. Ajax ms

[Ajax. Op. 32. Melodramat. Tekst: Sophocles, Tłum. Johann Jakob Christian Donner. Fragm.]

Wyciąg fortepianowy. S. 80 (11 nie zapisanych). 27 x 34 cm. Kopia. 1856–1872?

Zapis kompozycji niekompletny: brak niektórych partii solowych. Rps tworzą dwie składki zapisane przez dwie różne osoby, liczbowane osobno: 1–42 i 1–38. Poszczególne części kompozycji są numerowane. No. 3 Chor – brak tekstu. Nieco inna wersja utworu, niż w pierwodruku wyciągu fortepianowego – drobne różnice w tekście, inaczej zrealizowany wyciąg fortepianowy (nieco uproszczony), brak wielu partii solowych.

Mus Mus 7

3. Löwe. König Wilh.

König Wilhelm : preussische Volkshymne : für eine Singstimme mit Piano-fortebegleitung / Gedicht von Hugo Emsmann ; Composition von Carl Löwe. – [S.l. : s.n.] (Stettin : Carl Albrecht), [1862]. – 4 s. ; 27x33 cm

Mus 30473

4. Händel. Arien aus Samson d°

[Samson. HWV 57. Oratorium. Tekst: Newburgh Hamilton. Fragm.]

Wyciąg fortepianowy. S. 20 (2 nie zapisane). 26 x 31 cm. Kopia. Przed 1872.

Tyt. nagł.: *Manoah / Recitvo ; Manoah / Aria ; Chor der Israelitten ; Aria con Coro / Micah ; Chor der Israeliten / Micha ; Aria e Coro / Dalila ; Samson / Recitative ; Samson : Aria*. Zawiera: 1. aria Samsona „Nacht ist's umher = Total eclipse”, 2. recytatyw i aria Manoaha „Bedauernswerthes Loos!/Dein Heldernarm war einst mein Lied = O miserable change!/Thy glorious deeds in spir'd my tongue”,

3. chór Izraelitów „Zum Glanz erfüllten Sternenzelt = Then round about the stary throne”, 4. aria Mikajehu z chórem „O hör mein Flehn, allmächtger Gott = Return, return, o God of Hosts”, 5. aria Dalili z chórem „Vertraue Theuer, meinem Worte = My faith and truth”, 6. recytatyw i aria Samsona „Mann reisst mich Sklaven/Herrlich erscheint im Morgenduft = In nothing i'll comply tha's scandalous/Thus when the sun from's watry bed”

Mus Ms 8

[4a]

[Paulus. Oratorium. Op.36. Tekst: Julius Schubring. Fragm.]

Wyciąg fortepianowy. S.16 (3 niezapisane). 26 x 31 cm. Kopia. Przed 1872
Tyt. nagł.: *Aria ; Aria ; Arioso ; Aria ; Cavatine*. Zawiera: aria *Jerusalem, die du tödtest die Propheten*, aria Paulusa *Vertilge sie, Herr Zabaoth*, arioso *Doch der Herr vergisst der Seinen nicht*, aria Paulusa *Gott sei mir gnädig*, cavatina *Sei getreu bis in den Tod*.

Mus Ms 9

5. Ilias 21,99–113 d°

[Ilias XXI, 99–113. Bas, fortepian. Tekst: Homerus]

Ilias XXI, 99–113 [Tyt. nagł.]

Partytura. S. 8 (3 niezapisane). 26x34 cm. Rps. Przed 1872.

Mus Ms 10

6. Cherubini. Recit. u. Arie aus Faniska d°

[Faniska. Opera w 3 aktach. Libretto: Joseph Sonnleithner. Recytatyw i aria hrabiego Zamoskiego]

Recitativo et Aria / nell Opera / Faniska / par / Cherubini

Wyciąg fortepianowy. S. 12. 26,5 x 34 cm. Kopia. 1806–1872.

Mus Ms 11

92. Kade. Der Luthercodex

93. Steindorff. 2 Lieder v. Prutz ms.

[Lieder (2). Op.2. Głos, fortepian. Tekst: Robert Prütz]

Zwei Lieder / v. / R. Prütz. / Herrn Prof. Dr. F. Calo / Hochachtungsvoll gewidmet / von / E. Steindorff

Partytura. S. 10 (3 nie zapisane). 21,5 x 28,5 cm. Rps. 1869.

U góry s. 3 not.: *Herrn Prof. F. Calow*. 1869. W nagł. pieśni Nr 1 not.: *Eugen Steindorff Op.2*. Zapis pieśni inną ręką niż k. tyt. i powyższe not. Papier nutowy z niebieskimi pięcioliniami i niebieską ozdobną winiętą z wzorem kwiatów i instrumentów muzycznych. Zawartość: № 1 inc. *Jetzt wird sie wohl im Garten gehn* s. 3–5, № 2 inc. *Wir verstehn der Blume Neigen* s. 6–8.

Mus Ms 26

94. Draheim. Sonate d°

95. v. Winterfeld. Evang. Kirchengesänge 3 [Bde]

Evangelische Kirchengesänge : des 16^{ten} 17^{ten} und 18^{ten} Jahrhunderts : abgedruckt aus dem Werke: Der evangelische Kirchengesang und sein Verhältniss zur Kunst des Tonsatzes / dargestellt von Carl von Winterfeld. TI 2–3. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel. [1854]. – 2 TI. (204 ; [5], 276 s.) ; 28 cm. – Znaki wydaw.: 7207 (TI 2), 7580 (TI 3)

Mus 1737

96. Becker. Die Tonwerke de[s] 16 u. 17 jh 2 [Bde]

97. Erk. 4stimmig. Choralbuch [1]863

98. Silcher u. Frech. 136 4stimm. Choräle [1]864

99. Erk u. Lindner. Geschichte des deutschen Liedes im 18 Jh. [1]871

Geschichte des deutschen Liedes : im XVIII. Jahrhundert / von Ernst Otto Lindner ; hrsg. von Ludwig Erk. – Leipzig : Breitkopf und Härtel, 1871. – XVI, 167 s. ; 26 cm
Mus 3021

100. v. Winterfeld. Joh. Gabrieli. [1]834 2. [olówkiem: 2 Teilen]

101. Cherubini. Missa pro defunctis

Missa pro defunctis : Requiem für Männerstimmen : No 2 / comp. von Louis Cherubini. – Klavierauszug. – Leipzig : Breitkopf u. Härtel, [1838]. – 49 s. ; 33 cm. Znak wydaw.: 5887

Mus 1727

102. Duprez. L'art du chant

L'art du chant : méthode complète = Die Kunst des Gesanges : vollständige Gesangsschule : (theoretisch-praktisch) : nebst Solfeggien, Vocalisen und melodischen Beispielen der grössten Meister : für den Unterricht im Königl. Conservatorium der Musik zu Paris / von G. Duprez. Abth. 1–2. – Berlin : Schlesinger'schen Buch- und Musikhandlung, [1846]. – 2 Abth. (114 s.) ; 33 cm. – Dwie części wydane w jednym tomie. — Znak wydaw.: S. 3238

Mus 7100

103 a. Musica sacra 1–24

Musica sacra : Sammlung kirchlicher Musik der berühmtesten Componisten : mit besonderer Rücksicht auf Ausführung in Kirchen, Singacademien, Seminaren a cappella : grossentheils aufgeführt vom Königl. Domchor in Berlin : nach handschriftlichen und gedruckten Werken der Königl. Bibliothek. No 1–24. – Partitur. – Berlin : Schlesinger'schen Buch u. Musikhandlung [1853]. – 85 s. viele liczb. ; 33 cm. – Znaki wydaw.: S. 3917, 3920–3923, 3936–3944, 3946–3952, 3980–3981

Mus 1237

b. Musica sacra v. Fr. Commer 2 u. 3

104. Rochlitz F. Zur Gesch. d. Tonkunst [!] 1 Bd

Sammlung vorzüglicher Gesangstücke der anerkannt-grössten zugleich für die

Geschichte der Tonkunst wichtigsten die eigene höhere Ausbildung für diese Kunst und den würdigsten Genuss an derselben förderndsten Meister der für Musik entscheidendsten Nationen / gewählt, nach der Zeitfolge geordnet, und mit nöthigsten historischen und andern Nachweisungen hrsg. von F. Rochlitz. Bd 1 = Collection de morceaux de chant, tirés des maîtres qui ont le plus contribué aux progrès de la musique et qui occupent un rang distingué dans l'histoire de cet art / choisis et arrangés chronologiquement avec des notes historiques et autres par F. Rochlitz. T 1. – Mainz : bei B. Schott's Söhnen, [1837]. – [10], 27, [1], 37 s. ; 33 cm. Znak wydaw.: 4591

Mus 6827

105. Loewe. Die s. Schläfer

Die sieben Schläfer : Oratorium in drei Abtheilungen : gedichtet vom Professor Ludwig Giesebrecht : op.46 / comp. [...] von C. Loewe. – Mainz, Paris u. Antwerpen : bei B. Schott's Söhnen, [1835]. – [2], 104 s. ; 35 cm. – Znak wydaw.: 4201

Mus 27449

106. 1. Rossini. Messe solennelle

2.-6. Loewe 13 Stücke

7. Lassen. König Oedipus

107. Mendelssohn-Bartholdy. Antigone

Antigone des Sophokles / Musik von Felix Mendelssohn-Bartholdy. – Klavierauszug. – Leipzig : bei Fr. Kistner, [1842]. – [4], 10, 7–85 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 1360

Mus 2849

108. Händel. Empfindungen am Grabe Jesu

109. 1. Mendelssohn-Barth. Christus

Recitative und Chöre aus dem unvollendeten Oratorium Christus : Op.97 / von Felix Mendelssohn Bartholdy. – Klavierauszug. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1852]. – 39 s. ; 32 cm. – (Die nachgelassene Werke ; No.26). – Znak wydaw.: 8430

Mus 1674

2. Mendelssohn-Barth. Finale aus Loreley

Finale : des ersten Aktes : aus der unvollendeten Oper Loreley : gedichtet von E. Geibel : Op.98 / Musik von Felix Mendelssohn Bartholdy. – Klavierauszug. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1852]. – [2], 34 s. ; 32 cm. – (Die nachgelassene Werke ; No 27). – Znak wydaw.: 8392

Mus 1675

3. Mendelssohn-Barth. Hymne f. Alt

Hymne : für eine Alt-Stimme, Chor und Orchester : Op.96 / comp. von Felix Mendelssohn Bartholdy. – Clavierauszug. – Bonn : bei N. Simrock, [1852]. – 33 s. ; 32 cm. – (Die nachgelassene Werke ; No 25). – Znak wydaw.: 3895

Mus 1676

110. Mendelssohn-Barth. Athalia

Athalia : Op. 74 / von Racine ; Musik von Felix Mendelssohn Bartholdy ; Clavierauszug nach der Original-Partitur bearb. von J. Rietz. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1848].

– (Die Nachgelassene Werke ; No 2). – 93 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 7899

Mus 2997

111. Donizetti. Lucrezia Borgia

Lucrezia Borgia : Oper in 3 Akten / von G. Donizetti ; vollständiger Klavierauszug mit deutschem und italienischem Texte. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1839]. – [2],

154 s. ; 32 cm. – Znak wydaw.: 6060

Mus 1672

112. Bellini. Die Puritaner

I Puritani : opera seria in tre atti / poesia del conte Pepoli ; posta in musica dal maestro V. Bellini = Die Puritaner : ernste Oper in drei Akten / nach dem italienischen des Pepoli ; Musik von v. Bellini ; für die deutsche Bühne bearb. von dem Freiherrn von Lichtenstein ; vollständiger Clavier Auszug. – Mainz u. Antwerpen : bei B. Schott's Söhnen, [1837]. – 279 s. ; 32 cm. – Znak wydaw.: 4585

Mus 1732

113. Methode de chant 2 u. 3° Abthlg.

Methode de chant : du Conservatoire de Musique a Paris : en 3 Parties. Partie 2–3 = Singeschule : des Conservatorium der Musik in Paris : in 3 Abtheilungen.

Abth. 2–3. – Leipzig : bey Breitkopf & Haertel, [ca 1805?]. – 2 t. ([2], 88 ; [2], 118 s.) ; 33 cm. – Znaki wydaw.: 269, 270

Mus 22757

114. Garcias Schule. 2 Thle**115. Mendelssohn-Barth. Elias****115a. Mendelssohn-Bartholdy. Walpurgisnacht daraus:**

1. Beethoven. Ah perfido
2. Schubert. 7 Gesänge f. [powinno być: aus] Fräulein v. See
3. Donizetti a. Non giova il sospirar
- b. Raggio d'amore
- c. La gondola
4. Meyerbeer. Der Monch
5. Donizetti. Der Renegat
6. Hauptman. Tre sonetti di Petrarca
7. Bach Ph. Em. Aria aus d. Petrus
8. Hasse. Aria aus d. Bekehrung d.h. Aug.
9. Rosetti. d° aus d. sterbende Jesus
10. Händel d° aus der Oper Ezio
11. Astorga a. Sancta mater
- b. Fac me plagis vulnerari

- 12. Weber. Aria a. Atalia
- 13. Loewe. Kaiser Heinrich's IV
- 14. Rule Britania
- 15. Beethoven. 6 Lieder (incompl.)
- 16. 2. Der Mohrenfürst etc.
- 3. General Schwerin
- 116. 1. Haydn. 5 Graduale
- 2. Haydn. Denk ich Gott an deine Güte
- 3. Haydn. Stabat Mater
- 117. Mozart. Sämmtl. Sonaten 4° A. [ołówkiem: Handbibliothek]
- 118. 1. Ritter. Armonia. I. 1–10. II. 1–3. 18–21. 28
- 2. Karge [właśc. Klage]. Sion no 5. 6. 13. 14. 17. 18. 20. 26.–27.–28. 32. 33.–42. 44
- 3. Sammlg. klass. Gesänge f. Alt 1–2. 5. 6. 12–22–24.
- 4. Römische Volkshymne auf Pius IX
- 5. Rossini. La pesca
- 6. Beethoven. Schott. Lieder
- 7. Händel. Heilig Heilig
- 8. Sion nr 11. 12
- 119. Clementi. Sonaten 2 Thle
- 120. Orlandus de Lassus. Psalmi
- 121. Beethoven. Lenore
- 122. 1. Löwe. Te Deum
 - Te Deum : für Chor und Orchester [...] : Op.77 / comp. von C. Löwe. – [Partytura]. — Berlin : bei Ed. Bote & G. Bock, [1842]. — 24 s. ; 33 cm. — Znak wydaw.: B. et B. 501
 - Mus 1236
 - 2. Musica sacra 25–48**
 - Musica sacra : Sammlung kirchlicher Musik der berühmtesten Componisten : mit besonderer Rücksicht auf Ausführung in Kirchen, Singacademien, Seminaren a cappella : grossentheils aufgeführt vom Königl. Domchor in Berlin: nach handschriftlichen und gedruckten werken der Königl. Bibliothek. No 25–48. — Partitur. — Berlin : Schlesinger'schen Buch u. Musikhandlung [1856]. — [2], 139 s. ; 33 cm. — Poszczególne utwory mają indywidualną paginację. — Znaki wydaw.: 1827–1837, 2470, 2484, 3945, 3953–3954, 4003–4010, 4169–4176
 - Mus 1237
 - 3. Löwe. Die Festzeiten**
 - Die Festzeiten : geistliches Oratorium in 3 Abtheilungen : Op.66 / comp. von C. Loewe. — [Clavier-Auszug]. — Mainz, Antwerpen und Brüssel : bei Schott's

Söhnen, [1842]. – 88 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 7093

Mus 1238

123. Klein. Religiöse Gesänge. 1–8 [Bde]

124. 1. Lorenz. 2 Festgesänge nr 1

2 Fest-Gesaenge / comp. für Männerchor und Orchester [...] von Carl Adolph Lorenz. No 1 : Gedicht von Franz Leibing. – Clavier-Auszug und Singstimmen. – Berlin : Carl Paez, [1860]. – 11 s. ; 33 cm + głoś (2 s.). – Op. 2. Głos: tenor. — Znak wydaw. : 2955

Mus 4415

2. Loewe. Die Heilg. d. Blingebornen

Die Heilung des Blindgeborenen : Vocal-Oratorium : nach Evang. Johannis Cap. 9 : mit Begleitung von Orgel oder Pianoforte : Op. 131 / comp. von Carl Loewe. – Partitur. – Berlin : Schlesinger'schen Buch- und Musikhandlung, [1861]. – 43 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: S. 4944

Mus 21557

3. Inno di Garibaldi

4. Loewe. Nebo

Nebo : Ballade v. F. Freiligrath : für eine Singstimme mit Begleitung des Pianoforte : Op. 135[b] / comp. von Carl Loewe. – Wien : C.A. Spina, [1865]. – 11 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: C.S. 18.397

Mus 27495

5. Händel. Messias Nr 46. 47

Händel's Messias No 46 Recitativ [inc.] Vernehmt! Ich sprech' ein Geheimniss aus. No 47 Arie [inc.] Sie schallt, die Posaune, No 48 Recitativ [inc.] Dann wird erfüllt. – [Berlin : bei Ed. Bote & G. Bock, po 1842]. – S. 129–131 ; 33 cm. – Znak wydaw.: B. et B. 660

Mus 27810

6. Rietz. Altd. Schlachtgesang

Altdeutscher Schlachtgesang : für einstimmigen Männerchor und Orchester : Op.12 / comp. von Julius Rietz. – Partitur. – Leipzig : bei Breitkopf & Härtel, [1849]. – 27 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 7886

Mus 21556

7. Renaud. 6 Gesänge f. Sopr.

6 Gesänge : für eine Sopranstimme mit Begleitung des Pianoforte : Op. 5 / comp. von J. Renaud. – Berlin & Posen : Ed. Bote & G. Bock, [1867]. – 31 s. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 7338

Mus 27531

8. David. Le désert

Le désert : ode symphonie en trois parties / poesie de M.A. Colin ; musique de Felicien David. – Partition de piano. – Mayence : chez les fils de B. Schott,

[ca 1845]. – [2], 70 s. : il. ; 33 cm. – Znak wydaw.: 8153
Mus 21558

125. Bordogni. 12 Singübungen

36 d°

3 exercices et [1]2 vocalises

12 neue Singübungen für Bariton oder Bass / von Marco Bordogni = Douze nouvelles vocalises : pour bariton et basse taille : composées selon le gout moderne [...] / par Marco Bordogni. No. 1–2. – Berlin : chez Ad. Mt. Schlesinger, [1837]. – 2 t. (25 ; 21 s.) ; 32 cm. – Znak wydaw.: S 2098

Mus 1219

36 Singübungen für Bass nach dem modernen Geschmack = 36 Vocalizzi : per voce di basso : sul gusto moderno / da Marco Bordogni. Libro 2–3. – Berlino : presso Ad. Mt. Schlesinger, [1839]. – 2 t. (47 ; 46 s.) ; 32 cm. – Znaki wydaw.: S. 2315, 2316

Mus 1220

Trois Exercices et 12 nouvelles vocalizes : pour baryton avec accompagnement de piano / par Marco Bordogni. Livr. 1–2. – Berlin : chez Ad. Mt. Schlesinger, [1848]. – 2 t. (1–26 ; 27–48 s.) ; 32 cm. – Znak wydaw.: 3400

Mus 1221

126. v. Winterfeld. Gabrielli 3° Thl. Noten

127. Donizetti. Der Liebestrank

128. 1. Lorenz. 2 Festgesänge nr 2

2 Fest-Gesaenge / comp. für Männerchor und Orchester [...] von Carl Adolph Lorenz. No 2 : Gedicht von Wilhelm Arnold. – Clavier-Auszug und Singstimmen. – Berlin : Carl Paez, [1860]. – 7 s. ; 32 cm. – Znak wydaw. : 2956

Mus 4415

2. Hauptmann. Offertorio

Offertorio : a quatre voci pieno : con organo o pianoforte ad lib. : op.15 / composto da M. Hauptmann. – Leipzig : presso C.F.W. Siegel, [1846]. – 7 s. ; 32 cm. – Znak wydaw.: 2

Mus 4416

3. Loewe. Die Auferweck. d. Lazarus

Die Auferweckung des Lazarus : Ev. Joh. Cap. II : mit Begleitung der Orgel oder des Pianoforte : Op. 132 / comp. von Loewe. – [Partytura]. – Magdeburg : Verlag der Heinrichshofe'schen Musikalienhandlung, [1863]. – 55 s. ; 32 cm. – Postać zapisu muzycznego oznaczona na dokumencie jako wyciąg fortepianowy. — Znak wydaw.: H.M.1924

Mus 4417

4. Renaud. 6 Lieder op. 4

Sechs Lieder : für eine Singstimme mit Pianoforte : Op. 4 / comp. von J. Ren-

aud. H. 1–2. – Leipzig : J. Schuberth & Co, [1867]. – 2 t. (11 ; 13 s.) ; 32 cm.
– Znaki wydaw.: 4349, 4350.

Mus 4418

5. Renaud. 7 mélodies

Sept mélodies / musique de J. Renaud. – Paris : G. Flaxland, [ca 1869]. – 33 s. ; 32 cm. – Znaki wydaw.: G.F. 978–984

Mus 4419

128a. Weber. der Freischütz daraus:

1. d° Oberon
2. d° Euryanthe
3. Schumann Frauenliebe u. Leben
4. d° Dichterliebe

129. Händel. Jephta v. Mosel

Jephta : Oratorium in drei Abtheilungen / Musik v. G.F. Händel ; übersetzt und bearb. von J.F. von Mosel. – [Wyciąg fortepianowy]. – Wien : bei Tobias Haslinger, [1832]. – [4], 141 s. : il. ; 32 cm. – Znak wydaw.: T.H. 5702

Mus 7466

130. Mendelssohn-Barth. – Oedipus auf Kolonos

130a. Mendelssohn. Paulus

131. Pergolese. Stabat mater

132. Haydn. Te Deum

133. Donizetti. Die Favoritin

134. Haendel. Joseph

Joseph : Oratorium in drei Abtheilungen / von G.F. Haendel ; im vollständigen Klavierzuzuge von C.L. Hellwig. – Berlin : T. Trautwein, [1837]. – [2], 151 s. ; 31 cm.
– Znak wydaw.: 573

Mus 3022

135. Bach J.S. Werke hrsg. v. der Bach-Gesellschaft Jahrg. 1–19 (14 fehlt) [olówkiem: 21]

Johann Sebastian Bach's Werke / hrsg. von der Bach-Gesellschaft zu Leipzig. – Leipzig : Bach-Gesellschaft. – 11 Jg, 15 Lfg ; 35 cm

Jg 2 : Kirchenkantaten. Bd 2. – 1852. – XVI, [2], 327 s. ; 35 cm. – Znak wydaw.: B.W.II

Jg 4 : Passionsmusik nach dem Evangelisten Matthäus. – 1854. – XXXVI, [2], 289, [1] s. ; 35 cm. – Znak wydaw.: B.W.IV

Jg 5

Lfg 1 : Kirchenkantaten. Bd 3. – 1855. – XXXV, [3], 409, VII s. – Znak wydaw.: B.W.V

Lfg 2 : Weihnachts-Oratorium. – 1856. – XXII, [2], 268 s. – Znak wydaw.: B.W.V.(2)

- Jg 6 : Messe h-moll. – 1856. – XXVII, [2], 306 s. – Znak wydaw.: B.W.VI
 Jg 7 : Kirchenkantaten. Bd 4. – 1857. – XXXIII, [1], 406, — Znak wydaw.: B.W.VII
 Jg 8 : Messen. – 1858. – XVIII, 206 s. – Znak wydaw.: B.W.VIII
 Jg 11
 Lfg 1 : Magnificat : D-dur : und vier Sanctus : C dur, D dur, D moll, G dur. – 1861. – XXI, 112 s. – Znak wydaw.: B.W.XI.(1)
 Lfg 2 : Kammermusik für Gesang. Bd 1. – 1861. – XII, 228 s. – Znak wydaw.: B.W.XI.(2)
 Jg 13
 Lfg 1 : Trauungs-Cantaten. – 1863. – XXII 149 s. – Znak wydaw.: B.W.XIII.(1)
 Jg 15 : Orgelwerke. Bd 1. – 1865. – XXXVI, 301 s. – Znak wydaw.: B.W.XV.
 Jg 16 : Kirchencantaten. Bd 7. – 1866. – XX, 378 s. – Znak wydaw.: B.W.XVI
 Jg 17 : Kammermusik. Bd 2. – 1867. – XXII, 319 s. – Znak wydaw.: B.W.XVIII
 Mus 7099

136. Händel G.F. Werke Ausgabe d. deutschen Händelgesellschaft Bd 1–36 (6 fehlt) [ołówkiem: 28]

- Georg Friedrich Händel's Werke. – Leipzig : Deutsche Händelgesellschaft. — 7 Lfg ; 35 cm
 [Lfg 8] : Theodora. – [1860]. – 10, 223 s. – Znak wydaw.: H.W.8
 [Lfg 19] : Belsazar. – [1864]. – [2], V, [1], 14, 267 s. – Znak wydaw.: H.W.19
 [Lfg 29] : Debora. – [1869]. – [2], 7, 243 s. – Znak wydaw.: H.W.29
 [Lfg 30] : 12 grosse Concerte. – [1869]. – [6], 243 s. – Znak wydaw.: H.W.30
 [Lfg 31] : Utrechter Te Deum und Jubilate. – [1869]. – [8], 87 s. – Znak wydaw.: H.W.31
 [Lfg 34]. – Psalmen. Bd 1. – [1871]. – [2], VIII, 288 s. – Znak wydaw.: H.W.34
 [Lfg 36]. – Psalmen. Bd 3. – [1872]. – [4], VII, 247 s. – Znak wydaw.: H.W.36
 Mus 7053

137. Marcello. Salmi [1]803 8 [Bde]

- Estro poetico-armonico : parafrasi sopra li primi venticinque salmi / poesia di Girolamo Ascanio Giustiniani ; musica di Benedetto Marcello. – Venezia : presso Sebastiano Valle. 1803. – T 1–8 ; 41 cm
 Mus 27451

138. Loewe. Hohenzollernalbum v. Runze 2 [Bde]

139. Loewe. Gesamtausg. v. Runze; Breitkopf [ołówkiem: 7]

- Carl Loewes Werke : Gesamtausgabe der Balladen, Legenden, Lieder und Gesänge : für eine Singstimme : im Auftrage der Loeweschen Familie / hrsg. v. Max Runze.

- Leipzig : Breitkopf und Härtel, [1898-1904]. – 4 Bd ; 28 cm
 Bd 12 : Goethe und Loewe. Abth. 2 : Gesänge im grossen Stil und Oden, Grosslegenden und Grossballaden. – [1901]. – XVIII, 178 s. – Znak wydaw.: V.A. 1812
 Bd 15 : Lyrische Fantasien, Allegorien, Hymnen und Gesänge, Hebräische Gesänge. – [1902]. – XX, 170 s. – Znak wydaw.: V.A. 1815
 Bd 16 : Das Loewesche Lied. – [1903]. – XLI, 212 s. – Znak wydaw.: V.A. 1816
 Bd 17 : Liederkreise. – [1904]. – XXVI, 203 s. – Znak wydaw.: V.A. 1817
 Mus 1817

140. Beethoven. Symphonien

Załącznik nr 4

Pismo Marienstifts-Curatorium do Hugona Lemcke z dn. 15.12.1873 roku:

Stettin dem 15 December 1873 No 583

Auf den von Ew. Wohlgeboren in dem gefälligen Schreiben von 3r d. M. gemachten Vorschlag ermächtigen wir Sie, die der Hauptbibliothek des Marienstifts-Gymnasiums gehörenden Dubletten aus dem Calowschen Nachlass möglichst vortheilhaft zu verkaufen, damit der Erlös zur Ergänzung der noch unvollständigen Exemplare von Büchern der Calowchen Schenkung verwandt werde.

Das eingerichte Verzeichniß der Dubletten erfolgt anbei zurück. Einem Bericht über der geschehenen Verkauf und der Einzählung der eingenommenen Gelder zur Gymnasialkasse sehen wir in etwa drei Monaten entgegen.

Wegen des andern von Ihnen in Betreff einer Abänderung der Bibliothekordnung gemachten Vorschlages verweisen wir auf das an den Herrn Director Heydemann heute von uns gerichtete Schreiben, dessen Inhalt Ihnen von demselben mitgetheilt werden wird.

*Das Marienstifts-Curatorium
 Gronefeld Wehrmann*

Małgorzata Mazikiewicz

kierownik Oddziału Zbiorów Muzycznych i Ikonograficznych Książnicy Pomorskiej



Urszula Wenta

KULTURA INFORMACYJNA W BIBLIOTECIE

Wprowadzenie

W dobie społeczeństwa informacyjnego posiadanie, przetwarzanie, zarządzanie informacją oraz jej odpowiednie wykorzystanie to podstawa istnienia wielu instytucji, także bibliotek. Dziś głównym ich zadaniem jest zapewnienie użytkownikom z różnych środowisk szybkiego dostępu do informacji i wiedzy. W społeczeństwie uczącym się, gdzie wiedza staje się wiodącą wartością — nie tylko humanistyczną, ale i ekonomiczną, biblioteki powinny zaspokajać potrzeby informacyjne lokalnych społeczności oraz niwelować różnice w dostępie do informacji poprzez zapewnienie wolnego i równego dostępu do jej zasobów. Do ich powinności należy również wspieranie uczących się na wszystkich poziomach kształcenia instytucjonalnego oraz tworzenie bazy dla kształcenia ustawicznego i samokształcenia. Współczesna biblioteka przestała kojarzyć się tylko z miejscem gromadzenia, opracowywania i udostępniania księgozbioru. Coraz częściej w świadomości społecznej jawi się jako ośrodek czy centrum informacji. Użytkownicy, którzy mają coraz mniej czasu na korzystanie z biblioteki, oczekują zaspokojenia usług informacyjnych szybko i profesjonalnie. Informacja musi być rzetelna, aktualna, wyczerpująca, przygotowana na podstawie zgromadzonych, uporządkowanych i przetworzonych przez bibliotekarza źródeł. Potrzeby informacyjne użytkowników są bardzo zróżnicowane i dotyczą m.in. kształcenia i samokształcenia, rozwoju zawodowego, prowadzonych badań, osobistych zainteresowań i upodobań, spędzania czasu wolnego. Zróżnicowane jest również środowisko korzystających z informacji. Są to uczniowie, studenci, pracownicy nauki, nauczyciele, osoby prowadzące działalność gospodarczą, poszukujący pracy, emeryci, renciści. Wśród nich są osoby niepełnosprawne i zagrożone wykluczeniem społecznym, cudzoziemcy, mniejszości narodowe i etniczne. Na jakość i efektywność świadczonych przez bibliotekarzy usług niewątpliwie wpływ ma kultura informacyjna biblioteki. Współczesna biblioteka nie tylko sama powinna być instytucją o wysokiej kulturze informacyjnej ale także, jako podstawowa instytucja niekomercyjna, powinna swoimi działaniami kreować kulturę informacyjną użytkowników.

Alfabetyzacja informacyjna/Information literacy

Alfabetyzacja informacyjna, zwana również jako *information literacy* jest kompetencją informacyjną oznaczającą zespół umiejętności, umożliwiających rozpoznanie zapotrzebowania na informację, jej lokalizowanie, ocenę i efektywne wykorzystanie. *Information literacy* jest uznawana za jedną z kluczowych umiejętności XXI wieku oraz podstawę wykształcenia ludzi twórczych, umiających dostosować się do zmian spowodowanych szybkim tempem rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych. W literaturze przedmiotu istnieje bardzo wiele definicji *information literacy* (IT). Jedną z nich sformułowało już w 1989 roku Stowarzyszenie Bibliotek Amerykańskich ALA (*American Library Association*):

Information literacy jest zespołem umiejętności niezbędnych do rozpoznania kiedy informacja jest potrzebna oraz zlokalizowania, oceny i efektywnego wykorzystania potrzebnej informacji. Ludzie tak wykształceni (*informatin literate people*) nauczą się jak się uczyć, ponieważ znają organizację wiedzy, wiedzą jak znaleźć informację i jak ją wykorzystać w taki sposób, aby inni mogli też z niej się uczyć. Są ludźmi kształcącymi się przez całe życie, ponieważ zawsze potrafią znaleźć potrzebną informację dla każdego zadania lub podjęcia decyzji¹.

W roku 2004 CILIP (*Chartered Institute of Library and Information Professionals*) z Wielkiej Brytanii zdefiniował *information literacy* jako wiedzę o tym, kiedy i dlaczego potrzebna jest informacja, gdzie ją znaleźć i jak ją ocenić, wykorzystać i zaprezentować zgodnie z etyką².

W Polsce dla określenia *information literacy* używa się najczęściej takich terminów jak: alfabetyzacja informacyjna, alfabetyzm informacyjny, umiejętność korzystania z informacji, umiejętność posługiwania się informacją, umiejętność wyszukiwania informacji, jej selekcji, krytycznej oceny oraz przetwarzania na własny użytek. Najbardziej trafnym synonimem *information literacy* wydaje się być zaproponowane przez Lidię Derfel-Wolf określenie *umiejętności informacyjne*. Umiejętności wchodzące w zakres IL określają standardy opracowane m.in. przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szkolnych AASL *American Association of School Librarians*, Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek Akademickich i Naukowych ACRL (*Information Literacy Competency Standards for Higher Education*), Australian and New Zealand Information Literacy Framework ANZIL oraz brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotek Narodowych i Akademickich SCONUL *Society of College, National and University Libraries*.

Standardy są bardzo przydatne w opracowywaniu programów kształcenia IL zarówno dla nauczycieli akademickich jak i bibliotekarzy. W myśl powyższych standardów osoba posiadająca wysokie umiejętności informacyjne (biegła w *information*

¹ L. Derfel-Wolf, *Information literacy-koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*. [on-line] [dostęp 13 stycznia 2009]. Dostępny w World Wide Webb: eprints.rclis.org/archive/00004949/01/derfert_IL.pdf

² tamże

literacy) potrafi rozpoznać potrzeby informacyjne użytkowników, z którymi się komunikuje, potrafi rozpoznać istotę i zakres informacji w zależności od typu użytkownika, umie sprawnie i efektywnie wyszukać informację w dostępnych źródłach, potrafi krytycznie ocenić źródła informacji jak i informacje w nich zawarte (np. aktualność, rzetelność, dokładność), selekcjonuje informacje i włącza je do swego zasobu wiedzy i systemu wartości, zarządza zgromadzoną informacją i efektywnie ją wykorzystuje, przetwarza informację i wykorzystuje ją do tworzenia wiedzy, zdobywa i wykorzystuje informacje etycznie i zgodnie z prawem.

Umiejętności informacyjne są zaledwie punktem wyjścia do budowania kultury informacyjnej danej instytucji, także biblioteki.

Kultura informacyjna jako część kultury organizacyjnej

Kultura organizacyjna jest to charakterystyczny dla danej organizacji zbiór wartości i norm postępowania, przejawiający się poprzez tzw. artefakty-sztuczne twory danej organizacji. Do artefaktów zaliczamy: specyficzny język jakim posługują się członkowie danej organizacji, wystrój wnętrz (meble, kolorystyka, kwiaty), styl ubioru pracowników, schematy zachowań (sposoby witania i żegnania klientów), relacje interpersonalne wewnątrz organizacji oraz relacje z otoczeniem. Wyróżnia się dwa typy kultury organizacyjnej: kulturę o wysokiej tolerancji niepewności i kulturę o niskiej tolerancji niepewności. Pierwszą z nich charakteryzuje duża niezależność pracowników, umiejętność przewidywania problemów oraz szybkie znajdowanie rozwiązań, brak obawy przed zmianami, śmiałe podejmowanie ryzyka, konsekwencja w podejmowaniu działań skierowanych na sukces instytucji, elastyczność i entuzjizm. Organizacje o wysokiej tolerancji niepewności stwarzają swym pracownikom klimat sprzyjający poszerzaniu wiedzy, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, zdobywaniu nowych doświadczeń i umiejętności. W instytucjach, w których panuje kultura niskiej tolerancji niepewności istnieje wysoki stopień biurokratyzacji i formalizacji działań i procesów oraz panują sztywne normy i zasady. Klimat nie sprzyja jakimkolwiek zmianom, a i sami pracownicy bądź nie czują takiej potrzeby, bądź się ich obawiają. Kultura informacyjna jest częścią kultury organizacyjnej. Wysokim poziomem kultury informacyjnej charakteryzują się organizacje dbające o informację i wynikającą z niej wiedzę, otwarte na informację i dzielące się nią dla wspólnego dobra, potrafiące ją szybko zdobywać, gromadzić i przetwarzać oraz nią zarządzać. Istotną rzeczą jest również przetwarzanie informacji w wiedzę, jej rozpowszechnianie oraz wykorzystanie w celu realizacji celów operacyjnych i osiągnięcia sukcesu. Często pojęcie kultury informacyjnej jest mylone z pojęciem kultury informatycznej. Oba wywodzą się z pojęć kultura techniczna i kultura pracy.

Kultura informatyczna to system postaw człowieka wobec technicznych środków informatyki i ich roli w rozwoju współczesności³. *Kultura informacyjna* zaś to system

³ W. Furmanek, *Kultura informacyjna kategorią pedagogiki współczesnej*. „Chowanna” 2003, nr LIX, T. 1(20). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 184.

postaw człowieka wobec informacji i technologii informacyjnych oraz ich znaczenia w rozwoju współczesności⁴.

B. Stefanowicz, który najszerzej opisał zjawisko kultury informacyjnej w polskiej literaturze przedmiotu, definiuje ją jako wiedzę, nawyki i umiejętności odnoszące się do informacji traktowanej jako składnik rzeczywistości otaczającej człowieka, równie ważny jak materia i energia, jako czynnik wpływający na zachowania i osiągnięcia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw⁵.

Biblioteki powinny systematycznie rozwijać kulturę informacyjną, gdyż jest to konieczne aby dobrze spełniały swą rolę w zmieniającym się świecie. Niezbędne jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz doskonalenie kompetencji pracowników, promowanie i wspieranie kreatywności oraz postaw i wartości skierowanych na aktywne, sprawne i efektywne wykorzystanie informacji, unikanie syndromu grupowego myślenia, budowanie atmosfery zaufania i współpracy, premiowanie osób potrafiących dzielić się informacją oraz chronić jej zasoby przed osobami niepowołanymi, efektywna komunikacja pozioma i pionowa, efektywne zarządzanie informacją i dbałość o jej jakość, stałe monitorowanie potrzeb informacyjnych użytkowników, reagowanie na sygnały płynące z zewnątrz, promowanie usług informacyjnych. Wysoka kultura informacyjna to sprawne kanały komunikacyjne i odpowiedni klimat ułatwiające i usprawniające przepływ informacji. Nie istnieje optymalna kultura informacyjna, należy ją kształtować w relacjach ze środowiskiem, dla którego działa dana organizacja.

Kultura informacyjna bibliotekarzy i jej wpływ na kształcenie kompetencji informacyjnych użytkowników

Zadaniem współczesnego bibliotekarza jest między innymi kreowanie kultury informacyjnej użytkowników. Aby zadanie to spełniać efektywnie bibliotekarz powinien posiadać odpowiednie przygotowanie zawodowe, wiedzę oraz kwalifikacje. W środowisku bibliotekarskim istnieją dwie koncepcje na ten temat. Pierwsza z nich (technokratyczna) zakłada ograniczenie wiedzy filozoficznej, historycznej, pedagogicznej, historycznej, literaturoznawczej na rzecz informatyki, metod obsługi konkretnych sieci i systemów bibliotecznych, umiejętności praktycznych. Druga koncepcja (holistyczna) preferuje kształcenie bibliotekarzy humanistów, którzy posiadają warsztat bibliotekarski oraz rozumieją podstawowe zjawiska społeczne na tle uwarunkowań lokalnych, ekonomicznych i kulturowych. Współczesny bibliotekarz to niezastąpione ogniwo między zasobami informacyjnymi a użytkownikiem, a tym samym pośrednik między wiedzą zgromadzoną w źródłach a użytkownikiem. W związku z powyższym powinien posiadać gruntowną wiedzę z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, komunikowania społecznego oraz dziedzinową (zgodnie z profilem biblioteki) np. z zakresu prawa, ekonomii, biznesu, nauk humani-

⁴ tamże

⁵ K. Materska, Kultura informacyjna w organizacji opartej na wiedzy. [on line]; [dostęp 23.12.2008] Dostępny w World Wide Web: <http://bg.uwb.edu.pl/konferencja/materiały.html>

stycznych, społecznych, przyrodniczych. Ponadto bibliotekarza powinien cechować wysoki poziom kompetencji informatycznych. Wyrażają się one sprawnym korzystaniem z nowoczesnych technologii informacyjnych i medialnych. Bibliotekarz nie musi być informatykiem, ale powinien być świadomym i kreatywnym użytkownikiem. Kompetencje informatyczne przejawia bibliotekarz, który zna podstawowe usługi sieciowe Internetu, potrafi tworzyć i obsługiwać bazy danych, umie tworzyć stronę internetową biblioteki, zna metody i narzędzia opisu organizacji wiedzy i informacji w systemach bibliotecznych. Bibliotekarz nie powinien bać się zmian technologicznych a starać się do nich dostosować. Zmiany powinien odczuwać pozytywnie, zwłaszcza, że dzięki temu może oferować użytkownikom usługi o wyższej jakości. Ważne jest poczucie komfortu związane z korzystaniem z komputera. Poza korzystaniem z katalogów i baz danych, bibliotekarze powinni posiadać umiejętność korzystania z narzędzi wyszukiwawczych, potrafić znaleźć w Internecie odpowiednie źródła, pomagać użytkownikom w założeniu poczty elektronicznej, oraz w zdobywaniu podstawowych kompetencji związanych z korzystaniem z Internetu, potrafić rozwiązywać problemy użytkowników dotyczące korzystania ze źródeł biblioteki. Użytkowników cechują rosnące potrzeby informacyjne, większa świadomość roli informacji oraz praw dostępu do niej, rozszerzony zakres zachowań informacyjnych, a także stres i niepewność informacyjna związane z gęszczeniem informacji. Zadaniem bibliotekarza jest umożliwienie i ułatwienie użytkownikom dostępu do zasobów oraz kształcenie ich kompetencji informacyjnych, pozwalających na sprawne i efektywne poruszanie się po katalogach, bazach danych, serwisach informacyjnych. Kompetentny użytkownik wie jakiej informacji potrzebuje i gdzie ją znaleźć, potrafi ją ocenić i efektywnie wykorzystać. Zgodnie ze standardami opracowanymi w Stanach Zjednoczonych, użytkownik kształcony w zakresie umiejętności informacyjnych:

- jest w stanie określić istotę i zakres potrzebnych mu informacji;
- potrafi uzyskać te informacje w sposób skuteczny i sprawny;
- umie krytycznie ocenić informacje i ich źródła oraz włączyć wyselekcjonowane informacje w zakres swojej wiedzy i system wartości;
- potrafi (indywidualnie lub jako członek zespołu) skutecznie wykorzystać informacje do osiągnięcia określonych celów;
- rozumie etyczne, prawne i społeczne uwarunkowania wpływające na korzystanie z informacji;
- zdobywa informacje i korzysta z nich w sposób etyczny i legalny⁶.

Poziom użytkowników jest bardzo zróżnicowany, dlatego bibliotekarz powinien przygotować koncepcję kształtowania kompetencji informacyjnych z myślą o konkretnej grupie odbiorców. Należy tu uwzględnić ich poziom wykształcenia, działalność zawodową, zakres potrzeb informacyjnych. W nauczaniu umiejętności informacyjnych powszechnie

⁶ M. Ogórkiewicz, Kształtowanie kompetencji użytkowników informacji przez Bibliotekę Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. Stefana Czarnieckiego. [on-line]. [Dostęp 20.01.2009], dostępny w World Wide Web: http://www.cogniw.wp.mil.pl/index.php?option=com_content&view=...

stosowany, zarówno w szkołach, bibliotekach, jak i w pracy, jest amerykański model *Big6 Skills*. Z powodzeniem może on być stosowany na gruncie polskim.

Etap główny	Etapy szczegółowe
Zdefiniowanie zadania	1. Określenie problemu informacyjnego. 2. Określenie potrzeb informacyjnych w celu rozwiązania problemu.
Budowanie strategii wyszukiwania informacji	1. Rozważenie wszystkich możliwych źródeł informacji. 2. Wybór najwłaściwszych źródeł.
Lokalizacja źródeł i określenie ich dostępności	1. Zlokalizowanie źródeł. 2. Wyszukiwanie informacji w źródłach.
Wykorzystanie informacji	1. Praca ze źródłem informacji (czytanie, słuchanie, oglądanie — w zależności od nośnika, na którym zapisana jest dana informacja). 2. Uzyskanie odpowiednich informacji.
Synteza	1. Porządkowanie informacji z różnych źródeł. 2. Prezentowanie informacji.
Ocena	1. Ocena całego procesu w celu uzyskania określonej sprawności. 2. Ocena nowo wytworzonej informacji (wiedzy) w celu określenia skuteczności podjętych działań.

Tabela 1. Etapy kształcenia w nauczaniu umiejętności informacyjnych w modelu *Big6 Skills*:

Źródło: W. Tychek, Umiejętności informacyjne użytkowników zasobów informacyjnych. [on-line], [Dostęp 20.01.2009], dostępny w World Wide Web: http://wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_08-ie/umiejtnosci.html

Kształcenie kompetencji informacyjnych użytkowników może odbywać się na kilka sposobów:

1. Obsługa indywidualna. W codziennej praktyce bibliotekarz zauważa różny stopień przygotowania użytkowników do korzystania z zasobów informacyjnych. Do każdego użytkownika należy podchodzić indywidualnie, rozpoznając poziom jego umiejętności informacyjnych. Gdy istnieje taka konieczność bibliotekarz pomaga użytkownikowi:

- określić potrzeby informacyjne i sformułować zapytanie,
- wybrać źródła odpowiednie do potrzeb,
- budować strategie wyszukiwawcze,
- wyselekcjonować informacje odnośnie własnych potrzeb oraz je ocenić,
- wykorzystać informacje dla własnych celów.

Bibliotekarz zapoznaje czytelnika z podstawowymi źródłami informacji o zasobach bibliotecznych (katalogami, bibliograficznymi i pełnotekstowymi bazami danych), udostępnia je i instruuje jak korzystać, udziela pomocy w zakresie poszukiwań bibliograficznych, wyboru, opracowania i wykorzystania konkretnych materiałów. Pomoc indywidualna dotyczy również korzystania z Internetu i oceny zawartych tam informacji pod kontem ich jakości i wiarygodności oraz przydatności dla konkretnego użytkownika.

2. Obsługa grupowa. Bibliotekarze organizują szkolenia biblioteczno-informacyjne przeznaczone dla określonych grup odbiorców (np. młodzieży szkolnej, studentów, seniorów). W programie szkoleń powinny się znaleźć ogólne informacje o bibliotece (agendy, godziny otwarcia, zasady udostępniania, rodzaje usług, opłaty), zapoznanie z katalogami i bazami danych danej biblioteki, zapoznanie z polskimi bazami danych (bazy BN, NUKAT, KaRo, inne), a w zależności od typu odbiorcy, zapoznanie z zagranicznymi katalogami i bazami danych (np. katalog Biblioteki Kongresu, Karlsruhe Virtuel Katalog, EBSCO, ELSEVIER, EMERALD), zapoznanie z polskimi bibliotekami cyfrowymi.
3. Strona internetowa. Witryna biblioteki powinna być logicznie skonstruowana, komunikatywna, łatwa w nawigacji, a przede wszystkim użyteczna dla czytelnika. Oprócz możliwości uzyskania ogólnych informacji o bibliotece wraz z jej strukturą i kontaktowymi numerami telefonów i e-mailami, użytkownik powinien mieć możliwość zapoznania się z wirtualnym przewodnikiem po instytucji czy ABC nowego użytkownika. Link KATALOGI powinien pozwalać na szybkie połączenie się z katalogiem elektronicznym i zapoznanie się z instrukcją korzystania z niego. Dotyczy to również innych baz danych, również spoza biblioteki. Niezbędne są informacje o usługach biblioteki dla osób niepełnosprawnych czy zagrożonych wykluczeniem społecznym. Na stronie startowej powinny znajdować się aktualne informacje o wydarzeniach, imprezach, spotkaniach organizowanych w bibliotece, a także o zmianach w organizacji biblioteki.

Podsumowanie

Poziom kultury informacyjnej bibliotekarzy wyznacza ich zachowania względem informacji oraz jej użytkowników. Wysokie kompetencje informacyjne oraz gotowość do ich ciągłego doskonalenia wraz ze zmieniającą się rzeczywistością są niezbędne dla efektywnego funkcjonowania w świecie informacji. Bibliotekarz chcąc kształtować kompetencje informacyjne u swoich czytelników musi posiadać wiedzę o istocie informacji i jej funkcji oraz świadomość jej roli i znaczenia. Niezbędna jest także umiejętność poprawnego interpretowania i wykorzystania informacji pochodzącej z różnych źródeł oraz poszanowania informacji jako cudzej własności i dobra prywatnego i ogólnoludzkiego. Należy pamiętać, że kształtowanie kultury informacyjnej biblioteki nie dotyczy tylko pracowników udostępniających informację i zbiory. Częścią tej kultury jest także umiejętność doboru właściwych środków do gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji, umiejętność i rzetelność w doborze źródeł i metod jej gromadzenia, przetwarzania i udostępniania.

Bibliografia

1. Batorowska H., Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. [online]. [Dostęp 23.12.2008]. Dostępny w World Wide Web: www.ap.krakow.pl/ptn/ref2005/batorows.pdf

2. Chowanna. 2003, R. XLVI (LIX), T. 1 (20). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2003
3. Derfert-Wolf L., Information literacy-koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych. [on-line]. [Dostęp 10.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: eprints.rclis.org/archive/00004949/01/derfert_IL.pdf
4. Furmanek W., Kultura techniczna i kultura informacyjna. Eksplikacja pojęcia. Konsekwencje metodologiczne. Referat wygłoszony na sympozjum naukowym „Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym”. Kraków 27–28 września 2002. [on-line]. [Dostęp 13.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.krakow.pl/ptn/Referaty/Furmanek>
5. Konieczko A., Korzyści z kształcenia umiejętności informacyjnych użytkowników biblioteki (przykład Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach). [on-line]. [Dostęp 27.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.inib.uj.edu.pl/wyd_inib/s3_z5/konieczko-n.pdf
6. Kożuch B., Cywoniuk M., *Wstęp do organizacji i zarządzania*. Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna, 2005. ISBN 83-8798-132-X
7. Materska K., Kultura informacyjna w organizacji opartej na wiedzy. [on-line]. [Dostęp 23.12.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://bg.uwb.edu.pl/konferencja/materialy.html>
8. Ogórkiewicz M., Kształtowanie kompetencji użytkowników informacji przez Bibliotekę Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. Stefana Czarnieckiego. [on-line]. [Dostęp 20.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cogniw.wp.mil.pl/index.php?option=com_content&view=...
9. Pękaty W., Kultura organizacyjna w aspekcie działalności informacyjnych bibliotek naukowych i technicznych. [on-line]. [Dostęp 13.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/90/a.php?pekaty>
10. Tycek W., Umiejętności informacyjne użytkowników zasobów informacyjnych. [on-line]. [Dostęp 20.01.2009]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_08-ie/umiejtnosci.html
11. *W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu*. Pod red. Krystyny-Heskiej-Kwaśniewicz, przy współpracy Diany Pietruch-Reizes. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004. ISBN 83-2261-305-9

Urszula Wenta

pracownik Oddziału Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej

Iwona Sagan

DYGITALIZACJA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH — PODSTAWOWE ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

Współczesność, a dokładnie intensywny tryb życia powoduje niecierpliwość i zniechęcenie społeczeństwa do mozolnego poszukiwania potrzebnych informacji. Czytelnicy coraz częściej domagają się szybkiego dostępu do poszukiwanych publikacji, coraz częściej w formie elektronicznej. Biblioteki próbują wyjść tym oczekiwaniom naprzeciw tworząc między innymi biblioteki cyfrowe. Tak też stało się i w naszym regionie. W 2007 roku powołano Zachodniopomorską Bibliotekę Cyfrową. Nieodłącznym procesem towarzyszącym budowaniu bibliotek cyfrowych jest proces dygitalizacji. Warto zatem pokrótce usystematyzować wiedzę związaną z tym tematem, a zacząć należy od zdefiniowania samego pojęcia. Zatem czym jest dygitalizacja?

Możliwe są dwa ujęcia — węższe i szersze. W ujęciu węższym jest to konwersja dokumentów z ich tradycyjnej pierwotnej postaci do jej cyfrowego odpowiednika, możliwego do odczytania wyłącznie przy użyciu elektronicznych narzędzi. Szerzej rozumiana obejmuje także proces udostępniania gotowych dokumentów elektronicznych. Udostępnianie jest o tyle ważne, że w zasadzie cały proces konwersji jest mu podporządkowany. To w jaki sposób cyfrowe wtórники zostaną później wykorzystane, determinuje ich format prezentacyjny, użytą w tym celu technologię i sposób zarządzania gotowymi dokumentami¹.

Powyższa definicja zawiera pojęcia, które wymagają doprecyzowania aby uniknąć nieporozumień. Mianowicie za cyfrowy odpowiednik należy rozumieć plik lub kilka plików, które oddają wszystkie istotne informacje zawarte w dokumencie prymarnym, natomiast konwersja to proces przekształcania dokumentu już istniejącego, ale z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to dokumentów od samego początku istniejących w formie elektronicznej. Dlatego tworzenia całkiem nowych dokumentów elektronicznych, bez ich analogowego pierwowzoru, oraz konwersji danego pliku między różnymi formatami, nie można uznać za dygitalizację². Stąd też propozycja stosowania terminu retrospektywnej dygitalizacji bądź retrodygitalizacji, gdzie przymiotnik „retrospektywny” wyraźnie wskazuje, iż podstawą wersji elektronicznej dokumentu jest jego wersja analogowa, oraz że publikacja elektroniczna nie ukazała się jednocześnie z wersją drukowaną, gdyż wtedy stanowi formę równoległą dokumentu, a nie wtórną³.

¹ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — ujęcie teoretyczne*, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 2, s. 3–9.

² A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 15–16.

³ M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007, s. 26–29.

Pojęcia dygitalizacja nie należy również utożsamiać z pojęciem archiwizacji. Procesy te przenikają się wzajemnie, niemniej jednak nadrzędnym celem archiwizacji jest zabezpieczanie danych przed ich utratą, zaś dygitalizacji — ochrona oryginałów i poprawa dostępu do dokumentów. Dygitalizację można traktować jedynie jako jedną z metod elektronicznej archiwizacji zbiorów.⁴

Różnicując pojęcia dygitalizacji i archiwizacji określone zostały dwie podstawowe przesłanki procesu dygitalizacji, mianowicie ochrona i archiwizacja zbiorów oraz chęć ich szerokiego udostępniania.

Jak nową jakość niesie dygitalizacja dla czytelnika widać najlepiej na przykładzie zbiorów najcenniejszych i najstarszych, stanowiących chlubę każdej biblioteki. Zbiory te wymagają jednak szczególnych warunków przechowywania i szczególne ostrożnego obchodzenia się z nimi, co sprawia, że przeciętny czytelnik najczęściej nie ma do nich dostępu, a i dla naukowców, którzy badają takie dzieła, jest on dość kłopotliwy. Dzięki dygitalizacji można stworzyć cyfrowe obrazy tych dzieł, które będą zawierały wszystkie najistotniejsze cechy oryginału, oprócz tych ściśle związanych z jego morfologią. Korzystanie z takiego cyfrowego wtórnika raz że nie naraża oryginału na uszkodzenie czy kradzież, dwa może nawet okazać się wygodniejsze, choćby ze względu na możliwość dużego powiększania obrazu, ograniczoną jedynie jakością wykonanej kopii⁵.

Udostępnianie, to najistotniejszy z punktu widzenia czytelnika etap dygitalizacji. Zakładając, że medium dla udostępniania będzie Internet, teoretycznie każdy człowiek na świecie zyskuje możliwość zapoznania się z cyfrowym obrazem danego dokumentu. Takie rozwiązanie organizacyjne, czyli udostępnianie on-line stanowi najczęstszą praktykę. Proces udostępniania może być darmowy lub odpłatny. Udostępnianie darmowe może przybrać formę open access, gdzie system nie nakłada na użytkownika ograniczeń przy przeglądaniu, kopiowaniu, drukowaniu i pobieraniu dokumentów. Może też być obłożone rozmaitymi restrykcjami⁶.

Tak więc dygitalizacja umożliwia połączenie wykluczających się dotąd wzajemnie celów — ochrony oryginałów z powszechnym do nich dostępem⁷. Obok tych przesłanek podejmowania procesu dygitalizacji można wymienić jeszcze jedną, mianowicie chęć podniesienia prestiżu biblioteki poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii, prezentację dzieł unikatowych lub wizualnie atrakcyjnych oraz udział w projektach narodowych i ogólnościatowych⁸.

⁴ Jak wyżej.

⁵ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 21–22.

⁶ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — ujęcie teoretyczne*, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 2, s. 3–9.

⁷ E. Stachowska-Musiał, *Dygitalizacja a ochrona zbiorów*, In: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”*. Warszawa 3–4 czerwca 2005 r., Warszawa 2006, s. 67.

⁸ M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007, s. 43.

Oprócz najbardziej oczywistego obszaru zastosowania dygitalizacji w bibliotece — dygitalizacji zbiorów bibliotecznych, można wyróżnić jeszcze dwa modele zastosowań mające charakter raczej wspomagający funkcjonowanie biblioteki. Są to: wspomaganie retrokonwersji oraz wypożyczenia międzybiblioteczne wydawnictw ciągłych⁹. Trzeba jednak pamiętać że proces retrokonwersji czyli przenoszenie opisów z postaci kartkowej do katalogu komputerowego¹⁰, nie jest tożsamy z procesem dygitalizacji a jedynie przez niego wspierany, np. poprzez skanowanie kart katalogowych. Natomiast wykorzystanie dygitalizacji w obszarze wypożyczeń międzybibliotecznych polega głównie na przyspieszaniu tego procesu, oraz częściowej zmianie jego charakteru poprzez eliminację powinności zwrotu przesłanej cyfrowej kopii danego artykułu. Mimo wielu zalet takiego wykorzystania dygitalizacji, w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozwiązanie to funkcjonuje na granicy legalności¹¹.

Częstym błędem popełnianym przy okazji omawiania pojęcia dygitalizacji jest jego utożsamianie ze skanowaniem¹². Nie jest to bowiem jedyna metoda przeprowadzenia tego procesu. Najprostszą z nich jest ręczne przepisanie treści danego dokumentu, w wyniku czego otrzymamy tekst z możliwością pełnotekstowego przeszukiwania. Niestety jest to metoda niezmiernie czasochłonna, kosztowna i nie można jej zastosować do dokumentów innych niż tekstowe. O wiele mniej czasochłonną i żmudną oraz tańszą jest metoda zwykłego skanowania, w wyniku której otrzymujemy obraz w postaci pliku graficznego. Jest ona jednak uważana za inwazyjną za względu na konieczność naświetlania oryginałów. Połączenie procesów mikrofilmowania i dygitalizacji mikrofilmów eliminuje tę wadę, jednak znacznie podraża całe przedsięwzięcie. Ponadto istnieje zawsze możliwość powielenia błędów powstałych podczas mikrofilmowania. Otrzymany tą metodą obraz daje jedynie możliwość przeglądania dokumentu bez możliwości jego pełnotekstowego przeszukiwania. Tę wadę skanowania eliminuje zastosowanie programów rozpoznawania pisma OCR. Nie mogą być one jednak wykorzystane do dygitalizacji rękopisów i starodruków ze względu na niejednorodność znaków oraz druków wielkoformatowych. W procesie dygitalizacji tego typu dokumentów zastosowanie znajdują cyfrowe aparaty fotograficzne i kamery cyfrowe. Przy ich użyciu raz, że nie dochodzi do fizycznego kontaktu z obiektem, dwa, unika się występującego podczas skanowania szkodliwego dla dokumentów promieniowania ultrafioletowego. Niestety metoda ta jest bardzo droga, ze względu na konieczność zakupu profesjonalnych urządzeń¹³.

⁹ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — ujęcie teoretyczne*, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 2, s. 3–9.

¹⁰ *Bibliotekarstwo*, pod redakcją Z. Żmigrodzkiego, Warszawa 1998, s. 154.

¹¹ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 20.

¹² A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — ujęcie teoretyczne*, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 2, s. 3–9.

¹³ M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007, s. 45–47.

Przystąpienie do realizacji procesu dygitalizacji nie może być decyzją spontaniczną. Decyzja ta powinna być dokładnie przemyślana, a sama realizacja podparta konkretnym i spójnym projektem¹⁴. Podstawowym elementem składowym takiego projektu jest cel przedsięwzięcia (chęć poprawy dostępu, poszerzenie kręgu odbiorców, budowa kolekcji cyfrowej). Celem procesu dygitalizacji często jest budowa bibliotek cyfrowych i repozytoriów¹⁵. Warto określić czym różnią się te dwie formy udostępniania dokumentów elektronicznych.

„Biblioteka cyfrowa” (internetowa, wirtualna, elektroniczna) to termin oznaczający zarówno zasoby, które można przeszukiwać, jak również stosowane metody gromadzenia, wyszukiwania, udostępniania i przesyłania danych w oparciu o technikę informatyczną. Postrzegana jest jako zorganizowany zasób informacji i wiedzy wzbogacony o dodatkowe funkcje dzięki technologii cyfrowej. Mogą być pojedyncze biblioteki, których własne zbiory są w pełni zdigitalizowane lub też grupa bibliotek wspólnie udostępniająca swoje zbiory w sieci. Powstają także biblioteki cyfrowe, które pozyskują dokumenty poprzez wyszukiwanie ich z rozproszonych zasobów sieciowych, funkcjonują dzięki przechowywaniu tylko metadanych i wykorzystaniu standardowych protokołów wyszukiwania i transmisji danych¹⁶.

Termin „repozytorium” rozumiany jest jako magazyn, depozyt dokumentów cyfrowych gromadzonych przez samych autorów, przy pomocy odpowiedniego interfejsu i udostępnianych sieciowo bez ograniczeń lub tylko dla określonej grupy uprawnionych użytkowników. Materiały zgromadzone w repozytorium mogą być częścią biblioteki cyfrowej. W zależności od potrzeb buduje się repozytoria tematyczne, gromadzące publikacje i wyniki badań z określonej dziedziny wiedzy lub też repozytoria instytucjonalne, które służą do magazynowania różnego typu dokumentów związanych z daną instytucją. Można też budować repozytoria osobowe do gromadzenia prac autora, repozytoria regionalne, krajowe oraz repozytoria określonego typu dokumentów jak rozprawy doktorskie, habilitacyjne uczelni lub wydziału. Repozytorium jest wykorzystywane także przez redakcje czasopism do tworzenia archiwum publikacji elektronicznych określonych czasopism. W repozytoriach można gromadzić dokumenty różnego typu takie jak preprinty, postprinty publikacji, szarą literaturę, raporty z badań, sprawozdania, materiały konferencyjne, prezentacje multimedialne, zdjęcia, mapy, nuty, filmy¹⁷.

¹⁴ B. Bednarek-Michalska, Pragmatyka tworzenia biblioteki cyfrowej na przykładzie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (KPBC), In: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, pod redakcją J. Woźniaki J. Franke, s. 91.

¹⁵ H. Hollender, Od dorywczej dygitalizacji do cyfrowego bibliotekarstwa, In: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”*. Warszawa 3–4 czerwca 2005 r., Warszawa 2006, s. 9.

¹⁶ J. Przyłuska, *Repozytorium — magazyn dokumentów czy wirtualna społeczność?*, In: E-LIS [Dokument elektroniczny], 2008[Preprint], Tryb dostępu: http://eprints.rclis.org/13970/1/Przyluska_Jolanta_Repozytorium.pdf

¹⁷ Jak wyżej.

Bibliotekę cyfrową często tworzy zasób będący odpowiednikiem fizycznie istniejących książek i czasopism w magazynach bibliotecznych lub też całkowicie nowy zbiór dokumentów wyłącznie elektronicznych. Biblioteka cyfrowa ma raczej charakter uniwersalny, skierowana jest do szerokiego kręgu odbiorców, obejmuje większe kolekcje, jej struktura jest bardziej sformalizowana. Repozytorium natomiast stanowi narzędzie dające możliwość budowania mniejszych kolekcji, często złożonych z pojedynczych artykułów a nie całych czasopism, tylko określonych fragmentów (rozdziałów) a nie pełnej książki. Odpowiedni interfejs i mniej sformalizowany charakter repozytoriów umożliwiają włączenie autorów do deponowania publikacji (autoarchiwizacja), mogących w ten sposób dzielić się z innymi użytkownikami wiedzą, która nie przeszła procedur recenzji, selekcji do czasopism i/lub nie ma odpowiedników drukowanych¹⁸.

Kolejnym bardzo ważnym elementem projektu przedsięwzięcia dygitalizacji jest określenie kryteriów wyboru materiałów i wyznaczenie zakresu całego przedsięwzięcia¹⁹. Kryteria te to najczęściej: zabytki piśmiennictwa, literatura naukowa, dokumenty o wysokich walorach kulturowych (np. kanon literatury pięknej), zbiory wymagające konserwacji, zbiory często wykorzystywane (skrypty, podręczniki)²⁰. Wśród podjętych dotąd decyzji przy konkretnych realizacjach można zauważyć kilka nurtów. Pierwszy z nich wyznaczają przedsięwzięcia pilotowane samodzielnie przez biblioteki narodowe lub w kooperacji z innymi instytucjami. Wśród tego typu zbiorów wyróżniają się dwa typy cyfrowych zasobów: pierwszy stanowi koncepcja budowania reprezentatywnej bazy piśmiennictwa narodowego, drugi — reprezentatywny wybór najcenniejszych obiektów bibliotecznej kolekcji. Odmienny nurt stanowią zbiory tematyczne, najczęściej powstałe w wyniku współpracy kilku placówek. Charakterystyczną cechą tych kolekcji jest bardzo precyzyjnie zdefiniowany zakres i zasięg zbioru. Typologicznie można wyróżnić kilka ich wariantów, np. osobowy, poświęcony jednej postaci, jej działalności i twórczości czy przedmiotowy, jak kolekcje historyczne, gromadzące piśmiennictwo poświęcone regionowi lub opublikowane na danym terenie. Kolejną grupę stanowią kolekcje gromadzące pewien typ wydawnictw lub grupę piśmienniczą, ograniczoną na ogół chronologią wydawniczą. Powyższa typologia prezentuje najbardziej wyraziste tendencje. Niejednokrotnie realizowane są strategie będące wypadkową tych omówionych. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że to nie wielkość kolekcji decyduje o powodzeniu przedsięwzięcia, a jej spójność i kompletność²¹.

Kolejna decyzja, którą trzeba podjąć opracowując plan dygitalizacji zbiorów dotyczy sposobu realizacji projektu, mianowicie czy zostanie on wykonany przez

¹⁸ Jak wyżej

¹⁹ M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007, s. 43–45.

²⁰ M. Grabowska, Biblioteka cyfrowa w środowisku wirtualnym, In: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, pod redakcją J. Woźniaki J. Franke, s. 21.

²¹ J. Franke, Googletheca Universalis?, In: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, pod redakcją J. Woźniaki J. Franke, s. 121–123.

personel biblioteki, czy przy udziale komercyjnej firmy. Pierwsze rozwiązanie pozwala wyeliminować zagrożenia związane z transportem zbiorów, a dygitalizowane materiały cały czas pozostają pod pełną opieką bibliotekarzy. Rozwiązanie to umożliwia również ciągłą kontrolę przebiegu procesu dygitalizacji oraz szybką ocenę jakości otrzymanych rezultatów, pozwalając na ewentualną korektę początkowych założeń. Obciąża jednak koniecznością stworzenia i przeszkolenia specjalnego zespołu ludzi oraz zakupu drogiego oprogramowania i sprzętu oraz późniejszą jego konserwacją. Wśród zalet drugiego rozwiązania wymieniane są: wyższa rentowność (zwalnia ono z konieczności zakupu sprzętu i oprogramowania), możliwość realizowania projektu w oparciu o doświadczenie i kompetencje dostawcy oraz znajomość kosztów całej inwestycji przed jej rozpoczęciem²². Naraża jednak na borykanie się z trudnościami pojawiającymi się w przypadku niedotrzymania przez strony warunków umowy oraz stwarza potrzebę pozyskania fachowego i solidnego wykonawcy, co w warunkach polskich oznacza konieczność przystąpienia do przetargu, a więc i posiadania odpowiedniego zabezpieczenia finansowego²³.

Z wdrażaniem procesu dygitalizacji wiąże się wiele problemów. Na plan pierwszy wysuwają się wysokie koszty, trudne decyzje dotyczące typowania materiałów, nieujednolicone standardy techniczne i standardy metadanych czy dublowanie prac²⁴. Określenie zakresu dygitalizacji to zadanie szczególnie trudne. Kryteria jakie można tu przyjąć zostały opisane już wcześniej. Aleksander Trembowiecki w swojej pracy²⁵ za najlepsze rozwiązania w skali ogólnopolskiej uważa model, w którym poszczególne biblioteki skupiłyby się na dygitalizowaniu zbiorów charakterystycznych dla ich profilu działalności, a dygitalizację zbiorów najbardziej powszechnych powierzono profesjonalnej firmie, która działałaby pod nadzorem i we współpracy potencjalnego konsorcjum bibliotek. Taki rozwiązanie w pewnym stopniu umożliwiło by wyeliminowanie kolejnego problemu, wynikającego przede wszystkim z braku wymiany odpowiednich informacji między bibliotekami, mianowicie dublowania zdigitalizowanych dokumentów. Biblioteki tworząc zasoby cyfrowe często też stają przed dylematem związanym z gromadzeniem zbiorów, a określanym jako „kolekcja czy dostęp”. Nie ma bowiem jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy biblioteka mając możliwość zdalnego udostępniania swoim czytelnikom dokumentów znajdujących się na obcych serwerach, powinna dodatkowo nabywać drukowaną bądź elektroniczną wersję tych dokumentów. Kolejny problem — brak standardów dygitalizacji, związany jest z zagadnieniem długowieczności zbiorów cyfrowych. Wciąż brak bowiem idealnego,

²² M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007, s. 43–45.

²³ St. Czajka, *Dygitalizacja — aspekty kulturowe, miejsce i rola Biblioteki Narodowej*, In: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”*. Warszawa 3–4 czerwca 2005 r., Warszawa 2006, s. 82.

²⁴ M. Grabowska, *Biblioteka cyfrowa w środowisku wirtualnym*, In: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, pod redakcją J. Woźniaki J. Franke, s. 21–22.

²⁵ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 38

uniwersalnego formatu zapisu danych. Istnieje duże ryzyko, że w momencie powstania takiego formatu, przekonwertowanie już istniejących plików będzie kłopotliwe lub bezcelowe, gdyż parametry skanów mogą okazać się niewystarczające²⁶. Dokładając do tego niezmiernie szybko starzejące się zewnętrzne nośniki danych, może dojść do sytuacji w której będziemy dysponować terabajtami plików, których udostępnianie i konserwacja okaże się bardzo droga i kłopotliwa²⁷. Warto również wspomnieć o problemie wynikającym z czynnika ludzkiego jakim jest personel biblioteki. Część bibliotekarzy wykazuje swoistą niechęć i opieszałość w stosunku do zmian jakie niesie dygitalizacja. Jest to charakterystyczne zjawisko dla każdego nowowdrażanego rozwiązania ujmowane trafnie przez powiedzenie „lepsze wrogiem dobrego”. W bibliotekach zjawisko to potęgowane jest ciągłymi brakami finansowymi²⁸.

Dygitalizacja niesie również ze sobą pewne zagrożenia społeczne. Jednym z nich jest e-wyłączenie — termin oznaczający jeden z przejawów wyłączenia społecznego charakterystyczny dla społeczeństwa informacyjnego. Warunkowane jest ono jedynie możliwością i umiejętnością posługiwania się komputerem i pozyskiwania za jego pośrednictwem informacji. Może dotknąć każdego, nawet osoby nowoczesne i dobrze wykształcone. Dygitalizacja sprzyja potęgowaniu tego zjawiska, gdyż stanowi sposób tworzenia i dostarczania dokumentów elektronicznych.

Dygitalizacja to również sposób ułatwiający nielegalny obrót cudzą własnością intelektualną potęgujący zjawisko piractwa komputerowego. Zjawisko to można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: bezprawne przywłaszczenie zdigitalizowanych zbiorów i dalsze ich udostępnianie we własnym zakresie, wykorzystywanie dygitalizacji do nielegalnej konwersji tytułów, deprecjacja książki elektronicznej jako nowego wartościowego źródła informacji poprzez rozpowszechnianie wersji przetworzonych nieprofesjonalnie, obarczonych wieloma błędami²⁹.

Dygitalizacja, tworzenie bibliotek cyfrowych jest odpowiedzią na zmieniające się potrzeby czytelników. Te działania wymuszają również zmianę w podejściu do zawodu bibliotekarza. Podstawowymi jego zadaniami staje się praca z systemami komputerowymi, pomoc on-line, pomoc w nawigacji w rozproszonych zasobach, konwersja danych w informację, a informacji w wiedzę³⁰.

Dygitalizacja daje również ogromną szansę bibliotekom. Przede wszystkim stanowi narzędzie umożliwiające ewolucję bibliotecznej działalności on-line i do-

²⁶ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Problemy, szanse, zagrożenia*, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 5, s. 3–7.

²⁷ R.T. Prinke, Kwaśne pliki, In: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”*. Warszawa 3–4 czerwca 2005 r., Warszawa 2006, s. 60.

²⁸ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 38.

²⁹ A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 44–47.

³⁰ M. Nahotko, Bibliotekarze cyfrowi w środowisku cyfrowej nauki, biblioteki i cyfrowych publikacji, „Biuletyn EBIB” [online], 2006, Nr 10/80. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/80/a.php?nahotko>

stosowanie jej do nowych wymagań czytelników, wymagań zmieniających się wraz z rozwojem Internetu³¹.

Na koniec warto wspomnieć o istnieniu dwóch wersji dopuszczalnej pisowni terminu będącego przedmiotem powyższych rozważań, mianowicie wersji bazującej na oryginalnym angielskim brzmieniu — dygitalizacja i formy spolonizowanej — dygitalizacja. Obie te formy uznane zostały za językowo poprawne, jednak spolszczoną wersję terminu propagują oficjalne tłumaczenia materiałów traktujące o bibliotekach cyfrowych czy liczne publikacje podejmujące tematykę ery informacji³².

Bibliografia:

1. *Bibliotekarstwo*, pod redakcją Z. Żmigrodzkiego, Warszawa 1998.
2. *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, pod redakcją J. Woźniaki J. Franke
3. *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”*. Warszawa 3–4 czerwca 2005 r., Warszawa 2006
4. *Informacja dla nauki a świat zasobów cyfrowych*, pod redakcją H. Ganińskiej, Poznań 2008
5. M. Kowalska, *Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, Warszawa 2007.
6. M. Nahotko, Bibliotekarze cyfrowi w środowisku cyfrowej nauki, biblioteki i cyfrowych publikacji, „Biuletyn EBIB” [online], 2006, Nr 10/80. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/80/a.php?nahotko>
7. J. Przyłuska, *Repozytorium — magazyn dokumentów czy wirtualna społeczność?*, [w:] E-LIS [Dokument elektroniczny], 2008[Preprint], Tryb dostępu: http://eprints.rclis.org/13970/1/Przyluska_Jolanta_Repozytorium.pdf
8. A. Trembowiecki, Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych — ujęcie teoretyczne, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 2
9. A. Trembowiecki, *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006
10. A. Trembowiecki, Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Problemy, szanse, zagrożenia, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 5, s. 3–7

Iwona Sagan

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

³¹ A. Trembowiecki, Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Problemy, szanse, zagrożenia, „Poradnik Bibliotekarza” 2006, Nr 5, s. 3–7.

³² M. Kowalska, Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich, Warszawa 2007, s. 21–24.

Lilia Marcinkiewicz

ROZPROSZONY KATALOG BIBLIOTEK — ROK@BI

Rozproszony Katalog Bibliotek — RoK@Bi jest elementem szerszego systemu tworzonego w Książnicy Pomorskiej, a który nosi nazwę Zachodniopomorski System Informacji Regionalnej i Naukowej, w skrócie ZSiReNa. W jego skład wchodzi również Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa „Pomerania” (ZBC), Bibliografia Pomorza Zachodniego (BPZ), która będzie bazą centralną tworzoną wspólnie z Miejską Biblioteką w Koszalinie oraz innymi bibliotekami publicznymi w regionie. Trwają prace nad tym aby cały zasób bibliografii regionalnej, tworzony w bibliotece koszalińskiej, w którego skład wchodzi kilka różnych baz, z różnych lat, czasami tworzonych z wykorzystaniem różnych schematów opisu danych, scalić w jednej bazie i przekonwertować do Bibliografia Pomorza Zachodniego tworzonej w systemie Aleph, posadowionej na serwerze Książnicy Pomorskiej. Dla bibliografii regionalnej przyjęto wiele nowych rozwiązań, które ułatwić mają czytelnikom korzystanie z niej. W tym celu w rekordzie bibliografii zastosowano hiperłącze do rekordu znajdującego się w katalogu online. Dzięki temu czytelnik ma bezpośredni dostęp z BPZ do katalogu, gdzie znajduje się informacja o lokalizacji dokumentu, jego sposobie udostępniania oraz istnieje możliwość zamówienia go lub wypożyczenia do domu, ewentualnie zamówienia kserokopii lub skanu. Jeżeli dokument znajduje się w bibliotece cyfrowej, to katalog umożliwia czytelnikowi bezpośredni dostęp do pełnego tekstu lub obrazu. Baza BPZ jest tworzona w oparciu o kartotekę wzorcową formalną, gdzie dodawane są opisy dotyczące twórców naszego regionu. Dzięki temu możemy uzyskać bazę wzorcową pisarzy, publicystów, dziennikarzy regionu zachodniopomorskiego.

RoK@Bi, jako element systemu ZSiReNa@ ma za zadanie scalić wszystkie rozproszone zasoby biblioteczne, naukowe, dotyczące regionu i udostępnić je za pomocą jednego interfejsu, za pośrednictwem platformy cyfrowej. Tworzy więc pewnego rodzaju katalog centralny rozproszonych zasobów informacyjnych, bibliotecznych w regionie zachodniopomorskim. Do budowy tego katalogu wybrano system Metalib firmy ExLibris, który wydawał się najlepszym rozwiązaniem do budowy i scalenia tak różnorodnych zasobów.

Pomysł tworzenia RoK@Bi zrodził się ze świadomości tego jak dużą rolę odgrywa informacja w nowoczesnym świecie i jak dużym ale bardzo rozproszonym jej zasobem dysponują biblioteki. Jeżeli jako biblioteki chcemy w tym świecie odgrywać znaczącą rolę i wspierać rozwój społeczeństwa wiedzy, to wręcz konieczne jest udostępnienie tej informacji użytkownikowi w jednym punkcie dostępowy. Budowa tego systemu była więc dużym wyzwaniem. Po pierwsze zamierzaliśmy scalić:

- katalogi biblioteczne dostępne online tworzone w różnych komputerowych systemach bibliotecznych, z których nie każdy posiada odpowiednie narzędzia dostępne i komunikacyjne,
- bibliografie regionalne tworzone również w różnych komputerowych systemach bibliotecznych, stosujących różne formaty opisu danych,
- bibliografie prac naukowych pracowników uczelni oraz inne bibliografie dziedzinowe tworzone w bibliotekach naukowych,
- biblioteki cyfrowe, w tym powstającą ZBC „Pomerania”,
- naukowe bazy danych oferowane w wolnym dostępie,
- e-czasopisma i inne zasoby licencjonowane dostępne w bibliotekach naukowych.



Po drugie nie mieliśmy przykładowych rozwiązań, ponieważ było to pierwsze wdrożenie systemu Metalib w polskich bibliotekach i należało zdecydować jaki kształt przyjmie katalog. Kiedy okazało się, że w wersji którą kupujemy, mamy do dyspozycji trzy portale, z których każdy może pełnić inną rolę oraz posługiwać się różnymi zestawami wyszukiwawczymi, rozszerzono zakres prac i postanowiono wyodrębnić trzy zakresy terytorialne. Tak więc powstał RoK@BiSz, RoK@BiRe, RoK@BiNa.

Najszerszym jest RoK@BiNa, obecnie na wyrost nazwany narodowym ale mający duży potencjał rozwojowy, ponieważ może połączyć wszystkie zasoby miasta, województwa a także różne zasoby biblioteczne kraju oraz bibliotek na całym świecie. Włączono w nim również możliwość otrzymania wyników wyszukiwania z przeglądarek internetowych Google, w tym Google Scholar, Google Book Search, Google Image Search oraz naukowych baz danych oferowanych w wolnym dostępie.



Pierwszy portal — RoK@BiSz dotyczy miasta Szczecina i umożliwia przeszukiwanie wszystkich zasobów zdefiniowanych dla bibliotek naszego miasta, ponieważ często zdarza się że czytelnik zainteresowany jest tylko materiałami lub źródłami informacji zlokalizowanymi wyłącznie na terenie miasta. RoK@BiRe jest portalem regionalnym i jest tym, co w obrębie prac projektowych, miało przede wszystkim powstać. Możliwości systemu Metalib sprawiły, że RoK@Bi, będący tylko jednym z elementów ZSiReNa, rozrósł się do systemu, który przerósł nasze pierwotne oczekiwania.

Wśród zasobów bibliotek szczecińskich, zdefiniowanych w RoK@Bi znalazły się (lista wg instytucji i typu zasobu):

- Akademia Morska — Katalog online
- MBP w Szczecinie — Katalog online,
- Książnica Pomorska — Katalog online,
- Książnica Pomorska — Bibliografia Pomorza Zachodniego,
- Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie — Katalog online,
- Pomorski Uniwersytet Medyczny — Bibliografia prac naukowych pracowników PUM,
- Uniwersytet Szczeciński — Katalog online,
- Uniwersytet Szczeciński — Bibliografia Instytutu Kultury Fizycznej,
- Uniwersytet Szczeciński — Bibliografia Wydziału Matematyczno-Fizycznego,
- Uniwersytet Szczeciński — Katalog online Wydziału Teologii,
- Uniwersytet Szczeciński — Katalog online Zbiorów Specjalnych,
- Uniwersytet Szczeciński — Katalog online Centrum Informacji Europejskiej,
- Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli — Katalog online,
- Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny — Katalog online,

- Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny — Bibliografia prac naukowych pracowników ZUT,
- Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa Pomerania.

Na liście zasobów Koszalina, uporządkowanej według instytucji i typu zasobu, które weszły w skład RoK@Bi, znalazły się:

- Koszalińska Biblioteka Publiczna — Katalog online czasopism,
- Koszalińska Biblioteka Publiczna — Katalog online książek,
- Politechnika Koszalińska — Katalog online czasopism,
- Politechnika Koszalińska — Katalog online książek,
- Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie — Katalog online czasopism,
- Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie — Katalog online książek.

Do portalu regionalnego dołączyła również Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu.

RoK@Bi ciągle się rozwija, nie jest przedsięwzięciem skończonym, ponieważ portal narodowy — RoK@BiNa jest tylko namiastką tego czym powinien być. Zdefiniowano tam tylko przykładowo niewielką liczbę zasobów spoza naszego województwa aby pokazać kierunki dalszego rozwoju portalu i przetestować jego możliwości. W zasadzie to samo dotyczy portalu regionalnego, gdzie docelowo powinny znaleźć się wszystkie biblioteki publiczne województwa zachodniopomorskiego. Będą one włączane sukcesywnie, w miarę postępu prac przy komputeryzacji poszczególnych bibliotek. Działanie te powinny być skoordynowane z programem Biblioteka+, efektami wdrażanego Maka+ lub konkretnymi decyzjami bibliotek, co do wyboru systemu komputerowego, za pomocą którego tworzony będzie katalog online.

Rozpoczęto również pracę nad definiowaniem zestawów wyszukiwawczych, które obejmują dostęp za pomocą Platformy Cyfrowej ZSIReNa do licencjonowanych zasobów typu naukowe bazy danych i e-czasopisma. Zasoby te są udostępniane użytkownikom przede wszystkim w bibliotekach uczelnianych ale również Książnica Pomorska umożliwia taki dostęp swoim czytelnikom. Są to zasoby zgromadzone w Wirtualnej Bibliotece Nauki, a dostęp do licencji sfinansowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

RoK@Bi może stanowić również platformę wyszukiwawczą dla wszystkich polskich bibliotek cyfrowych. Obecnie mamy możliwość przeszukiwania jedynie ZBC „Pomerania” ale w przyszłości planujemy włączenie innych polskich bibliotek cyfrowych.

Przygotowano również jeden z pierwszych zestawów wyszukiwawczych, który na dzień dzisiejszy obejmuje naukowe bazy danych i e-czasopism udostępniane przez Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny. Obecnie jest on fazie testów. Zdefiniowany został w portalu miasta Szczecina ale równie dobrze może funkcjonować w portalu „narodowym”, ponieważ zawiera on już dostęp do tego typu baz ale będących w wolnym dostępie dla użytkowników.

Jedną z największych trudności w czasie realizacji tak rozległego projektu ze względu na jego zakres i zasięg jest konieczność koordynacji dużej liczby instytucji. Konieczne jest ciągły nadzór nad aktualnością adresów i nazw serwerów, oprogramowania wykorzystywanego do tworzenia zasobów. W przypadku dokonywania przez biblioteki lub inne instytucje zmian wykonywanych w tym zakresie niezbędna jest natychmiastowe powiadamianie koordynatora, ponieważ wymaga to modyfikacji oprogramowania wspomagającego proces przeszukiwania zasobów.

RoK@Bi stał się więc niespodziewanie początkiem drogi i narzędziem do scale-
nia nie tylko zasobów biblioteki, miasta czy regionu ale także dowolnych krajowych
i zagranicznych tego typu zasobów.

Lilia Marcinkiewicz

kierownik Działu Informatyki, bibliotekarz systemowy Książnicy Pomorskiej

Marta Żurek-Sztark



NIE MA REWERSÓW

Był rok 2004. Pisałam wtedy pracę licencjacką o niepokojach i lękach w literaturze francuskiej. Nie zwykłam bywać w bibliotekach. Wychodziłam z założenia, że nie znajdę tam interesujących pozycji. Jaka szkoda, że do Biblioteki Głównej zajrzałam tylko raz, filię Biblioteki Filologii Polskiej i Słowiańskiej odwiedziłam dwa razy, Biblioteki Języków Obcych trzy, a Bibliotekę Wydziału Teologicznego około czterech. Biblioteki Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego wówczas nie było, ale istniała przytulna biblioteka w siedzibie Alliance Française. Owszem, tam bywałam. Dlaczego? Bo nie musiałam wypełniać rewersów! (Tak mi się zdaje.)

Pokonałem cztery schody

przekroczyłem szklane drzwi.

Pani w szatni mnie się pyta: „a czy kurtkę oddasz mi?”

A ja na to: ” Nie mam wieszaczka...”

Boję się Biblioteki tej,

Bo nie ma rewersów w niej!!!

Nie ma rewersów...

W 2005 roku, grupa Naczynia wyśpiewała swój, i jak się miało okazać również biblioteczny przebój, zatytułowany „Nie ma rewersów”, bo w cztery lata później we wszystkich wypożyczalniach sieci bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego wprowadzono usługę elektronicznego zamawiania książek, mówiąc rewersom „Adieu”.

Członkowie „Naczyn” być może mieli zastrzeżenia do zbyt małej ilości rewersów w bibliotekach, niemniej w Bibliotece Głównej zawsze było ich pod dostatkiem. Innowacja, a może po prostu elektroniczna konieczność, nie do końca spowodowała wyeliminowanie rewersów. Obowiązują one nadal na czasopismo i książkę udostępniane na miejscu w czytelniach. Pojedyncze, a nie jak dawniej, podwójne wypełnia się wówczas, gdy książka znajduje się w katalogu kartkowym, natomiast nie figuruje w katalogu elektronicznym.

Jak wygląda to w praktyce? Czytelnicy pokonują czternaście schodów, przekraczają szklane drzwi. Z kurtkami bywa różnie. Następnie, w Oddziale Informacji Naukowe z przyzwyczajenia sięgają po rewersy, wypełniają je, zanoszą do wypożyczalni, i znów wracają do OIN, by zalogować się do systemu i zamówić książkę elektronicznie.

Pojawiają się dodatkowe, złe emocje. Dlaczego? Bo już nie ma rewersów, a proces zamawiania zdalnego jest skomplikowany. Ale nikt się chyba tej biblioteki nie boi... Każdego dnia Biblioteka jest bogatsza o nowego czytelnika, a czytelnik bogatszy o doświadczenie. Najważniejsze, by wyszedł z jej gmachu zadowolony. Droga po książkę w systemie bibliotecznym KOHA przedstawia się następująco: krok pierwszy — rejestracja. Nowy czytelnik (nie figurujący w bazie) wypełnia formularz wstępnej rejestracji¹ na stronie domowej Biblioteki: <http://bg.univ.szczecin.pl>. Potrzebne mu do tego będą dowód osobisty i legitymacja. W momencie wypełniania formularza, istotne jest podanie aktualnego adresu e-mail. Po wysłaniu zgłoszenia, zainteresowany otrzymuje numer (który nie jest równoznaczny z numerem karty czytelnika), a następnie udaje się do wypożyczalni, gdzie wystawiana jest karta. Legitymacje elektroniczne zastępują kartę biblioteczną, ale za kartę międzybiblioteczną, do której dołącza się fotografię, należy uiścić opłatę w wysokości 6 zł. Karta biblioteczna wystawiana jeszcze na tradycyjną legitymację kosztuje 2 zł. Krok drugi to aktywacja internetowego dostępu do systemu bibliotecznego. Aktywacja konta służy pozyskaniu hasła niezbędnego przy logowaniu do systemu bibliotecznego. Aktywacja dotyczy osób, które nie mają jeszcze ustalonego hasła w systemie bibliotecznym. Czyli każdy nowy czytelnik, bezpośrednio po procesie rejestracji (lub czytelnik, który posiada kartę stosunkowo od niedawna, ale nie zna hasła do systemu) aktywuje konto, wpisując swój trzynastocyfrowy kod karty, umieszczony odpowiednio albo na legitymacji elektronicznej pod kodem kreskowym albo na odwrocie kart bibliecznych. Ponadto, wypełnia pola z peselem i kodem pocztowym. Uzyskane hasło będzie się składało z połączenia wielkich i małych liter oraz cyfr. Każdy czytelnik może ustalić sobie nowe hasło w zakładce „zmień hasło” po zalogowaniu. Krok trzeci i zarazem taki, który trzeba będzie wykonywać przy każdym wejściu do systemu : logowanie do konta (OPAC). Autoryzacja wymaga podania trzynastocyfrowego kodu karty i hasła². Zamawianie książek drogą elektroniczną nie powinno być kłopotliwe. Czytelnik przeszukuje zasoby biblioteczne poprzez opcję „zaawansowane szukanie”. Po znalezieniu książki (lub czasopisma) w bazie, klika w odpowiedni tytuł i w dole strony znajdzie lokalizację. Przy każdej pozycji widnieje sygnatura, „status” (okres, na jaki książka może być wypożyczona) oraz „akcja”. Akcja może być dwojakiego rodzaju : zamówieniem (książka jest w magazynie) lub rezerwacją (książka aktualnie w wypożyczeniu). W obu przypadkach, czytelnik wybiera jedną z opcji, a następnie w polu „potwierdź” finalizuje dezyderatę. Jeśli poszukuje kilku tytułów, wraca do „zaawansowanego szukania”. Po zamówieniu, zawsze należy pamiętać o wylogowaniu.

Swego rodzaju „novum”, o którym może nie wszyscy wiedzą, są bazy online czasopism zagranicznych, często wysoko punktowanych. Dzięki nim, możliwe jest przeglądanie, przeszukiwanie czasopism, artykułów, abstraktów, bibliografii. Czy-

¹ Nie dotyczy studentów zagranicznych.

² Czytelnicy, którzy w kodzie posiadają mniej niż 13 cyfr, czyli figurujący w systemie, ale niekoniecznie stali bywalcy, w wypożyczalniach uzyskują hasło i nowy kod.



Trzy podstawowe kroki, by czytelnik mógł dostać się do swojego konta: wstępna rejestracja, aktywacja dostępu do systemu bibliotecznego i logowanie do konta.

Uczelnicy mogą też skorzystać z multiwyszukiwarki „AtoZ”, dzięki której przy jednym wyszukiwaniu wyświetlane są wyniki z wielu baz dostępnych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Bazy online (w przeciwieństwie do testów) są dostępne po zalogowaniu do systemu bibliotecznego.

Logowanie do baz może wyglądać na proces długi i skomplikowany, ale w rzeczywistości, trzeba mu poświęcić najwięcej czasu tylko w momencie instalacji oprogramowania. Pozostałe kroki, nie zabiorą nawet pięciu minut. Czytelnik zdalnie loguje się do systemu bibliotecznego (rys., punkt 3), następnie klika na polecenie „aktywuj bramę” i wybiera polecenie „generuj hasło” (hasło jest ważne 24 godziny od wygenerowania, po jego wygaśnięciu należy generować ponownie). Link „Pobierz oprogramowanie (Windows)” zawiera oprogramowanie „Brama”, które należy zainstalować na swoim komputerze, a następnie je uruchomić. Czytelnik w linku „Instrukcja instalacji Bramy” ma do dyspozycji: multimedialną instrukcję instalacji, konfigurację przeglądarki oraz instrukcję instalacji oprogramowania Brama (zrzuty ekranu). W zapisanym folderze „Brama” znajduje się plik wykonywalny stunnel (rys.), który czytelnik musi uruchomić, i natychmiast jego ikonka pokazuje się na pasku startowym. Oprogramowanie „Brama” pobiera się i zapisuje jednorazowo, a przy każdym następnym zdalnym wejściu, uruchamia się i wyłącza ikonę stunnel oraz konfiguruje się przeglądarkę, by ustawić proxy. W zależności od tego, jaką czytelnik posiada przeglądarkę (Internet Explorer, Firefox, Opera), konfiguruje proxy wybierając z menu opcje „Narzędzia”. Szczegółowy opis



Taka ikonka powinna pojawić się na pasku startowym

W zakładce „moje dane” znajdują się dane osobowe czytelnika oraz informacja o realizowanych zamówieniach i pozycjach, jakie ma on na koncie (również terminach zwrotu.)

Czytelnik zdalnie loguje się do systemu bibliotecznego (rys., punkt 3), następnie klika na polecenie „aktywuj bramę” i wybiera polecenie „generuj hasło” (hasło jest ważne 24 godziny od wygenerowania, po jego wygaśnięciu należy generować ponownie). Link „Pobierz oprogramowanie (Windows)” zawiera oprogramowanie „Brama”, które należy zainstalować na swoim komputerze, a następnie je uruchomić

konfiguracji zawiera instrukcja. Jeśli czytelnik posiada więcej, niż jedną przeglądarkę, może na stałe ustawić sobie tylko zdalny dostęp np. w Internet Explorer, a z Firefoxa korzystać bez ograniczeń. Przy włączonym serwerze proxy, dostęp do innych stron poprzez bramę BG US jest niemożliwy. Po konfiguracji, pozostaje jeszcze przejście do strony WWW BG i odpowiedź czytelnika (wpisanie nazwy użytkownika i wygenerowanego hasła) na żądanie serwera localhost w lokalizacji Journals Gateway. Dalej wszystko przebiega bez zakłóceń i swobodnie można już korzystać z baz, klikając w zakładkę „nasze zbiory”, a następnie „bazy online”. Aby przywrócić normalny dostęp do Internetu należy wyłączyć serwer proxy w ustawieniach przeglądarki.

Wszystkim życzę miłego surfowania po bazach, pozytywnego zaskoczenia i mimo faktu, że wiele rzeczy można już załatwić zdalnie, częstych wizyt w bibliotecznym gmachu.

Marta Żurek-Sztark

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

Agnieszka Bajda, Anna Gryta

KSZTAŁCENIE INFORMACYJNE UŻYTKOWNIKÓW BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI CHEMICZNEJ ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIWERSYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE. HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY

Zadania dydaktyczne bibliotek akademickich zostały określone w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Formy pracy z użytkownikiem w ciągu tych lat ulegały przeobrażeniom w zależności od warsztatu informacyjnego danej biblioteki oraz potrzeb jej użytkowników. Obecnie tradycyjne szkolenie biblioteczne zastąpione zostało przez edukację informacyjno-komunikacyjną zwaną też „information literacy”. Jak podaje American Library Association¹ termin ten oznacza zespół umiejętności niezbędnych do rozpoznania, kiedy informacja jest potrzebna oraz jej zlokalizowania, oceny, a także efektywnego i etycznego wykorzystania. Dokładniejszą definicję tego pojęcia podaje Maria Anna Jankowska. Według niej jest to: *proces świadomej konieczności posiadania i uzyskania informacji, jak i umiejętność jej analizowania, znajomości i oceniania jej źródeł oraz wykorzystywania nowoczesnych narzędzi informacyjnych i komunikacyjnych w pozyskiwaniu i prezentowaniu informacji*². Osoby wykształcone w tym zakresie wiedzą, jak się uczyć, ponieważ znają organizację wiedzy, wiedzą jak znaleźć informację i jak ją wykorzystać. Biblioteka akademicka oraz jej działalność metodyczno-instruktażowa stanowi ważne ogniwo na drodze do osiągnięcia umiejętności informacyjnych absolwentów uczelni wyższych. Transformację form pracy z użytkownikiem w zmieniającej się przestrzeni informacyjnej oraz związane z tym trudności, prześledzić możemy na przykładzie Biblioteki Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie (ZUT).

Biblioteka Chemiczna rozpoczęła działalność w 1953 roku i jest najstarszą biblioteką wydziałową ZUT (poprzednio Politechniki Szczecińskiej). Jej powstanie wiązało się ściśle z historią rozwoju Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej. Potrzeby jego pracowników od początku wyznaczały profil gromadzonych w bibliotece zbiorów i koncentrowały się wokół zagadnień technologii chemicznej organicznej, nieorganicznej, polimerów, wody i ścieków, inżynierii chemicznej i chemii fizycznej, chemii podstawowej i ochrony środowiska.

¹ Presidential Committee on Information Literacy: Final Report [on-line]. 1989 [dostęp: 07.06.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ala.org/ala/mgrps/divs/acrl/publications/whitepapers/presidential.cfm>

² A.M. Jankowska, Powszechna edukacja informacyjno-komunikacyjna jako atrybut bibliotekarstwa akademickiego. W: Biuletyn EBIB [dokument elektroniczny] 1(62)2005, [dostęp: 25.06.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://bib.oss.wroc.pl/2005/62/jankowska.php>.

Pierwszym kierownikiem placówki była Bożena Zielińska, która zorganizowała Bibliotekę Chemiczną od podstaw. Zapoczątkowała system działowego ustawienia zbiorów oraz wolny dostęp do półek. Te dwie generalne zasady udostępniania zbiorów zostały zachowane do dnia dzisiejszego i wynikały z postulatu pracowników naukowych wydziału, którzy chcieli mieć możliwość przeglądania księgozbioru bez ograniczeń. Od początku pracownicy biblioteki kładli też duży nacisk na pracę z czytelnikiem. Jak pisała Bożena Zielińska: *Równolegle do obsługi prac naukowo-badawczych Biblioteka Wydziałowa pełni zupełnie wyraźną i świadomie jej przez profesorów Wydziału powierzoną rolę dydaktyczną. Od magistra-inżyniera wymagać się będzie po studiach samodzielnego i twórczego ustosunkowania do pracy. Do tego konieczny jest osobisty postęp w obranej specjalności. Postęp ten byłby niemożliwy bez opanowania techniki samodzielnego pogłębiania zasobu wiedzy wyniesionego z uczelni*³. Oczywiście bibliotekarz humanista nie był w stanie sprostać szkoleniom użytkowników pod względem wiedzy specjalistycznej z dziedziny chemii. W tym względzie biblioteka miała wsparcie w postaci pomocy merytorycznej ze strony pracowników naukowych wydziału. Rola bibliotekarza ograniczała się do informacji katalogowej i bibliograficznej. Ocena tych działań znalazła podsumowanie w kolejnej publikacji autorki: *Dzięki konsekwentnym wymaganiom dydaktycznym student począwszy od IV semestru przy wolnym dostępie do księgozbioru chemicznego ustawionego działowo, a nie zmagazynowanego w Bibliotece Głównej i nie rozproszonego po katedrach, dochodzi do dyplomu dobrze zaznajomiony ze światową literaturą chemiczną i przyuczony do korzystania z niej*⁴.

W 1958 roku kierownikiem Biblioteki Chemicznej została Janina Sierakowska. Zwróciła ona uwagę na konieczność pomocy studentom w zakresie posługiwania się literaturą obcojęzyczną. Brak znajomości języków obcych utrudniał korzystanie z fachowej literatury chemicznej, która dostępna była wówczas głównie w językach: angielskim, rosyjskim i niemieckim. W językach tych publikowane były podstawowe dla chemików wydawnictwa referujące, jak: „Chemical Abstracts”, „Refieratiwnyj Żurnał”, czy też „Chemisches Zentralblatt”. Praca z czytelnikiem polegała więc na: *udzielaniu pomocy przy poszukiwaniu literatury, doborze haseł obcojęzycznych, tłumaczeniu fragmentów tekstów*⁵. Praca dydaktyczna przedstawiała się w tym okresie następująco: *Szkolenie dla studentów II roku w umiejętności korzystania z literatury chemicznej prowadzona jest w niedużych grupach w Bibliotece Chemicznej przez Katedrę Chemii Nieorganicznej. (...) Studenci III roku najczęściej korzystają z indeksów, ułożonych wg wzorów sumarycznych, jednak przy konieczności korzystania z indeksów przedmiotowych zwracają się często do bibliotekarza z prośbą o pomoc w znalezieniu odpowiedniego hasła obcojęzycznego. Studenci IV roku niewiele*

³ B. Zielińska, Czytelnia specjalistyczna wyższej uczelni technicznej na przykładzie Biblioteki Wydziału Chemicznego Politechniki w Szczecinie, „Przegląd Biblioteczny” 1957, R. 25, s. 56.

⁴ B. Zielińska, Warunki wzmoczenia czytelnictwa naukowo-technicznego, „Przemysł Chemiczny” 1958, R. 37, nr 2, s. 73.

⁵ J. Sierakowska, Jeszcze raz o językach obcych, „Życie Szkoły Wyższej” 1962, R. 10, nr 5, s. 88.

korzystają z informacji, w dużej natomiast mierze — studenci V roku, zwłaszcza z informacji „językowej” (...) oraz doraźnego instruktarzu bibliograficznego⁶.

Przedstawione problemy językowe studentów chemii są aktualne do dnia dzisiejszego. W mniejszym stopniu dotyczy to języka angielskiego, czy też niemieckiego, ale z cyrylicą praktycznie już żaden student nie jest w stanie sobie poradzić, dlatego nadal służymy pomocą pomagając w czytaniu i tłumaczeniu fragmentów tekstów lub opisów danych z tabel.

Ukształtowany w pierwszych latach działalności biblioteki system szkoleń przetrwał aż do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W latach tych pojawił się bowiem nowy schemat bibliotecznego szkolenia studentów w sieci bibliotek Politechniki Szczecińskiej. Ówczesna kierowniczka Biblioteki Chemicznej Ewa Poten tak opisuje to zagadnienie: *Od roku akademickiego 1974/1975 we wszystkich bibliotekach wydziałowych Politechniki Szczecińskiej wprowadzono zajęcia z informacji naukowej dla studentów III-go roku studiów; uznano je za obowiązkowe z wpisem do indeksu. Program obejmuje omówienie najważniejszych wydawnictw informacyjnych dotyczących tematyki Wydziału oraz przeprowadzenie samodzielnych poszukiwań materiałów informacyjnych na ściśle określony temat. Ponadto warunkiem zaliczenia zajęć jest wykonanie przez studenta tematycznego zestawienia bibliograficznego na temat podany przez pracowników naukowych danego instytutu⁷.* W tym czasie w Bibliotece Chemicznej zaczęto zatrudniać osoby z wyższym wykształceniem chemicznym, dlatego też całość szkolenia była przeprowadzana przez zatrudnionych w niej bibliotekarzy. Szkolenia obejmowały wszystkich studentów trzeciego roku studiów, były obowiązkowe i kończyły się zaliczeniem z wpisem do indeksu. Wybór ten był świadomy i podyktowany programem studiów. Studenci kierunków chemicznych od tego momentu rozpoczynali samodzielne poszukiwania naukowe, związane zarówno z projektami technologicznymi, jak i pracami inżynierskimi oraz magisterskimi. Wymagało to od nich korzystania ze specjalistycznego księgozbioru.

Lata osiemdziesiąte to okres stabilizacji funkcjonowania systemu szkoleń, które pokrótce przebiegały według poniższego programu.

Szkolenie prowadzono w grupach według podziału kierunków studiów i przebiegało ono dwuetapowo:

Pierwszy etap obejmował ogólne przysposobienie biblioteczne, oczywiście w zakresie korzystania z biblioteki wydziałowej. W wyniku szkolenia studenci mieli zaznajomić się z następującymi zagadnieniami:

- Podział i specyfikę biblioteki złożonej z dwóch czytelni, tzw. „starej i nowej chemii”⁸. Podział ten jest istotny ze względu na specjalizację każdej z czytelni i tematykę

⁶ J. Sierakowska, O problemach informacji w świetle doświadczeń Biblioteki Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej, „Bibliotekarz” 1967, R. 34, s. 137

⁷ E. Poten, Problemy rozwoju biblioteki Wydziału Technologii Chemicznej, In: „Prace Nauk. Politech. Szczec.” 1976, nr 69, s. 178.

⁸ Podział miał miejsce w roku 1973 i był podyktowany „przeprowadzką” części Instytutów Wydziału Chemicznego do nowopowstałego budynku.

gromadzonych zbiorów. „Stara chemia” z założenia przeznaczona była głównie dla studentów starszych roczników ze względu na bogatszy warsztat informacyjny.

- Korzystanie z katalogów: rzeczowego, alfabetycznego, katalogu czasopism, a także prowadzonych wówczas kartotek dziedzinowych.
- Zasady korzystania z czytelni. Regulamin, wypożyczenia nocne i weekendowe
- Sposób wypełniania rewersu.
- Układ zbiorów w czytelni książek i czytelni czasopism.

Drugi etap, o specjalistycznym charakterze, miał na celu zapoznanie studentów z najistotniejszymi dla chemików źródłami informacji dziedzinowej o charakterze referatowym. Należały do nich przede wszystkim takie wydawnictwa jak: „Chemical Abstracts”, „Beilsteins Handbuch der Organischen Chemie”, „Gmelin Handbuch der Anorganischen Chemie”, Kirk –Othmer „Encyclopedia of Chemical Technology”, „Zahlenwerte und Funktionen aus Naturwissenschaften und Technik” Landolt-Börnstein, „*Encyklopadie der technischen Chemie*” Ullmanna, „Referativnyj Zhurnal. Khimija”. Poruszano także kwestię skrótów tytułów czasopism fachowych i ich rozwinięcia. W tej części szkolenia omawiano także podstawowe zagadnienia z terminologii chemicznej niezbędne w procesie wyszukiwania, takie jak rozróżnienie nazwy chemicznej, nazwy handlowej i zwyczajowej substancji chemicznej. Jako materiał szkoleniowy wykorzystywano *Index Guide*, czyli indeks przewodni „Chemical Abstracts” (CA). Studenci byli także zaznajamiani z systemem rejestracji substancji chemicznych stosowanym przez CA Service, w którym każda z nich otrzymuje swój numer CAS RN⁹ i który powszechnie służy do jednoznacznej identyfikacji substancji chemicznych. Ten etap szkolenia kończył się krótkim sprawdzianem nowo nabytych umiejętności. Ponieważ najistotniejszym źródłem wiedzy o literaturze chemicznej są wydawnictwa Chemical Abstracts Service, umiejętność posługiwania się zarówno indeksami, jak i właściwymi tomami „Chemical Abstracts” była przedmiotem kontroli efektywności szkolenia. W przypadku tej pozycji sukces procesu wyszukiwawczego jest wprost uzależniony od sprawnego posługiwania się indeksami (oczywiście warunkiem jest znajomość terminologii angielskiej w zakresie interesującej użytkownika tematyki). Istotna była również kwestia przełożenia tematu badawczego sformułowanego w języku naturalnym na język słów kluczowych, według których można wyszukiwać poszczególne zagadnienia w indeksie rzeczowym. W praktyce by zaliczyć zajęcia z przysposobienia bibliotecznego, każdy student otrzymywał indywidualny temat. W zależności od umiejętności językowych, na tym etapie można było korzystać ze słowników polsko-angielskiego i angielsko-polskiego. Samodzielnie lub przy ich pomocy, trzeba było dokonać tłumaczenia tematu na język angielski i sformułować go za pomocą języka słów kluczowych. Następnie używając odpowiedniego indeksu CA, każda z osób miała za zadanie odnaleźć abstrakt dokumentu, dotyczącego poszukiwanego zagadnienia. W odpowiedzi należało ustalić numer tomu, abstraktu oraz oczywiście dane bibliograficzne dokumentu źródłowego.

⁹ Chemical Abstracts Service Register Number.

W przypadku poszukiwania informacji o konkretnej substancji należało ustalić jej CAS RN i odnaleźć go w odpowiednim indeksie.

Można powiedzieć, że to krótkie samodzielne poszukiwanie stanowiło jedynie wstęp do bardziej wnikliwych i długofalowych badań.

Kolejna dekada przyniosła rewolucyjne zmiany w funkcjonowaniu bibliotek w ogóle, co wiąże się z wkraczającą do bibliotek komputeryzacją. Oczywiście wyniknęły z tego również zmiany w formie i treści szkoleń z dziedziny informacji naukowej. Warto podkreślić fakt, że wymagało to i wciąż wymaga od zespołu pracowników czytelni nieustannej samodzielnej pracy w zgłębianiu tajników poszczególnych baz udostępnianych użytkownikom.

Pierwszy moduł informacyjno-wyszukiawczy w systemie SOWA wprowadzono w Bibliotece Chemicznej na początku lat dziewięćdziesiątych (1993). Był to katalog książek gromadzonych w bibliotece. Okazało się jednak, że nie spełnia on oczekiwań czytelników, ponieważ nie zawierał sygnatury topograficznej, niezbędnej do zlokalizowania książki w czytelni z wolnym dostępem. Dlatego bibliotekarki opracowały koncepcję programu uzupełniającego SOWĘ. Jak pisały Bogusława Zimnicka i Beata Walentowska: *Sygnatury topograficzne w zestawieniu z numerami inwentarzowymi obejmujące cały księgozbiór Biblioteki Chemicznej, to nasza pierwsza baza danych, uzupełniana na bieżąco we własnym zakresie*¹⁰. Prosty program komputerowy napisany przy pomocy informatyka w znacznej mierze ułatwił użytkownikom korzystanie z księgozbioru biblioteki.

W 1994 roku władze wydziału zakupiły do Biblioteki Chemicznej dwa komputery PC i 8 terminali. Wówczas to w obu czytelniach chemicznych powstały sieci lokalne z dostępem do Internetu. Bogusława Zimnicka nie wspomina tego okresu najlepiej: *Terminale były obłożone. Użytkownicy Internetu, zapominali niejednokrotnie o regulaminie obowiązującym w czytelni i wystawiali naszą cierpliwość na ciężką próbę*¹¹. Popularność nowego medium przerosła przewidywania bibliotekarzy i zmusiła do wprowadzenia odrębnego regulaminu korzystania z terminali.

Kolejnym krokiem władz wydziału był zakup w 1996 roku najważniejszego dla chemików czasopisma referującego — „Chemical Abstracts” na CD ROMach¹² oraz bazy CrossFire Beilstein on-line¹³. Udostępnienie w Bibliotece Chemicznej tych baz

¹⁰ B. Zimnicka, B. Walentowska, Komputery w Bibliotece Chemicznej — szansa, czy konieczność?, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1998, R. 39, nr 1–2, s. 85.

¹¹ B. Zimnicka, Informacja specjalistyczna w dobie komputerów, In: *II Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Nowoczesne Nośniki i Środki Informacji Naukowej w Służbie Nauki”*, Gdańsk, 22–24 września 1999, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej.

¹² Baza Chemical Abstracts jest odpowiednikiem drukowanej wersji CA, które jest uznawane za najcenniejsze na świecie źródło informacji bibliograficznej z dziedziny chemii i nauk pokrewnych. Przygotowywana jest w oparciu o ponad 10000 tytułów czasopism technicznych i naukowych, ze 125 krajów, starannie wyselekcjonowanych pod względem wartości merytorycznej. Zawiera ponadto opisy patentów, sprawozdań z konferencji, raportów, dysertacji i książek z całego świata.

¹³ Baza CrossFire Beilstein obejmuje aktualne wydania encyklopedii Beilstein Handbuch der Organischen Chemie. Zawiera informacje o około 7 mln związków, opisując ich strukturę, reakcje, właściwości fizykochemiczne, otrzymywanie i zastosowanie.

wymagało zarówno od personelu biblioteki jak i od użytkowników dodatkowego szkolenia. Jak wspomina B. Zimnicka była to kolejna trudna dla zespołu bibliotecznego próba: *Zespół pracowników musiał samodzielnie przygotować się do obsługi użytkowników bazy. Nieocenione w tej sytuacji okazały się doświadczenia wyniesione z udostępniania Chemical Abstracts w wersji drukowanej. Pomimo bardzo skromnej obsady kadrowej, każdy użytkownik przystępujący po raz pierwszy do pracy, może skorzystać z półgodzinnego szkolenia. Na takie szkolenie musi się jednak umówić. Podczas kolejnych sesji użytkownik może pracować samodzielnie ale nie jest pozbawiony fachowej i wszechstronnej pomocy bibliotekarza-chemika*¹⁴.

Zagadnienie obsługi bazy „Chemical Abstracts” pojawia się również w kolejnej publikacji pracowników biblioteki: *Uważamy, że o efekcie przeszukiwań w bazie CA, szczególnie przez osoby nie będące chemikami, decyduje: indywidualne przeszkolenie każdego użytkownika uzupełnione instrukcją w języku polskim, pomoc w ustalaniu słów kluczowych i bieżąca korekta, a także przyjazna pomoc w pracy z komputerem*¹⁵.

Rok 1998 to pojawienie się w bibliotekach Politechniki Szczecińskiej zintegrowanego systemu biblioteczno-informacyjnego ALEPH¹⁶. Dodatkowo, z każdym rokiem, pojawiają się w bibliotece nowe bazy danych, przybywa również otwartych zasobów informacji, wszystko to wymaga nowego podejścia i nowych sposobów pracy dydaktycznej z użytkownikami. Obecnie możemy mówić o modułowym schemacie systemu szkoleń bibliotecznych, który obejmuje:

- Przystosowanie biblioteczne dla studentów I roku. Jest ono nieobowiązkowe i prowadzone w formie *blended learningu* (nauczania mieszanego). Podstawową formą jest krótki wykład dotyczący organizacji sieci bibliotecznej ZUT, zasad korzystania z Czytelni Wydziałowej, a także posługiwania się katalogiem elektronicznym. Ponadto użytkownicy zapoznawani są z układem zbiorów oraz stroną internetową Biblioteki Głównej i Czytelni Wydziałowej. Wykład kończy prosta część o charakterze ćwiczeniowym, polegająca na odnalezieniu w katalogu oraz na półce książki o określonej tematyce. W trakcie wykładu studenci są z kolei zachęceni do skorzystania z elektronicznej formy szkolenia, dostępnej na stronie domowej Biblioteki Chemicznej. Dla studentów zgłaszających się do czytelni po raz pierwszy, a nie uczestniczących w tradycyjnym szkoleniu, jest to dogodna forma instruktażu. Każdy ze studentów I roku otrzymuje także materiały drukowane w postaci opracowanego przez zespół informatora, zatytułowanego „Czytelnicze ABC, czyli (prawie) wszystko co powinieś wiedzieć o bibliotece” oraz ulotek i zakładek (również przygotowanych przez pracowników Czytelni Chemicznej).

¹⁴ B. Zimnicka, *Informacja specjalistyczna...*

¹⁵ B. Walentowska, B. Zimnicka, Pozorne oszczędności. Czy wydawnictwo Chemical Abstracts (CA) jest prywatną sprawą Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej?, „Inżynier” 2001, nr 1, s. 22.

¹⁶ B. Sadowska, Zintegrowany system biblioteczny ALEPH500, „Inżynier” 2000, z. 2, s. 28–29.

- Instruktaż doraźny, a więc codzienna działalność bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek. Dotyczy on każdego użytkownika, który napotyka na jakiegokolwiek trudności w wyszukiwaniu informacji. Uwzględnia on wszelkie aspekty działalności biblioteki — od spraw czysto organizacyjnych, do szczegółowych kwestii wyszukiwania niezbędnych materiałów.
- Szkolenie specjalistyczne, najważniejsza i jednocześnie najtrudniejsza część pracy z użytkownikami w zakresie wyszukiwania informacji chemicznej. Szkolenia te mają dwojaki charakter. Pierwszy typ, można określić jako niesformalizowany i bez wyraźnie sprecyzowanego schematu, dotyczy użytkowników poszukujących informacji niezbędnych podczas przygotowywania projektu technologicznego lub aparaturowego. Naszej pomocy studenci oczekują głównie w kwestii wyszukiwania informacji dotyczących właściwości fizykochemicznych i toksykologicznych substancji chemicznych. Głównymi źródłami, obok oczywiście tradycyjnych wydawnictw encyklopedycznych, są karty charakterystyk substancji niebezpiecznych (na różnych nośnikach) oraz bazy danych, zarówno komercyjne, jak i ogólnie dostępne. Wśród najczęściej wykorzystywanych należy wymienić pełnotekstową bazę książek Knovel Library oraz National Institute of Standards and Technology (*NIST Scientific and Technical Databases*). W przypadkach bardziej skomplikowanych związków, bądź szerszego zakresu niezbędnych informacji, nieocenionym źródłem jest wspomniana wcześniej baza związków organicznych CrossFire Beilstein. Drugi typ szkoleń, bardziej sformalizowany, dotyczy poszukiwań literatury do prac dyplomowych. Szkolenia mają charakter usystematyzowany, prowadzone są indywidualnie, po wcześniejszym umówieniu terminu w celu rezerwacji miejsca komputerowego i przebiegają w oparciu o temat badawczy użytkownika. Głównym źródłem informacji w tym przypadku jest baza „Chemical Abstracts” na platformie SciFinder. Użytkownik jest informowany o ogólnej budowie bazy oraz otrzymuje szczegółowe instrukcje dotyczące nawigacji i wszelkich dostępnych narzędzi. Następna część szkolenia dotyczy procesu docierania do pełnych tekstów dokumentów źródłowych, jest to bardzo istotne, ponieważ dokumenty te można uzyskać w różny sposób. Część z nich jest dostępna w bibliotece uczelnianej (w wersji drukowanej, bądź w komercyjnych bazach danych zakupionych przez bibliotekę), inne z kolei można uzyskać w wolnym dostępie dzięki repozytoriom Open Access. Stąd, kładziemy szczególny nacisk na uświadomienie naszym użytkownikom możliwości, jakie daje łączenie w procesie wyszukiwania, źródeł komercyjnych z ogólnie dostępnymi. Szczególnie ważną rolę w tej grupie dokumentów pełnią patenty, w tym patenty azjatyckie¹⁷. Ze względu na bujny rozwój gospodarczy krajów azjatyckich, liczba

¹⁷ A. Bajda, A. Gryta, Patenty azjatyckie, „Forum Uczelniane: pismo Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie” 2009, nr 4, s. 28.

patentów rejestrowanych w tym rejonie stale wzrasta, dlatego umiejętność wyszukiwania tłumaczeń patentów azjatyckich na język angielski jest jednym z niezbędnych elementów kompetencji informacyjnych przyszłych inżynierów. Aby ułatwić użytkownikom korzystanie z różnego rodzaju baz danych, w tym również tych będących w wolnym dostępie, na stronie domowej Biblioteki Chemicznej zamieszczono proste instrukcje on-line prezentujące sposób korzystania z danej bazy.

Podsumowanie

Na przestrzeni lat zmieniał się sposób szkolenia użytkowników Biblioteki Chemicznej. Początkowo ograniczał się on do instruktarzu katalogowo-bibliograficznego wspieranego merytorycznie przez pracowników naukowych Wydziału Chemicznego, aby w obecnym kształcie osiągnąć formę szkolenia mieszanego, gdzie wykłady oraz ćwiczenia praktyczne wspomagane są szkoleniami oraz instrukcjami on-line. Prowadzona przez bibliotekę działalność dydaktyczno-informacyjna ma na celu wyposażenie jej użytkowników w kompetencje niezbędne do sprawnego poruszania się w zbiorach bibliotecznych (niezależnie od ich formy) i jest ciągłym wyzwaniem, jakie stoi przed bibliotekarzami. Rewolucja informacyjna związana z rozwojem nowych technologii, a co za tym idzie z zalewem informacji w każdej dziedzinie, sprawiła, że zarządzanie informacją w bibliotece stało się szczególnie trudnym i odpowiedzialnym zadaniem. Współczesny model kształcenia informacyjnego zawiera niezbędne elementy: od uświadomienia potrzeby uzyskania informacji, poprzez jej efektywne wyszukiwanie, do umiejętnego i etycznego jej wykorzystania. Osiągnięcie pożądanego efektu jest zaś ściśle związane z treściami i formami kształcenia: treści muszą odpowiadać potrzebom użytkownika, być starannie wyselekcjonowane, rzetelne i wiarygodne, formy natomiast powinny być dostosowane do poziomu współczesnej technologii oraz wymagań użytkowników. Tylko połączenie tych wszystkich elementów spowoduje, że wysiłki wkładane w proces kształcenia informacyjnego w środowisku akademickim, zostaną nagrodzone sukcesem zarówno biblioteki, jako instytucji spełniającej swe podstawowe funkcje, jak i użytkowników.

Agnieszka Bajda, Anna Gryta

Biblioteka Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

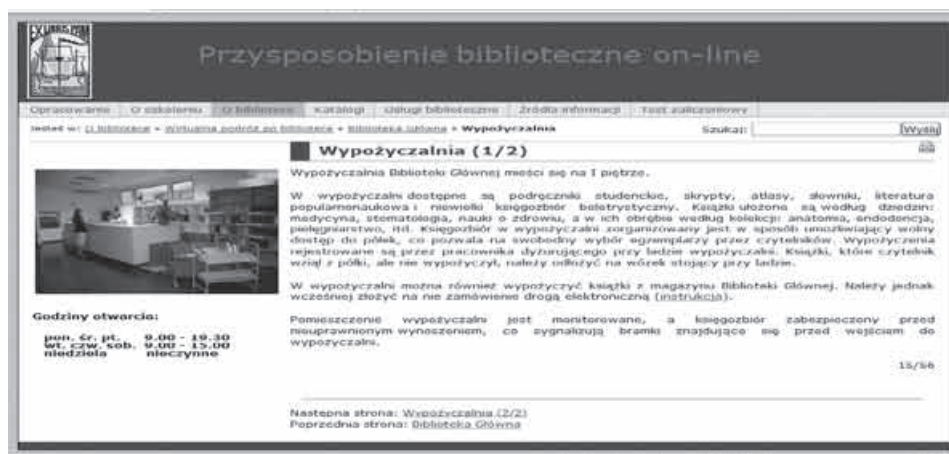
Anna Cymbor, Dagmara Budek, Edyta Rogowska

PRZYSPOSOBIENIE BIBLIOTECZNE ON-LINE — 2 LATA DOŚWIADCZEŃ

Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej od wielu lat prowadzi różnego rodzaju szkolenia dla użytkowników. Są to:

- przysposobienie biblioteczne dla studentów I roku studiów wszystkich wydziałów, zarówno w języku polskim jak i angielskim;
- naukowa informacja medyczna dla studentów I roku studiów I i II stopnia Wydziału Nauk o Zdrowiu oraz dla studentów III roku Wydziałów Lekarskiego, Lekarsko-Stomatologicznego oraz Lekarsko-Biotechnologicznego i Medycyny Laboratoryjnej, w języku polskim i angielskim;
- zagadnienia naukowej informacji medycznej dla studentów Studium Doktoranckiego;
- szkolenia pracowników PAM prowadzone w Bibliotece Głównej oraz w klinikach i zakładach — na prośbę zainteresowanych jednostek uczelni.

Zajęcia z przysposobienia bibliotecznego do niedawna prowadzone były w sposób tradycyjny. Odbływały się w październiku, obejmowały 2 godziny wykładów i miały charakter obligatoryjny. Szkoleniem objęci byli studenci wszystkich wydziałów i kierunków. Warunkiem uzyskania zaliczenia potwierdzonego wpisem do indeksu była obecność na zajęciach. W ostatnich latach zmieniał się w dużym stopniu program tych zajęć. Jeszcze nie tak dawno prezentowano katalogi kartkowe, uczono wypełniania



Przysposobienie biblioteczne on-line

rewersów bibliotecznych, przybliżano bibliografie drukowane. Obecnie największy nacisk kładzie się na korzystanie z elektronicznego katalogu oraz na prezentację szerokiej gamy usług bibliotecznych.

Od 1 października 2008 roku zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku, zarówno w języku polskim, jak i angielskim realizowane są w formie elektronicznej. Szkolenie dostępne jest w internecie. Warunkiem zaliczenia przysposobienia bibliotecznego i uzyskania wpisu do indeksu jest prawidłowe rozwiązanie testu. Do zmiany formy szkolenia zmusiła nas lawinowo rosnąca liczba studentów. Obecnie na naszej uczelni są cztery wydziały i dwanaście kierunków. Tak duża liczba studentów spowodowała, że niemożliwym stawało się przeprowadzenie październikowych zajęć mając do dyspozycji tylko jedną 40 osobową salę dydaktyczną w bibliotece. Do wdrożenia nowej formy zajęć w postaci szkolenia elektronicznego zainspirowały nas doświadczenia koleżanek z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Prace związane ze szkoleniem on-line rozpoczęły się w styczniu 2008 roku Obejmowały zarówno poszukiwania programu odpowiadającego naszym oczekiwaniom, jak i przygotowanie treści szkolenia, testu zaliczeniowego, pytań, zdjęć. Do szkolenia elektronicznego wybraliśmy bezpłatny program dostępny w internecie CMS Made Simple. Natomiast oprogramowanie do testów zaliczeniowych zakupiliśmy od Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Program CMS Made Simple pozwolił nam na stworzenie szkolenia, w którym możliwe są:

- wyszukiwanie danego zagadnienia za pomocą pola „szukaj”;
- tzw. przyjazne drukowanie;
- zamieszczanie linków zewnętrznych oraz linków wewnątrz portalu;
- zamieszczanie obrazów, zdjęć;
- zmiana interfejsu (możliwość wyboru kolorystyki, dodanie własnego loga, tworzenie własnych arkuszy styli i szablonów wykorzystując kod html);
- dwa rodzaje nawigacji (rozwijane menu główne i linki poprzedniej i następnej strony).

W szkoleniu zamieszczono ogólne informacje o bibliotece PAM, zbiorach, godzinach otwarcia. Szczegółowo opisano wszystkie funkcje elektronicznego katalogu w systemie Aleph oraz usługi biblioteczne takie jak: rejestracja użytkowników, udostępnianie prezencyjne, wypożyczanie, usługi związane z informacją naukową, wypożyczeniami międzybibliotecznymi. Informacje te, uzupełnione o hiperłącza przenoszą studentów do regulaminu biblioteki, cennika usług, elektronicznego katalogu. Kilka stron poświęcono dostępnym w bibliotece PAM źródłom informacji naukowej.

Ważnym elementem szkolenia on-line jest wirtualna podróż po bibliotece, dzięki której student ma okazję obejrzenia naszej biblioteki na zamieszczonych zdjęciach.

Szkolenie kończy się testem sprawdzającym. Warunkiem zaliczenia testu jest udzielenie poprawnych odpowiedzi, na co najmniej 70% pytań.

Program do testów

Program do testów zaliczeniowych jest instalacją odrębną i niezależną od szkolenia bibliotecznego on-line. Składa się z dwóch części: panelu administracyjnego oraz części przeznaczonych dla studentów i umożliwiającej rozwiązanie testu.

Do panelu administracyjnego dostęp mają uprawnieni pracownicy biblioteki. Dzięki niemu możliwe jest zarządzanie bazą studentów, testów i ankiet oraz konfigurowanie części przeznaczonych dla studentów.

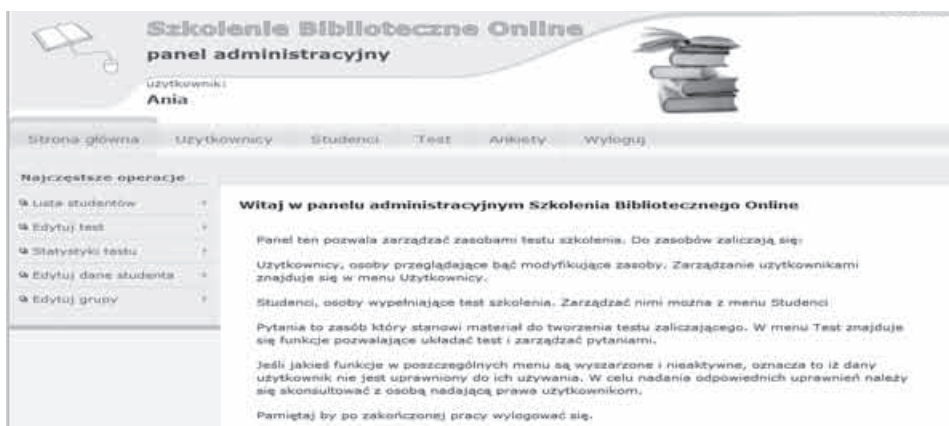
Do wygodnego i szybkiego zarządzania bazą studentów utworzono następujące funkcje: dodawanie listy studentów, dodawanie studenta, edycja jego danych, dodawanie i edycja kierunków, rodzajów i typów studiów, dodawanie i edycja rocznika. W swojej bazie mamy dwanaście kierunków, dwa rodzaje (stacjonarne i niestacjonarne), cztery typy studiów (I stopnia, II stopnia, jednolite magisterskie, I stopnia pomostowe) oraz dwa roczniki — 2008 i 2009.

Niezwykle ważna i funkcjonalna jest też opcja dodawania listy studentów. Wystarczy importować dane z pliku tekstowego, który może zawierać dane całego rocznika, z podziałem na kierunki, rodzaje i typy studiów.

Program umożliwia tworzenie dowolnej liczby testów. Dla naszych studentów uruchomione zostały dwa: przysposobienie biblioteczne dla studentów polskojęzycznych oraz library training dla studentów anglojęzycznych.

W pierwszej kolejności należy utworzyć bazę pytań, które mogą być podzielone na grupy tematyczne. Administrator określa liczbę odpowiedzi, z czego tylko jedna może być prawidłowa. Podobnie, jak w przypadku innych danych, pytania można edytować i modyfikować już po wprowadzeniu do bazy.

Należy również określić procentowy próg zaliczeniowy oraz język interfejsu. Dla naszych studentów ten próg wynosi 70% poprawnych odpowiedzi, zarówno w wersji polsko, jak i anglojęzycznej.



Przysposobienie biblioteczne on-line, panel administracyjny

Test można zablokować, decydując tym samym kiedy studenci mają do niego dostęp. Do testu można dołączyć ankietę. Jeśli administrator zdecyduje się na to rozwiązanie, wypełnienie ankiety staje się warunkiem jego wysłania.

Konfiguracja testu to określenie ile pytań z których grup wejdzie w jego skład. „Przysposobienie biblioteczne” składa się z 25 pytań dobieranych losowo z bazy 108 pytań. „Library training” to 20 pytań spośród 66. Cała baza pytań podzielona jest na grupy tematyczne odpowiadające częściom elektronicznego szkolenia bibliotecznego. Zawiera 4 pytania z grupy „obowiązkowe”. W tej grupie są 4 pytania, dzięki czemu wszystkie znajdują się w każdym teście. Z grupy „katalogi praktyka” program wybiera losowo 4 pytania z 20, z „katalogów” — 5 z 25, z „usług” — 6 z 22, ze „źródeł informacji” — 1 z 7, a z grupy „o bibliotece” — 5 pytań z 30. Dla każdego studenta wygenerowany zostanie inny test. Dodatkowo pytania są dobierane w różnej kolejności, odpowiedzi dla danego pytania również. Czyli w jednym teście odpowiedzią prawidłową będzie odpowiedź „b”, a w innym, dla tego samego pytania — np. „c”.

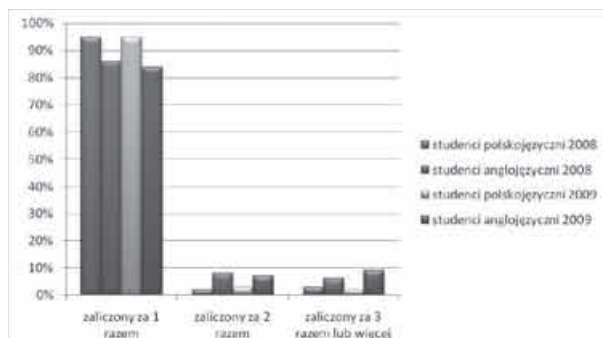
Możliwe jest też określenie, które grupy studentów są zobligowane do wypełnienia danego testu. Wystarczy zaznaczyć w tabeli odpowiednie kierunki, rodzaje, typy studiów oraz roczniki.

Program generuje szczegółowe statystyki dla testów i dla ankiet. Statystyczne wartości można oglądać w wersji procentowej lub ilościowej.

Osobnym elementem instalacji jest część przeznaczona dla studentów. Student może się logować i wywoływać test wiele razy. Dopóki nie zostanie on wysłany, każde wywołanie daje dokładnie ten sam zestaw pytań. Jeśli natomiast student test wyśle, ale nie zaliczy, następnym razem program wylosuje inne pytania.

Analiza wyników testu

W 2008 r. do testu w j. polskim przystąpiło 716 osób, w j. angielskim — 83 osoby. W roku 2009 studentów zobligowanych do zaliczenia testu było już prawie o 1/3 więcej — 1016 w j. polskim oraz 99 w j. angielskim. Wszyscy przystępujący test zaliczyli. Próg zaliczeniowy wynosił 70%.



Wykres 1

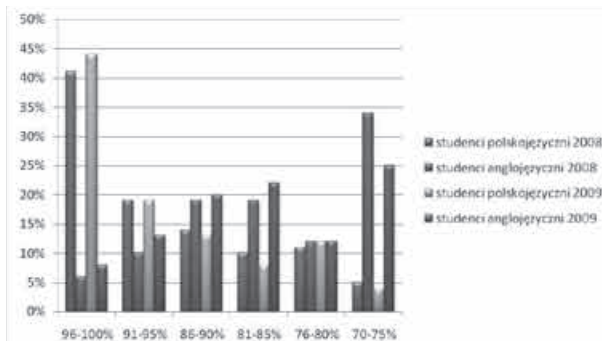
Wykres 1 przedstawia odsetek studentów, którzy zaliczyli test za pierwszym razem, drugim lub trzecim i więcej.

Największa liczba prób wynosiła w 2008 23 razy, w 2009 roku już tylko 7.

Na Wykresie 2 przedstawiono procentowe przedzia-

ły udzielonych poprawnych odpowiedzi w teście.

Analiza wyników testu wskazuje, że nie jest on trudny do zaliczenia, a większa liczba podejmowanych prób świadczy najprawdopodobniej o tym, że studenci nie zawsze zapoznają się ze szkoleniem i próbują zaliczyć test na chybił trafił.



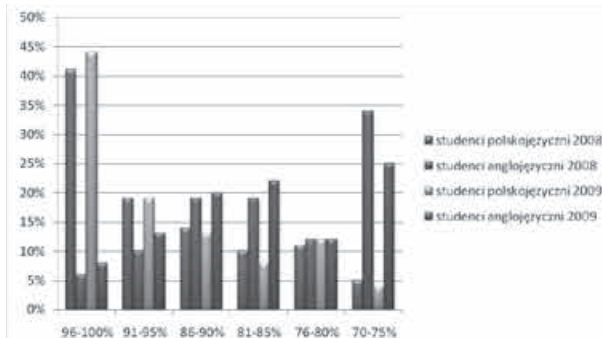
Wykres 2

Analiza ankiety

Ankieta zawiera trzy pytania i jest obowiązkowa. W przypadku odpowiedzi negatywnej można dodać komentarz.

Wykres 3 przedstawia procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: czy szkolenie biblioteczne on-line jest dogodną formą zapoznania się z biblioteką.

Wśród komentarzy do tego pytania pojawiały się następujące opinie: zajmuje zbyt dużo czasu, trudno czytać się z ekranu komputera, jest męczące dla oczu, najlepiej uczyć się na miejscu, wolę szkolenie prowadzone przez bibliotekarza, nie każdy kocha komputery, jest trudne, jest nudne, zawiera zbyt wiele informacji, czy nawet taki, że trzeba poświęcić swój wolny czas! Studenci niestety, zapominają, że ten czas przewidziany jest

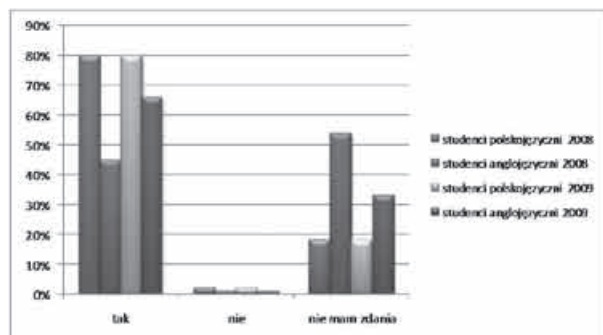


Wykres 3

w programie nauczania. Należy dodać, że tylko jedna z osób, które dodały swój komentarz do tego pytania zaliczyła test dopiero za piątym razem, wszystkie pozostałe — za pierwszym. Komentarze studentów programu anglojęzycznego zazwyczaj dotyczyły tego, że zabiera zbyt dużo czasu oraz, że jest to forma mniej atrakcyjna niż wycieczka po bibliotece.

Wykres nr 4 przedstawia procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: czy informacje zawarte w szkoleniu pozwoliły na udzielenie prawidłowych odpowiedzi w teście.

Komentarze były następujące: marny system wyszukiwania, nie otwierają się strony katalogu w systemie ALEPH, były mało przejrzyste!, nie wszystkie informacje



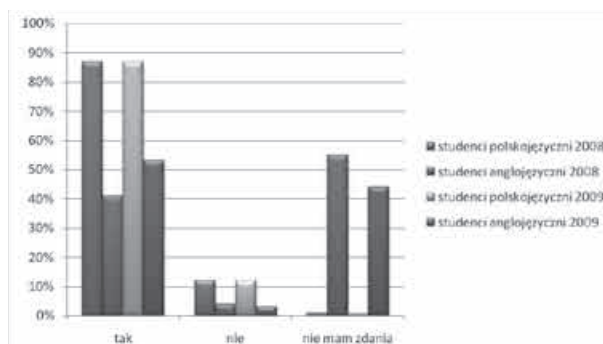
Wykres 4

myśli. Niestety, forma stylistyczna tych wypowiedzi oraz ortografia pozostawiają wiele do życzenia.

Na Wykresie 5 przedstawiono procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: czy pytania testowe są zrozumiałe.

Do tego pytania pojawiały się komentarze typu: pytania są niepotrzebne czy też po co w ogóle są.

Łącznie w 2008 roku otrzymaliśmy 50 komentarzy na 799 osób wypełniających



Wykres 5

ankietę oraz 63 na 1115 osób w roku 2009. Nie jest to zbyt wiele. Mamy również świadomość, że gdyby wypełnienie ankiety nie było obowiązkowe (bez jej wypełnienia nie da się wysłać testu) liczba odpowiedzi byłaby zdecydowanie niższa. Odpowiedzi i komentarze uzyskane w ankiecie są często cenne, gdyż pozwalają na dostosowanie szkolenia i testów do poziomu i oczekiwań studentów. Ale przede wszystkim są dla nas wskazówką, że nowoczesne formy dydaktyki są dobrze odbierane przez studentów i wyznaczają kierunek w jakim będziemy planować zmiany w najbliższym czasie.

Podsumowanie

Podsumowując, przysposobienie biblioteczne on-line jest nowoczesną i atrakcyjną pod względem formy i grafiki formą realizacji zajęć dydaktycznych. Szkolenie dostępne jest w Internecie czyli 24 godziny na dobę, co umożliwia powrót do

były zawarte na stronach szkolenia, trzeba było ich długo szukać, więcej niż jedna poprawna odpowiedź (rzeczywiście w jednym przypadku tak się zdarzyło — pytanie zostanie poprawione w następnym roku) oraz kilka opinii typu: nieczytelne, ogólnikowe, chaotyczne i niejasne! — cokolwiek autorzy tych opinii mieli na

treści szkolenia w każdym momencie. Daje też możliwość zaliczenia przedmiotu w najdogodniejszym dla studenta czasie i miejscu. Ta forma szkolenia wymaga od studenta osobistego zaangażowania w zapoznanie się z kursem, stymulując i rozwijając umiejętność samodzielnej nauki. Konieczność wypełnienia testu daje też możliwość sprawdzenia wiedzy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że taka forma zajęć ułatwia sprawne funkcjonowanie biblioteki na początku roku akademickiego.

Anna Cymbor, Dagmara Budek, Edyta Rogowska
Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie

Elżbieta Kamińska

„ELEKTRONICZNE NIANIE”

Współczesny świat mediów został opanowany przez komputery, co nie pozostaje bez wpływu na najmłodsze pokolenie, które nie opuszczając domu, zamknięte w czterech ścianach własnego pokoju, uczy się i poznaje reguły życia poprzez pryzmat szklanego „okna na świat”.

Kiedy komputer staje się opiekunem, przyjacielem i towarzyszem zabaw, my wciąż nie zdajemy sobie sprawy, że pozostawianie nieprzygotowanego dziecka przed ekranem monitora komputerowego jest przyczyną wielu nieprzewidzianych i niebezpiecznych zdarzeń. Agresja i przemoc, z którymi często się styka, stymulują jego niebezpieczne zachowania w stosunku do otaczających ludzi i zwierząt. Zdaniem dra J. Pyżalskiego z WSP w Łodzi agresji nie można rozpatrywać w oderwaniu od nieprawidłowego korzystania z nowych mediów. W jego badaniach blisko 40% gimnazjalistów zauważyło, że coraz więcej czasu spędza przed komputerem, 27% przyznało, że w wolny dzień właściwie od niego nie odchodzi, ponad 26% uznało, że lepiej aby nikt nie wiedział, co robi przy komputerze, a 12% uznało, że lepiej czuje się w wirtualnym świecie niż w realnym.

Za tymi stwierdzeniami pozostaje już mały krok do kolejnego problemu zgłaszanego do zespołu „Helpline.org.pl.”, jakim jest uzależnienie od sieci. Najczęściej zgłaszają go same dzieci. Same diagnozują swój problem i szukają rozwiązań. Konsultantom „Helpline” młodzi ludzie opowiadają jak próbują ograniczać czas spędzany przy komputerze i jak im się to nie udaje. Mówią o problemach z emocjami, trudnościach w relacji z rodzicami i rówieśnikami. Podkreślają również fakt, że w Polsce brak instytucji, które chcą zająć się tego typu problemami.

Zbyt wielu młodych ludzi z zaburzonym obrazem samego siebie, z zaniżonym poczuciem własnej wartości, czuje się w komputerowym „raju” bezpiecznie. W świecie, gdzie wszyscy są sobie równi nie jest ważny wygląd, pochodzenie czy płeć, bo jedynym, co określa wartości jednostki, jest sprawność poruszania się w sieci. I mało kto zdaje sobie sprawę, że złudzenie anonimowości generuje kolejne zagrożenie w sieciowych relacjach, jakim jest agresja elektroniczna — nowy rodzaj przemocy rówieśniczej.

Badania przeprowadzone wśród gimnazjalistów Łodzi wyróżniły ponad 20 rodzajów agresji elektronicznej. Do stosowania przynajmniej jednego z nich w ciągu zaledwie kilkunastu dni przyznało się 36% badanych. Ponad 15% stosowało agresję wobec graczy podczas gry w sieci, 10,6% agresję na czacie, 8,4% zostawiało negatywne komentarze pod profilem innej osoby, 8% wysyłało nieprzyjemne wia-

domości przez komunikator, 5,3% celowo nie dopuściło kogoś do grona znajomych, by zrobić mu przykrość. Ofiarami tych działań w ponad 30% przypadków były osoby, które sprawcy znali tylko z Internetu, w prawie 20% byli to bliscy znajomi sprawcy, w ok.15% przypadkowe osoby, a w 12% były chłopak lub dziewczyna. Około 20% gimnazjalistów co najmniej raz doświadczyło lobbingu elektronicznego, a ok. 16% było ich sprawcami!

W świetle uzyskanych wyników trudno jest przecenić rolę rodziców w odpowiedzialnym wprowadzaniu dziecka w świat wirtualnej rzeczywistości.

Czy można w tym momencie mówić o kryzysie wartości i zaniku rodzinnych więzi emocjonalnych? Wielu psychologów potwierdza, że tak i przyczyn kryzysu poszukuje w braku czasu dla dzieci, w braku umiejętności organizowania im czasu wolnego i w specyficznym pojmowanym bezstresowym ich wychowaniu. Uleganie presji oczekiwań materialnych, powierzchowność relacji, porozumiewanie się za pomocą telefonu komórkowego traktują jako główny powód utraty emocjonalnego wpływu na postawy życiowe dzieci.

Dziecko, które nie wynosi wzorców z domu, będzie poszukiwać ich poza nim, a więc i w mediach. Zwłaszcza, że w puli wolnego czasu większości dzieci, oprócz gier komputerowych, rośnie rola Internetu. Wielogodzinne, często bezcelowe, buszowanie w sieci i oglądanie obrazków wypiera aktywność czytelniczną. Wyrabia niekorzystne nawyki przetwarzania informacji i cwaniactwo medialne. Dotyczy to szczególnie dzieci w początkowym okresie nauki szkolnej.

Co można radzić rodzicom w tej sytuacji? Najważniejsza jest informacja o tym, że dzieci potrzebują wsparcia, rozmowy i uznania, spójnych wzorców i przede wszystkim kontaktów z innymi dziećmi. Pozostawione bez ruchu, samotnie przed ekranem monitora komputerowego, tracą kontakt z realnym światem. Zanika w nich radość życia. Pojawia się obojętność wobec człowieka i jego potrzeb.

Jedną z możliwości w rozwiązaniu tej sytuacji dostrzegamy w zaakceptowaniu pokoleniowej zamiany ról. Dla wielu rodziców świat nowoczesnych technologii to wciąż rzeczywistość obca i nieprzyjazna. Potrzebują więc przewodnika i nauczyciela, którym może stać się ich własne dziecko, o ile wyrażą na to zgodę. Wspólne uczenie się i poznawanie tajników cyfrowego świata stworzy szansę na powiązanie utraconych więzi. Umożliwi z jednej strony dyskretną kontrolę zachowań dziecka, a z drugiej ułatwi przekazanie zasad funkcjonowania w konsumpcyjnym świecie antywartości i podążania drogą tolerancji, szacunku i empatii. Potrzeba budowania bezpiecznych granic dla dziecięcej wrażliwości i nauczanie wartości, to najważniejsze wyzwanie nie tylko dla rodziców, ale dla każdej instytucji odpowiedzialnej za wychowanie emocjonalnie zdrowego dziecka. Książnica Pomorska, największa biblioteka publiczna Szczecina i województwa zachodniopomorskiego w reakcji na powyższe zjawiska społeczne, realizuje od 2007 roku kampanię informacyjną „Biblioteka Przyjaznych Multimediów” adresowaną do rodziców i grup zawodowych

odpowiadających za wychowanie młodego pokolenia. Inauguracją naszych działań jest organizowany każdego roku w lutym „Dzień bezpiecznego Internetu” pod auspicjami Fundacji Dzieci Niczyje.

Przez cały rok organizujemy wystawy, seminaria i konferencje. W czasie spotkań rozmawiamy z rodzicami, bibliotekarzami i nauczycielami o sytuacji dziecka w świecie zaawansowanych technologii, wpływie multimediów na psychikę i zachowanie ich użytkowników, zagrożeniach wynikających z nadmiernego i niewłaściwego korzystania z Internetu oraz o roli książki i czytania w rozwoju emocjonalnym dzieci. Prezentujemy również własne badania na temat zawartości prasy młodzieżowej i jej wpływu na życiowe postawy młodego czytelnika.

Każdemu spotkaniu w bibliotekach i szkołach towarzyszą wystawy tematyczne „Bezpieczny Internet” i „Bajka pomaga żyć. Terapeutyczna rola literatury dla dzieci i rodziców.” Opracowaliśmy prezentację multimedialną, której zawartość udostępniamy on-line wszystkim zainteresowanym. Zapraszamy gorąco do współpracy, każdego komu zależy na uśmiechu dziecka i jego radosnym dojrzewaniu w świecie elektronicznych nianiek.

Elżbieta Kamińska

Tel.: (91) 48-19-150, e.kaminska@ksiaznica.szczecin.pl

Elżbieta Kamińska

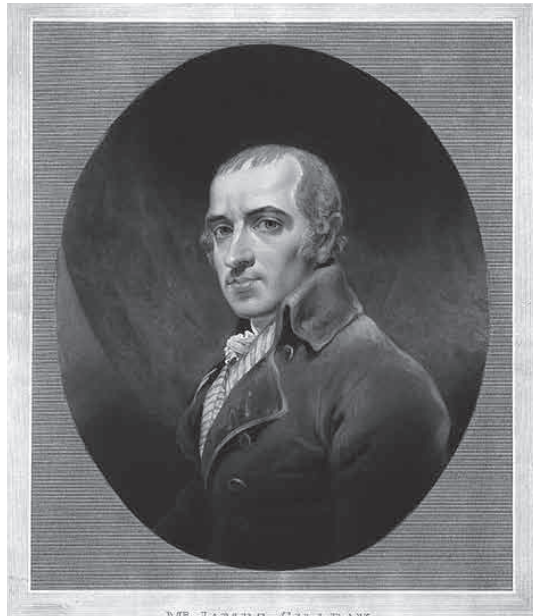
kierownik Działu Udostępniania Zbiorów Książnicy Pomorskiej
koordynator projektu „Biblioteka Przyjaznych Multimediów”

Alicja Łojko



KARYKATURY JAMESA GILLRAY'A
NA ŁAMACH CZASOPISMA *LONDON UND PARIS*.
Z KOLEKCJI STARYCH DRUKÓW
KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

James Gillray (1756–1815) był brytyjskim karykaturzystą i grafikiem. Przygodę ze sztuką rozpoczął w młodości. Oddany na naukę grawerowania, szybko zgłębił jej tajniki. Podczas studiów w londyńskiej Akademii Królewskiej już posiadane, a na uczelni rozwijane umiejętności, wykorzystywał w celach zarobkowych nie mogąc liczyć na finansowe wsparcie rodziny. W tym czasie zaczął publikować pod pseudonimami swe pierwsze karykatury, wykorzystując typowe dla tego rodzaju prac techniki akwaforty, akwatinty czy puncowania. Z roku 1779 pochodzi rysunek 22-letniego Gillray'a *Paddy on Horseback*, natomiast w 1782 roku pojawiła się karykatura dotycząca zwycięstwa brytyjskiego admirała G. B. Rodney'a nad flotą francuską w pobliżu wysp Los Santos (Małe Antyle). Zapoczątkował tym samym cykl swych politycznych rysunków satyrycznych. Wydawcą i sprzedawcą druków artysty była Hannah Humprey, prywatnie jego towarzyszką życia. W oknie wystawowym swego sklepu eksponowała karykatury autorstwa Gillray'a. Sklep znajdował się na ruchliwej ulicy wiodącej do królewskiego pałacu. Takie usytuowanie przyciągało rzesze zainteresowanych, gwarantowało publiczność. Trakt przemierzali codziennie liczni dwo-



Portret J. Gillray'a

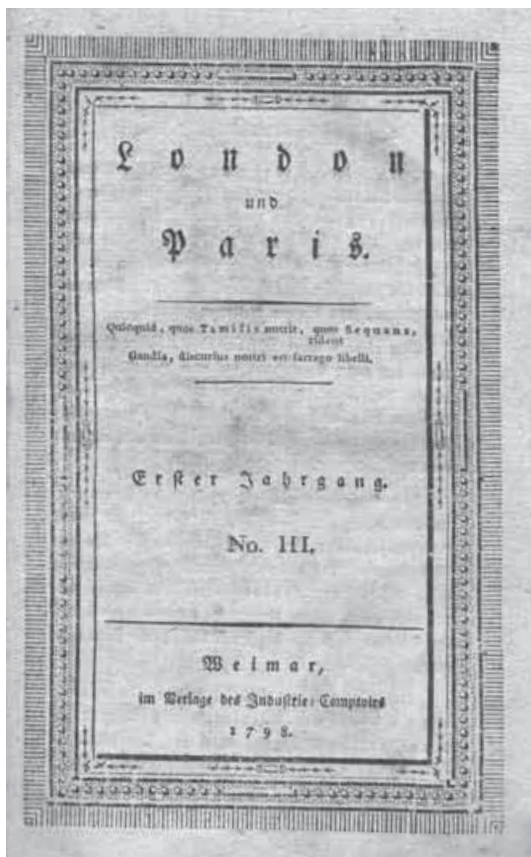
rzanie, arystokraci i... pałacowi donosiciele. Fakt ten uwiecznił artysta w jednym ze swych późniejszych rysunków *Very Slippy-Weather*, ukazującym gapiów skupionych przy wystawowym oknie.

Jednakże okno sklepu Hannah Humprey, to nie jedyne dostępne miejsce ekspozycji rysunków Jamesa Gillray'a. Publikował m. in. w czasopiśmie *London und Paris*, które ukazywało się w Weimarze w latach 1798–1815. Założył je znany wydawca Friedrich Justin Bertuch (1747–1822), zwany ojcem czasopiśmiennictwa niemieckiego. Na miano to zasłużył sobie dzięki powołaniu do życia szeregu znaczących dla rozwoju rynku wydawniczego periodyków. W 1785 roku zaczęło się ukazywać czasopismo literackie *Allgemeine Literatur-Zeitung*, cztery lata później *Journal des Luxus und der Moden*, magazyn dla pań, poświęcony m.in. modzie, muzyce, teatrowi, pielęgnacji ogrodów, a od 1790 *Bilderbuch für Kinder*, bogato ilustrowane edukacyjne czasopismo dla dzieci.

Wspomniany wcześniej periodyk *London und Paris*, to pismo o charakterze

rozrywkowo-satyrycznym. Na jego łamach zamieszczano doniesienia z życia wyższych sfer, komentowano odbyte bale, towarzyskie i sportowe spotkania, donoszono o dziwnych zjawiskach w świecie przyrody, ale też wiele uwagi poświęcano aktualnym wydarzeniom społeczno-politycznym i wojnom prowadzonym przez mocarstwa europejskie.

Zagraniczni korespondenci dostarczali swe relacje z Londynu i Paryża, a omawianym wydarzeniom towarzyszyły karykatury wykonane m. in. przez Jamesa Gillray'a, Isaaca Cruikshanka (1756–1811) i Charlesa Williamsa (–1830). Ukazywały się one właściwie przez cały okres istnienia czasopisma, do końca wojen napoleońskich w 1815 roku nadsyłane ilustracje były starannie reprodukowane i zamieszczane w kolejnych numerach pisma w postaci kolorowanej bądź czarno-białej. Komentarze do nich



London und Paris

sporządzał publicysta Karl August Böttiger (1760–1835), powiązany z kręgami literackimi i artystycznymi Weimaru i Jeny.

W zbiorach starych druków Książnicy Pomorskiej znajduje się 11 woluminów czasopisma *London und Paris* z lat 1798–1801 wydanych przez firmę Industrie-Comp-toirs. Znaki proveniencyjne zachowane na owych tomach, dowodzą, iż pochodzą z księgozbioru szczecińskich masonów skupionych w najstarszej loży w mieście *Zur den Drei Zirkeln* (łoża pod trzema cyrkłami) działającej od 1762 roku. Każdy z tomów ma format poręcznej „ósemki” (format zeszytu). Na karcie tytułowej znajduje się łacińskie motto sugerujące zawartość czasopisma.

W pierwszym numerze *London und Paris* zamieszczono słowo od redakcji, w którym objaśniono charakter tytułu i jego rolę na rynku prasowym. Podano także szczegółowe wiadomości dla potencjalnych czytelników. Wydawcy informowali, że w ciągu roku planują wydanie ośmiu numerów, które ukazywać się będą co sześć tygodni. Każdemu towarzyszyć będą 4 tablice z miedziorytniczymi ilustracjami. Abonenci zobligowani byli do zamawiania całych roczników, a ewentualną rezygnację z czasopisma zgłosić należało na pół roku przed wygaśnięciem zobowiązania. Cenę prenumeraty rocznika ustalono na 1 karolin, 6 talarów, 8 groszy bądź 11 guldenów. Nie planowano dystrybucji pojedynczych numerów. W ramach promocji dawano dwudziestoprocentowy upust osobom, które zamówią i opłacą jednorazowo pięć subskrypcji. Darmową dostawę zapewniano do Lipska, Norymbergii i Frankfurtu nad



Menem. Zaprenumerowane periodyki odbierać było można w urzędach pocztowych na terenie Niemiec i poza granicami, punktach ekspedycyjnych, w dobrych księgarniach i przedstawicielstwach wydawnictwa Industrie-Comptoirs.

Karykatury artysty można podzielić na dwa rodzaje: społeczne i polityczne. Pierwszy rodzaj skupiał się na ośmieszaniu panujących mód i piętnowaniu ludzkich przywar czy zgubnych skłonności. Drugi natomiast zajmował się wydarzeniami politycznymi tak na wyspach brytyjskich jak i na kontynencie, piętnował skorumpowanych polityków, tyranie królów i przywódców państw. Wydarzenia, które rozgrywały się za życia artysty w Europie, stawały się niewyczerpanym źródłem tematów. Wśród motywów najczęściej wykorzystywanych była oczywiście rewolucja francuska, a później epoka napoleońska. Natomiast postacie, przeciw którym kierował ostrze swej satyry to m. in. król Jerzy III (1760–1820), jego małżonka królowa Zofia Charlotta (1744–1818), następca tronu książę Walii, późniejszy Jerzy IV, rodzeni politycy — premier William Pit Młodszy (1759–1806) czy Edmund Burke (1729–1797). Wykpiwany Jerzy III skwitował krótko ilustracje J. Gillreya — *Nie rozumiem tych karykatur*. Zignorowany Gillrey opublikował w odwecie rycinę, na której umieścił króla, studiującego w świetle świecy miniaturowy portret. Sztych tu z władcy, który chełpił się rzekomym znawstwem sztuki.



Francuska scena polityczna, a zwłaszcza jakobini i Napoleon Bonaparte, byli stałym źródłem inspiracji dla artysty. James Gillray uczynił ich bohaterami rysunków, które zamieścił w konserwatywnym brytyjskim periodyku o znaczącym tytule *Anti-Jacobin Review*. Wykpiwanym Francuzom przeciwstawiał fikcyjną postać Johna Bulla, stereotypowego Anglika o niezbyt dobrych manierach, ale w karykaturze przedstawianego jako ucieleśnienie Wielkiej Brytanii. John Bull, stworzony przez pisarza Johna Arbuthnot'a (1667–1735) stanowił motyw często wykorzystywany w karykaturach z okresu rewolucji francuskiej. Wysokiemu, dobrze zbudowanemu i ubranemu we frak i bluzę z flagą brytyjską J. Bullowi przeciwstawiano zabiedzonych, chudych francuskich proletariuszy.

W 1806 roku zaczął pogarszać się stan zdrowia Gillray'a. Kłopoty ze wzrokiem ograniczały możliwości wykonywania satyrycznych rysunków, a to z kolei wywoływało u niego stany przygnębienia, apatii, a także postępującej choroby psychicznej — co w rezultacie doprowadziło do podjęcia nieudanej próby samobójczej w 1811 roku. Do końca życia Gillray pozostał pod opieką Hannah Humprey. Zmarł 1 VI 1815. Za życia rysownika nie ukazało się w rodzimej Anglii żadne obszerne wydanie jego prac. Nastąpiło to dopiero w roku 1830, a kolejne w 1851. Ponad dwadzieścia lat później (1874) wydano następne dzieło, w którym znaleźć można 400 ilustracji karykaturzysty. Sława znakomitego twórcy rysunków satyrycznych przetrwała do dziś.





Przez znawców tematu uznawany za tego, którego sztuka w przeogromnym stopniu oddziaływała na wielu. Nazywany bywa jednym z najbardziej wpływowych karykaturzystów wszechczasów! Nawet jeśli jest to opinia nieco przesadzona, to z pewnością nie można bagatelizować wpływu jaki Gillray wywiera swoją twórczością na terażniejszych rysowników i satyryków. Doceniają oni nie tylko techniczne wykonanie rysunków, ale też pomysłowość, oryginalność i skłonność mistrza do pewnego szokowania odbiorców. Prace Jamesa Gillray'a budzą również pożądanie u współczesnych kolekcjonerów i na rynkach antykwarecznych osiągają ogromne ceny.

Bibliografia

1. *London und Paris*, Bd. 1–11, Weimar 1798–1801
2. James Gillray. In Wikipedia. Wolna encyklopedia [on-line]. [dostęp 2010-03-17]. Dostępny w Internecie : http://en.wikipedia.org/wiki/James_Gillray
3. James Gillray. In Artcyclopedia [on-line]. [dostęp 2010-03-17]. Dostępny w Internecie: http://artcyclopedia.com/artists/gillray_james.html
4. James Gillray. The Art of Caricature. In Britain Tate [on-line]. [dostęp 2010-02-26]. Dostępny w Internecie: <http://tate.org.uk/britain/exhibitions/gillray>

Alicja Łojko

kierownik Oddziału Rękopisów i Starych Druków Książnicy Pomorskiej

Anna Michałek-Simińska

KONTAKTY KULTURALNE MIĘDZY POLSKĄ I FRANCJĄ NA PODSTAWIE ZBIORÓW MUZEUM LITERACKIEGO KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE¹

Relacje między polskim i francuskim kręgiem kulturowym były już niejednokrotnie przedmiotem opracowań. Powodem zajęcia się, po raz kolejny, tym zagadnieniem może być cenny materiał przechowywany w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Jest on w większości nieznany, i poza wykorzystanymi pojedynczymi dokumentami, nie został jeszcze w całości opracowany.

W Książnicy Pomorskiej mieści się Muzeum Literackie, którego element zasadniczy stanowi – otwarta w 1977 roku – Sala Stefana Flukowskiego. Jest ona częściową rekonstrukcją pracowni poety. Oddział rękopisów pełni bezpośrednią opiekę nad Salą i od lat 80. ubiegłego wieku aktywnie pozyskuje różnego rodzaju materiały biblioteczne: spuścizny twórców z regionu i nie tylko z regionu, archiwa rodzinne, pamiątki, dokumenty, które z upływem lat stają się niezastąpionymi źródłami wiedzy historyczno-literackiej i nabierają unikatowej wartości. Wśród zbiorów przekazanych bibliotece przez osoby prywatne na szczególną uwagę zasługuje liczący blisko 3000 woluminów księgozbiór Marii i Stefana Flukowskich. Stefan Flukowski (1902-1977) urodzony w Warszawie i związany z tym miastem przez całe życie, był prawnikiem, poetą, prozaikiem, tłumaczem z języka francuskiego, członkiem grupy literackiej „Kwadryga”. Znany jest jako twórca, między innymi, tomów poezji *Słońce w kieracie* (1929), *Dębem rosne* (1936), tomu opowiadań *Pada deszcz* (1958) i powieści groteskowej *Urlop bosmanmata Jana Kłębucha* (1939).

W kampanii wrześniowej 1939 roku, jako oficer rezerwy dostał się do niewoli niemieckiej i lata wojny spędził w Oflagu 2C w Woldenbergu - obecnie Dobiegniew na Pomorzu Zachodnim. Uwięzieni w oflagu oficerowie prowadzili intensywną obozową działalność kulturalną. Stefan Flukowski pisał tam sztuki, a nawet je wystawiał. Długoletni pobyt w Woldenbergu, a po jego wyzwoleniu droga do domu, na trasie której znalazł się Barlinek, urokliwe miasteczko na Pomorzu Zachodnim, w sposób istotny przyczynił się do ukształtowania silnych związków emocjonalnych Stefana Flukowskiego z regionem pomorskim i Szczecinem, gdzie przez krótki czas mieszkał jego przyjaciel z czasów „Kwadrygi” Konstanty Ildefons Gałczyński. W zbiorach rękopisów znajduje się list pisany przez poetę do Marii i Stefana Flukowskich z gorącym zaproszeniem do Szczecina. Stefan Flukowski nigdy w Szczecinie nie zamieszkał, jednak często przyjeżdżał tu na spotkania poetyckie, miał przyjaciół w środowisku pisarzy, poza tym pojawiał się często na organizowanym

¹ Serdecznie dziękuję Pani mgr Jolancie Liskowackiej za informacje i wskazówki niezbędne do powstania niniejszego tekstu.

w Szczecinie Ogólnopolskim Festiwalu Poezji K.I. Gałczyńskiego, a także na odbywających się w mieście nad Odrą różnego rodzaju imprezach kulturalnych. 8 maja 1972 roku, podczas trwania majowych Dni Oświaty Książki i Prasy, Stefan Flukowski odbywał spotkanie autorskie w Świnoujściu, tam zasłabł nagle i zmarł.

Flukowski był tłumaczem literatury francuskiej na język polski. Przyjaźń z francuskimi pisarzami, naukowcami i tłumaczami znalazła odzwierciedlenie w jego prywatnym księgozbiorze, dostępnym dla czytelników Książnicy Pomorskiej. W archiwum twórczym poety zachowały się również materiały związane z zagranicznymi podróżami Flukowskiego, zawierające głównie wspomnienia z jego pobytu w Paryżu. Utrzymywał on kontakty z wieloma osobistościami świata kultury francuskiej, wśród których należy wymienić należy m. in. Jean'a Bourilly.

W Książnicy Pomorskiej znajdują się interesujące, a nieopracowane materiały źródłowe zatytułowane *Ramuzjana*. Nazwa związana jest z postacią Charlesa Ferdinanda Ramuza (1878–1947), szwajcarskiego pisarza tworzącego w języku francuskim, a także propagatora kultury francuskiej².

Pierwsza część owych materiałów została nazwana przez rodzinę Flukowskich *C. F. Ramuz — przekłady, eseje, wypowiedzi, przedmowy*. Składa się na nią: reprodukcja fotografii Ramuza, przedmowa do drugiego wydania powieści *Pastwiska na Derborence* (wydanie pierwsze pochodzi z 1934 roku), maszynopisy dzieł: *Bogowie i Bóg*³, fragment z *Taille de l'Homme*, następnie *Z pamiętnika C. F. Ramuza*⁴, *Intensywność ta idąca z głębi*⁵, *Gawęda o Ramuzie*, trzy maszynopisy bez tytułu *Wspomnienie pośmiertne o C.F. Ramuzie*⁶. Znajdują się tu również dzieła przetłumaczone przez Stefana Flukowskiego: *Pisarz a społeczeństwo* — fragment *Questiones*⁷, przekład Cézanne'a (tłumaczenie Flukowskiego pisane jest ołówkiem, na pojedynczych kartkach). W drugiej części należącej również do *Ramuzjanów*, nazwanej *Stefan Flukowski, Przekłady prozy i poezji francuskiej, rosyjskiej i słoweńskiej* znajduje się tłumaczenie na język polski artykułu Paula Reynarda *Pchnąć Wietnam do wojny*, który ukazał się 31 marca 1953 roku w piśmie *Le Figaro*; rękopisy tłumaczeń poezji Jacquesa Préverta: *Ostatnia wieczerza*, *Zaćmienie słońca*, *Francuska kompozycja*, *Epopeja*, *Prévert zapytuje*, *Na przepustce*, *Wypracowanie szkolne*, *Wspaniałe rody*.

O związkach między przedstawicielami polskiego i francuskiego środowiska kulturalnego, wnioskować można również na podstawie dedykacji zamieszczonych w książkach. We francuskiej edycji *Pana Tadeusza* można odczytać list i dedykację dla Stefana Flukowskiego wpisaną ręką jego przyjaciela, najbardziej znanego tłumacza literatury polskiej

² Charles Ferdinand Ramuz (1878–1947) tworzył dzieła inspirowane m. in. życiem górali szwajcarskich, zob. Mała Encyklopedia PWN, A–Z, Warszawa 1996, s. 733.

³ „Czas”. 1939, R. 91, nr 22, s. 8–9.

⁴ Fragment opublikowany w „Tygodnik Powszechny”. R. 3, nr 41, 12. X. 1947.

⁵ „Tygodnik Powszechny”. 1947, R. 3.

⁶ „Odrodzenie”. 1947, nr 27, s. 3.

⁷ „Przegląd Współczesny”. 1938, R. 17, nr 2, s. 31–48.

na język francuski – Paula Cazaine'a⁸. Natomiast w przetłumaczonej przez Flukowskiego powieści Charlesa Ferdinanda Ramuza *Pastwisko na Derborence* znajduje się dedykacja Flukowskiego dla jego żony Marii.

Katalog księgozbioru Stefana Flukowskiego zawiera ponadto wiele innych dzieł twórców francuskich, z których należy wymienić: *Journal 1896–1942* wydany w Paryżu w 1945 roku, *Le garçon savoyard* (Paryż 1937), tłumaczone przez Flukowskiego powieści Ramuza: *Piękność na ziemi i Piękność wśród ludzi*, a także katalog wystawy prac Baudlaira zatytułowanej *Petit Palais*, którą można było oglądać w Paryżu od 23 listopada 1968 roku do 17 marca 1969 roku. W zbiorach szczecińskiej biblioteki znajduje się również praca André Bretona (1896–1966)⁹ *Manifestes du surréalisme*, która ukazała się w Paryżu w 1963 roku. W 1996 roku Alicja i Danuta Szydłowskie przekazały do Muzeum Literackiego maszynopis na prawach rękopisu, będący przekładem z języka francuskiego utworu Jana Ryszarda Blocha zatytułowany *Stalin*. Autorem tego przekładu jest Stefan Flukowski.

W zgromadzonych w Muzeum Literackim prywatnych bibliotekach pisarzy (księgozbiór Ludmiły Marjańskiej i Andrzeja Kuśniewicza) najliczniejszym po księgozbiorze Stefana Flukowskiego jest księgozbiór¹⁰ Zbigniewa Herberta (1924–1998) a w nim oczywiste dowody na związki z kulturą francuską. Znajdują się tu książki takich poetów i pisarzy jak Eugène Guillevic (1907–1997) *Creusement, poèmes 1977–1986* (Paris 1987), Jean-Claude Renard (1922–2002) *La lumière du silence* (Paris 1978), Raymond Farina (ur. w 1940 roku w Algierze) *Anecdotes* z 1988 roku z dedykacją autora oraz *Ces liens si fragiles* (Paris 1995).

Maria Flukowska w 1957 roku towarzyszyła Xaweremu Dunikowskiemu (1875–1964) w podróży do Paryża. Była przez wiele lat sekretarką artysty i organizatorką jego życia. Efektem tej wspólnej wyprawy są 33 listy Marii Flukowskiej (inw.akc.2224) adresowane do męża, w których szczegółowo i ciekawie opowiada o wizytach w muzeach, galeriach i teatrach ówczesnego Paryża. Dla Dunikowskiego była to podróż sentymentalna; Paryż od zawsze był mekką artystów, znakomity rzeźbiarz mieszkał tam w czasach młodości, pracował, rozwijał swój talent. Po latach pojechał do stolicy Francji również po to, by spotkać się z dawną partnerką życiową z czasów paryskich – Sarą Lipską i córką z tego związku – Xawerą. Przez blisko trzy miesiące mieszkał u swego przyjaciela z lat młodości Antoniego Cierplikowskiego, światowej sławy fryzjera *Antoinea*. Maria Flukowska mieszkała w hotelu nieopodal, lecz niemal co dnia bywała gościem państwa Cierplikowskich. W jej listach można znaleźć opisy niezwyklej rezydencji zamieszkiwanej przez Antoniego Cierplikowskiego, a także informacje o stylu życia ekscentrycznego artysty. W Sali Stefana Flukowskiego znajdują się pamiątki przywiezione z tej podróży: maszkarony z katedry Notre Dame i reprodukcja obrazu Bernarda Buffeta.

⁸ C. Judek, Ciekawsze rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Marii i Stefana Flukowskich, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1984, nr 2–3, s. 74–83.

⁹ André Breton żyjący w latach 1896–1966, był przywódcą i głównym teoretykiem surrealizmu.

¹⁰ T. Zwiłnian-Grabowski, C. Judek, Dwugłos o Zbigniewie Herbercie, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1998, nr 3, s. 39–44.

Buffet urodził się w 1928 roku, był bardzo znanym malarzem francuskim. Dodatkowo zajmował się także sporządzaniem ilustracji książkowych i przygotowywaniem dekoracji do baletu. Ciekawostką jest z pewnością fakt, że kolekcjonował makiety okrętów i strusie jaja. Jako malarz czuł się jednak niedoceniany przez francuskie środowiska artystyczne. Centrum Pompidou nie kupiło żadnej jego pracy, podobnie jak Musée de France. Wycofał się wówczas z wielkomiejskiego życia, osiadł w Bretanii, a następnie zamieszkał w rejonie Var na południu Francji. Cierpiał na chorobę Parkinsona. Zmarł 4 października 1999 roku, w wieku 71 lat.

Wśród bogatych zbiorów korespondencji przechowywanej w Muzeum Literackim znajduje się list Anny Posner do Witolda Wirpszy. Zawiera on informację o możliwości wystawienia w Paryżu sztuki *Tantal*, oraz list Rosy Bailly z 1954 roku napisany do Marii Tutkowskiej, dziennikarki i bibliotekarki mieszkającej w Hamilton, w Kanadzie. Maria Tutkowska opiekowała się tam biblioteką im. Adama Mickiewicza, publikowała w *Kronice* wydawanej w Londynie przez Bolesława Świderskiego. Utrzymywała także kontakt z Muzeum Literackim Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

Rosa Bailly żyła w latach 1890–1976, była poetką francuską, propagatorką kultury i literatury polskiej we Francji. W 1919 roku założyła towarzystwo *Les amies de la Pologne*, była także jego sekretarzem generalnym. W 1921 roku agitowała za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. W czasie II wojny światowej organizowała pomoc dla polskich jeńców i żołnierzy. We Francji znana jest jako autorka książek o Polsce. Z 1936 roku pochodzi jej książka *Au coeur de la Pologne*, a z 1957 roku zbiór poezji *Portes de paradis*. Jako tłumaczka poezji polskiej na język francuski dokonała przekładu utworów Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Juliana Tuwima. Za swoją działalność kulturalną i publicystyczną otrzymała wiele polskich odznaczeń, między innymi w 1969 roku nagrodę polskiego Pen Clubu.

Duże zasługi, głównie w tłumaczeniu na język francuski prozy Zbigniewa Uniłowskiego, ma Stanisław Kocik, Francuz polskiego pochodzenia. Książnica Pomorska dysponuje zachowanymi kserokopiami listów między nim a Stefanem Flukowskim.

Zaprezentowane materiały, będące częścią zbiorów Muzeum Literackiego Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, zasługują z pewnością na większe zainteresowanie badaczy kultury polskiej dwudziestego wieku. W dużej części jest to nieznaną dotąd karta z dziejów stosunków polsko-francuskich. Działalność przedstawionych tu osób przyczyniła się w istotny sposób do propagowania kultury polskiej we Francji oraz francuskiej na gruncie polskim. Bardziej szczegółowe opracowanie tych zbiorów przyczyni się do szerszego poznania związków kulturalnych między Polską a Francją w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

Anna Michałek-Simińska
Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego

Maria Nowicka

KSIĘGARNIA S. ARCTA W SZCZECINIE

Trudno jest dziś ustalić jednoznacznie, gdzie po wojnie znajdowała się w Szczecinie pierwsza polska księgarnia. Według autorów „Encyklopedii Szczecina”: *„Dzieje polskiego księgarstwa w Szczecinie zaczęły się [23 września 1945 roku], tj. w dniu założenia w mieście Spółdzielni Wydawniczej „Polskie Pismo i Książka”. Spółdzielnia dysponowała 4 placówkami, a oprócz książek prowadzono tam sprzedaż artykułów papierniczych”*. Według szczecińskiego historyka, prof. Kazimierza Kozłowskiego, sprawy miały się tak: *„Już w 1945 roku powstały pierwsze prywatne czytelnie i wypożyczalnie, a następnie księgarnie. Ich organizatorami byli: Józef Kijowski¹, Józef Karpik² i Ewa Śledzińska³”*.

Z kolei „Kurier Szczeciński” z 18 września 1946 (nr 214, s. 4) zamieszcza rozmowę z Benonem Perzyńskim⁴, kierownikiem księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, z której wynika, że ta placówka była pierwszą w mieście. *„Zaczęliśmy od jednej półki — mówił przedwojenny, warszawski księgarz. Obecnie nie sposób pomieścić się w naszym lokalu. (Chodzi tu o pomieszczenia w budynku przy Pl. Hołdu Pruskiego 8, w którym znajdują się obecnie biura ogłoszeń). W najbliższym czasie przenosimy się do innego pomieszczenia i mogę zaryzykować twierdzenie, że będziemy mieli najładniejszą księgarnię w Polsce”*. Niebawem „Czytelnik” faktycznie otrzymał nowy lokal. Do dziś mieści się w nim Księgarnia „Zamkowa”. Potwierdzenie tego faktu znajduje się także w „Roczniku — Informatorze Pomorza Zachodniego”. R.1. (1945/1948), wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Polskie Pismo i Książka” w 1948 roku. W „Kalendarium” pod datą 7 października 1945 roku czytamy: *„Czytelnik” otworzył pierwszą [w mieście] księgarnię”*.

Według danych z pierwszego oficjalnego spisu wiemy, że w 1948 roku działało w Szczecinie 11 księgarni, jedna państwowa — Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, a resztę stanowiły spółdzielcze i prywatne. Dla porównania, ale bez chęci wpędzania w kompleksy, wg danych z 25 listopada 1945 roku w Warszawie działały 53 księgarnie i 10 stoisk oraz 18 zarejestrowanych wypożyczalni książek.

¹ Józef Kijowski, nazywany żartobliwie „Józefem Chrzycielem”, ponieważ jako urzędnik brał udział w przemianowywaniu nazw szczecińskich ulic i placów. Prowadził prywatny antykwariat pomieściński przy ul. Jagiellońskiej. W 1950 roku nie przyjął propozycji pracy w P.P. „Domu Książki”.

² Józef Karpik, przedwojenny poznański księgarz. Prowadził księgarnię przy ul. Królowej Jadwigi 24, mieściła się tam wypożyczalnia książek, księgarnia i sprzedaż artykułów papierniczych. Od 1951 roku w P.P. „Dom Książki”.

³ Ewa Śledzińska, wraz z siostrą prowadziły księgarnię „Światowid” przy ul. Bolesława Krzywoustego 63, po jej likwidacji przeszła do P.P. „Dom Książki”.

⁴ Od 1947 roku Prezes Oddziału Szczecińskiego Związku Księgarzy Polskich, pobyt w Szczecinie traktował jako tymczasowy, w 1950 roku wrócił do Warszawy, pracował w „Desie” jako kierownik.



Pionierzy szczecińskiego księgarstwa. Od lewej: (rząd górny) Leon Królak, Jan Słabczyński, Wacław Szewczyk, (?) Łukasiewicz, Józef Karpik; (rząd środkowy) Aleksander Pleban, Benon Perzyński, Stefan Kowalski; (rząd dolny) Wacław Tkacz, Edward Szczęśny, osoba nierozpoznana.

Wśród 11 księgarń szczecińskich była Księgarnia S. Arcta, która mieściła się przy al. Piastów 63. O jej powstaniu, działalności jak i likwidacji pisze w swoich wspomnieniach Edward Szczęśny, współtwórca tej placówki. Są to wspomnienia godne uwagi przede wszystkim ze względów merytorycznych — autor postawił sobie za cel opis zdarzeń i ludzi związanych bezpośrednio ze środowiskiem księgarskim Szczecina w pierwszych latach po wojnie i wszystko wskazuje na to, że jest to relacja dokładna i rzeczywista. A ponieważ są to wspomnienia, nie brak w nich ocen subiektywnych, wolnych jednak od jakichkolwiek uprzedzeń lub nienawiści. Osobowość autora, jego poglądy i postawę życiową ukazują szczere wypowiedzi, a także styl tych wypowiedzi, momentami typowo gawędziarski.

Siadam do maszyny do pisania — pisze już na wstępie E. Szczęśny — *żeby utrwalić to co zostało w zawodnej [nieprawda!] mojej pamięci z czasów kiedy jako 26-latek przyjechałem do Szczecina z zapalem sił i energii. Tej ufności w swoje siły dodawał mnie fakt, że posiadałem zawód wyuczony księgarza i że ktoś tu na mnie czekał, licząc właśnie na pomoc fachową.* Tym kimś był Stefan Kowalski⁵ przed wojną akwizytor w Księgarni M. Arcta w Lublinie zaś tu, w Szczecinie, współwłaściciel i ad-

⁵ Po rozwiązaniu firmy S. Arcta przeszedł do P.P. „Dom Książki”, gdzie pracował do 1955 roku.

ministrator tworzonej dopiero placówki. *Wyuczony zawód księgarza* to w przypadku Edwarda Szczęsnego dość osobliwa historia. Rok 1937 — pisze. *Matury nie zdałem i w domu nie miałem się co pokazywać. Za namową matki, przy jej poparciu finansowym wraz z listem polecającym udałem się [z Wilna] do Warszawy, do swojego wujka a matki brata, którego wcale nie znałem. Warszawa przywitała mnie dniem chmurnym i mglistym, i całkiem ogłupiały [wysiadłem z pociągu] na Centralnym Dworcu w Alejach Jerozolimskich. Droga do wujka była niedaleka, na ulicę Kopernika 5 (...), zapukałem do drzwi z napisem: „Adam Szymański — księgarz. Kto by pomyślał! Przecież to bardzo znana i szanowana postać w środowisku księgarskim przedwojennej Warszawy. Adam Szymański (1880–1943): wieloletni prezes Koła Warszawskiego Związku Księgarzy Polskich, dyrektor Kasy im. Mianowskiego, od 1922 roku, z niewielkimi przerwami, redaktor „Przeglądu Księgarskiego”, społecznik, doskonały organizator, odznaczony Złotym Krzyżem Papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę w księgarstwie. Dachy nad głową siostrzeńcowi nie dał, ale pomógł załatwić stancję i co najważniejsze — pracę. „Poszliśmy do księgarni na ulicę Marszałkowską, gdzie pod numerem 91 znajdowała się księgarnia, której właścicielami byli Stanisław Sroczyński i Bolesław Hofman”. Tam właśnie E. Szczęśny praktykował przez 3 lata, to znaczy do wybuchu wojny. W czasie okupacji aresztowany i wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Pracował w fabryce w okolicach Lipska, miasta, które było wielokrotnie bombardowane przez brytyjskie i amerykańskie lotnictwo. Najpoważniejszy atak został przeprowadzony przez Royal Air Force we wczesnych godzinach rannych dnia 4 grudnia 1943 roku. Z kilkoma więźniami uciekał z baraków do innego obozu.*

Wrócił do kraju tuż po wyzwoleniu, w 1945 roku. *Moje oczy widziały już niejedno morze gruzów, smutnych pamiątek po tragicznych dniach grozy wojny, ale nic nie mogło mnie bardziej przerazić jak martwe kikuty domów Warszawy.* Juliusz Wiktor Gomulicki (1909–2006), znakomity pisarz i publicysta a także znany warszawianista, pisał w listopadzie 1944 roku tak: *Pod ruinami stolicy legła w sierpniu i wrześniu 1944 roku siedmiowiekowa jej sława. Skruszyła się jej dumna przeszłość. Co więcej, pod ruinami Warszawy spoczął wieki szmat dziejów całej Rzeczypospolitej. Pomiędzy stratami stolicy są takie, które dadzą się wyrównać, i takie, których żadne pieniądze i żadna praca naprawić i wygładzić nie zdołają. Straty ludzi i straty wartości kulturalnych.* W innym felietonie napisał: *Ktokolwiek nie znający Warszawy zapuści się dzisiaj [1947] w ten głuchy przesmyk uliczny, po którego obu stronach wznoszą się jedynie porośnięte chwastami rumowiska dawnych kamienic, nigdy się nie domyśli, że przed ośmiu laty rozciągała się tutaj ludna i bogata kraina. Kraina starych książek. Jak okiem sięgnąć, na całej Świętokrzyskiej od Nowego Świata po ulicę Wielką ciągnęły się, jedna obok drugiej, księgarnie i antykwarnie wypełnione po same stropy tysiącami najrozmaitszych druków polskich i obcych, ściąganych tutaj z całego dosłownie kraju i stąd na nowo rozchodzących się po księgozbiorach*

stołecznych i prowincjonalnych. A klientela? Mały, szary człowieczek w okularach, ze szpakowatą kozią bródką (...) to przecież Gabriel Korbut, niespracowany autor monumentalnej bibliografii literatury polskiej. A ten wysoki, postawny mężczyzna obok niego — to z kolei Kazimierz Piekarski z Krakowa, najznakomitszy znawca druków polskich XVI stulecia, szukający ich tutaj dla Biblioteki Jagiellońskiej (...). I Julian Tuwim namiętnie zbierający druki specjalne i rzadkie, za które płacił nieraz ceny wprost horrendalne.

E. Szczęśny długo szukał znajomych. Dowiedział się też wówczas o śmierci wujka, była ona następstwem wielu ciężkich przeżyć okupacyjnych i ciężkiej choroby. Nie mógł także znaleźć żadnej pracy w swoim zawodzie czy to w Warszawie, czy w Krakowie. Dopiero przypadkowe spotkanie ze Stanisławem Arctem w sposób znaczący zmieniło jego życie. Prezes Związku Księgarzy Polskich⁶ pan Stanisław Arct zaproponował mnie wyjazd do Szczecina (...), ponieważ dostał pozwolenie na otwarcie dwóch placówek, z których jedna miała być w Szczecinie a druga we Wrocławiu. A ponieważ do Wrocławia wyjechał Jego [!] syn Zbysław z matką, Szczecin był wolny (...). Dostałem pełnomocnictwa występowania w imieniu firmy.

Str. 136	PRZEGLĄD KSIĘGARSKI	Nr 6
FIRMY KSIĘGARSKIE PRZYJĘTE OSTATNIO DO REJESTRU Z. K. P.		
BELCHATÓW, woj. łódz., ul. 11 Listopada 1, Spółdz. Spoż. „Zgoda”, Punkt sprzedaży.	ŁÓDŹ, Radwańska 8 m. 1, Wydawnictwo Adama Szpingera, Sp. z o. o.	NOWASÓŁ n. Odry, Ratuszowa 2, Sierżant Ludwik i Ska, Księgarnia, Punkt sprzedaży.
BRZÓZÓW, woj. rzeszowskie, Rynek 72, Spółdz. Spoż. z o. u. „Nasz Sklep”, Punkt sprzedaży.	RADZYN Podl., woj. lubelskie, Rynek 2, Jan Daniłak, Księgarnia i skład mat. piśm.	ROZWADÓW, woj. rzeszowskie, Rynek 73, Stefan Giepar-da, Księgarnia, przyb. szkol. i kan., Punkt sprzedaży.
DREZDENO, ul. Stalina 39, Edmund Jurczyński, Punkt sprzedaży.	SIEMATYCZE, pow. Bielsk Podl., woj. białostockie, Górna 16, Józef Linkiewicz, Sprzed. książ. szkolnych, Punkt sprzedaży.	STAROGARD, ul. Hallera 2, Onesława Śrzenkowska, Księgarnia.
ELBLĄG, Pomorze, Grunwaldzka 31, Okręgowa Księg. Rolnicza Związ. Samopom. Chłops. w Elblągu na Elbląg, Malbork, Szum i Kwidzyna.	SZCZECIN, al. Piastów 63, Księgarnia S. Arcta.	ŚWINOUJŚCIE, Pomorze Zachodnie, pl. Wolności 16, Witold Ryrwiński, Punkt sprzedaży.
GDANSK—WRZESZCZ, Hermanna Libermana 6, Dom Książ. i Polak-ej.	TORUŃ, Rynek Staromiejski 4, Pomorska Skład. Księgarnia, Wojciechowski-Trzeciecki-Brojczewski.	WARSZAWA, Marszałkowska 39a, B-cia Bogdański i Ska, Sp. z o. o.
GDYNIA—ORŁOWO, Orłowska 55, Wł. Korytowski, Księg. i mat. piśm.	WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 5, Henryk Ham-mier i Ska, Księgarnia.	ZŁOCINIEC, pow. Drawsko, ul. J. Stalina 36, Czesław Pa-welczak, Punkt sprzedaży.
GŁĄBECZYCE, woj. śląsko-dąbrow., Księg. Spółdz. „Ogni-sko” z o. u.	ZŁOTÓW, pl. Paderewskiego 11, (Pomorze), Księgarnia Spół-dzielcza „Oświata” z o. u.	Zmiana firmy:
GRYFICE, woj. szczeciń., Lpowa 90, Księg. i artykuł. piśm. Andrzej Przybylski, Punkt sprzedaży.	BĘDZIN, ul. Kofaltaja 21, Firmę M. Nowakowski przejął Win-centy Nowakowski. Obecne brzmienie firmy:	BĘDZIN, Kofaltaja 21, Wincenty Nowakowski, Księgarnia.
KRAKÓW, Floriańska 15 m. 6, „Horyzont”, Spółka Wydaw. Księg. i Literatów z o. u.		
KRAKÓW, ul. św. Anny 3, Księg. „św. Anny”, Antykwariat, właśc.: Andrzej Kopff.		
KRAKÓW, Jachłanowskich 10/12, Księgarnia Akademicka, Punkt sprzedaży.		
KRAKÓW, Szpitalna 16, „Kultura”, Księg. i antykw.		
KRYNICA, Kraszewskiego 254, Stanisława Bojarska, Punkt sprzedaży.		
ŁÓDŹ, pl. Wolności 6 m. 4, Cytelnia „Roma”, właśc.: Wan-da Kowalczyk.		

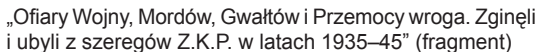
Księgarnia S. Arcta

⁶ 23 września 1945 roku odbyło się w Warszawie pierwsze po wojnie Walne Zebranie Członków Związku Księgarzy Polskich, które było równocześnie Ogólnym Polskim Zjazdem Księgarzy. Prezesem Związku został wybrany Stanisław Arct.

Otwarcie lub prowadzenie księgarni w Polsce od 1945 roku, wymagało otrzymania stosownego zezwolenia. Nie każdy też mógł w tym zawodzie pracować, ale nie chodziło tu o przygotowanie do zawodu księgarza. To była podstawa. Powód był poważniejszy, wówczas oczywisty. Chodziło o oczyszczenie środowiska z osób, które w czasie okupacji współpracowały z Niemcami. Komisja weryfikacyjna złożona z przedstawicieli Związku Księgarzy Polskich i Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek zajmowała się tą bardzo odpowiedzialną i trudną sprawą. „Znamy siebie, znamy swoje wady i słabości”. Listę osób zweryfikowanych podawano do publicznej wiadomości. Publikowano także komunikaty dotyczące tych, którzy weryfikacji nie przeszli. Podobnie było z firmami księgarskimi. Listę zarejestrowanych w Związku Księgarzy Polskich publikowano w prasie branżowej. Edward Szczęśny — otrzymał zezwolenie, bez najmniejszych problemów, w 1946 roku. *„Odwiedziłem w Warszawie kilku wydawców ażeby dokonać zakupów — wspominał dalej. Nie spotkałem żadnych trudności w nabyciu tego, co chciałem, ponieważ firma, którą reprezentowałem była znana od przeszło 100 lat i posiadała pełne zaufanie wśród całego społeczeństwa”*.

Istotnie, Stanisław Arct (1884–1963) był potomkiem jednej z najbardziej znanych polskich rodzin księgarzy, drukarzy i wydawców. Arctowie działali w Lublinie (tam w 1836 roku powstała pierwsza księgarnia pod szyldem Arcta) i w Warszawie, dokąd została przeniesiona siedziba firmy w 1887 roku. Od 1880 roku przedsiębiorstwo nosiło zastrzeżoną nazwę M. Arct. Z obowiązkową kropką po literze „M” — inicjał od imienia „Michał”. Arctowie prowadzili szeroką działalność księgarską i wydawniczą. Publikowali podręczniki szkolne, słowniki, książki dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa pedagogiczne, nuty. Zorganizowali sieć księgarń w największych miastach II Rzeczypospolitej. Rozwój firmy przerwała wojna. Zaprzeszono wydawania książek i nut, drukarnia została przejęta przez Niemców. Czynna była tylko księgarnia. Znajdował się tam ważny punkt konspiracyjny polskiego podziemia. W Powstaniu Warszawskim ponad 100-letni dorobek Arctów uległ zagładzie. Spaliły się doszczętnie: księgarnia, magazyny, ekspedycja, najnowocześniejsza przed wojną drukarnia. Nie wszyscy Arctowie tę wojnę przeżyli. W 1945 roku dawni właściciele podzielili się posiadanymi prawami wydawniczymi. Część z nich prowadziła wydawnictwo pod firmą M. Arct początkowo w Łodzi, a potem we Wrocławiu (1946–1950). Stanisław Arct z grupą dawnych pracowników założyli spółkę z o.o., która prowadziła wydawnictwo książek (do 1954 roku) oraz księgarnię w Warszawie. Trwały przygotowania do otwarcia placówki w Szczecinie.

Po przyjeździe do naszego miasta, 14 października 1946 roku, Edward Szczęśny nie ukrywał swojego rozczarowania. Tam, w Warszawie księgarnia — choć w odbudowanej części dawnego lokalu mieściła się jednak w samym centrum stolicy przy Nowym Świecie 35, a tu: *Zobaczyłem kamienicę 3-piętrową, okoloną ogródkiem, zabezpieczonym płotem żelaznym, ze skromnym wejściem na parter i z napisem na*



Wszystko wskazuje na to, że św. Jan Boży — patron i opiekun księgarzy czuwał, bo w dalszej części wspomnień autor pisze tak: *Handel szedł na całego, obrotny księgarni stawały się coraz większe, wprowadzone do obrotu artykuły papiernicze wymagały zwiększenia obsługi (...). Księgarnia się rozwijała. Coraz więcej zaczynało zgłaszać się osób, które przynosiły książki, względnie podawali adresy mówiąc, że posiadają w domach duże biblioteki. Tak rozwinęła się sprzedaż antykwaryczna. Nawiazaliśmy kontakty nie tylko z Warszawą ale i z Poznaniem,*

Lokal ten, przed wojną 5-pokojowe mieszkanie, wymagał solidnego remontu, który w chwili przyjazdu nowo mianowanego kierownika powoli zbliżał się ku końcowi. Pozostało zbić regały i ustawić futryny okienne. Po Szczecinie tymczasem rozeszła się błyskawicznie wiadomość, że przy al. Piastów 63 (dawniej Barnimstrasse) otwierają Księgarnię S. Arcta. Niebawem z Warszawy nadeszło pierwszych 100 paczek z zakupionymi książkami, czasopismami zagranicznymi i nutami. Wkrótce dotarły następne. Zwoził te paczki E. Szczęsny na małym, drewnianym wózku z dworca do



Krakowem. Wydawnictwa brało się w komis z comiesięcznym rozliczeniem, braliśmy ilości hurtowe, nie mniej niż 100 egzemplarzy każdego tytułu, zyskując dodatkowe 10 % marży. Wydaliśmy więc katalog, który został rozesłany do wszystkich placówek na terenie województwa. Zaczęły napływać zamówienia⁷. Biuro w Warszawie sugerowało, aby zabezpieczać — kupując — książki poniemieckie, przede wszystkim naukowe z różnych dziedzin, m.in. sztuki, medycyny, techniki.

Bieżących zakupów w Księgarni S. Arcta dokonywał też dyrektor ówczesnej Biblioteki Miejskiej w Szczecinie, Stanisław Siadkowski. Dzięki znajomości obu panów, we wspomnieniach Edwarda Szczęsnego znalazło się także skromne miejsce na opis biblioteki, do zwiedzania której zaprosił go pewnej niedzieli sam dyrektor.

Gmach przy ul. Dworcowej robił imponujące wrażenie. A wewnątrz — sale pełne regałów, a na podłodze tysiące woluminów. Książki o cennych oprawach, starodruki, które zapewne przeżyły niejedną wojenną zawieruchę. Obecnie czekały na tego, kto pozna zawarte w nich treści i umiejscowi je na właściwe miejsce. Naturalnie wśród tych tysięcy tomów były i takie, które mówiły o wrogości w stosunku do tego, co polskie. Znając język niemiecki mogłem poznać dzieło już z samego tytułu. Tak, to była naprawdę uczta dla konesera.

Ponieważ autor wspomnień nie podał kiedy dokładnie zwiedzał Bibliotekę Miejską, można jedynie uzupełnić tę lukę ogólną informacją, że na pewno między 1946 a 1948 rokiem, bowiem w tych latach Stanisław Siadkowski sprawował funkcję dyrektora tej instytucji.

Skoro mowa o zakupach dokonywanych w Księgarni S. Arcta, to jeden wydaje się być szczególnie interesujący. Był to grudzień 1948 roku, późnym zmierzchem, gdy ktoś z workiem na plecach wszedł do księgarni. Wysypał z niego cały stos luźnych kartek, ale nie umiał odpowiedzieć na pytanie: co to właściwie jest. Chodziło mu głównie o pieniądze. Przypadek sprawił, że w tym czasie w księgarni był obecny nauczyciel historii Gimnazjum nr 1 u Janiny Szczerskiej, profesor Wacław Grymowski. Oświadczył, że zabierze to do domu i podczas długich wieczorów zimowych uporządkuje. „Okazało się — pisze E. Szczęśny — że była to „Historia [!] malarstwa” Haldone’a Macfalla, dzieło które ukazywało się w zeszytach w jednym z wydawnictw lwowskich przed wojną, w zeszytach dlatego, żeby pomniejszyć koszty dla nabywców. Dzieło zostało uporządkowane i podzielone na 10 woluminów, z których każdy stanowił jakiś okres w historii malarstwa. W myśl tego podziału oddałem to do oprawy, do pana Patera, który w tym czasie miał prywatną introligatornię przy ulicy Śląskiej, a był słynny ze swego kunsztu.

„Historia malarstwa” została zakupiona przez bibliotekę i do dziś znajduje się w zbiorach Książnicy Pomorskiej. Obecnie przechowywana jest w skarbcu wśród innych cymeliów. „Cimelia / cymelia” (z gr. ‘klejnot’), to nazwa, która odnosi się

⁷ Wg danych Koła Województw Nadmorskich ZKP na terenie woj. Szczecińskiego działało w 1946 roku 10 księgarni spółdzielczych i 23 księgarnie prywatne.



Uroczystość 30-lecia P.P. „Dom Książki”. Edward Szczęśny po otrzymaniu srebrnej Odznaki „Wzorowy Księgarz”

do zbiorów szczególnej wartości, wyodrębnionych z ogólnych zasobów, specjalnie chronionych. Przychodzą na myśl znane słowa Terencjusza⁸: „I książki mają swoje losy”.

W drugiej połowie 1949 roku zaszły w Księgarni S. Arcta radykalne zmiany, które podyktowała ówczesna sytuacja polityczna. *Urząd skarbowy zaczął coraz bardziej wnikliwie przyglądać się zbyt szybko rosnącemu rozwojowi, nie bardzo zgodnemu ze stanem faktycznym. Naturalnie mnie jako pracownikowi — dodaje Edward Szczęśny — nie wszystko było wiadome, ponieważ te sprawy prowadzili państwo Kowalscy. Zaczęło się od tego, że pan Kowalski oświadczył mnie, że będziemy likwidować komis, że są trudności natury finansowej. Dalej zaczął mnie ograniczać w zamówieniach czego dotąd nie robił i tak stopniowo widząc wyprzedający się asortyment, wiedziałem do czego to prowadzi.*

W środowisku księgarzy, nie tylko szczecińskich, krążyły już słuchy o mającym powstać księgarstwie państwowym, które pochłonie placówki zarówno spółdzielcze, jak i prywatne. 1 stycznia 1950 roku powołano do życia jednolitą państwową organizację księgarską „Dom Książki Polskiej”, przemianowaną później na Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”. Instytucja ta przejęła w Szczecinie i województwie ok. 40 księgarni prywatnych i uspołecznionych.

Dziś przy al. Piastów nr 63 nie ma śladu po żadnej księgarni, mieszkańcy okolicznych budynków pamiętają co prawda, że kiedyś jakaś księgarnia tam była. Jednak

⁸ Publius Terentius (ok. 190 – ok. 159 p.n.e.) — jeden z najwybitniejszych komediopisarzy rzymskich.

mają oni na myśli raczej księgarnię „Domu Książki”, która mieściła się tam od 1950 roku. Ale są na szczęście jeszcze ci, którzy pamiętają Księgarnię S.Arcta; byli wówczas uczniami pierwszego po wojnie polskiego Gimnazjum i Liceum w Szczecinie. Ich szkoła mieściła się przecież po drugiej stronie ulicy.

Edward Szczęsny pozostał wierny swojemu zawodowi. W 1949 roku przeszedł na krótko do Spółdzielni „Polskie Pismo i Książka”, w której pracował jako szef zaopatrzenia własnych placówek księgarskich. Od 1 stycznia 1950 roku do 31 grudnia 1981 pracował w P.P. „Dom Książki”. Będąc na emeryturze prowadził jeszcze księgarnię-antykwarjat przy al. Piastów 74. Był autorem licznych artykułów dotyczących księgarstwa na Pomorzu Zachodnim.

„Bibliotekarz Zachodniopomorski” w 1980 roku (nr 1, s. 75) zamieścił krótką notatkę: *„W 30 rocznicę utworzenia Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki” w dniu 26 stycznia 1980 roku w auli WiMBP odbyło się uroczyste spotkanie księgarzy szczecińskich. Omówiono dorobek księgarstwa w 30-leciu a najlepszym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe i branżowe”*. Wśród wyróżnionych znalazł się także Edward Szczęsny.

W 1980 roku nadesłał na konkurs „Dzieje szczecińskich rodzin w XX wieku” pracę, którą zatytułował „Moje szczecińskie wspomnienia z lat 1946–1980”, zdobywając III nagrodę. W Oddziale Rękopisów Książnicy Pomorskiej, pod sygnaturą Rkps P-671, znajdują się te właśnie wspomnienia.

Maria Nowicka

pracownik Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Aleksandra Szpunar

„INICJATYWY MŁODYCH W TWORZENIU
BIBLIOTEKI GLOBALNEJ WIOSKI: LUDZIE I TECHNOLOGIE”
— RELACJA Z IV FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY
(KRAKÓW, 5–6 LISTOPADA 2009)

Na IV Forum Młodych Bibliotekarzy trzeba było wybrać się aż do Krakowa. Czy warto było spędzić ponad 18 godzin w pociągu relacji Szczecin-Kraków-Szczecin, by móc uczestniczyć w tym wydarzeniu?

Młodzi bibliotekarze z kilku bibliotek krakowskich — Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki AGH, Biblioteki Naukowej PAU i PAN oraz Biblioteki Politechniki Krakowskiej pod egidą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przygotowali dwudniowy, urozmaicony program spotkania. 190 uczestników Forum (to w historii Forum największa liczba uczestniczących) miało do wyboru cztery bloki tematyczne: *Tworzenie środowiska cyfrowego*, *Interakcje: twarzą w twarz i klient „cyfrowy”*, *Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić siebie oraz Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić organizację*. Każdy mógł więc wybrać to, co go najbardziej interesowało. Mój wybór padł głównie na prezentacje dotyczące tworzenia środowiska cyfrowego oraz klienta „cyfrowego”, a także poruszające zagadnienia organizacji pracy. Były to prezentacje dotyczące e-learningu w bibliotece, czyli przeprowadzania zajęć z tzw. „przysposobienia bibliotecznego” on-line; organizacji pracy nowoczesnego bibliotekarza czyli droga od bibliotekarstwa tradycyjnego do cyfrowego; kilka referatów było poświęconych różnym aspektom tworzenia oraz wykorzystywania i umiejętności korzystania z bibliotek cyfrowych. Podczas prezentacji „Internet jako narzędzie wspomagające i aktywizujące bibliotekarzy” zaprezentowano różne możliwości dokształcania się bibliotekarzy, przede wszystkim przez Internet. Moim zdaniem bardzo dobrym pomysłem auterek tego referatu było udostępnienie słuchaczom listy linków m.in. kursów on-line dla bibliotekarzy, serwisów/portali bibliotecznych, blogów bibliotecznych itp. Dwa referaty dotyczyły tematu aktywacji zawodowej. Taki był mój wybór tematyczny. Uważam, że podział na bloki tematyczne i możliwość wyboru własnej „ścieżki” tematycznej był bardzo dobry.

Dostrzegam pewną ciągłość tematyczną pomiędzy dotychczas zorganizowanymi Forami Młodych Bibliotekarzy. Niektóre tematy poruszane już podczas I Forum do czekały się kontynuacji. Tak jest moim zdaniem z kwestią wizerunku bibliotekarza. Na IV Forum od teorii przeszliśmy do praktycznych rad i szkoleń. Ciekawym pomysłem było zorganizowanie warsztatów z cyklu komunikacji interpersonalnej. Bardzo dużą popularnością cieszyły się otwarte warsztaty „Czy odpowiednie ubranie ułatwia coś

w pracy?” prowadzone przez stylistkę Monikę Jurczyk. Kwestia nowych technologii tak bliska młodemu pokoleniu bibliotekarzy również znalazła swoje praktyczną kontynuację podczas warsztatów z obsługi programów wykorzystywanych przy tworzeniu „środowiska cyfrowego”. Popularność warsztatów świadczyć może o tym, że szukamy nie tylko teoretycznego rozważania problemów i spraw dotyczących bibliotekarzy, ale szukamy praktycznych rozwiązań, odpowiedzi, umiejętności.

Czego moim zdaniem zabrakło podczas Forum? Przede wszystkim zwiedzania bibliotek. Poznawanie realiów organizacyjnych, miejsc pracy naszych koleżanek i kolegów z różnych bibliotek w kraju moim zdaniem jest jednym z plusów Forum Młodych. Myślę, że wielu z nas liczyło na to, że będzie mogło zagościć choćby na krótki czas w Bibliotece Jagiellońskiej, a może nawet zobaczyć jakieś cenne zbiory z wielu tam przechowywanych.

Wydaje mi się, że dobrym pomysłem realizowanym przy wcześniejszych edycjach było każdorazowe przygotowanie publikacji czy to w formie elektronicznej, czy tradycyjnej, zawierającej teksty referatów wygłoszonych podczas Forum. Jest to dokumentacja wydarzeń, a także materiał utrwalający pracę osób zaangażowanych w organizowanie tych przedsięwzięć. Organizatorzy IV Forum nie zapowiedzieli takiej publikacji.

Każde tego typu spotkanie jest okazją do wymiany opinii, doświadczeń, nawiązywania zawodowych kontaktów. Z pewnością i krakowskie Forum pozwoliło na to by spotkać się kolejny raz w gronie młodego pokolenia bibliotekarzy. Dyskusje poforumowe przeniosły się do świata wirtualnego, czyli toczą się teraz na stronie portalu *Facebook*, gdzie swój profil ma SBP. Po III Forum na stronie forum EBIB powstało Forum Młodych. Może czas by przenieść się całkiem do *Facebook*'a, by nie rozdrabniać się niepotrzebnie.

W porównaniu z poprzednimi spotkaniami nowością podczas IV Forum Młodych Bibliotekarzy było utworzenie bloków tematycznych, umożliwiających wybór tego, co dla każdego najbardziej interesujące, wprowadzenie warsztatów-szkoleń, a także *Hyde Parku*, czyli poświęcenie specjalnego bloku czasowego na wyrażenie własnych opinii. Gratulacje dla młodych krakowskich bibliotekarzy za ciekawe i zmodernizowane Forum. Zobaczmy, co zaproponuje nam V Forum Młodych Bibliotekarzy, które ma odbyć się w Lublinie. Być może będzie to okazja do jakiejś kolejnej zmiany w formule Forum na przykład takiej, by z referatami występowali nie tylko organizatorzy danego Forum, ale również jego uczestnicy.

A do Krakowa warto było jechać nawet z tak odległego Szczecina.

Aleksandra Szpunar

pracownik Działu Informacji Naukowej Książnicy Pomorskiej

Elżbieta Kamińska, Bożena Pilczuk

NOWE FORMY PROMOCJI CZYTELNICTWA WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

„Światowy Dzień Postaci z Bajek” w Książnicy Pomorskiej — Elżbieta Kamińska

Od kilku już lat dzień 5 Listopada jest Światowym Dniem Postaci z Bajek. Wydarzenie to sprawia, że mamy doskonałą okazję do nowego sposobu promowania czytelnictwa wśród najmłodszych czytelników biblioteki. Właśnie tego dnia Książnica Pomorska proponuje bibliotekarzom, nauczycielom i wychowawcom organizację konkursu, w ramach którego 5 listopada w gmachu przy ulicy Podgórnej będą odbywać się wybory „Bajkowego Bohatera Roku Książnicy Pomorskiej”. Impreza będzie cyklicznie organizowana każdego roku. Na zwycięzcę, czyli „Bajkowego Bohatera Roku”, czeka miejsce w fotograficznej galerii naszej biblioteki.

Organizatorzy przyjęli założenie, że dzieci wspólnie z opiekunami na lekcjach i zajęciach pozaszkolnych, w szkołach i przedszkolach, świetlicach lub schroniskach dokonają przeglądu najbardziej ukochanych i wciąż czytanych bajek. Następnie wybiorą postać bajkową, którą chcieliby zgłosić do konkursu. Zaplanują jej strój i sposób prezentacji. Można będzie w czasie pokazu wykorzystać elementy muzyki i tańca. Podkreślamy, że postać takiego bohatera powinna być doskonale znana dzieciom, a one będą zobowiązane do opowiedzenia, jakie cechy charakteru i walory zewnętrzne przyczyniły się do wytypowania właśnie tej a nie innej bajkowej postaci. Idei tej towarzyszy przekonanie, że dzięki znajomości losów bajkowego bohatera dziecko nauczy się, poprzez utożsamienie się z nim, rozwiązywać trudne problemy w swoim życiu. Pozna w jaki sposób akceptować i tolerować drugiego człowieka. Zwłaszcza kiedy nowy kolega lub koleżanka różni się wyglądem i charakterem od nich samych, lub kiedy są bardziej nieśmiali i pochodzą z biednych domów. Nauczą się także, dzięki bajkom i czytaniu, poznawać świat najważniejszych wartości w życiu. Czyli miłości, cierpliwości i szacunku dla różnorodności i, co najważniejsze, przekonają się, że dzięki zabawie zdobywają mądrość, której zawsze towarzyszy uśmiech na ustach.

„Bajkowy Bohater Roku 2009/2010” — Bożena Pilczuk

Piąty listopada 2009 roku był dniem szczególnym i oczekiwanym, ponieważ nastąpił finał konkursu „Bajkowy Bohater Roku”, związanego z wyborem Bohatera Roku 2009/2010. Do Konkursu przystąpiło 7 placówek: Przedszkole Publiczne nr 80, Pogotowie Opiekuńcze, Zespół Szkół Specjalnych nr 12, Szkoła Podstawowa

Katolicka, Szkoła Społeczna nr 1 S.T.O., Szkoła Podstawowa nr 20 i Szkoła Podstawowa nr 41 w Szczecinie.

Sala Kolumnowa w Książnicy Pomorskiej wypełniła się dziećmi i radosnym gwarem a za kulisami trwały ostatnie gorączkowe przygotowania prezentowanych postaci bajkowych. Każda placówka miała własny, oryginalny pomysł na zareklamowanie swojego bohatera-idola. Do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy jakie postaci będą naszymi gośćmi, bo każdy trzymał to w głębokiej tajemnicy. Nagle zegar z Katedry oznajmił wszystkim, że wybiła godzina 10.00 i przyszedł czas zabrania wszystkich w podróż do dalekiej krainy bajek, gdzie powoli kiełkuje ziarenko naszej opowieści a wraz z nim ożywają postaci z bajek.

Wszyscy zwróciliśmy wzrok na nasze „hiszpańskie schody”, na których pojawiła się piękna wróżka sprowadzając postać bajkową nr 1 prezentowaną przez Edytkę Czernij z ZSS nr 12. Ujrzelśmy barwną i roześmianą „Kaczkę Dziwaczkę” z wiersza Jana Brzechwy. Dlaczego została wybrana akurat ta postać wyjaśniła nam pani Teresa Stachowska, mówiąc: *patronem naszej wyjątkowej szkoły jest Jan Brzechwa, pisarz i poeta bardzo bliski wszystkim dzieciom (a naszym szczególnie). Bardzo hucznie i uroczyście obchodzimy corocznie „Dni Brzechwy”, w czasie których przybliżamy uczniom jego utwory znane i mniej znane. Spośród wielu zabawnych, kolorowych, dziwnych i pozytywnych postaci opisywanych w jego wierszach i książkach wybraliśmy właśnie Kaczkę-Dziwaczkę, ponieważ jest wyjątkowa. Wszyscy o niej słyszeli i nie znam nikogo, kto jej nie lubi. Poza tym Kaczka Dziwaczka rozbawi każde dziecko, przy okazji dając mu poznać otaczający nas świat ludzi i zwierząt w nieco krzywym zwierciadle. Edytka prezentując tę postać uwypukliła jej wdzięk, urok i oczarowała publiczność.*

Przyszedł czas na kolejną literacką postać, która przywitała nas w towarzystwie dobrej wróżki i w radosnych podskokach. Bohater książkowy nr 2 — to Pippi z powieści Astrid Lindgren — prezentowana przez uczennicę Olgę Owczarską ze Szkoły Podstawowej nr 41. Powieściowa Pippi mieszka bez mamy i taty, za to z koniem na werandzie, małpką Panem Nilssonem i walizką złotych monet. Wszystko robi sama i po swojemu, i świetnie sobie radzi. Ma tyle niezwykłych pomysłów, że nie sposób się z nią nudzić. My też to odczuliśmy podczas prezentacji, mając możliwość wkroczenia przez otwartą furtkę do świata humoru i niczym nie skrupowanej wyobraźni Pippi. A jaki był odzew w szkole nr 41 kiedy na stronie Książnicy Pomorskiej ogłoszono Konkurs? *Konkurs na Bajkowego Bohatera Roku 2009/10 wyjątkowo mnie zaintrygował — mówi nauczycielka Pani Monika Fodemska — dlatego też z ogromną ochotą ogłosiłam dzieciom idee konkursu. Uczniowie z wielką uwagą i przejęciem wcielali się w role Bajkowych Postaci. Chętnych do udziału w Konkursie było kilkoro dzieci, dlatego też urządziłam Szkolne Eliminacje. W przygotowaniu strojów i autoprezentacji pomagali także rodzice, którzy angażowali się równie mocno jak dzieci. 3 nauczycieli zasiadło w jury i wybraliśmy reprezentanta naszej szkoły. Dzieci miały*

okazję zmierzyć się z tremą i sprawdzić swoje aktorskie zdolności. Wygrała Olga Owczarska, która w sposób dowcipny i najbardziej trafny wcieliła się w rolę niesfornej Pippi, odkrywając jej zalety — dobre serce, wielką odwagę, z którą zawsze broni słabszych i pokrzywdzonych i bezinteresownie dzieli się wszystkim, co posiada. Z niecierpliwością czekałyśmy na zmierzenie się z innymi Bohaterami Bajkowymi w Książnicy Pomorskiej. Po Pippi ujrzelśmy sympatyczną wróżkę sprowadzającą postać nr 3. Kimże jest ta delikatnie i ciepło uśmiechnięta maleńka istotka schodząca po naszych rzymskich schodach w towarzystwie barwnego motyla? Tak to — duszek kwiatów żyjący w zgodzie z otaczającą przyrodą „Calineczka” — Hansa Christiana Andersena prezentowana przez dzieci z PP nr 80. Znają ją dzieci na całym świecie i podziwiają z jakimi przeciwnościami i okrutnym drapieżnym światem, zmagало się jej dobro, naiwność, delikatność w poszukiwaniu swojego świata i szczęścia.

Z opinią tą zgodziły się także dzieci z grupy IV „Tygryski” z Przedszkola Publicznego nr 80, które pod opieką swojej wychowawczyni wspólnie wybierały swojego bajkowego bohatera.

W naszym przedszkolu codziennie czytamy bajki baśnie i opowiadania — informuje pani Halina Cybulska *Dzieci poznały już wielu bohaterów literackich. Przy wyborze „BAJKOWEGO BOHATERA ROKU 2009/2010” zdania były podzielone. Wkrótce wspólnie zdecydowaliśmy, że bajkowym bohaterem zostanie Calineczka. Dzieciom bardzo podobała się ta baśniowa malutka, drobna dziewczynka która przeżyła wiele przygód, była dzielna i odważna, pokonywała wiele trudności, walczyła z przeciwnościami. Była uczynna, wrażliwa, miała dobre serce i tym zjednała sobie wielu przyjaciół. Dzięki tym wspianiałym cechom charakteru Calineczka wygrała z innymi postaciami bajkowymi, a dzieci przekonali się, że bohaterem może być każdy, niezależnie od tego czy jest duży, czy mały, ważne żeby się nie poddawał i dążył do wyznaczonego celu.*

Przybycie kolejnej wróżki z postacią nr 4 zaskoczyło nas, bo oto na schodach zobaczyliśmy piękną Pocahontas, prezentowaną przez uczennicę Dominikę z Koła Bibliotecznego działającego przy SP nr 20.

Pocahontas to legendarna indiańska księżniczka, która zachwyca wszystkich swą niezwykłą urodą i mądrością. Gościć Księżniczkę w progach biblioteki to wielki zaszczyt. A dlaczego taką postać wybrały Uczennice z Koła Bibliotecznego przy Szkole Podstawowej nr 20 opowie nam pani Beata Urbańska: *Ze strony internetowej Książnicy Pomorskiej dowiedziałam się o organizowanym 5 listopada konkursie. Przygotowanie dzieci i młodzieży do konkursów a zarazem prezentowanie szkoły na zewnątrz znajduje się na liście moich zainteresowań. Wybór BAJKOWOWEGO BOHATERA miałam ułatwiony. W kole bibliotecznym mam miłośniczkę książek o indiańskiej dziewczynce — Pocahontas. Bohaterka tych książek jest wesołą, radosną, kochającą przyrodę i zwierzęta, córką wodza. Należało tylko zapytać Dominikę czy wyraża chęć zaprezentowania się w konkursie. Rola indiańskiej dziewczynki przy-*

padła jej do gustu. Wspólnie z mamą Dominiki obmyśliłyśmy strój, do mnie należało uczesanie, ozdobienie stroju i zapewnienie akcesoriów. Razem z koleżankami i kolegą z klasy z Dominiki będąc już na miejscu w Książnicy stwierdziliśmy, że wygląda ona jak prawdziwa Pocahontas. Na czas prezentacji członkinie koła z klasy piątej napisały specjalny wierszyk „...Tu przed wami stoi księżniczka indiańska, uroda przepiękna a dusza niebiańska...”

Bajkową atmosferę, która zaczarowała dzieci wprowadził Tomcio Paluszek — Charlesa Perraulta, postać nr 5 prezentowana przez dzieci z Pogotowia Opiekuńczego. W baśniach Ch. Perrault zawarte są trwałe wartości moralne wydobyte z ludowych przekazów a Tomcio Paluszek w towarzystwie wróżki pokazał nam jak być sobą.

Paluszek, choć był najmłodszy i najmniejszy z braci, miał całe mnóstwo dobrych cech: był mądry, sprytny, opiekuńczy, zaradny, odważny, nie poddawał się w trudnych sytuacjach, ale najważniejsze jest to, że historia Paluszka pokazuje, że nawet bardzo mały człowiek, najmniejsze dziecko, może dokonywać wielkich czynów i nie ma rzeczy niemożliwych. Tę bajkę Charlesa Perraulta można potraktować jako bajkę terapeutyczną, która podbudowuje wiarę w siebie naszych „pogotowskich”, poturbowanych emocjonalnie dzieciaków. — poinformowała nas wych. pani Ewa Bąbolewska.

Miś to z pewnością przemiłą postać literacka nr 6, którą zaprezentowały dzieci z Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Rodziny. Przedstawiamy wam kochanego przez wszystkie dzieci i dorosłych Misia Kubusia Puchatka, który właśnie w tej chwili schodzi po schodach tuk-tuk, tuk-tuk, ale tym razem nie w towarzystwie Krzysia, ale opiekuńczej Wróżki. A dlaczego właśnie tę postać wybrały dzieci? Odpowiedź jest prosta, bo Kubuś Puchatek:

1. jest prawdziwym przyjacielem;
2. jest sympatyczny;
3. ma bardzo dobre serduszko;
4. jest zawsze wesoły;
5. uczy jak pomagać sobie wzajemnie.

A co myślą dorośli o „Kubusiu Puchatku” A.A. Milne’a? Posłuchajmy:

„Kubuś Puchatek” to książka ponadczasowa, dla małych i dużych. Czytali mi ją moi rodzice, gdy byłem mała, potem wielokrotnie sięgałam po nią sama. Czytałam ją mojemu chłopakowi, a powoli przekonuje się do niej także mój trzyletni syn. To bardzo mądra książka — znaleźć w niej można odpowiedź na najbardziej trudne, ale i prozaiczne pytania, odpowiedź ujętą oczywiście z prostotą i humorem właściwymi chyba tylko Kubusiowi. Polecam ją wszystkim!!!

Jest to jedna z najpiękniejszych i najmądrzejszych książek mojego życia”. „Niedawno wróciłam do „Kubusia” po raz kolejny i znów odkryłam kilka zaskakujących elementów w jego cudownej treści.

Uwielbiam atmosferę stworzoną przez A.A. Milne'a, wprawia mnie zawsze w dobry, acz refleksyjny nastrój. Uwielbiam to uczucie, jakie ogarnia mnie po otwarciu kolejnych kart „Kubusia Puchatka” — powrót do wczesnego dzieciństwa, spokój i radość ducha.

Nam też w Książnicy Pomorskiej było bardzo miło spotkać się na nowo z uroczym i dobrym Misiem o Bardzo Małym Rozumku, który mówi *Są tacy co mają rozum — a są tacy, co go nie mają i już*

Czas na następny szlagier dzieciństwa nr 7 — niestety w dzisiejszym dniu ostatni. A jaka to książka może nas przenieść w tajemniczy, zaczarowany świat magii, w którym mieszkają Czarownice w towarzystwie czarnego kota. Oczywiście obraz czarownicy ukazuje między innymi powieść Roalda Dahla a Dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 S.T.O. zamieniając się w czarownice opowiedziały nam jakie są czarownice i jak je rozpoznać.

Klasa 2a ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich Społecznego Towarzystwa Oświatowego prezentowała w czasie plebiscytu Bajkowy Bohater Roku 2009/2010 postać czarownic z książki Roalda Dahla „Czarownice”.

W klasie pierwszej pojawił się zwyczaj głośnego czytania uczniom w czasie lekcji. Kiedy dzieci pracowały samodzielnie czytałem im różne książki opowiada wychowawca klasy p. Krzysztof Grała. Zaczęliśmy od cyklu „Mikołajków” i tak już weszło nam w krew. Na początku tego roku szkolnego czytałem uczniom (już drugoklasistom) książkę Roalda Dahla „Czarownice”, najbardziej podobał nam się pomysł, że czarownice nie są podobne do postaci znanych z bajek i filmów, nie noszą śmiesznych kapeluszy, nie mają nosów jak haczyki... Dzieci urzeczone były myślą, że nigdy nie jesteśmy pewni, czy ta miła pani nie jest czarownicą. Zgodnie z treścią książki uczniowie klasy 2b napisali wypracowania wykorzystane do stworzenia gazetki ściennej „Jak rozpoznać czarownicę? poradnik dla dzieci i młodzieży”. Wówczas pani Danuta Krzaczkowska, opiekunka szkolnej biblioteki zaproponowała nam udział w plebiscycie na ulubionego bohatera bajek i książek. Ponieważ żyliśmy czarownicami przez kilka tygodni niejako automatycznie wpadliśmy na myśl, aby to właśnie je zaprezentować na Państwa imprezie. Pomysł był prosty, jasno wytłumaczony w książce: tylko dziewczynki, rękawiczki na dłoniach, eleganckie buty, peruki oraz nieustanne drapanie się w głowę, granatowa ślina i... gotowe! Bardzo dziękuję za umożliwienie nam prezentacji, myślę, że była ona ukoronowaniem miesiąca pracy naszej klasy.

W Książnicy Pomorskiej pozostał poradnik pt. „Jak rozpoznać czarownicę”, który pomoże wszystkim rozpoznać tę intrygującą postać z bajek. Czytamy w nim, że: *czarownice zawsze noszą rękawiczki, by ukryć ostre kocie pazury; nie mają palców u stóp; noszą peruki, bo nie mają włosów; ciągle drapią się po głowie; mają granatową ślinę; w ich oczach tańczą sopte lodu lub płomienne ognie i jeszcze jedno, czarownice wyglądają jak zwykłe Kobiety.*

Po prezentacji wszystkich postaci bajkowych przyszedł moment, aby każdy oddał głos na wybranego przez siebie Bohatera. Wróżki zebrały wszystkie głosy do koszyczków. Została powołana komisja składająca się z nauczycieli, która poszła liczyć głosy.

W tym czasie kiedy z wielkimi emocjami czekaliśmy na ogłoszenie wyników wróżki wprowadziły nas do krainy poezji czytając wiersze różnych autorów. Trzeba przyznać, że uczennice z Katolickiego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, które przez całe spotkanie pełniły także honory dobrych i opiekuńczych Wrózek swoim pięknym czytaniem oczarowały nas, że nawet się nie zorientowaliśmy, że przyszedł czas na ogłoszenie wyników.

No właśnie i kto został Bohaterem Roku 2009/2010 ? kogo wspólnie wybraliśmy? Jak myślicie?

Uroczyście ogłaszamy, że Bohaterem Roku 2009/2010 w Książnicy Pomorskiej została postać nr 1 „KACZKA DZIWACZKA”.

Ponieważ w tym konkursie nie było ani wygranych, ani przegranych, bo wszyscy wspólnie wybieraliśmy po prostu Bajkowego Bohatera Roku 2009/2010 to wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe. „Kaczka Dziwaczka” to postać wyjątkowa, bo rozwesela nasze serca, uczy nas jak akceptować i tolerować innych i dlatego też będzie królować nam przez cały rok 2009/2010.

A jakie wrażenia wywarł konkurs i zorganizowane spotkanie? Warto na koniec przytoczyć opinie nadesłane do Książnicy Pomorskiej pozwalające w miły sposób



Zwycięzcy bajkowego konkursu.

zamknąć naszą relację z tego wyjątkowego wydarzenia czytelniczego promującego czytanie i literaturę światową.

SP nr 41: *Ponadto chciałabym wyrazić swoją opinię o tak oryginalnym konkursie, który ma nie tylko wartość dydaktyczną i wychowawczą, ale także emocjonalną. Sympatyczne wróżki wprowadziły dorosłych i dzieci w bajkowy świat. Dlatego też nie mogło być inaczej, każde dziecko wyszło z nagrodą. Po powrocie do szkoły nasza Pippi z ogromną dumą prezentowała swój dyplom i pięknie ilustrowane książki, które przywiozła z konkursu. Cieszymy się, że nasza szkoła mogła wziąć udział w tym konkursie i liczymy na kolejną edycję w przyszłym roku. Jestem przekonana, że takie właśnie konkursy motywują dzieci do czytania książek, oraz rozwijają wyobraźnię.*

SP nr 20: *Organizacja imprezy, pomysł bardzo mi się podobały. Sala ze scho-dami po których schodzili nasi bohaterzy pod opieką starszych koleżanek , piękna scenografia i miła atmosfera wywarły na mnie duże wrażenie. Rangę imprezy pod-nosili zaproszeni goście, radio, liczni fotografowie. Konkurs poprowadzony sprawnie i ciekawie. W przerwie nasze dzieci się nie nudziły, mogły wysłuchać wierszy swoich ulubionych poetów. Moje dzieci były zadowolone a Dominika szczęśliwa i usatysfak-cjonowana nagrodami książkowymi. Przegranych nie było. Dziękujemy za zdjęcia i czekamy na kolejne inicjatywy, do których chętnie przystąpimy.*

SSP S.T.O.: *Bardzo dziękujemy za sereczne i bardzo ciepłe przyjęcie naszej szkoły w Książnicy. Dzieciom bardzo się podobało, rodzicom również. Cała klasa przeżywała to wyjątkowe wyjście. Wychowawca dzieci z II a również z sympatią mówił o naszym wspólnym wyjściu: Jeszcze raz bardzo dziękujemy i już w tym momencie zgłaszamy akces jako szkoła do udziału w kolejnej edycji spotkań z bohaterem książkowym. Z poważaniem Danuta Krzaczkowska ze szkoły społecznej.*

I tutaj kończy się nasza podróż i opowieść o bajkowym świecie i bajkowych bo-haterach. Do zobaczenia za rok.

Elżbieta Kamińska

kierownik Działu Udostępniania Zbiorów Książnicy Pomorskiej,
koordynator projektu „Biblioteka Przyjaznych Multimediów”

Bożena Pilczuk

Czytelnia Młodzieżowa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Aleksandra Gruchała

SPRAWOZDANIE Z SESJI ŚRODOWISKOWEJ „FORMY PROMOCJI W BIBLIOTEKACH”.

21 stycznia 2010 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (BG US) z inicjatywy Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyła się pierwsza sesja środowiskowa „Formy promocji w bibliotekach”.

Podczas kameralnego spotkania w Sali Strumieńskiej referenci dzielili się wiedzą o sposobach promowania bibliotek. Omówione zostały zasady merchandisingu stosowane i możliwe do zastosowania w bibliotekach, wykorzystanie publik relations jako narzędzia kreowania wizerunku biblioteki, ale przede wszystkim dzielono się doświadczeniami wyniesionymi ze swojej praktyki bibliotekarskiej i przedstawiano strategię poszczególnych bibliotek w odniesieniu do promocji zarówno w świecie realnym jak i wirtualnym.

Referaty, wspierane prezentacjami, a także filmami przedstawili:

- Anna Gryta — Zastosowanie merchandisingu w bibliotece (Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego),
- Agnieszka Gnat-Leśniańska — Biblioteka w Sieci — metody i formy promocji działalności bibliotek w Internecie (Książnica Pomorska),
- Dorota Denisiuk — Public relations jako narzędzie kreowania wizerunku bibliotek (Biblioteka Główna Akademii Morskiej),
- Małgorzata Tarka — Promocja biblioteki i jej zbiorów w wypożyczalni Biblioteki Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie (Biblioteka Główna Akademii Morskiej),
- Danuta Lemińska, Edyta Rogowska, Dagmara Budek — Po pierwsze pomagać — strategia promocyjna Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej),
- Marcin Wilczyński — „Herbatka u Witkacego” oraz „Herbatka u Kafki” (Miejska Biblioteka Publiczna),
- Iza Kumor, Marta Wiśniewska — Promocja Biblioteki Wyższej Szkoły Humanistycznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP),
- Marta Sztark-Żurek — Promocja usług biblioteki na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego),

- Joanna Galewska, Paweł Dziel — Strategia promocji w Bibliotece Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego, filii Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego),
- Urszula Ganakowska — Działania promocyjne Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego).

Materiały sesyjne, w całości udostępnione zostaną na stronach Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej Pomerania. Sesja była pierwszą z zapowiedzianego cyklu, kolejną natomiast zorganizuje Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej w maju br. Tematyka, która tym razem zbierze grono zainteresowanych bibliotekarzy, będzie dotyczyła edukacyjnej funkcji bibliotek.

Aleksandra Gruchała

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego
Oddział Opracowania Zbiorów

Tadeusz Zwiłnian-Grabowski

„POSPOLITE RUSZENIE SŁÓW...”

Z okazji 80-lecia urodzin Heleny Raszki odbyło się w Książnicy Pomorskiej 22 stycznia b.r. w sali „Pod Piramidą” uroczyste Sympozjum Naukowe, zorganizowane przez Dyрекcję Książnicy Pomorskiej i Uniwersytet Szczeciński. Sympozjum było przeprowadzone pod tytułem „Pospolite ruszenie słów...”

Termin ten ma swoje odległe tradycje wojskowo-wojenne. Jak podaje Wielka Encyklopedia Powszechna PAN (t. 9, s. 316, 1967) „Pospolite ruszenie określało w Polsce feudalnej najdawniejszą formę organizacji siły zbrojnej, obejmującej początkowo ogół ludności, później (od wieku XIII) pospolitym ruszeniem nazywano mobilizację powszechną, określonej części ludności, zdolnej do noszenia broni w ramach wyprawy powszechnej”.

Tytuł „Pospolite ruszenie słów...” przydany Sympozjum Naukowemu, poświęconemu twórczości Heleny Raszki posiadał w pełni uzasadnienie, ponieważ w wierszu „Sytuacja w języku” Autorka otwiera utwór tymi słowami: „Trwa pospolite ruszenie słów...”

Przyjmując termin tradycyjny, określony tym wyrażeniem, należy przyjąć, że słowa są ostatnim bastionem mowy, za którym kryje się istotna treść idei. Słowa, mające charakter pospolitej zbieraniny, tracą swoje dawne znaczenie nabrzmiałe wielkością i wracają (jak rozbitki z wojny) poranione i okaleczone. A jednak te właśnie kalekie Autorka przyjmuje za swoje i przygarnia z wielką estymą, ponieważ uświadamia sobie, że tylko one niosą w sobie ukrytą prawdę, a zarazem i piękno.

Program Sympozjum uległ licznym zmianom ze względu na nieobecność dwojga referentów: profesorów US: dr hab. Leszka Szarugi i dr hab. Danuty Dąbrowskiej. Oboje mieli ukazać rolę Heleny Raszki jako poetki politycznie zaangażowanej.

Tę rolę ukazał w swoim referacie dr Eryk Krasucki mówiąc o relacjach między Poetką a służbą bezpieczeństwa PRL.

Dr Piotr Krupiński rozważał w swoim referacie problem Poetki Heleny Raszki, zaangażowanej w świat przyrody.

Już drugi kolejny tomik poetycki Heleny Raszki („Inny kraj” PIW 1962) zapowiada przekroczenie przez Poetkę zaczarowanego kręgu własnej znikomości. Demonstruje solidarność z zielonym światem przyrody, kwiatów i ptaków, zażyłość ze światem zwierząt jako jedyną ucieczkę od otaczającej rzeczywistości cywilizacji współczesnej, napiętnowanej zbrodnią wojny i zagłady kosmicznej. Poetka jest świadoma takiej przyszłości świata, ale nie buntuje się. Jedyną postawą, jaką zajmuje wobec tej

perspektywy, jest postawa rezygnacji, pogodzenia się z losem, postawa dezercji lirycznej. Bohaterka liryczna ucieka do „innego kraju”, do zielonej Arkadii, szuka schronienia w świecie przyrody, w procesie utożsamiania się z nią, stawania się jej organiczną częścią.

Prof. US dr hab. Piotr Michałowski poddał wnikliwym rozważaniom twórczość poetycką Heleny Raszki. Ukazując obraz poetycki, złożony z dwóch malarsko sugestywnych barw: bieli i czerwieni, dokonał pracowitej analizy semantycznej tych słów, prezentując je w różnych kontekstach: politycznym jako barwy narodowej, artystycznej jako plamy barw plastycznych zderzających się ze sobą, w kontekście pór dnia (zachód słońca — wieczór — zmierzch).

Prof. US zw. dr hab. Andrzej Sulikowski zajął się relacją Heleny Raszki do Transcendencji (unikając kłopotliwego imienia Boga). Trzeci, kolejny zbiorek Heleny Raszki „Bliżej dna” (Czytelnik 1965) przyniósł Autorce tytuł „Najlepszej Poetki Ziem Zachodnich” (1965). W zbiorze tym Helena Raszka prezentuje daleko szersze ambicje, przeprowadza dialog z samą sobą, ocenia i rozlicza swoje życie. Przyroda występuje jako zasadnicze tło sytuacji i zdarzeń lirycznych. W drugiej części znajdujemy refleksję eschatologiczną, wpisaną w nastrojowe wiersze o śmierci. Świadomość organicznych związków Poetki z naturą, światem roślin i ptaków towarzyszy Raszce cały czas. Brzmi ta sama melodia sceptycyzmu i niewiary w skuteczność ludzkich czynów. Czwarta część zbioru, poświęcona pamięci zmarłej matki Poetki zawiera najgłębsze refleksyjnie utwory, analizujące wartości ludzkiego istnienia. Analiza nie budzi optymizmu. Wyakcentowana zostaje kruchość ludzkiej osobowości. Przemijalność kondycji człowieczej przeciwstawiona została trwałości i stabilności świata przyrody. Człowiek jest efemerydą, której przemijalność trwa w błysku szybszym niż błysk błyskawicy. Jest zjawiskiem przypadkowym, intruzem w świecie obiektywnie istniejącej przyrody. Jedyną pewnością jest ziemia jako konkretny materialny, ograniczający wszelkie aspiracje i porywy ducha. Poetka, wierna swojej materialistycznej koncepcji światopoglądowej, nie chce stwarzać żadnych iluzji, chroniących przez absurdem istnienia, nie kamufluje figowym listkiem mirażu pustki nonsensu człowieczej egzystencji i nicości ludzkich marzeń. Dlatego możemy przeczytać w zbiorze „Liczba mnoga” (PIW 1982), że „złote jabłko dzieciństwa wypada z rąk, a robak tocząc je od wewnątrz, draży swoje gnilne korytarze”. Jeszcze wyraźniej brzmi to w „Hymnie przemijania”, gdzie nieistniejący bóg stanął w zenicie i patrzy na nas z pobłażaniem, gdzie lot kosmonautów „jest wigilijną gwiazdą, zapaloną ponad oczekiwaniami ludzi na cud betlejemski i na odkupiciela”. Wiersze, prezentowane na łamach „Pograniczy” w 1996 roku (nr 4, str. 16) podejmują znów problemy światopoglądowe, bardzo wymownie świadcząc o zmianach, zachodzących w postawie Autorki, mówiącej o wolności myśli, „którą tylko Bóg może sobie wyobrazić”. Bóg — przez duże B, przywołany przez Poetkę, już nie jako „Wielki Nieobecny”, darzony ironicznym uśmiechem i skazany na zmyślone istnienie, jeszcze daleki i nie za-

akceptowany, ale zjawiający się w kręgu własnych myśli, niepokojący aż do bólu, Bóg, przed którym Helena Raszka próbuje zamknąć drzwi poetyckich refleksji, jak to ukazuje wiersz „Amen”: „Wierzysz? Nie wierzysz. Zamknij te pytanie na twardą kropkę punkt dojścia do siebie ja nie odpowiem”.

W tym wierszu mamy do czynienia z nową sytuacją psychiczną, jakby Poetka wstydziła się przyznać do zmiany swojej postawy światopoglądowej, którą prowokacyjnie manifestowała w poprzednich zbiorach całej swojej twórczości.

Erotykami Heleny Raszki zajął się prof. US dr hab. Andrzej Skrendo. Już czwarty zbiorek Poetki „Portret zdziwiony sobą” (PIW 1966) podjął nutę solipsystycznego podziwiania samej siebie, nutę przypatrywania się samej sobie w ustawionym odpowiednio lustrze, nutę odbijania swoich rysów, znaczonymi subtelnymi konturami kobiecej tęsknoty, mającej barwę swoistego erotyku. Występujące obrazy są świadomie odrealnione, wyczelowane pastelową barwą słowa. Erotyzm, zmysłowość ukazują bohaterkę liryczną, śniącą swój sen o miłości niespełnionej. Ten erotyczny koncert wygrywa Raszka zupełnie solo, istnienia obecności partnera gry miłosnej możemy się doszukać w kilku wierszach. Najpełniej brzmi to w „Pieśni o miłości”, gdzie do głosu dochodzi wyznanie prawdziwej kobiety: „Uwiązałeś wewnątrz wszystkich moich dni i nocy jak owoc w zimnej rozpadlinie”.

W tomiku piątym Heleny Raszki „Liczba pojedyncza” (Czytelnik 1970) znajdujemy inny ton. Znamienne jest odejście od natury jako zielonego azylu, bezpieczeństwa i ochrony przed przerażającym światem. Zniszczenie mitu Dafne jako projekcji świadomości, patrzącej z pozycji dystansu na dawne kształty roślinnej metempsychozy. Werystyczne opisy eksploatowanych w „Innym kraju” fragmentów natury zastępuje teraz bardzo stonowany, zimny z dosadnością chirurga zobiektywizowany rysunek anatomiczny. Biologię i zoologię zastąpiły anatomia i fizjologia. Motywem przewodnim staje się powtarzający się motyw obiegu krwi. Wiersz „Zapis erotyku” — to kliniczne niemal studium procesów fizjologicznych, związanych z erogenną sferą uczuć człowieka. Sfera erogennych uczuć człowieka została wyjałowiona z tego, co jest jej istotą. Helena Raszka buduje swoją prawdę o niemożności przeżycia i spełnienia uczuć miłosnych. Jedynie marzenie, wizje senne są właściwym obszarem dla projekcji tęsknoty, która tylko w tym wymaginowanym świecie znajduje adekwatne zadośćuczynienie. W czwartym tomiku „Liczba mnoga” (PIW 1982) Helena Raszka przekroczyła krąg solipsystyczno-egocentrycznych uwarunkowań, dopisuje swoje „ja” do zbiorowości, włącza się w ogólny rytm powszechnych zdarzeń i społecznych odczuć. Zbiorek „Liczba mnoga” pokazał inne oblicze Heleny Raszki jako poetki, czującej więź wspólnoty z ludźmi i wpisującej swoją indywidualność w ogólną człowieczą kondycję, napiętą bólem i goryczą losu. Tamże Helena Raszka objawiła się jako heroldia prawdziwej miłości. Nie jest to miłość w koncercie solowym, teraz oglądamy obraz miłości wiarygodnej, spełnionej do reszty. W długich, zarysowanych rozległą poetycką frazą obrazach, mających charakter intymnych hymnów, wyluskujemy

prawdę ludzkich doznań i doświadczeń najpiękniejszego zjednoczenia dwojga ludzi. Autorka tych hymnów miłosnych opiewa nasycone aurą pożądania ciało i śpiewa autentyczną pieśń zmysłów. Najważniejsze jest spełnienie „pełnią słońca płonącą na wielkiej fali”.

W programie Sympozjum dr Barbara Zielińska ukazała obraz morza w poezji Heleny Raszki, a mgr Wiktoria Klera przedstawiła miasto Szczecin, z którym Autorka jest zawsze mocno uczuciowo związana.

Dopełnieniem obrazu Jubilatki był jej obraz jako uczestniczki szczecińskiego życia literackiego, opracowany przez pracownice Książnicy Pomorskiej: mgr Cecylię Judek — sekretarza naukowego i mgr Jolantę Liskowacką — kierownika Działu Zbiorów Specjalnych. Obraz przygotowany starannie i udokumentowujący działalność Heleny Raszki jako działaczki społecznej i inicjatorki wielu imprez i przedsięwzięć kulturalnych na terenie Szczecina, jak choćby Konkurs Recytatorski Poezji K.I. Gałczyńskiego, przekształcony wkrótce w Ogólnopolskie Sympozjum Literackie z udziałem najwybitniejszych literatów i krytyków współczesnych. Dzięki temu Sympozjum Szczecin wtedy (w latach 1965–69) stał się stolicą poetycką Polski.

Jedynym bolesnym zgrzytem Sympozjum był fakt nieobecności dostojnej Jubilatki złożonej wówczas ciężką chorobą. Fakt ten licznie zebrani przyjaciele i miłośnicy poezji Heleny Raszki przyjęli ze zrozumieniem i smutną rezygnacją.

dr nauk hum. Tadeusz Zwiłnian-Grabowski
pisarz

Elżbieta Kacprzak

SPRAWOZDANIE Z FERII ZIMOWYCH POD HASŁEM „ZIMOWA WYPRAWA NA BIEGUN PÓŁNOCNY” W ODDZIALE DLA DZIECI BIBLIOTEKI IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W POLICACH

W ramach działań kulturalno-oświatowych w Oddziale dla Dzieci odbywały się w dniach od 1 do 12 lutego 2010 roku zajęcia skierowane do wszystkich uczniów szkół podstawowych w Policach. Informacje o proponowanym programie rozsyłano wcześniej mailem, przygotowano plakat informacyjny i plan ferii. Takie same informacje zostały umieszczone na stronach internetowych: Biblioteki i Info. Police. Z tej oferty dzieci mogły korzystać bezpłatnie, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00–15.00. Organizatorom zajęć przeprowadzonych metodą arteterapii przyświecały następujące cele:

- integracja, wzajemne poznanie i zabawa w grupie;
- poznanie strefy biegunowej — Arktyki i Antarktydy, ludu Eskimosów, życia na Grenlandii, zwyczajów i obyczajów tej kultury, kuchni, zwierząt i roślin danej strefy klimatycznej;
- rozbudzenie zainteresowania literaturą piękną i popularnonaukową dla dzieci dotyczące tematyki Bieguna Północnego oraz krainy wiecznych śniegów;
- promocją książki w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”;
- głośnego czytania;
- promocja czytelnictwa;
- pobudzanie kreatywności osobowej poprzez dialog, tworzenie-sztukę, taniec, śpiew i zabawy ruchowe;
- promocja Biblioteki.

Bibliotekarki zabrały dzieci na zimową wyprawę w wyobraźni na Biegun Północny. Oddział dla Dzieci zamienił się w tym czasie w wioskę na Grenlandii, w której poprzez bohaterów czytanych każdego dnia opowieści uczestnicy poznawali klimat, lud Eskimosów, ich życie, kulturę, zwierzęta i rośliny. Odgrywając rolę Anaruka dzieci poznały życie Eskimosów. W igloo toczyło się życie rodzinne, powoziły też zaprzęgiem, chodziły na ryby, bawiły się Bilbocketem. Z wesołym „jajkiem Muchomorka” przeniosły się do Eskimoskiej Kuchni Łakomczuszka, robiąc kry lodowe z biskoptów i lukru, aby potem te smakołyki zajądać. Tłusty czwartek obfitował w faworki. Podczas Polarnego Karnawału odbył się konkurs jedzenia ptysiów z bitą śmietaną. Pragnienie przez cały czas można było ugasić ciepłą malinową herbatką.

Z Muminkiem i jego przyjaciółmi dzieci zwoziły drewno do kominka w śnieżny poranek. Z Zaczarowanym Kółkiem Misia Uszatka odwiedzono Biegun Północny – Królestwo Śniegu, gdzie poznawano nowych przyjaciół, poszukiwano Skarbu oraz zwiedzano Zatokę Lodową.

Anna Rejmann, wierna czytelniczka naszej Biblioteki (z zawodu nauczycielka) z wielką pasją przeczytała przygody zwierząt na biegunie, zachęcając dzieci do dialogu. Naszą wioskę odwiedziła również Jolanta Myśków (bibliotekarka SP Nr 8, w Policach), która zapoznała młodych uczestników z ciekawostkami z życia zwierząt w tej strefie polarnej (te zajęcia odbyły się w ramach współpracy z innymi bibliotekami).

W wiosce eskimoskiej dzieci miały warsztaty plastyczne, na których wykonywały z techniką origami-kółka: foczki i pingwinki. Ze starych gazet robiły kule śniegowe — najpierw stoczono przy ich użyciu bitwę a potem zrobiono wspólnie bałwana. Z plasteliny powstały bałwanki oraz magiczny świat śnieżnych gwiazdek. Zimowe igraszki nie obyły się też bez Świata Kredek. Z bibuły można było własnoręcznie zrobić stroje na Polarny Karnawał. Wszystkie prace plastyczne ozdobiły następnie kącik polarny w Czytelnii Oddziału.

W świecie wirtualnych przygód dzieci spotkały Sąsiadów, Kaczora Daffy, Shreka, Misia Uszatka i Mowglię z Księgi Dżungli. W wiosce panowała żywa atmosfera dzięki zabawom ruchowym i śpiewom, które codziennie pomagały przygotowywać kondycję na dzień Polarnego Karnawału. Uczono się również piosenki do wiersza Marii Konopnickiej „Zima zła”, wykonywanej później konkursowo.

Kolorowa chusta-spadochron zabrała dzieci w przestrzeń relaksu, a także do „podwodnego” zwiedzania świata zwierząt, dzięki imitowaniu morskich fal. W Świecie Genialnego Umysłu rozwiązywano zagadki, quizy, krzyżówki i rebusy.

A to wszystko działo się przy specjalnie dobranych dla dzieci rytmach: od muzyki poważnej A. Vivaldiego po muzykę Pop. Na zakończenie 12 — dzieci otrzymało Dyplomy Szalonego Feriowicza, 9 — nagrody za czynne uczestnictwo, przyznano też 3 nagrody za uczestnictwo częściowe. W sumie w zajęciach uczestniczyło przez 10 dni 78 dzieci w wieku 5–10 lat.

Do przeprowadzenia zajęć wykorzystano następujące pomoce dydaktyczne:

- literatura piękna dla dzieci — 20 wol.;
- literatura popularnonaukowa — 20 wol.;
- czasopismo „Świerszczyk” — 5 numerów z różnych roczników;
- dokumenty audialne: kasyety magnetofonowe i płyty CD — 16;
- dokumenty audiowizualne — 10;
- globus, tablica;
- rekwizyty: Bałwanek i Niedźwiedź polarny — zabawki pluszowe;
- materiały metodyczne „Klanzy” do zabaw z chustą;
- Chusta — spadochron, balony, piłka, skakanki;



- rekwizyty wykonane własnoręcznie — plansza edukacyjna „Zimowa podróż Misia Uszatka” (wykonana techniką origami — kółka i kwadraty) i scenografia, płatki śniegu z zagadkami, narty z kartonów, igloo ze spadochronu, wędkę, z papieru ryby i foki, quiz „Zimowa wyprawa na Biegun Północny”;
- przybory papiernicze: papier kolorowy, klej, nożyczki, taśma klejąca, kredki, ołówki, stare gazety, bibuła-krepina kolorowa, papier na dyplomy, plastelina, dziurkacz, zszywacz, kreda kolorowa, kartony;
- pasmanteria: sznurek, tasiemki kolorowe, igły do szycia, nici;
- produkty spożywcze na Kry lodowe: biszkopty, białka, cukier puder, cytryna, kisiel, wiórki kokosowe, posypka czekoladowa;
- miseczki, pałka, pędzelki, łyżeczki, talerzyki;
- słodczaki zakręcane, woda;
- kolorowanki zimowe, quizy, krzyżówki, rebusy, zagadki, gry planszowe;
- kółka kolorowe na wykonanie zwierząt-pingwinów;
- poczęstunki: herbata, faworki, ptysie;
- nagrody dla 9 czynnych uczestników: maskotki, balony, puzzle, naklejki Hannah Montana, dyplomy;
- dodatkowo 3 nagrody dla mniej czynnych uczestników — ze Skarbcza Oddziału: dyplomy, Rainbow-Spring-zabawka, balony.

Całość podsumowano feedbackiem dla moderatora. Uczestnicy ocenili proponowane zajęcia bardzo pozytywnie. Plan ferii został opracowany i zrealizowany przez Renatę Kasprzak i Elżbietę Kacprzak — bibliotekarki Oddziału dla Dzieci. Fundusze na Ferie zimowe pochodziły ze środków własnych Biblioteki.

Elżbieta Kacprzak

kierownik Oddziału dla Dzieci Biblioteki
im. M. Skłodowskiej-Curie w Policach

Krystyna Korkuć

MISTRZ POLSKIEJ FOTOGRAFII. JAN BUŁHAK W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

„Czułem, że trzeba by opisywać nasze strony, nasz kraj, żeby uświadomić innym, jakieś nienazwane, nie dające się bliżej określić skarby, jakie się w nim kryją...” — tak zaczyna swoje wspomnienia „utraconego raju dzieciństwa” Jan Bułhak. Nieprzypadkowo nazwał je wersem z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza „Kraj lat dziecinnych”, gdyż obaj pochodzili z przepięknej ziemi Nowogródzkiej. Adam Mickiewicz utrwalił ten kraj w słowie, Jan Bułhak — w fotografii.

4 marca w Książnicy Pomorskiej została otwarta wystawa poświęcona mistrzowi fotografii polskiej „Jan Bułhak (1876–1950). Artysta — fotograf niezwykle”. Wystawa została zorganizowana we współpracy Książnicy Pomorskiej ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Wilna, Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej i Polesia „ŚWITEŻ” w ramach tradycyjnego dorocznego „Tygodnia Kresowego” w Szczecinie organizowanego z okazji imienin św. Kazimierza — patrona Korony Polskiej i Księstwa Litewskiego.

Na otwarciu wystawy przybyło wielu gości, mieszkańców Szczecina, nie tylko pochodzących z Kresów. Wernisaż rozpoczął dyrektor Książnicy Pomorskiej, który m.in. podkreślił owocną wieloletnią współpracę ze Stowarzyszeniem, które ma na celu zachowanie pięknych staropolskich tradycji od zapomnienia. Kustosze wystawy dr Agnieszka Borysowska przybliżyła zebrany drogę życiową i twórczą „Ojca polskiej fotografii”.

Jan Bułhak urodził się w 1876 roku w Ostaszynie koło Nowogródka. Tam się uczył, następnie studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studiów nie ukończył, gdyż warunki materialne zmusiły go do powrotu do rodzinnego Ostaszyna. Jego zauroczenie obiektywem zaczęło się zupełnie przypadkowo. W 1905 roku (105 lat temu) jego żona otrzymała w prezencie aparat fotograficzny. Wówczas zaczął się zajmować fotografią amatorsko. Punktem zwrotnym, w którym fotograf-amator zamienił się w fotografa artystę stało się spotkanie Jana Bułhaka z malarzem Ferdynandem Ruszczycem.

„Rodzi się w nim świadoma pogoń za malarskimi światłocieniowymi walorami obrazu, za perspektywą powietrzną, za pejzażem wieloplanowym, za grą plam słonecznych wśród cieni, za rankami i wieczorami budzących się i zasypiających wsi naszych i miasteczek”.

Bułhak miał także ogromne zdolności literackie. Dobitym tego przykładem są jego „Wędrowki fotografa w słowie i obrazie” i wiele innych, jak „Estetyka światła”, „Fotografika”.



Wernisaż wystawy poświęconej Janowi Bułhakowi

Znaczne i ciekawe są jego osiągnięcia w dziedzinie literackiej, ale przede wszystkim jest fotografem. W 1912 roku w Wilnie otworzył pracownię fotograficzną i związał się z Wilnem na 30 lat. Był jednocześnie człowiekiem światowym, wiele podróżował, znał języki obce, propagował polską fotografię za granicą. Po wyjeździe z Wilna, po wojnie pracował nad odrodzeniem ruchu fotograficznego w Polsce. W 1946 roku w Warszawie założył Związek Polskich Artystów Fotografików, zwiedził i utrwalił na fotografiach całą Polskę. Podczas jednej z takich podróży, z aparatem fotograficznym umiera w Giżycku w 1950 roku.

Na wspaniałej wystawie, jaką zorganizował Dział Zbiorów Specjalnych, można było oglądać oryginalne zdjęcia, pozytywy mistrza, mające już około 100 lat, a także ilustracje drukowane, pocztówki i wydawnictwa z teorii sztuki fotografii autorstwa Jana Bułhaka.

W fotografii mistrz utrwalił historię międzywojennego Wilna i Ziemi Wileńskiej, ruiny powojennej Warszawy i wielu miast Polski. Należą się słowa uznania Cecylii Judek i Zbiorom Specjalnym za odnalezienie tej jakże bliskiej nam, mieszkańcom Szczecina karty z twórczości artysty-fotografa, który odwiedził i utrwalił również Szczecin i Ziemię Szczecińską 60 lat temu. Te zdjęcia wzruszały młodzież urodzoną w Szczecinie, przez którą wystawa była bardzo licznie odwiedzana, o czym świadczą wpisy w Księdze Pamiątkowej:

„Matura, brak czasu, w przerwie od nauki zwiedziłyśmy wystawę o Janie Bułhaku... i czas stanął w miejscu... Wspaniała wystawa” — podpisały Paulinka i Karolinki, maturzystki z LO II.

Materiały prezentowane na wystawie pochodziły ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, Książnicy Pomorskiej, Antykwariatu „MM” oraz ze zbiorów prywatnych: Bogdana Turskiego, Andrzeja Awtuszeńskiego, członków Stowarzyszenia „Świteż” — Jana Wojsiat i Swietłany Lewandowskiej

Szczególnym zainteresowaniem młodzieży cieszyły się zabytkowe aparaty fotograficzne z kolekcji: Tomasza Wróblewskiego, Wojciecha Stachurskiego, Mateusza Gonerki, Bartosza Pniewskiego i naszego „następcy” Jana Bułhaka — Janka Surudy, którego zdjęcie ilustruje artykuł.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej wspaniałej w formie i treści wystawy o niezwykłym człowieku-artystcie, mistrzu obiektywu, obrazu i słowa w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Wilna, Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej i Polesia „Świteż” na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” pragnę bardzo serdecznie podziękować.

Krystyna Korkuć

Dział Gromadzenia i Opracowania zbiorów Książnicy Pomorskiej
wiceprezes Stowarzyszenia „ŚWITEŻ”

Beata Głowacka i Barbara Strączek

WRAŻENIA Z PRAKTYKI ZAWODOWEJ

W dniach 8–19 marca 2010 roku odbyliśmy praktykę zawodową w Bibliotece Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, która gromadzi i udostępnia literaturę naukową z zakresu medycyny i nauk pokrewnych. W ramach praktyki miałyśmy możliwość zapoznania się z działalnością Działu Udostępniania tejże biblioteki. Szkolenie zapoczątkowałyśmy wycieczką po bibliotece poznając strukturę i rozmieszczenie poszczególnych agend w budynku oraz jej historię.

Pierwotnie BG PAM mieściła się w budynku Pomorskiej Akademii Medycznej przy ul. Rybackiej, zaś od 27 września 2007 roku usytuowana jest w dawnym klubie studenckim Trans przy al. Powstańców Wielkopolskich 20. Dzięki sąsiedztwu osiedla studenckiego oraz szpitala klinicznego nr 2. stanowią nowoczesne centrum naukowe. Przeprowadzka spowodowała zmianę w strukturze organizacyjnej biblioteki, tzn. filia nr 2 znajdująca się w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 2 została wchłonięta przez bibliotekę główną, zaś filia nr 1 pozostała na terenie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie.

Powierzchnia biblioteki w nowej siedzibie jest niemal trzykrotnie większa od dotychczasowej. Na 3 tys. metrów kwadratowych znajdują się: wypożyczalnia z wolnym dostępem do zbiorów, w tym do podręczników studenckich — nowość i udogodnienie, którego nie ma żadna szczecińska biblioteka uczelniana; czytelnia dla ponad 100 osób, 3 pokoje pracy grupowej i 4 pokoje pracy indywidualnej z pełnymi stanowiskami multimedialnymi. Czytelnicy mają do dyspozycji 56 stanowisk komputerowych, w tym 46 z dostępem do internetu, a na terenie czytelnia mogą uzyskać połączenie z internetem poprzez sieć bezprzewodową. W budynku znajduje się także czterdziestoosobowa sala dydaktyczna z 10 komputerami.

Zbiory biblioteki obejmują w swoim zakresie podręczniki i skrypty, książki z zakresu medycyny, polskie i zagraniczne czasopisma naukowe, dysertacje naukowe pracowników uczelni, zbiory specjalne, jak i dokumenty elektroniczne. Biblioteka wykorzystuje nowoczesny system Aleph, który użytkownikom pozwala na przeglądanie zasobów bibliotecznych, zamawianie książek, sprawdzanie swojego konta, a pracownikom — skutecznie prowadzenie monitoringu kont czytelniczych.

W obrębie Działu Udostępniania Zbiorów zapoznaliśmy się z działalnością Czytelni, której podstawowym zadaniem jest udostępnianie prezencyjne zbiorów. Czytelnicy mają możliwość skorzystania z materiałów zwartych i ciągłych w formie papierowej, jak i elektronicznej. W czytelni jest wolny dostęp do półek. Do czytelni można również zamówić pozycje przechowywane w magazynie bibliotecznym.



Wypożyczalnia Biblioteki Głównej PAM

Pracownicy czytelnicy prowadzą także wypożyczenia międzybiblioteczne. Celem owych wypożyczeń jest dostarczenie zarejestrowanym czytelnikom materiałów bibliotecznych, których nie posiada biblioteka PAM oraz inne biblioteki szczecińskie. Z usługi mogą skorzystać: pracownicy, doktoranci i studenci PAM, pracownicy resortu ochrony zdrowia z terenu województwa zachodniopomorskiego, biblioteki krajowe i zagraniczne

Zamówienie międzybiblioteczne można złożyć w czytelnicy Biblioteki Głównej oraz w Filii nr 1. Oryginalne materiały sprowadzone z innych bibliotek są udostępniane wyłącznie w czytelnicy, a koszty związane z ich uzyskaniem ponosi zamawiający. Dokumenty wtórne (kserokopie) czytelnik otrzymuje na własność po uiszczeniu stosownej opłaty.

Kolejną agendą w obrębie Działu Udostępniania, którą poznaliśmy w ramach praktyki była Wypożyczalnia. Udostępnianie zbiorów jest możliwe na podstawie elektronicznej legitymacji studenckiej, kary bibliotecznej lub dokumentu tożsamości. Dostęp do księgozbioru w wypożyczalni jest wolny, a zamówienia na materiały biblioteczne z magazynu składa się drogą elektroniczną. Na początku roku akademickiego student PAM może wypożyczyć maksymalnie 7 książek, a dodatkowe egzemplarze — po 1 listopada. Student PAM może mieć na swoim koncie do 15 książek, natomiast pracownik naukowo-dydaktyczny — do 20. Czytelnicy pozostałych grup mogą wypożyczyć do 5 egzemplarzy. Biblioteka nie wypożycza druków wydanych przed 1945 r., prac doktorskich, zbiorów specjalnych, czasopism, wydawnictw księgozbioru



Katalogi Biblioteki Głównej PAM

podręcznego oraz dokumentów oryginalnych sprowadzonych drogą wypożyczeń międzybibliotecznych.

Dział Informacji Naukowej i Bibliografii to kolejna agenda, której działalność została nam zaprezentowana. W ramach swych usług dział ten udziela informacji bibliotecznych, katalogowych, faktograficznych i bibliograficznych. Udostępnia także elektroniczne źródła informacji służące pracy naukowo-dydaktycznej. Oferuje pomoc przy przeszukiwaniu komputerowych baz danych, takich jak: Medline, EBSCOhost, ScienceDirect, Blackwell Synergy, ProQuest, Polska Bibliografia Lekarska od 1979 r. oraz Bibliografia pracowników PAM od 1994 r. Kolejnym zadaniem tego działu jest tworzenie bazy danych rejestrującej dorobek naukowy pracowników PAM dostępnej na stronie www biblioteki. W ramach działalności bibliograficznej Dział Informacji zajmuje się również obliczaniem dorobku naukowego w zakresie publikacji (wg punktacji wewnętrznej PAM) do oceny pracowników PAM ubiegających się o stopień doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora, stanowisko profesora i adiunkta w PAM. Przygotowuje także dane statystyczne i wydruki dorobku naukowego m.in. dla potrzeb władz uczelni, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W ramach swojej działalności pracownicy prowadzą zajęcia dydaktyczne z przysposobienia bibliotecznego (on-line) i szkolenia z naukowej informacji medycznej.

Chciałybyśmy podziękować dyrektorom obydwu bibliotek — Pani Dagmarze Budek i Panu Lucjanowi Bąbolewskiemu za umożliwienie odbycia praktyki, oraz Pani



Czytelnia Biblioteki Głównej PAM

Ewie Olbromskiej za przygotowanie programu oraz opiekę podczas stażu. Słowa podziękowanie kierujemy również do pozostałych pracowników biblioteki, którzy służyli nam swoją wiedzą i praktyką w zapoznaniu się z działalnością placówki.

Beata Głowacka

pracownik Oddziału Czytelní Czasopism Książnicy Pomorskiej

Barbara Strączek

pracownik Czytelní Młodzieżowej Książnicy Pomorskiej

Anna Adamowicz, Katarzyna Przybylska

„ŚLADAMI WIELKOPOLSKICH BIBLIOTEK”

Dnia 16 kwietnia.2010 roku odbyła się wycieczka międzybiblioteczna zorganizowana przez Bibliotekę Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie do Biblioteki w Zamku Kórnickim oraz do Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

W wycieczce udział wzięli bibliotekarze z Uniwersytetu Szczecińskiego, Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz przedstawiciel Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej w Szczecinie.

Wycieczka rozpoczęła się od Biblioteki w Kórniku.

Biblioteka Kórnicka ma swą główną siedzibę w zamku w Kórniku, położonym ok. 20 km na południowy wschód od Poznania. Posiada także filię w Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu.

Biblioteka działa od 1826 roku. Jej założycielem był Tytus Działyński. Dzieło ojca kontynuował syn Jan. Ostatni właściciel, Władysław Zamoyski, wnuk Tytusa, w 1924 utworzył fundację „Zakłady Kórnickie”, przekazując Bibliotekę wraz z swymi dobrami narodowi polskiemu.

Od 1953 roku biblioteka weszła w skład Polskiej Akademii Nauk.

Zbiory Biblioteki Kórnickiej liczą ok. 350 tysięcy woluminów, w tym 30 tys. starych druków i 15 tys. rękopisów. Tematycznie dotyczą one głównie historii i literatury polskiej. Zawierają wiele unikatów i pozycji niezwykle cennych dla kultury polskiej.

Swoim założycielom Biblioteka zawdzięcza spory dorobek w dziedzinie edytorstwa, szczególnie źródeł historycznych, co stało się ich specjalnością.

Dzięki uprzejmości pracowników Biblioteki Kórnickiej mieliśmy niepowtarzalną okazję podziwiać oryginalne zapiski nut Fryderyka Chopina, autografy prac i listów Tadeusza Kościuszki, Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Wybickiego, ale także Napoleona i wielu innych postaci ze świata kultury i nauki.



Przed Biblioteką Kórnicką



Wnętrze Biblioteki Kórnickiej

Wśród starych druków można podziwiać *Ars moriendi* z XV wieku, cenne unikaty dzieł: Jana Kochanowskiego *Szachy*, Mikołaja Reja *Żywot Józefa*, Mikołaja z Wilkowiecka *Historyja o chwalebnym zmartwychwstaniu Pańskim*, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego *Rytmy abo wiersze polskie*.

Każdy z uczestników był zachwycony wnętrzem Zamku a zwłaszcza bogatym wystrojem komnat i zebranych tam eksponatów.

Początki Zamku w Kórniku sięgają średniowiecza. Pierwotna budowla obronna została wzniesiona w XIV wieku z inicjatywy Wyszoty, brata poznańskiego biskupa Mikołaja. Budowla otoczona była fosą, dostęp do niej był możliwy przez most zwodzony oraz spuszczaną okutą kratę. Do dziś z tego okresu zachowały się stare mury i piwnice obiektu. Przebudowy dokonywane przez kolejnych właścicieli dóbr kórnickich (Górkowie, Nałęcz Czarnkowscy, Grudzińscy) zmieniały stopniowo wygląd zamku. W połowie XVI wieku zamek rozbudowano i zwiększono jego funkcje obronne. W XVIII wieku Teofilia z Działyńskich przeobraziła średniowieczny zamek w barokowy pałac.

Po Kórniku kolejną biblioteką była Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Biblioteka Raczyńskich powstała z fundacji Edwarda hrabiego Raczyńskiego (1786–1845), wielkopolskiego magnata, działacza społecznego, mecenas sztuki i nauki, autora i wydawcy. Otwarcie Biblioteki nastąpiło 5 maja 1829 roku w specjalnie dla niej wzniesionym budynku przy dzisiejszym placu Wolności 19. Raczyński chciał, by ta pierwsza w Wielkopolsce księgownica publiczna stała się regionalnym ośrodkiem kultury polskiej pod zaborem pruskim.



Gmach Biblioteki Raczyńskich

Wszystkich bibliotekarzy najbardziej interesowały Zbiory Specjalne, na które składają się rękopisy, stare druki, kartografia, grafika, fotografie, nagrania video oraz, druki wydane po 1800 roku (z tzw. dawnego, przedwojennego zasobu Biblioteki), druki bibliofilskie i mikrofilmy.

Wspólnie obejrzelismy przygotowaną przez pracowników prezentację multimedialną, jak też wysłuchaliśmy bardzo ciekawej opowieści o dziejach Biblioteki.

Takie wyjazdy do innych bibliotek są cennym doświadczeniem dla bibliotekarzy. Nawiązują się nowe kontakty, następuje wymiana doświadczeń, można także spojrzeć z szerokiej perspektywy na różnego rodzaju problemy bibliotek. Warto więc tego rodzaju wyjazdy kontynuować.

Anna Adamowicz, Katarzyna Przybylska

Biblioteka Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie



Maria Jaremek

SŁOWA, DŹWIĘKI, OBRAZY TYDZIEŃ BIBLIOTEK KSIĄŻNICA POMORSKA 7–15 MAJA 2010

7 maja w Książnicy Pomorskiej odbyła się wojewódzka inauguracja siódmej edycji Tygodnia Bibliotek, pod hasłem: „BIBLIOTEKA — SŁOWA, DŹWIĘKI, OBRAZY”.

Tę ogólnopolską akcję popularyzującą książkę i czytelnictwo zainicjowało Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Biblioteka przestaje być wyłącznie zbiorem książek oraz czasopism drukowanych, a staje się nowoczesną instytucją łączącą w sobie funkcje informacyjne, społeczne i kulturotwórcze. Staje się miejscem, gdzie gromadzi się treści na różnych nośnikach. Niektóre instytucje przeobrażają się dosłownie w multimedialne centra informacji, gdzie użytkownik oprócz tradycyjnej formy korzystania ze zbiorów może przeglądać cyfrowe zasoby bibliotek, słuchać muzyki czy oglądać obrazy.

Biblioteki postrzegane są jako instytucje kulturalne, w których odbywają się m.in. konferencje naukowe, spotkania literackie, wystawy, a także koncerty.

Na pytanie: Co łączy Poezję i Muzykę? Adam Zagajewski, odpowiada — Poezja¹. Malarstwo z kolei to „milcząca poezja, a poezja to słowne malarstwo”. Poezja — jak metaforycznie ujął Adam Zagajewski — nie jest, wyrażaniem myśli w rymach, tylko tworzeniem syntezy obrazów, dźwięków i znaczeń słów w pewnej doskonałej formie.

To, co zaproponowała Książnica Pomorska w ramach programu Tygodnia Bibliotek można zawrzeć też w słowach Olgi Szwajgier² — „Dźwięk to życie, to oddech, ruch, wibracja”.

Najważniejszym elementem uroczystej inauguracji było ogłoszenie nazwiska laureata I edycji konkursu im. Stanisława Badonia Bibliotekarz Roku 2009 Województwa Zachodniopomorskiego. Kapituła konkursu rozpatrywała 21 kandydatur zgłoszonych do tego tytułu, spośród których miała wyłonić takiego bibliotekarza, który wyróżnił się szczególną aktywnością, kreatywnością, nowatorskimi pomysłami, realizacją

¹ *W cudzym pięknie*, Wydawnictwo a 5, 2000, Kraków, s. 78.

² Olga Szwejgier poszerzyła skalę głosu z trzech do sześciu oktafów, do granic wytrzymałości. W latach 90. International Biographical Centre w Cambridge uznał ją za Kobiętę Roku.

ciekawych przedsięwzięć i inicjatyw w zakresie popularyzacji książki i czytelnictwa.

Organizatorami konkursu są Urząd Marszałkowski i Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Licznie zebrani goście, w tym bibliotekarze z całego regionu, obejrzeli multimedialną prezentację osób nominowanych. Po prezentacji wszyscy byli świadkami sympatycznej chwili, podczas której ogłoszono wyniki.

Tytuł Bibliotekarz Roku 2009 otrzymała Danuta Baran, kierowniczką Działu dla Dzieci i Młodzieży w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie. Wicemarszałek Województwa Witold Jabłoński pogratulował laureatce i wręczył ufundowaną nagrodę w postaci laptopa.

Wyróżnienia oraz aparaty fotograficzne otrzymali:

- Danuta Rembowska, kierowniczka Filii nr 4 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej;
- Małgorzata Bartosik, kierowniczka Oddziału DŻS i Kartografii w Książnicy Pomorskiej;
- Anna Lewicka, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie;
- Mariusz Kiełtyka, kierownik Oddziału Dziecięcego Biblioteki Publicznej w Gryfinie.

Srebrne Odznaki Honorowe Gryfa Zachodniopomorskiego na rzecz rozwoju Pomorza Zachodniego otrzymały bibliotekarki: Grażyna Renata Chłodnicka i Małgorzata Jolanta Zychowicz z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie oraz Bożena Pilczuk z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Po chwilach wzruszeń i gratulacjach od marszałka zachodniopomorskiego, dyrektora Książnicy Pomorskiej, przewodniczącej Oddziału SBP i przewodniczącej Koła nr 1 SBP oraz kolegów bibliotekarzy, wyróżnieni bibliotekarze i goście obejrzeli prezentację działalności Okręgu Zachodniopomorskiego SBP w 2010 roku. Uczestniczyli w wernisażu wystawy „Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania” — interaktywnej i multimedialnej wystawy objazdowej, poświęconej przestrzeni i funkcjom współczesnej biblioteki.

Wcześniej, 19 kwietnia 2010 został rozstrzygnięty coroczny konkurs ogłoszony przez Książnicę Pomorską na Bibliotekę Roku.

Tytuł przyznaje się za osiągnięcia w pracy bibliotekarskiej, w szczególności za:

- organizację ważnych dla społeczności lokalnej wydarzeń kulturalnych i za promocję czytelnictwa;
- pracę z dziećmi i z młodzieżą;
- tworzenie i wykorzystywanie regionalnego warsztatu informacyjnego;
- automatyzację prac bibliotecznych i stosowanie nowoczesnych technik w pracy biblioteki;
- aktywność zawodową bibliotekarzy, kształcenie ustawiczne;

- dbałość o estetykę pomieszczeń bibliotecznych i terenu przylegającego do biblioteki;
- współpracę z innymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi na rzecz środowiska lokalnego, pozyskiwanie dodatkowych środków.

Tytuł „Biblioteki Roku 2009” w kategorii gmin wiejskich przypadł — Bibliotece Publicznej Gminy Mielno.

Tytuł „Biblioteki Roku 2009” w kategorii gmin miejskich do 20 tys. mieszkańców przypadł — Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach.

Tytuł „Biblioteki Roku 2009” w kategorii gmin miejskich powyżej 20 tys. mieszkańców otrzymała — Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu.

O indywidualnych wyróżnieniach oraz o wspólnym wysiłku pracujących bibliotekarzy w wymienionych instytucjach rozpisywała się szeroko prasa i informowały na bieżąco radio i telewizja.

W ramach Tygodnia Bibliotek w Szczecinie i w regionie odbyło się wiele wystaw i innych ciekawych inicjatyw na rzecz popularyzacji czytelnictwa i kultury. Niecodzienną propozycją adresowaną dla młodzieży był „Pan Tadeusz na rockowo” czyli seans filmowy opery rockowej. „Zespół Tańca Ludowego „Zgoda” z Wilna stworzył inscenizację „Pana Tadeusza” jakiej jeszcze nie było. Coś pomiędzy musicaliem a operą rockową, w sposób nowoczesny i niekonwencjonalny, raz jeszcze konfrontuje nas z historią tak dobrze znaną. Tym razem ta konfrontacja zaskakuje. Pozytywnie. Dlatego przyjdź i zobacz, a polonez niech porwie Cię do tańca” — tak napisała w swojej recenzji zamieszczonej wcześniej na głównej stronie internetowej Książnicy Pomorskiej Weronika Kurdziałek, uczennica klasy II b z IX LO. 13 maja w KP odbyły się dwa seanse przy pełnej widowni uczniów z różnych szkół.

Książnica przygotowała kilka wystaw poświęconych muzyce i życiu Chopina, którego 200. urodziny obchodzimy w tym roku. Były to wystawy:

- „Portret muzyka. Fryderykowi Chopinowi w 200. rocznicę urodzin” ukazująca wizerunek kompozytora z różnych okresów życia;
- „Chopina życie po życiu” czyli wymiar sławy artysty znanego i uwielbianego na całym świecie;
- „Malowane muzyką Chopina” — inspirująca dzieci do wyrażenia z pomocą farb swoich emocji.

Inną formą prezentacji dorobku naszego wielkiego kompozytora była ciesząca się dużym zainteresowaniem wśród uczniów prelekcja połączona z prezentacją multimedialną „Miłości Chopina — Z miłości do Chopina” przygotowana przez Annę Marię Kowalską z Książnicy Pomorskiej.

W sobotę 8 maja w Książnicy Pomorskiej — w sali Pod Piramidą odbyły się warsztaty plastyczne „OSWAJANIE SZTUKI — KSIĄŻKA DO SŁUCHANIA I DOTYKANIA” dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Warsztaty miały na celu zwrócenie uwagi na pytanie, czy książka może być takim samym środkiem wyrazu jak obraz czy rzeźba

oraz na specyficzne dla niej formy wypowiedzi. Młodzież uzyskała również informacje o artystach, którzy zajmowali się bądź zajmują się książką artystyczną m.in. o Joannie Hofman, Joannie Adamczewskiej, Jarosławie Kozłowskim, Annie Noel.

Warsztaty prowadzili Maria Stafyniak i Paweł Kula ze Stowarzyszenia OSWAJANIE SZTUKI www.oswajaniesztuki.pl

10 maja, w poniedziałek w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Romualdem Mieczkowskim (ur. w 1950 roku w Fabianiskach, obecnie Wilno) o pseudonimie Tomasz Bończa — poetą i publicystą prasowym, radiowym i telewizyjnym. Autor zaprezentował swój najnowszy tomik poetycki *Nikt nie woła* (2008), zawierający ponad 80 wierszy oraz fotografie Wilna swojego autorstwa i opowiedział o swojej pracy publicystycznej. Od 1984 roku poeta organizuje Międzynarodowe Spotkania Poetyckie „Maj nad Wisłą”. Od 2006 jest Prezesem Zarządu Stowarzyszenie Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Kultury „Znad Wilii”.

Tego samego dnia, wieloletnia akcja „Książka za złotówkę” mająca zezwolenie z Urzędu Miejskiego wyszła poza mury Książnicy Pomorskiej. Książki подарowane Książnicy przez czytelników i pracowników bibliotek, które nie są włączane do jej zbiorów, oferowane są na kiermaszach za symboliczną złotówkę. Bibliotekarze i bibliotekarze seniorzy „zawładnęli” od 10:00 do 18:00 niewielką część powierzchni w holach dworców kolejowych województwa zachodniopomorskiego i na kiermaszach pod hasłem „POCIĄG DO KSIĄŻKI — KSIĄŻKA DO POCIĄGU” oferowali podróżnym lekturę za złotówkę. Po książkę sięgnęli podróżni, którzy niewielkim kosztem umilili sobie czas przejazdu. Wśród podróżnych byli zapewne i tacy, którym do księgarni czy do biblioteki, mówiąc kolokwialnie, nie jest po drodze. O zainteresowaniu kiermaszami na dworcach kolejowym w Stargardzie Szczecińskim, Choszczynie, Goleniowie, Koszalinie, Białogardzie, Nowogardzie, Świnoujściu, Chojnicach, Gryfinie i innych miastach regionu mogliśmy dowiedzieć się, czytając bieżącą prasę.

30 maja, w niedzielę „Pod Platanami” podczas festynu organizacji pozarządowych — XI Szczecińskich Spotkań Organizacji Pozarządowych także odbył się Kiermasz „Książka za złotówkę”. Platany jako doskonałe miejsce na sejmik organizacji pozarządowych z udziałem Książnicy Pomorskiej to pomysł dyrektora Lucjana Bąbolewskiego.

Na Dworcu Głównym PKP w Szczecinie uzyskano 550 zł, co dowodzi, że 550 książek ponownie trafiło do czytelnika. „Pod Platanami” sprzedano 850 książek. Przez tydzień kiermasz trwał również w Książnicy Pomorskiej. Ogółem zebrano kwotę 2000 zł.

Za uzyskane pieniądze SBP zakupi książki dla bibliotek poszkodowanych na południu Polski podczas tegorocznej powodzi.

Już po raz piąty Koło nr 1 SBP wraz z Zarządem Okręgu prowadziło akcję „Bibliotekarze dzieciom” mającą na celu wsparcie bibliotek szpitalnych w zaopatrzenie w książki i zabawki.

W ciągu całego Tygodnia Bibliotek pracownicy przeprowadzili w Książnicy oraz w szkołach regionu wiele lekcji bibliotecznych, prelekcji i wykładów dla uczniów związanych z postacią Fryderyka Chopina, a także lekcji popularyzujących różne formy książki pod nazwą „Oglądam, słucham, czytam” z prezentacją multimedialną dotyczącą historii książki dla starszych uczniów, a dla młodszych z zabawami plastycznymi.

Podsumowanie Tygodnia Bibliotek odbyło się 2 czerwca 2010 roku z udziałem dyrektora Książnicy Lucjana Bąbolewskiego, sekretarza naukowego Cecylii Judek, Małgorzaty Bartosik przewodniczącej i Agnieszki Borysowskiej wiceprzewodniczącej ZO SBP, Hanny Niedbał przewodniczącej Koła nr 1 SBP i sekretarza Marty Kurzyńskiej, a także członków oraz sympatyków SBP.

Hanna Niedbał i Cecylia Judek podziękowały wszystkim osobom angażującym się bez reszty w pracę i działalność społeczną. Słowa dyrektora — „Lubimy pracę, bo jest z nami pani Cecylia Judek i pani Hanna Niedbał” — świadczą o uznaniu i docenieniu pracowników i są kwintesencją zawodu bibliotekarza.

W tegoroczne obchody Tygodnia Bibliotek w Szczecinie włączyła się także Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie organizując różne imprezy w swoich filiach bibliotecznych.

Z perspektywy moich czterdziestu lat pracy z książką (prawie 20 lat przepracowałam jako księgarz, a drugie 20 lat upłynęło mi szybko jako bibliotekarzowi nauczycielowi w XIV LO przy miłej i bliskiej współpracy z Książnicą Pomorską) przyznaję, że mam własną, rzetelną opinię o tej instytucji. A od trzech lat już jako seniorka bibliotekarka i członkini Koła nr 1 SBP uczestniczę w różnych imprezach i akcjach. Podziwiam pracowników Książnicy Pomorskiej, ZO SBP i Koła nr 1 za niespotykane angażowanie się w pracę, za wdrażanie własnych pomysłów, projektów i przedsięwzięć, często wymagających przekroczenia obowiązkowego czasu pracy oraz wykorzystania własnego samochodu. Jako wzór do naśladowania przez inne biblioteki wojewódzkie w kraju stawiam współpracę Książnicy Pomorskiej polegającą na stałym i bliskim kontakcie z bibliotekami z regionu.

Wiele cennych inicjatyw i projektów ma swoje źródło w tym, że bibliotekarze kochają swoją pracę, a realizując cele i zadania poddają się fascynacji, zamyśleniu do książki, kultury, estetyki i etyki życia codziennego. Zawód bibliotekarza wyzwala pokłady dobra, empatii, pobudza do kreatywności i rzetelnej pracy na rzecz popularyzowania książki i wzrostu nawyku czytania wśród Polaków.

Aby pokazać, że nie są to tylko moje ciche słowa przypomnę fakt, iż Książnica Pomorska została odznaczona MEDALEM SBP „BIBLIOTHECA MAGNA – PERENNISQUE”, który został jej przyznany w 1995 roku przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Medalem odznaczona została także w 2002 roku Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela.



Nie sposób w jednym tekście szeroko omówić wszystkie zadania, które realizują pracownicy bibliotek na co dzień, także podczas takich akcji jak Tydzień Bibliotek. Wszystkie wydarzenia ujęte w tegorocznym programie, z akcentem położonym na podkreślenie Roku Chopinowskiego, cieszyły się wysoką frekwencją. Niekonwencjonalne inicjatywy dostrzeżone przez media są potwierdzeniem zmiany wizerunku bibliotek i bibliotekarzy w świadomości społecznej. W tym roku, Roku Chopinowskim — hasło: Słowa, Dźwięki, Obrazy — miało szczególny i dalekosiężny wydźwięk. Bo istotą wielkiej muzyki, a szczególnie muzyki Fryderyka Chopina jest tkwiący w niej potencjał nieskończonych możliwości nowego jej odczytywania.

Maria Jaremek

wieloletnia kierowniczka biblioteki Liceum Ogólnokształcącego nr XIV w Szczecinie
dyplomowany nauczyciel bibliotekarz XIV LO w ZSO Nr 2 w Szczecinie
(od 1 stycznia 2007 na emeryturze)

Barbara Lorenc-Rymarczyk

TYDZIEŃ BIBLIOTEK W KOSZALIŃSKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ

„Biblioteka — słowa, dźwięki, obrazy” to hasło obchodzonego w dniach od 8 do 15 maja ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek — corocznego święta książnic i czytelnictwa realizowanego już po raz siódmy przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i za każdym razem prezentującego inne obszary działalności tych instytucji. Tym razem organizatorom szczególnie zależało na promowaniu współczesnego wizerunku biblioteki, jako miejsca posiadającego w swoich zasobach nie tylko bogate księgozbiory, ale również nowoczesne nośniki informacji, programy komputerowe i materiały graficzne.

Biblioteka XXI wieku, będąc dalej wypożyczalnią lub czytelnią, jest jednocześnie miejscem, gdzie można skorzystać z Internetu, obejrzeć wystawę, czy wziąć udział w spotkaniu autorskim — miejscem żywym, otwartym na nowości, dającym odbiorcy wiele możliwości. I warto zadbać o to, aby uświadomić ten fakt zarówno obecnym jak i przyszłym czytelnikom.

Koszalińska Biblioteka Publiczna włączyła się w tę akcję, przygotowując bardzo bogaty i różnorodny program imprez, spotkań, wykładów, warsztatów, zajęć edukacyjnych, ale też niekonwencjonalnych zabaw, konkursów i prezentacji.

Najbardziej oficjalna, a jednocześnie najbardziej „święteczna” część obchodów miała miejsce 10 maja — z okazji Dnia Bibliotekarza odbyło się spotkanie władz samorządowych z bibliotekarzami Koszalina i powiatu koszalińskiego. Było ono dla dyrektora Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Andrzeja Ziemińskiego okazją do zapoznania gości z osiągnięciami koszalińskich bibliotekarzy, a także omówienia różnych aspektów tego, często niedocenianego, zawodu. W swoim wystąpieniu podkreślił ważną rolę bibliotek w systemie kultury, edukacji, nauki i gospodarki.

Temat prestiżu profesji bibliotekarza podjęła w swoim referacie także nasza koleżanka Małgorzata Zychowicz. Skonfrontowała stereotypowe opinie dotyczące naszego zawodu, z rzeczywistymi działaniami, podejmowanymi codziennie przez pracowników bibliotek. Mówiła o nagrodach i wyróżnieniach zdobytych przez bibliotekarzy z Koszalina i powiatu koszalińskiego: KBP została zwycięzcą konkursu „Polska bez barier” w kategorii „edukacja”; w tegorocznej edycji konkursu „Biblioteka roku woj. zachodniopomorskiego” zwyciężyła biblioteka gminy Mielno; koszalińska bibliotekarka, pani Danuta Rembowska, została finalistką konkursu o tytuł „Bibliotekarza Roku województwa zachodniopomorskiego”. Na zakończenie Małgorzata Zychowicz, składając życzenia koleżankom i kolegom, w ich imieniu zaapelowała do władz o większe zaangażowanie w rozwój bibliotek publicznych.

Życzenia i gratulacje złożyli także wiceprezydenci Koszalina Andrzej Jakubowski i Przemysław Krzyżanowski, licznie przybyli radni oraz przedstawicielki Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego. Nieobecny na uroczystości z powodu choroby prezydent Koszalina Mirosław Mikietyński wystosował list gratulacyjny, w którym w ciepłych i osobistych słowach podkreślił kulturotwórczą rolę bibliotek, wyraził uznanie dla starań tych instytucji, aby sprostać oczekiwaniom wszystkich grup wiekowych i zawodowych, a także podziękował za "pracę, profesjonalizm, wytrwałość, entuzjazm i pomysły na szerzenie wiedzy i informacji o niej, a także za wspaniałe wyniki w upowszechnianiu książki wśród mieszkańców Koszalina".

Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych poświęconych Marii Pileckiej — pierwszej kierowniczce biblioteki powiatowej w Koszalinie oraz Aleksandrowi Majorkowi — wieloletniemu dyrektorowi miejskiej biblioteki, dzięki któremu powstał nowy gmach koszalińskiej księżnicy. Dokonała tego nestorka koszalińskiego bibliotekarstwa pani Maria Hudymowa i rodzina Aleksandra Majorka.

Na zakończenie spotkania goście wysłuchali pasjonującego wykładu „Dobra książka dla dzieci — co to znaczy?” dr Roksany Jędrzejewskiej — Wróbel. Wszystkim głęboko zapadły w pamięć słowa: „Mówi się, że dorośli nie czytają, ale dorosły czytelnik to dziecko, które polubiło czytanie.”

Zgodnie z tym mottem ogromna część bogatego programu obchodów Tygodnia Bibliotek skierowana była właśnie do dzieci. Filia nr 11 udowodniła, że czytanie może być świetną zabawą — biblioteka (po przeczytaniu przez zaproszonego gościa panią Małgorzatę Borek — Pełnomocnika Prezydenta ds. Uzależnień — fragmentu książki A. Lindgren „Pippi wchodzi na pokład”) zamieniła się tam w statek Pippi, a grupa przedszkolaków w piracką załogę, która bawiła się m.in. w chodzenie do tyłu, czy noszenie książek na głowie. Filia nr 4 pokazała, że biblioteka to miejsce magiczne — swoje sztuczki zaprezentował tam nasz czytelnik Paweł Kuzenin, który wcielił się w rolę magika, a bibliotekarka Anna Kowal opowiedziała o swojej niezwykłej podróży do Chin. Magię obrazu odkryła zaś przed dziećmi podczas spotkań autorskich Magdalena Wierzbowiecka — autorka i ilustratorka książek dla dzieci (m. in. „Puszysta owca”). Zaprzyjaźniona z biblioteką młoda pisarka zaprezentowała możliwości programów graficznych i edytorów obrazów, z których korzysta przy tworzeniu swoich książeczek dla najmłodszych odbiorców. Te pasjonujące spotkania uświadomiły ich uczestnikom (przedszkolakom, gimnazjalistom i czytelnikom niepełnosprawnym), że twórcą może być każdy, wystarczy tylko wyobraźnia, pomysłowość oraz... znajomość programów graficznych.

Z poezją dziecięcą autorstwa Doroty Gellner spotkały się koszalińskie przedszkolaki uczestniczące w finale Powiatowego Przeglądu Recytatorskiego „Dorotki”. Mali recytatorzy z przejęciem deklamowali ulubione wiersze, podkreślając interpretację strojem (był krasnoludek, pszczołka, biedronka i in.), rekwizytami oraz gestykulacją.

Były również spotkania z przedstawicielami różnych atrakcyjnych zawodów, warsztaty, konkursy, a także przedstawienie „Bajkowego Teatryku” stworzonego przez studentki Kolegium Nauczycielskiego. Młode adeptki zawodu nauczycielskiego wystąpiły przed licznie zgromadzoną publicznością w przedstawieniu „Wizyta bajek”, które uświadomiło wartość fantazji na każdym etapie życia, bo przecież „na bajki nigdy nie jest się za dużym”.

Najwytrwalsi i najaktywniejsi mali czytelnicy bawili się na zorganizowanej pod hasłem „Baw się z nami — kosmitami” „Nocy w bibliotece”. Trzydzieścioro Ziemian wylądowało na planecie Gigantus Librus, by pod przewodnictwem kosmitów (w te role wcieliły się nasze koleżanki) odbyć fascynującą podróż „autostopem przez galaktykę”.

Tydzień Bibliotek to jednak oczywiście nie tylko imprezy dla dzieci — to także spotkania z poezją (Ewa Pietrzak „Wiatrem i słowem”), z książką mówioną (Leopold Tyrmand — spotkanie niewidomych i niedowidzących czytelników KBP), promocje książek (Mateusz Wyrwich „Kapelani Solidarności”), czy wreszcie spotkanie z felietonistą i satyrykiem Michałem Ogórkiem, który od dowcipów o swoich pierwszych krokach w dziennikarstwie i absurdach PRL-u, przeszedł do dyskusji na temat jakości dziennikarstwa w Polsce i skomentowania aktualnych wydarzeń politycznych.

Nie zapomnieliśmy także o seniorach i zaprosiliśmy ich na wieczór poetycko — muzyczny zatytułowany „A to Polska właśnie...”. Tym razem gościnnie Filia nr 11 stała się miejscem, gdzie można było posłuchać poezji patriotycznej w wykonaniu seniorów z Klubu Osiedlowego „Przylesie” lub razem z zespołem „Złote nutki” zaśpiewać „Przybyli ułani pod okienko”...

Na obchody Tygodnia Bibliotek zaplanowano finał Miejskiego Konkursu Poetyckiego „Koszalińska Niezapominajka”. Największą nagrodą dla laureatów będzie publikacja ich utworów w wydany na tę okoliczność tomiku poezji.

Obchodom towarzyszyły również bardzo interesujące wystawy, między innymi: „Salon Ilustratorów Książki Dziecięcej”, wystawa prasy polskiej z połowy ubiegłego wieku, wernisaż fotografii Majki Lambarskiej, czy wreszcie wystawa malarstwa Ludmiły Raźniak.

Tegoroczny Tydzień Bibliotek miał zadziałać na zmysły — miał pokazać, że biblioteka jest miejscem, które angażuje nie tylko wzrok, ale również słuch, dotyk, a przede wszystkim wyobraźnię. Mamy nadzieję, że obchody święta bibliotek w przyszłym roku będą równie udane.

Barbara Lorenc-Rymarczyk
Koszalińska Biblioteka Publiczna

Anna Adamowicz, Katarzyna Przybylska



WIEDEN

W dniach 10–13 maja 2010 roku odbył się wyjazd bibliotekarzy do zaprzyjaźnionych bibliotek wiedeńskich. Jego organizacją zajęły się koleżanki z Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach.

W umówionym miejscu spotkałyśmy się w Katowicach rano 10 maja, w godzinach popołudniowych mogłyśmy już podziwiać uroki pięknego Wiednia, a naprawdę było co podziwiać. Zwiedzanie zaczęłyśmy od Maria Theresien Platz. Na środku tego placu można zobaczyć pomnik cesarzowej Marii Teresy, która z góry spogląda na cały Wiedeń.



Pomnik cesarzowej Marii Teresy

Po obydwu stronach placu znajdują się muzea. Z jednej strony jest Kunsthistorisches Museum (Muzeum Historii Sztuki) natomiast po drugiej stronie pomnika Marii Teresy Naturhistorisches Museum (Muzeum Historii Narodowej).

Z Placu Marii Teresy udaliśmy się w stronę Hofburga. Tam podziwialiśmy pałac władców Austrii, w którym zamieszkiwali od XIII do XX wieku. Piękne widoki i niesamowity klimat miejsca urzekły nas od razu.

W jednym ze „skrzydeł” Hofburgu znajduje się Österreichische Nationalbibliothek (Austriacka Biblioteka Narodowa).

Pani przewodnik oprowadziła nas po całej Bibliotece Narodowej, zarówno części nowej, jak i historycznej.

Austriacka Biblioteka Narodowa znajduje się w Pałacu Hofburg. Jej zbiory liczą 7,4 milionów jednostek bibliotecznych i jest największą biblioteką w Austrii. Założona została przez Habsburgów, ulokowana jest w Prunksaal, nazywanym też Hofbibliothek, swoją obecną nazwę otrzymała po 1920 roku. Zbiory biblioteki zawierają: papirusy (137 864 sztuk), rękopisy, starożytne i rzadkie księgi, mapy, globusy, music, portrety, fotografie, autografy.

Każdemu kto będzie w Wiedniu polecamy odwiedzenie tego miejsca.

Następnie udaliśmy się na Starówkę Wiedeńską. Miejsce tętniące życiem, ogrom ludzi na ulicach, w kawiarniach — pyszne lody — polecamy.

Zwiedziliśmy również Katedrę św. Szczepana, która znajduje się w samym sercu najstarszej części miasta na Stephanplatz.

Katedra jest najważniejszą i jedna z najstarszych świątyń w stolicy Austrii. Zbudowana została w latach 1230/40–1263 w stylu późnoromańskim, a następnie ją rozbudowywano od XIV do początku XVI wieku. Wówczas to katedra otrzymała obecną gotycką formę. Katedra ta należy do największych świątyń europejskich.

Głównym celem naszej wycieczki było zwiedzanie bibliotek wiedeńskich, poznanie miejsca pracy austriackich kolegów i koleżanek. W związku z tym udaliśmy się do Biblioteki Uniwersytetu Wiedeńskiego. Tam zobaczyliśmy Bibliotekę Sławistyczną (z liczną kolekcją polskich zbiorów), oraz Główną Bibliotekę Uniwersytecką. Naszym zdaniem to niesamowite miejsce przyciągające licznych studentów. Miejsce, w którym chce się być, do którego warto przychodzić.

Zwiedziliśmy również Bibliotekę Miejską mieszczącą się w budynku stacji metra. Położenie tej biblioteki jest niezwykle ciekawe. Wnętrze zaprojektowano tak, aby każdy czytelnik w niej przebywający czuł się tam bardzo dobrze. Biblioteka ta jest bardzo dobrze dostosowana do potrzeb dzieci. Mogą tam wypożyczać książki, płyty, kasety, a nawet... gry komputerowe. Nic dziwnego, że biblioteka ta jest tak chętnie odwiedzana. Dziennie przychodzi do niej około trzech tysięcy czytelników.

W Wiedniu mieliśmy również czas na zwiedzanie miasta. Nie mogliśmy oprzeć się tej pokusie i wyruszyliśmy. Zobaczyliśmy ratusz, który w pięknym słońcu pokazał nam całą swoją urodę. Naprawdę piękny widok.



Katedra św. Szczepana

Zobaczyliśmy również Hundertwasserhaus, przedziwny dom zaprojektowany przez Friedensaicha Hundertwassera, wybudowany w 1983–1985. Różni się od innych swoją kolorystyką, wyrastającą roślinnością na dachu czy tarasach. Twórca chciał w ten sposób ukazać człowieka i przyrodę jako równorzędnych partnerów.



Czytelnia Biblioteki Uniwersyteckiej

Odwiedziliśmy Kahlenberg — wzgórze pod Wiedniem, z którego Jan III Sobieski dowodził zwycięską bitwą z Turkami o Wiedeń. Znajduje się tam polski kościół, prowadzony przez polskich księży. W kościele tym założono izbę pamięci, w której znajduje się jedyny w Wiedniu pomnik Jana III Sobieskiego.

Z tego wzgórza roztacza się panorama Wiednia. W promieniach słońca wyglądała niesamowicie.



Widok ze wzgórza Kahlenberg



Palac belwederski

Byliśmy również w Pałacu Schönbrunn zbudowanym w XVII–XVIII wieku, który był siedzibą dynastii Habsburgów. Pałac ten został wpisany w 1996 roku na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W ogrodach jakie go otaczają, turyści mogą sobie pospacerować, zwiedzić palmiarnie czy ZOO. Na wzgórzu usytuowanym przy ogrodach wzniesiona została Głorieta, z której roztacza się widok na pałac i całą panoramę Wiednia. Poniżej znajduje się Fontanna Neptuna. Ciekawostką jest, że w Pałacu Schönbrunn w Sali lustrzanej koncertował jako sześciolatek cudowne dziecko Wolfgang Amadeusz Mozart.

Będąc w Wiedniu zawitaliśmy również do Belwederu, pałacu wykupionego przez Marię Teresę. Składa się on z Belwederu Górnego, który przeznaczony był na bankiety i uroczystości oraz Belwederu Dolnego, który pełnił funkcję letniej rezydencji. Łączy je ogród w stylu francuskim, ozdobiony szeregiem posągów sfinksów. Obecnie w budynkach tych znajdują się muzea.

Po trudach związanych ze zwiedzaniem wielu ciekawych miejsc udaliśmy się na odpoczynek. Trafiliśmy do Stadtparku — pierwszego publicznego parku Wiednia. Wizytówką tego parku jest pomnik Straussa syna, króla walca, z którym każdy pragnie zrobić sobie zdjęcie. W parku tym również znajduje się zegar kwiatowy, który prezentuje się niezwykle okazale.

Wiedeń jest piękny, ale niestety nadszedł czas wyjazdu. Jedno jest pewne, Wiedeń jest pięknym miejscem na ziemi, gdzie zawsze warto wracać.

Żeby urozmaicić nam drogę powrotną organizatorki zaplanowały pobyt w czeskim miasteczku Olomuniec. Rozległe olomunieckie Stare Miasto jest drugim, po centrum Pragi, największym zespołem zabytkowym w Czechach. Zabudowa w jego obrębie reprezentuje głównie styl renesansowy i barokowy.

Stojąca na Górnym Rynku kolumna Trójcy Przenajświętszej jest wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Znajduje się tam m.in. Ratusz z XIII wieku z socrealistycznym zegarem astronomicznym. W Olomuńcu znajduje się również Katedra św. Wacława, w której mieści się największy dzwon na Morawach. W Olomuńcu rocznie przebywa ok. 100 000 turystów, to mniej więcej tyle samo co ludności w nim zamieszkałej.

Wyjazd nasz uważamy za bardzo udany. Zobaczyliśmy pracę bibliotekarzy w Wiedniu. Myślę, że wiele ciekawych rzeczy możemy zastosować w naszej pracy. Wiele się od nich nauczyliśmy, a przy okazji zobaczyliśmy przepiękne miasto, jakim jest Wiedeń.

Anna Adamowicz

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny Czytelnia Rybactwa

Katarzyna Przybylska

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny
Wypożyczalnia Zbiorów Przyrodniczych



Daniel Ziarkowski

ŚWIĘTO POLSKIEJ NIEZAPOMINAJKI

Od roku 2002 za sprawą redaktora radiowej Jedyńki, Andrzeja Zalewskiego 15 maja jest dniem szczególnym. Już po raz dziewiąty bowiem w Polsce, czwarty w Uniwersytecie Szczecińskim, a drugi w Bibliotece Głównej US obchodziliśmy Dzień Polskiej Niezapominajki. Dlaczego niezapominajka i dlaczego 15 maja wydają się tutaj pytaniami wręcz trywialnymi. Istotna jest natomiast idea i cel. A cel jest szczytny — to pamięć o przyrodzie, która wokół nas, o bliskich, którzy obok nas i o polskości, która w nas. Niezapominajka jako symbol tego co jednoczy, uczy, bawi i wzrusza zdaje się mieć swoje uzasadnienie w coraz to bardziej stechnicyzowanym, wynaturzonym świecie. Przypomina bowiem o wartościach bezwzględnych takich jak pamięć, patriotyzm, ekologia, tolerancja, edukacja.

W tym duchu, rozumiejąc doskonale przesłanie tego święta Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego przy współudziale Katedry Taksonomii Roślin i Fitogeografii US po raz kolejny włączył się w zorganizowanie Święta Polskiej Niezapominajki. Idealnie wkomponowana uroczystość w Tydzień Bibliotek (8–15 maja), który w tym roku przyświecał hasłem „Biblioteka — słowa, dźwięki, obrazy” jest jeszcze jednym dowodem na szerokie pojmowanie roli edukacji społeczeństwa przez pracowników OIN oraz wszystkich, którzy czynnie włączyli się w celebrację tego święta.

Spiritus movens przedsięwzięcia był profesor dr hab. Marian Ciaciura, który otworzył obchody wraz z prorektorem Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Andrzejem Witkowskim. Ten ostatni wyraził uznanie i podziw dla bogatej oferty programowej oraz samego zamysłu rozszerzenia działalności biblioteki poprzez propagowanie treści edukacyjnych i integracyjnych pracowników naukowych, studentów, a także osób nie związanych bezpośrednio ze szkolnictwem wyższym.

Tego dnia gmach Biblioteki Głównej US już od progu witał przybyłych ukwieconymi korytarzami, posterami przedstawiającymi i opisującymi egzotyczne rośliny, horoskopami kwiatowymi oraz prezentacjami godeł, herbów i ekslibrisów z motywami roślinnymi. W sali Oddziału Informacji Naukowej, specjalnie urządzonej i zaaranżowanej na potrzeby święta można było posłuchać interesujących

referatów i obejrzyć nie rzadko fantastyczne fotografie kwiatów z całego świata. Referaty dotyczyły poprzez swoją tematykę nie tylko samej flory („Święta Kwiatów w Wielkiej Brytanii” — E. Maruszczyńska, „Największe kwiaty świata” — J. Baran, A. Bednarek) czy ekologii („Mowa kwiatów” — K. Kulpińska), ale również zagadnień socjologicznych („Kwiaty w modzie” — S. Popińska), medycznych („Kwiaty stosowane w leczeniu różnych schorzeń” — S. Sremska), kulinarnych („Smaczne i zdrowe kwiaty na talerzu” — B. Kowalik-Jagielska) i historii sztuki („Motywy kwiatowe w malarstwie przełomu XIX i XX wieku” — A. Flejter-Wojciechowicz). Do akcji włączyli się także studenci spoza Wydziału Nauk Przyrodniczych US i uczniowie szkół szczecińskich. W ramach prezentacji słowno-muzycznych wystąpił zespół wokalo-instrumentalny „Zielona Butelka” pod kierunkiem dr hab. prof. US B. Thomas-Miklas z Katedry Edukacji Artystycznej oraz wokalistka-amatorka, młodzieńca Ola Mędrkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 68. Własną twórczością literacką podzieliły się ze słuchaczami „nadworna” poetka Biblioteki Głównej Marta Sztark-Żurek i studentka II roku Historii — Sylwia Marcinowska. Inscenizacja teatralna poświęcona kwiatom pt. „Miss Piękności” przeniosła zebranych w świat prawd prostych, w którym każdy człowiek, podobnie jak każda roślina jest stworzony „ku czemuś” i jedyny w swoim rodzaju. Dość powiedzieć, że o tych oczywistościach przypominały nam... dzieci- uczniowie klas V-VI SP nr 16 w Szczecinie. Dla miłośników heraldyki kierownik Oddziału Informacji Naukowej BG, dr Grażyna Zygmunt przygotowała wystawę pt. „Kwiaty i motywy roślinne w herbach rycerstwa polskiego”, zaś całości dopełniała prezentacja na posterach piszącego te słowa pt. „Kwiaty w literaturze i poezji”. Zwolennicy tradycyjnych nośników treści wizualnych mogli zapoznać się z kwiatami na kartkach pocztowych w kolekcji wybranej przez pracownika Zbiorów Specjalnych BG US Krystynę Borówkę. Miłym jest również fakt wciąż jeszcze nieśmiało, ale rzetelnie włączania się do akcji pracowników innych bibliotek wydziałowych. W tym roku byli to Iwona Sagan (referat i pomoc w organizacji) z biblioteki Wydziału Prawa i Administracji oraz Justyna Waluś (referat) z biblioteki Wydziału Teologicznego. Cieszą sponsorzy, którzy swoją obecnością popierają niezapominającą ideę (Uniwersytet Szczeciński, Top Plant-Professional, ZO LOP, Urząd Miasta w Szczecinie), a także patroni udzielający poparcia podobnie jak w latach ubiegłych — Prezydent Miasta Szczecin Piotr Krzystek, Rektor Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Waldemar Tarczyński, gazeta „Moje Miasto”, Studencki Serwis Kulturowy KAKADUS.

Święto Polskiej Niezapominajki z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi i obecnie do akcji włączone są media: „Gazeta Wyborcza”, „Przyroda Polska”, „Dziennik Zachodni”, „Gość Niedzielny”, „Gazeta Olsztyńska”, przedsiębiorstwa: Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”, instytucje: Państwowy Instytut Geologiczny, Ośrodek Edukacji Ekologicznej i Integracji Europejskiej.

Tak więc Niezapominajka zakwita 15 maja pod wieloma dachami i w wielu głowach. Być może dla sceptyków jest to tylko kolejny przejaw egzaltacji i „sztuczny miód”, ale duch tego wydarzenia powinien towarzyszyć nam każdego dnia, albowiem jest to święto młode, jednak na wskroś nowoczesne, a wartości jakie ze sobą niesie są ponadczasowe.

Daniel Ziarkowski

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Iwona Sagan, Marta Sztark-Żurek, Justyna Waluś

„W SIECI BIBLIOTEK. WSPÓŁPRACA, INTEGRACJA, NOWOCZESNOŚĆ”

IV BAŁTYCKA KONFERENCJA Z CYKLU „ZARZĄDZANIE I ORGANIZACJA BIBLIOTEK”

W dniach 20–21 maja bieżącego roku w Gdańsku odbyła się czwarta z kolei konferencja z cyklu „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek”, tym razem pod hasłem „W sieci bibliotek. Współpraca, integracja, nowoczesność”. Organizatorami spotkania byli: Ateneum — Szkoła Wyższa w Gdańsku, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej, Uniwersytet Gdański, Komisja Zarządzania i Marketingu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Poświęcone ono było licznym aspektom współpracy środowisk bibliotekarskich.

Pierwszego dnia konferencji, funkcję gospodarza pełniło Ateneum — Szkoła Wyższa w Gdańsku. W Audytorium Maximum odbyły się cztery sesje referatowe, poprzedzone wystąpieniem Rektora Ateneum, prof. dr. hab. Waldemara Tłokińskiego, który wspólną płaszczyznę pracy bibliotekarzy uznał za niezmiernie istotny element życia akademickiego.

Sluchacze mogli zapoznać się z wynikami badań ankietowych poświęconych różnym kierunkom współpracy środowisk bibliotekarskich. Zaprezentowano dobre i złe strony tworzenia bibliotecznych konsorcjów — ukazano tu podejście quasi-biznesowe, gdyż konsorcjum faktycznie przynosi zyski finansowe. Dla bibliotek jednak — jak podkreśliła jedna z prelegentek — ważniejsze są korzyści wypływające z oszczędności czasu i pracy oraz możliwość popularyzacji danej instytucji i rozwinięcia działalności. Pewnym minusem okazuje się niestety utrata lub ograniczenie niezależności.

W kolejnym z referatów, zaprezentowanym przez Marzenę Dziołek i Monikę Gościak z Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej przedstawiono nieco inną formę współpracy, mianowicie Klaster Bibliotek Bi@lskich — sieć współpracy informacyjno-edukacyjnej, która powstała z inicjatywy Biblioteki Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. W referacie omówiono cele i założenia projektu oraz plany rozwoju i przyszłej współpracy pomiędzy tworzącymi go bibliotekami i ich otoczeniem zewnętrznym. Przedstawiona została również teoria klastrow, ich definicje i typologia.

Współpraca między bibliotekarzami odbywa się zarówno na terenie naszego kraju, jak i poza jego granicami. Aspekt wspólnych działań na płaszczyźnie międzynarodowej był przywoływany kilkakrotnie w drugiej części sesji. Przedstawiono możliwości płynące z wyjazdów bibliotekarzy w ramach programu Erasmus. Dzięki

obszernym fotorelacjom polskich bibliotekarzy można było odbyć wirtualną wycieczkę po bibliotekach Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Austrii, Finlandii, czy USA. Prezentowano międzynarodową współpracę formalną, jak i tą o charakterze nieoficjalnym. Właśnie takiej formy dotyczył referat Barbary Bułat z Biblioteki Jagiellońskiej, który przedstawiał nawiązaną 15 lat temu współpracę, pomiędzy Oddziałem Informacji Naukowej i Katalogów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z Biblioteką Słowiańską i Wschodnioeuropejską (Slavic and East European Library) Uniwersytetu Illinois w Urbana-Champaign (USA). Współpraca ta, zachowująca swój nieformalny charakter do dziś, owocuje wzajemną pomocą w kwerendach, wymianą informacji o bazach danych, serwisach internetowych, nowościach wydawniczych, udziałem OINiK BJ w tworzeniu przez SRS internetowego poradnika Slavic Literature Guide czy kilkukrotnym pobytem pracowników OINiK BJ w Bibliotece Uniwersytetu w Urbana-Champaign. Jednak szczególnie zaskakującym jest sposób w jaki ta współpraca została nawiązana. Jest ona z jednej strony efektem zwykłej ludzkiej życzliwości i zrozumienia dla czytelnika, okazanego przez jednego z pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, z drugiej docenieniem tejże życzliwości przez owego czytelnika.

Profesor Stanisława Kurek-Kokocińska z Uniwersytetu Łódzkiego w trzeciej sesji referatowej bardzo ciekawie przedstawiła, jak rysowała się współpraca bibliotek w na przestrzeni wieków, ze szczególnym uwzględnieniem czasów PRL i RP. Profesor Kokocińska podkreśliła, że współpraca to nie każde działanie, ale planowe współdziałanie większej lub mniejszej liczby bibliotek.

Aleksandra Marciniak z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi z ogromną charyzmą opowiadała o współpracy regionalnej bibliotek zrzeszonych w Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu Łódzkiego SBP. Szczecińskim uczestnikom, którzy dość licznie przybyli na konferencję, szczególnie podobał się pomysł przeprowadzenia rajdu rowerowego ulicami Łodzi pod hasłem „Odjazdowy Bibliotekarz” w ramach tegorocznego „Tygodnia Bibliotek”. Promowanie roweru jako środka komunikacji, integracja bibliotekarskiego środowiska, dobry PR biblioteczny — wszystko to składa się na umacnianie więzi z czytelnikiem.

Drugiego dnia obrad, uczestników gościła Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej. Konferencji towarzyszyła wystawa jubileuszowa z okazji 65-lecia Biblioteki Głównej PG — „Między Tradycją a Przyszłością” oraz multimedialna prezentacja poświęcona zabytkowym zbiorom Biblioteki. Zaistniała również okazja, by odwiedzić Bibliotekę i zapoznać się z nowoczesnymi narzędziami pracy, takimi jak samoobsługowa wypożyczalnia.

Drugi dzień konferencji otworzył Rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr hab. inż. Henryk Krawczyk. Przygotowano cztery sesje tematyczne: Biblioteki Cyfrowe, Regionalna Współpraca bibliotek, Internet w bibliotece, Współpraca bibliotekarzy.

Obrady te mogła zdominować powszechna cyfryzacja bibliotek, czy serwisy społecznościowe, jednak dzięki podziałowi na bloki tematyczne, każdy z uczestników

mógł znaleźć coś dla siebie, by następnie próbować zastosowania zasłyszanej teorii w praktyce w rodzimej bibliotece, bo przecież udział w konferencjach (czynny lub bierny) służyć ma przeszczepianiu na biblioteczny grunt pomysłów i spostrzeżeń „kolegów po fachu”.

Szczególnie ciekawy był referat prof. dra hab. inż. Bogdana Wiszniewskiego i dra inż. Mariusza Szwocha „Wyzwania bibliotek cyfrowych”, w którym — cytując za abstraktem — zostały przeanalizowane zagadnienia techniczne, organizacyjne i prawne, stanowiące obecnie największe wyzwania dla przedsięwzięć polegających na tworzeniu bibliotek cyfrowych. Analiza tych zagadnień przebiegała z perspektywy dwu komplementarnych celów tworzenia systemu biblioteki cyfrowej: jako archiwum przechowującego cyfrowe reprezentacje oryginalnych obiektów, oraz jako repozytorium treści i/lub wysoko przetworzonej informacji, wydobytej z cyfrowych reprezentacji obiektów.

XXI wiek, ekspansja Internetu i popularyzacja bibliotek cyfrowych (których największy rozwój miał miejsce w latach 1996–2005) sprawiły, że współpraca — szczególnie międzynarodowa — koncentruje się w sferze wirtualnej. Polega ona na współtworzeniu różnego rodzaju baz, a także rozpowszechnianiu informacji w wersji elektronicznej. Jednak biblioteki to również materialne skarby kultury, które — aby mogły być zachowane dla potomności — często wymagają wielkich nakładów: umysłowych, fizycznych i finansowych.

Interesującą formą działalności, a jednocześnie sposobem pozwalającym ratować cenne, zagrożone zbiory klasztorne, jest przedsięwzięcie, jakie pod koniec 2005 roku podjęła Biblioteka Jagiellońska wobec Biblioteki Kongregacji Eremitów Kamedułów Góry Koronnej. Biblioteka ta posiada ok. 12 000 woluminów, z czego ok. 58 % stanowią starodruki, w tym inkunabuły — brak jej jednak możliwości właściwego przechowywania i konserwacji cennych zabytków. Zbiory klasztorne przekazane zostały w depozyt — pozwoliło to podjąć działania zabezpieczające je przed postępującym zniszczeniem. Umowa depozytowa określa przechowanie, skatalogowanie, zabezpieczenie konserwatorskie oraz udostępnianie zbiorów do celów naukowych.

Pierwszy etap prac miał miejsce już na terenie klasztoru (konserwatorzy wstępnie oczyścili obiekty), książki zostały zaopatrzone w kody kreskowe i otrzymały metryczki konserwatorskie. Każda książka została również zaopatrzona ankietą określającą jej stan. Ok. 20 woluminów przeznaczono do konserwacji, a cała kolekcja znajduje się obecnie w trakcie katalogowania.

Swój udział w konferencji zaznaczyli też szcześcińscy bibliotekarze, prezentując działania w zakresie współpracy bibliotek województwa zachodniopomorskiego¹.

¹ Wygłoszone referaty: Justyna Waluś „Współpraca bibliotek kościelnych Federacji FIDES w latach 1991–2010”, Iwona Sagan i Marta Sztark-Zurek „Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek jako

Łącznie zaprezentowano czterdzieści referatów, wzbogaconych o interesujące prezentacje multimedialne. Referenci podkreślali istotną rolę imprez cyklicznych, współpracy lokalnej, rozpowszechniania źródeł elektronicznych oraz wagę wpływu użytkowników na kształt zbiorów i działalność poszczególnych placówek. Była również mowa o wizerunku bibliotekarza, o jego przemianach na przestrzeni stuleci, o zwalczaniu stereotypu pracy u podstaw, a także o niebezpiecznym ukierunkowaniu bibliotecznych działań na wirtualizację. Organizatorzy Konferencji przewidzieli również wydanie publikacji pokonferencyjnej, zaplanowanej na wrzesień bieżącego roku.

Gdańska konferencja z pewnością wszystkim głęboko zapadnie w pamięć. Wydaje się, że zapamiętają ją nie tylko uczestnicy, ale również pracownicy ochrony budynku Ateneum — Szkoły Wyższej. Dzięki rozmowom w kuluarach szczegółowo poznali oni zakres pracy bibliotekarzy. Obalanie stereotypu trwa.

Iwona Sagan

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego

Marta Sztark-Żurek

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej
Uniwersytetu Szczecińskiego

Justyna Waluś

Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego

przykład współpracy bibliotek województwa zachodniopomorskiego”, Agnieszka Gnat-Leśnianańska „Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie w społeczności lokalnej”.

Anna Cymbor

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM ŚRODOWISKOWEGO „FORMY DYDAKTYKI W BIBLIOTEKACH”

20 maja bieżącego roku w Bibliotece Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie odbyła się druga sesja z cyklu spotkań środowiskowych organizowanych przez Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, poświęcona formom dydaktyki w bibliotekach. Siedmiu przedstawicieli szczecińskich bibliotek przedstawiło następujące referaty: Lidia Lewicka z Biblioteki Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego (*Kształcenie bibliotekarzy na potrzeby edukacji użytkowników bibliotek — rys historyczny*), Agnieszka Bajda z Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego (*Początki szkoleń użytkowników w Bibliotece i Ośrodku Informacji Chemicznej Politechniki Szczecińskiej*), Anna Gryta z Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego (*Blended learning (nauczanie mieszane) jako forma dydaktyki bibliotecznej*), Anna Cymbor z Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej (*Przysposobienie biblioteczne on-line — 2 lata doświadczeń — Dagmara Budek, Anna Cymbor, Edyta Rogowska*), Tomasz Zajączkowski z Biblioteki Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego (*Procedura dydaktyczna i szkolenia użytkowników na przykładzie Biblioteki Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego*) oraz Radosław Delida (*Wiarygodność informacji w Internecie*) i Małgorzata Skrzypczak-Słowińska z Książnicy Pomorskiej (*Wyniki badań nad zawartością prasy dziecięco-młodzieżowej i jej wpływu na emocjonalny rozwój młodego czytelnika*).

W spotkaniu uczestniczyło ponad 40 osób z bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, Pomorskiej Akademii Medycznej, Akademii Morskiej i Książnicy Pomorskiej. Referujący zaprezentowali różne formy i szeroki zakres dydaktyki. W bibliotekach uczelnianych prowadzone są zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla nowych użytkowników oraz bardziej szczegółowe szkolenia z zakresu usług bibliotecznych i informacji naukowej. Wykorzystywane są takie formy dydaktyki jak: tradycyjne szkolenie prowadzone przez bibliotekarza w formie wykładów lub seminariów, szkolenie elektroniczne dostępne w Internecie, szkolenia mieszane. Każdy rodzaj dydaktyki w innym stopniu absorbuje uwagę użytkownika. Każdy rodzaj ma zalety, ale też i wady. Wybór formy szkolenia zależy od polityki biblioteki, możliwości personalnych i lokalowych oraz od tego, do jakiej grupy użytkowników jest ono kierowane. Z wygłoszonych referatów i dyskusji wynika, że dydaktyka jest bardzo ważną i nieodłączną częścią funkcjonowania bibliotek — zarówno naukowych, jak i publicznych. Szkoleniom

muszą podlegać bibliotekarze i użytkownicy. Podczas dyskusji poruszono temat komputeryzacji i automatyzacji procesów bibliotecznych oraz ich wpływu na relacje użytkownika z bibliotekarzem. Innymi słowy: czy komputeryzacja zastąpi kontakt z bibliotekarzem i czy bibliotekarz w ogóle będzie czytelnikowi potrzebny. Niezależnie od preferowanych form dydaktyki, w żadnej bibliotece nie dąży się do zastąpienia kontaktu użytkowników z pracownikami przez komputeryzację, tym bardziej, że nie dla każdego czytelnika jest to forma wygodna. Jednak coraz więcej aspektów działalności bibliotek wiąże się nierozzerwalnie z komputeryzacją. Tendencja ta musiała objąć również, przynajmniej częściowo, dydaktykę.

Tego typu spotkania bibliotekarzy są okazją do wymiany doświadczeń, a frekwencja i liczba referatów świadczy o potrzebie ich organizowania.

Anna Cymbor

Biblioteka Główna Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

Janina Mazurkiewicz-Frontczak

JUBILEUSZ CENTRUM AKTYWNOŚCI KULTURALNEJ OSÓB NIESPRAWNYCH WZROKOWO

22 czerwca 2010 roku w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie jubileuszowe z okazji 5-letniej działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo. Centrum mieści się w Czytelnii i Wypożyczalni Książki Mówionej. Powstało w maju 2005 roku, tj. niemal w momencie przekazania Oddziałowi Książki Mówionej nowego, bardziej dostępnego dla osób niesprawnych wzrokowo pomieszczenia, usytuowanego na parterze starego gmachu Książnicy.

Działalnością Centrum steruje Rada Programowa, powołana przez Dyrektora Książnicy Pomorskiej. W jej skład wchodzi 5 osób. Są to przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Zachodniopomorskiego, Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz pracowników Książnicy Pomorskiej.

Na jubileusz przybyło wielu wspaniących gości. Oprócz stałych uczestników naszych spotkań oraz sympatyków Centrum uroczystość zaszczylił swoją obecnością prezes Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego Polskiego Związku Niewidomych Lech Borucki.

Z Centrum od wielu lat współpracują Arkadiusz Szostak, dyrektor ds. artystycznych Krajowego Centrum Kultury Niewidomych w Kielcach, Stanisław Nyczaj – pisarz, publicysta, wydawca, prezes Związku Literatów Polskich Oddziału Kieleckiego, Ryszard Kotla – historyk, dziennikarz, oraz Cecylia Judek – popularyzatorka literatury polskiej pełniąca funkcję sekretarza naukowego w Książnicy Pomorskiej.

Uroczystość otworzył dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bąbolewski, który serdecznie powitał zaproszonych gości oraz podkreślił jaką ważną rolę dla osób z dysfunkcją wzroku pełni Książnica Pomorska i funkcjonujące w niej Centrum. Uczestnicy spotkania uczcili minutą ciszy pamięć Bronisławy Mesterhazy-Okopińskiej, która zmarła 12 czerwca 2010 roku. Bronisława Mesterhazy - Okopińska od 1960 roku związana była życiem osobistym i zawodowym z Policami. Za osiągnięcia na polu oświatowym, zawodowym i społecznym otrzymywała liczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. Od 2006 roku współpracowała z Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, gdzie prezentowała swoje wiersze. Twórczości poetyckiej oddała się będąc już na emeryturze. Wydała 6 tomików poezji. W sierpniu 2010 roku ukończyłaby 92 lata.

Kierowniczką Centrum Janina Mazurkiewicz-Frontczak w wielkim skrócie przedstawiła cele i zadania Centrum. Opowiedziała o najważniejszych działaniach podejmowanych na rzecz osób z dysfunkcją wzroku i ich osiągnięciach.



Janina Mazurkiewicz-Frontczak i Lucjan Bąbolewski podczas otwarcia spotkania jubileuszowego

Lucjan Bąbolewski, dyrektor Książnicy Pomorskiej wręczył listy gratulacyjne osobom zasłużonym dla Centrum. Otrzymali je: prowadząca od pięciu lat warsztaty plastyczne malarka Romana Kaczmarek-Kosińska, za szczególne zaangażowanie w aktywizację środowiska ludzi niewidomych, Gertruda Wegner, Urszula Rychlińska, Barbara Wawrzół, Elżbieta Karasiewicz, Zofia Grzeszczuk, Alicja Czarnuszka – uczestniczki warsztatów plastycznych, za inwencję twórczą związaną z oprawą plastyczną spotkań organizowanych w ramach Centrum. Alicja Czarnuszka otrzymała dodatkową pochwałę za profesjonalną, wręcz aktorską interpretację tekstów literackich prezentowanych podczas imprez.

Szczególne słowa uznania za zasługi na rzecz osób z dysfunkcją wzroku skierowane zostały do: Arkadiusza Szostaka, Stanisława Nyczaja, a także Ewy Marii Wojtasik (poetki ze Szczecina) i Haliny Kuropatnickiej z Wrocławia. Wiedza i bogate doświadczenie tych osób przekazane uczestnikom Integracyjnych Warsztatów Literackich organizowanych w ramach Centrum przyczyniły się do wybitnych osiągnięć uczestników zarówno na polu literackim, jak i recytatorskim. To dzięki nim zostali wypromowani i bez kompleksu, mającego źródło w niepełnosprawności, mogli uwierzyć w siebie.

Skromny upominek oraz list gratulacyjny zawierający podziękowania za współpracę czekały na Ryszarda Kotłę. Jego prelekcje i wykłady tematycznie związane



Duet wokalny – Halina Ryt i Maria Jeleń

z historią Szczecina i Pomorza Zachodniego przyciągały zawsze licznych uczestników spotkań, zarówno dorosłych, jak i młodzież szkolną. Cecylia Judek, laureatka prestiżowej nagrody – Funduszu Literatury Polskiej, spotkała się z wyrazami wdzięczności za wspaniałe prelekcje, które przybliżały uczestnikom spotkań postaci wielkich pisarzy polskich. Wśród innych uhonorowanych w tym dniu osób nie można było pominąć Marii Rybackiej, poetki, która również została obdarowana dyplomem za wielkie zaangażowanie i ogromną pomoc przy organizacji spotkań.

W tak uroczystym dniu podziękowaniom i gratulacjom nie było końca. Kierowniczka Centrum, Janina Mazurkiewicz-Frontczak otrzymała z rąk prezesa Zarządu OZ PZN Lecha Boruckiego dyplom uznania oraz piękny bukiet kwiatów. Do tych podziękowań przyłączyli się przedstawiciele innych instytucji współpracujących z Centrum: Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Związku Nauczycielstwa Polskiego-Sekcji Emerytów. Warto w tym miejscu przytoczyć dedykowany kierownicze Centrum wiersz:

*Ciągle jeszcze istnieją wśród nas anioły.
Nie mają wprawdzie żadnych skrzydeł,
lecz ich serce jest bezpiecznym
portem dla wszystkich, którzy są w potrzebie.
Wyciągają ręce i proponują swoją pomoc i przyjaźń.*

Słowa uznania oraz list gratulacyjny przekazał kierownicze Centrum również dyrektor Książnicy Pomorskiej.

Po części oficjalnej zebrani zapoznali się z prezentacją multimedialną podsumowującą 5-letni dorobek Centrum. Relację z działalności tej placówki przedstawiła Janina Mazurkiewicz-Frontczak wspólnie z Alicją Klich, pracownicą Oddziału Książki Mówionej.

Głównym celem Centrum jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb kulturalnych osób z dysfunkcją wzroku oraz inicjowanie i rozwijanie ich talentów twórczych. Ważnym punktem działań jest również prezentacja dorobku i dokonań artystycznych osób niewidomych i słabowidzących, a także integracja tego środowiska. Placówka, będąc centrum promocji, informacji i edukacji kulturalnej obejmuje swym zasięgiem osoby niesprawne wzrokowo z terenu Szczecina i regionu.

W okresie od września 2005 do czerwca 2010 roku w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo zostało zorganizowanych 129 imprez, w których uczestniczyło 5338 osób. Były to wykłady, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi, a także wystawy, przeglądy twórczości artystycznej, spotkania autorskie i muzyczne promujące twórczość osób niesprawnych wzrokowo. Na panele dyskusyjne zapraszano przedstawicieli środowisk twórczych ze Szczecina i innych regionów Polski.

Ważnym elementem działań podejmowanych przez Centrum jest współpraca z dziećmi i młodzieżą szkolną, dla których Centrum pełni funkcję wychowawczą, oraz integrującą środowisko szkolne. Dzieci niewidome i słabo widzące uczęszczają do szkół z klasami integracyjnymi. Właśnie dlatego na każdą imprezę z udziałem niewidomych dzieci zapraszani są ich rówieśnicy. Zaproszenia przyjęło wiele szkół. W Centrum gościli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 16, 39 i 63, z Gimnazjum nr 7, 18, 26, Liceum Ogólnokształcącego nr 2 (z klasami integracyjnymi).

Do współpracy przy organizacji imprez w ramach Centrum udało się pozyskać również młodzież z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 2. Spotkania tej młodzieży z osobami niesprawnymi wzrokowo mają ogromną wartość wychowawczą. Współpraca będzie kontynuowana.

Podejmowane działania szły nie tylko w kierunku integracji i aktywizacji środowiska ludzi niewidomych. Centrum pełni też funkcję edukacyjną i szkoleniową oraz służy wszechstronną radą i pomocą niepełnosprawnym wzrokowo twórcom.

W ramach działalności edukacyjnej nieprzerwanie od 2005 roku odbywają się warsztaty literackie i plastyczne, których celem jest wymiana doświadczeń, wzbogacenie wiedzy na temat tajników warsztatu literackiego, a także doskonalenie umiejętności recytatorskich. Są to sympatyczne w formie i pouczające zajęcia.

Warsztaty plastyczne pełnią bardzo ważną funkcję rehabilitacyjną osób niesprawnych wzrokowo. Uczestnikom sprawiają dużo przyjemności, dają poczucie zadowolenia, pewności siebie oraz zaspokajają potrzebę samorealizacji.



Romana Kosińska, Lech Borucki, Janina Mazurkiewicz-Frontczak i Ewa Wojtasik



Publiczność zgromadzona na Jubileuszu



Wystawa przedstawiająca część dorobku Centrum

Z oferty Centrum korzysta rokrocznie ponad 1000 osób. Tak różnorodną działalność kulturalno-oświatową umożliwiły nam środki finansowe, które Książnica Pomorska otrzymała od Ministerstwa Kultury na realizację Programów Operacyjnych: *Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury w 2005 r. oraz Promocja czytelnictwa. Priorytet II. Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa w latach 2006 - 2008.*

Podsumowując 5-letnią działalność zapewne warto zacytować słowa Stanisława Nyczaja, który w przesłanym do dyrekcji Książnicy Pomorskiej liście gratulował wspaniałych rezultatów działalności Centrum, w tym: *niezwykle wartościowych spotkań problemowych, m.in. odnoszących się do zagadnień warsztatu twórczego; przyczynienia się do rozwoju osobowości twórczych wszystkich aktywnie uczestniczących w spotkaniach literackich osób; stworzenia w Książnicy Pomorskiej warunków do doskonalenia się twórców z dysfunkcją wzroku, nabywania umiejętności korzystania ze sprzętu komputerowego celem przygotowania utworów poetyckich i prozatorskich do konkursów literackich, publikacji w czasopiśmie i wydań książkowych.*

Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Nieprawnych Wzrokowo pozyskuje do współpracy coraz więcej sympatyków. Od początku swej działalności ściśle współpracuje z Polskim Związkiem Niewidomych w Szczecinie i Polskim Związkiem Emerytów,



Janina Mazurkiewicz-Frontczak, Lucjan Bąbolewski i Maria Rybacka

Rencistów i Inwalidów. Udało się też nawiązać współpracę z Sekcją Literacką Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Sekcją Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Spotkanie zakończyła część artystyczna. Wystąpiły wokalistki: Halina Ryt i Maria Jeleń, które od 12 lat współpracują z Krajowym Centrum Kultury Niewidomych w Kielcach. Swoje piękne wiersze: *Aniołowie fruwią wysoko*, *Bajka*, *Deszczowy Szczecin* prezentowała też Ewa Maria Wojtasik. Alicja Czarnuszka przedstawiła wspaniałą własną interpretację wierszy: *Ja Adama Zagajewskiego* i *Ludzie* Tadeusza Nowaka oraz tekstu Witolda Gombrowicza *Iwona, księżniczka Burgunda*.

Piękną oprawę plastyczną jubileuszowego spotkania stanowiła ekspozycja twórczości artystycznej (malarstwa i rękodzieła) osób z dysfunkcją wzroku. Wystawione również w Sali Kolumnowej: książka pamiątkowa oraz wystawa składająca się ze zdjęć, przybliżyły uczestnikom spotkania 5-letni dorobek Centrum.

Działalność prowadzona przez Centrum zaspokaja potrzeby i oczekiwania środowiska, czego dowodem jest statuetka dla animatora kultury na rzecz osób z dysfunkcją wzroku, którą otrzymała w 2008 roku autorka niniejszego artykułu. Sponsorką tej statuetki była Bronisława Mesterhazy-Okopińska.

Bibliografia dotychczasowych publikacji na temat Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Nieprawnych Wzrokowo:

1. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska dla niewidomych-bez barier. *Iskierka*. 2005, nr 22.
2. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska w Szczecinie zaprasza na spotkania. *Iskierka*. 2005, nr 23.
3. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska bez barier (ciąg dalszy). *Iskierka*. 2005, nr 24.
4. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Informacja o działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Nieprawnych Wzrokowo w zakresie realizacji Programu Operacyjnego Ministra Kultury: Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury za rok 2006, *Iskierka*. 2006, nr 25.
5. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Iskierka*. 2006, nr 26.
6. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Iskierka*. 2006, nr 27.
7. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Iskierka*. 2006, nr 28.
8. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Iskierka*. 2007, nr 29.
9. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Iskierka*. 2007, nr 30.
10. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska ośrodkiem kultury dla niewidomych. *Bibliotekarz Zachodniopomorski*. 2006, nr 1.
11. Mazurkiewicz-Frontczak, J. Książnica Pomorska w Szczecinie ośrodkiem aktywizacji kulturalnej osób z dysfunkcją wzroku. *Bibliotekarz*. 2009, nr 12 (Artykuł znajduje się w dodatku do Bibliotekarza pt. Dobre Praktyki)

Janina Mazurkiewicz-Frontczak

Oddział Książki Mówionej i Mikroform Książnicy Pomorskiej

Anna Skotarczak

SPRAWOZDANIE Z XII OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH NIEPAŃSTWOWYCH NOWA WIEŚ POD KRAKOWEM, 8–10 WRZEŚNIA 2010

Ósmego września o godzinie 11.00 rozpoczęły się obrady dorocznego spotkania bibliotekarzy szkół wyższych niepaństwowych oraz przedstawicieli bibliotek uczelni państwowych. Organizatorem była Firma Księgarska Wiesława Juszcza z Łodzi.

Wykład inauguracyjny pt. „Czy Karol Estreicher (st.) był pomysłodawcą wprowadzenia prochów Adama Mickiewicza na Wawel” wygłosił prof. Franciszek Ziejka. Wystąpienie prof. Ziejki przedłużyło się do 2,5 godziny, ale słuchacze tak byli pod wrażeniem erudycji profesora, że nie dostrzegli upływu czasu. Wystąpienie sponsora z firmy „Emerald” zakończyło panel poranny.

Po południu przeprowadzony został panel pod kierunkiem Artura Jazdona z Uniwersytetu Poznańskiego nt. „Śmierć książki-śmierć biblioteki akademickiej?”. W trakcie panelu ciekawą prezentację pt. „Biblioteki szerokopasmowe” przedstawiła Marlena Solak z Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego. Wystąpienie następnego sponsora z firmy e-publikacji „Marek Lewinson”, a po nim spontaniczna dyskusja zakończyły popołudniowe obrady. Wieczorem odbył się integracyjny bankiet wydany przez Firmę Księgarską Wiesława Juszcza.

Deszczowa pogoda następnego dnia pokrzyżowała plany rekreacyjnej wycieczki planowanej przez organizatorów. W zamian od godziny dziesiątej prof. Wiesław Babik z Uniwersytetu Jagiellońskiego poprowadził panel otwarty swoim wykładem „Biblioteki akademickie-koniec czy początek nowej ery?”. Z wykładu wynikało, że jest potrzeba nowej przestrzeni informacyjnej wraz z jej zagospodarowaniem, co wiąże się ze zmianami organizacyjnymi bibliotek. Obecnie kładzie się nacisk na korzystanie z nowoczesnych źródeł informacji, wiążącej się z koniecznością dygitalizacji zbiorów bibliotecznych. Bibliotekarze są niezastąpieni, ale ich rola zaczyna ewoluować w kierunku wirtualnych asystentów. Nastąpiła permanentna ewolucja bibliotek i bibliotekarzy z wyłonieniem tzw. bibliotekarza systemowego lub dziedzinnego.

Pani Ewa Rokosz z Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej z Wrocławia przedstawiła opracowanie „Kto korzysta dziś z bibliotek akademickich?”. Na podstawie swoich badań przedstawiła stan obecny bibliotek uczelnianych i rokowania na przyszłość w ocenie użytkowników biblioteki akademickiej. Stwierdziła między innymi, iż należy rozszerzyć Przysposobienie biblioteczne do Kształcenia biblioteczno-informacyjnego w większym wymiarze niż jest to powszechnie stosowane w uczelniach polskich.

Aleksandra Marciniak z Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Łodzi zaprezentowała referat pt. „Czy studenci chcą się uczyć od bibliotekarzy?” o wdrażaniu edukacji permanentnej i idei społeczeństwa wiedzy przez biblioteki uczelniane. Postawione przez nią pytania oscyływały wokół problemów zawodu bibliotekarza, w tym stopnia ich przygotowania i posiadanego przez nich właściwego wykształcenia i umiejętności, niezbędnych w dobie społeczeństwa informacyjnego. Powinni oni bowiem sprostać roli przewodników po świecie nowych technologii oraz uczyć z jakich źródeł informacji należy korzystać i jakie strategie ich wyszukiwania stosować.

Po wystąpieniach rozpoczęła się dyskusja, która przeciągnęła się do godziny dwunastej. Następnie uczestnicy konferencji odbyli pieszą wycieczkę do Doliny Prądnika ze zwiedzaniem Jaskini Wierchowskiej. Rekreacyjna część zakończyła się ogniskiem.

Dzień trzeci to panel Stefana Kubowa z Dolnośląskiej Wyższej Szkoły z Wrocławia pod hasłem „Biblioteki akademickie (tylko) dla akademików?”. Bardzo ważne były sformułowania dotyczące upowszechnienia biblioteki uczelnianej w środowisku działania. Z biblioteki powinni korzystać użytkownicy zróżnicowani wiekowo: od dzieci poprzez maturzystów, studentów, po grupy Uniwersytetu III Wieku. Wystąpienie Magdaleny Karciarz, także z DSW z Wrocławia „Bibliotekarz społecznie (za)angażowany”, podsumowało panel kończący konferencję. Omówiła ona różne formy działalności społecznej bibliotekarzy oraz warunki, które musi spełniać bibliotekarz, jak i jego otoczenie, by zaangażowanie w różne projekty miało sens i przynosiło rzeczywisty pożytek.

Konferencja miała zmieniony model. Sporo było dyskusji i dzielenia się doświadczeniami z pracy. Zamiast gadżetów od sponsorów każdy, kto zgłosił referat otrzymywał ustalone wynagrodzenie. Wszystkie materiały uprzednio organizatorzy rozesłali mailami do uczestników.

Firma Księgarska Wsława Juszcza przełamała stereotyp ciężkiej, przeładowanej referatami konferencji w nowoczesne spotkania fachowców wymieniających się swoimi doświadczeniami, nawiązujących nowe kontakty i odnajdujących nowe rozwiązania swoich problemów. Cieszy mnie, że mogłam uczestniczyć w czymś tak nowatorskim i życzę organizatorom przyszłych konferencji wykazania spontaniczności i elastyczności wykazanej przez organizatorów w trakcie spotkania w Nowej Wsi.

I jeszcze jedno — wybór Zajazdu Krystyna w Nowej Wsi pod Krakowem był świetnym pomysłem. Warunki, opieka, wyżywienie na najwyższym poziomie. A troska organizatorów Anny i Wiesława Juszczałów kwalifikuje się na pięć gwiazdek!

Anna Skotarczak

Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie

Leokadia Zwiłnian-Grabowska



Z ŻAŁOBNEJ KARTY GARŚĆ WSPOMNIEŃ O HANI CHYLIŃSKIEJ — MOJEJ PRZYJACIÓŁCE



Hania Chylińska

Hanna Chylińska, jedyne dziecko Marii i Zygryda Siebenów, jedna z moich najbliższych przyjaciółek, odeszła od nas cicho, dosłownie cicho, zgodnie ze swoją osobowością, w dniu 05 stycznia 2010 roku.

Urodziła się we Lwowie 14 lipca 1928 roku.¹ Po dwóch latach, wraz z rodzicami zamieszkała w Chełmnie Lubelskim, ponieważ jej ojciec, muzyk podjął pracę w charakterze kapelmistrza orkiestry wojskowej w tym mieście.

Hania uczęszczała tu do szkoły powszechnej; przeżyła II wojnę światową; tragicznie straciła ojca. Od roku 1945 kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Królowej Jadwigi w Chełmnie Lubelskim. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1949 i zdaniu egzaminu wstępnego

podjęła studia na Wydziale Romanistyki KUL. Jednak po roku zmieniła zainteresowania, przenosząc się na Historię Sztuki i na tym kierunku obroniła pracę magisterską w roku 1955.

Otrzymała propozycję pracy w Muzeum w Łańcutie i – co było wówczas bardzo ważne – przydzielono jej pokój służbowy. Jako młody pracownik w obowiązkach służbowych miała m.in. oprowadzanie wycieczek, których w tak znanym Muzeum było

¹ Dane biograficzne, oprócz przekazanych przez Hanię, zaczerpnęłam z artykułu C. Judek, zamieszczonego w czasopiśmie „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1997 nr 3.

wiele. Osobowość Hani, ukierunkowana do wnętrza, buntowała się, przymuszona do stałego kontaktu z licznymi grupami ciekawych szczegółów zwiedzających.

Dlatego chętnie skorzystała z oferty Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, gdzie w dniu 7 października 1958 została zatrudniona w Czytelni Głównej, w której już po miesiącu objęła funkcję kierowniczą. Na tym stanowisku, wspólnie z kierowniczką Działu Udostępniania Zbiorów, mgr Bonifacją Jaworską podjęła poważną reorganizację księgozbioru, zamieniając jego układ formatowy na układ wg klasyfikacji dziesiętnej, stosowany w Bibliotece Narodowej oraz innych bibliotekach naukowych w kraju. Wprowadzając nowoczesny system, zaczęła jednocześnie tworzyć, oprócz katalogów w układzie alfabetycznym, katalogi systematyczne.

Gdy Dyrektor Naczelny Biblioteki mgr Stanisław Badoń powołał przy Książnicy dwuletnie studium bibliotekarskie, tzw. POKKB (Studium Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy), podjęła w nim naukę, otrzymując w roku 1960 dyplom ukończenia.

Kiedy Jadwiga Rynkiewicz, osoba o wyjątkowych kwalifikacjach zawodowych i co należy zaznaczyć, kochająca książki i prace z nimi, odchodziła na emeryturę w roku 1962, zasugerowała Dyrektorowi S. Badonowi, żeby jej umiłowane „dziecko” — Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów oddał w jedynie godne ręce Hani. Dyrektor chętnie zgodził się na tę kandydaturę, ponieważ już wcześniej w pisemnej opinii z 27 grudnia 1961 roku bardzo wysoko ocenił walory Hani jako pracownika, z uznaniem wyrażając się o jej kompetencjach zawodowych i pozytywnym wpływie na współpracowników.

Kiedy Biblioteka rozszerzała zakres swej działalności, w styczniu 1964 roku właśnie Hani Dyrektor powierzył stanowisko kierownika nowo tworzonego Działu Zbiorów Specjalnych. Działem tym kierowała do końca października 1984 roku, a więc ponad 20 lat. Dział Zbiorów Specjalnych jest jednym z najważniejszych ogniw w działalności tej potężnej, naukowej placówki. Jego skład poszerzał się w kolejnych okresach o nowe agendy. Tworzyły go oddziały: Starych Druków, Kartografii, Muzyczny, DŻS, Gabinet K.I. Gałczyńskiego (1973), Oddział Sztuki (1974), Muzeum Literackie — z załączkiem zbiorów literatury regionu (od 1973) i wreszcie od początku 1980 — Pinakoteka.

Jednym z najważniejszych zajęć kierownika działu o tak różnorodnych zbiorach — był dobór i zakup odpowiednich wydawnictw do każdej z poszczególnych agend.

Do niespodziewanie szybkiego wzbogacania tych zbiorów przyczyniły się dwa, obfitujące w szczęśliwe skutki wydarzenia.

1. Gdy prezydentem USA w 1963 roku został Lyndon Baines Jonson, zaoferował, w ramach pomocy krajom gnębionym przez ZSRR odpowiednią dotację finansową na zakup książek i czasopism z obszaru państw „zachodnich”. Ministerstwo Kultury i Sztuki, dysponując całym funduszem — przydzielało limity placówkom

naukowym i kulturalnym. Książnica Szczecińska otrzymała przydział dewiz na książki i czasopisma z wytypowanych tytułów. Książki do Książnicy wybierali Józef Hebal i Hanna Chylińska (Hania w roku 1960 wyszła za mąż za mgr Jana Chylińskiego, kierownika Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim), zaś czasopisma — Leokadia Grabowska z Anną Mazer (kierownikiem i pracownikiem Oddziału Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych).

2. O prężnie rozwijającej się w Szczecinie Bibliotece debatowano w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Bibliotece Narodowej. Staraniem dra Stanisława Bardoniana w roku 196(6)7? przyjechała do Szczecina komisja, która po zbadaniu całokształtu pracy i rozwoju placówki, bardzo szybko oceniła stronę merytoryczną jej działalności. W wyniku tej oceny od roku 1968 przyznano Książnicy status placówki naukowej i tym samym 1 egzemplarz obowiązkowy (bezpłatny) wszystkich wydawnictw, ukazujących się na terenie całego kraju.

Wtedy to, szczególnie do Działu Zbiorów Specjalnych zaczęło napływać wiele interesujących wydawnictw, wzbogacających zbiory i tym samym ofertę dla społeczności Szczecina. Oprócz książek i czasopism nadsyłało również m.in. grafiki, reprodukcje malarstwa, plakaty, ekslibrisy, pocztówki, mapy, atlasy, dokumenty życia społecznego, nuty.

Kiedy w maju 1972 roku po spotkaniu autorskim w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu zmarł nagle pisarz Stefan Flukowski, jego żona Maria podjęła decyzję o przekazaniu do WiMBP w Szczecinie księgozbioru i archiwum Pisarza. Korzystając z obfitości przekazanych darów, utworzono w Dziale Zbiorów Specjalnych Salę Stefana Flukowskiego, która przez wiele lat pełniła funkcję nieoficjalnego salonu literackiego Szczecina. Tutaj odbywały się liczne spotkania autorskie, organizowano wystawy, lekcje biblioteczno-literackie dla młodzieży i tym podobne formy pracy kulturalnej.

Trzeba też zaznaczyć, że agenda Pinakoteki stała się pierwszą w polskich bibliotekach publicznych wypożyczalnią oryginalnych obrazów oraz reprodukcji malarstwa, głównie polskiego. Większą część tych zbiorów stanowiła twórczość szczecińskich artystów plastyków. Dzieła do zakupu przez Książnicę Pomorską wybierała Hania Chylińska. Tak więc dzięki niej Książnica stała się ambasadorem szczecińskich artystów plastyków, natomiast Muzeum Literackie z „Kolekcją Twórczości Pisarzy Ziemi Szczecińskiej” — promotorem dzieł literackich regionu.

Hania Chylińska, pragnąc przybliżyć społeczeństwu gromadzone w tym, jakże ciekawym dziale zbiory, opracowywała poradniki bibliograficzne, katalogi nabytków oraz informatory licznych wystaw. Działała również w SBP, w Towarzystwie Miłośników Sztuki, w Komisji Kulturalnooświatowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Pełniła też funkcję Przewodniczącej Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Za swoją rzetelną pracę otrzymała różne odznaczenia:

- Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

- Gryf Pomorski
- Medal 30-lecia Bibliotek Pomorza Zachodniego
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Trzeba też dodać, że w tej znaczącej pracy Działu Zbiorów Specjalnych Hania Chylińska miała wielu wspaniałych współpracowników, prowadzących wzorowo, z ogromnym zaangażowaniem poszczególne Oddziały, m.in.: mgr Urszulę Barbarę Szajko, potem Elizę Ostrowską (Oddział Starych Druków), mgr Cecylię Judek (Muzeum Literackie), mgr Wiesławę Dziechciowską (Oddział Muzyczny), mgr Krystynę Wunsch (DŹS), mgr Leokadię Zwilnian-Grabowską (Gabinet K.I. Gałczyńskiego: 1973, Oddział Sztuki: 1974), mgr Annę Wypych (Pinakoteka) i wiele innych wspaniałych osób. Z niektórymi pracownikami łączyły Hanię silne i trwające do końca życia więzy przyjaźni. Były to m.in. Henia Górna i Eliza Ostrowska.

Kim była Hania w życiu prywatnym?

Po stracie ojca była czując opiekunką swojej mamy Marii aż do jej późnej śmierci. Wraz z mężem Janem, mającym zainteresowania humanistyczne, w tym filozoficzne i muzyczne — uczestniczyła w koncertach, także tych organizowanych w Kamieniu Pomorskim w ramach festiwalu organowego, jednocześnie kompletując różne nośniki muzyki symfonicznej, operowej i kameralnej. Oboje bardzo dużo czasu poświęcali lekturom. Jej głębokie uczucie do męża mogłam obserwować np. w czasie towarzyskiego spotkania w moim domu, kiedy z radością patrzyła na Jana wyjątkowo ożywionego w dyskusji na tematy literackie i filozoficzne.

U Jana, po poważnym wypadku w czasie wojny, rozwijała się, coraz dotkliwiej choroba, utrudniająca w poważnym stopniu codzienną egzystencję. Hania z niesłabnącym, a nawet potęgującym się uczuciem otaczała męża troskliwością. Organizowała wyjazdy do Łodzi na poważne, prywatnie opłacane, drogie operacje. Ostatnie chwile pobytu Janka w szpitalu i jego niebывale traumatyczne odejście — przez całe dalsze życie przeżywała dotkliwie w swej introwertycznej osobowości. Po stracie matki i męża została sama. Mimo tego starała się organizować sensownie dalsze życie. Chociaż kondycja fizyczna sprawiała jej wiele kłopotów nadal interesowała się muzyką i dobrą lekturą, utrzymywała bliskie więzi z przyjaciółmi: mgr Henią Górna, mgr Bonifacją Jaworską, rodziną państwa Ostrowskich, szczególnie cudowną Elizą, mgr Cecylią Judek. Chętnie też uczestniczyła w spotkaniach koleżanek, byłych lub aktualnych pracownic Książnicy Pomorskiej w domu Leokadii i Tadeusza Zwilnian-Grabowskich. Wraz z Hanią dom ten odwiedzały: Eliza Ostrowska, Bronka Nowak, Cecylia Judek, Ala Oświecińska, Lidia Milewska, Ala Pazdur, Bożena Szumiło, Bonia Jaworska, Ziuta Zakrzewska, również Staszek Maruszczak. Kilkakrotnie Hania wraz z Bronką Nowak, a nawet z bratem Janka, Marianem uczestniczyli u Loli i Tadeusza Zwilnian-Grabowskich w Wieczerzy Wigilijnej.

Ze wzruszeniem też przyjąłm wizytę Hani u mnie w szpitalu, do którego przyszła, mimo wspomnień, właśnie z tego miejsca, związanych z odejściem jej męża.

Bardzo często rozmawiałam z Hanią telefonicznie. Jestem szczęśliwa, że będąc na rehabilitacji w Choszczynie, w dn. 15 grudnia 2009 roku około godz. 12.00 zadzwoniłam do Hani z komórki. Rozmawialiśmy długo, zwierzyła mi się, że 6 stycznia 2010 ma wyznaczoną wizytę u kardiologa, w celu ustalenia terminu wszczęcia rozrusznika serca. I właśnie w tym dniu wieczorem urzędnik Enei i zaalarmowani przez niego sąsiedzi wraz z policją i strażą pożarną znaleźli Hanię, nieprzytomną, leżącą w kuchni obok włączonej gazowej kuchenki z nastawionym na niej i dymiącym już posiłkiem.

W Oddziale Intensywnej Terapii Hania męczyła się jeszcze przez całe trzy tygodnie. Kiedy odwiedzali ją przyjaciele musiała wiedzieć o ich obecności, ponieważ, słysząc głos powitania — przestawała ciężko oddychać — nie mogła jednak nic powiedzieć.

5 stycznia 2010 roku odeszła do kochanych i kochających ją najbliższych jej osób.

Zapamiętamy Hanię jako zawsze elegancką, dystygowaną, pełną umiaru, taktu i wyciszenia ale ciepłą, pogodną i przyjazną Osobę. Taką pozostanie w naszych sercach.

Leokadia Zwilnian-Grabowska
emerytowany pracownik Książnicy Pomorskiej

Cecylia Judek

Z ŻAŁOBNEJ KARTY BONIFACJA JAWORSKA (1926–2010)

Bonifacja Jaworska urodziła się 12 lutego 1926 roku w miejscowości Dziesiąta



Bonifacja Jaworska

koło Lublina. Wkrótce rodzina przeniosła się do Kalinówki, wsi graniczącej z Lublinem. Rodzice Bonifacji, Wiktor i Julianna (z domu Gęca) mieli tam małe gospodarstwo rolne, a ponadto Wiktor Jaworski pełnił funkcję sołtysa. Bonifacja miała trójkę rodzeństwa. Feliks (ur. 1928) w przyszłości zostanie elektrykiem i będzie pracował w WSK Świdnik, Zofia (ur. 1936) po szkole gastronomicznej będzie pracować w stołówce UMCS, a najstarszy Aleksander (ur. 1924) zaginął w czasie wojny; powojenne wieloletnie poszukiwania przez Polski Czerwony Krzyż nie dały rezultatu. Mała Bonia uczęszczała do miejscowej szkoły. W latach 1942–44 pomimo wojennych trudności Bonifacja rozpoczęła naukę w zakresie szkoły średniej na tajnych kompletach, a po wyzwoleniu (od 30 sierpnia 1944 do 15 czerwca 1948 roku) kontynuowała

ją w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie. Tam też uzyskała świadectwo dojrzałości typu humanistycznego, po czym podjęła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zakończone w 1952 roku uzyskaniem tytułu magistra filozofii w zakresie historii. Już od 1 sierpnia 1952 podjęła pracę w Bibliotece KUL. Chcąc zdobyć kwalifikacje bibliotekarskie, po dwuletniej praktyce, ukończyła kurs bibliotekarski, zorganizowany dla pracowników Biblioteki KUL i zdała egzamin kwalifikacyjny przed Komisją Biblioteczną. Od 1953 roku kierownictwo Biblioteki powierzyło jej prowadzenie wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej. Studenci KUL-u, później zatrudnieni jako bibliotekarze

w WiMBP w Szczecinie, wspominają jak rygorystycznie przestrzegała terminów zwrotu wypożyczanych książek. Trochę się jej bali. Podobnie bywało w Szczecinie. Niektórzy z podwładnych postrzegali jej sposób kierowania zespołem jako dość apodyktyczny.

W 1956 roku ze względu na możliwość uzyskania mieszkania, Bonifacja Jaworska zdecydowała się, na przeprowadzkę do Szczecina, gdzie od 1 września 1956 zaproponowano jej w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej funkcję kierownika Działu Udostępniania Zbiorów. Jeszcze tej jesieni rozpoczęła roczny korespondencyjny kurs dla pracowników fachowych bibliotek zakładowych. Po przygotowaniu (wymaganych regulaminem kursu) prac pisemnych i odbyciu praktyki biblioteczej Pani Bonia (bo tak ją powszechnie nazywano) złożyła w dniu 28 lutego 1957 egzamin końcowy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Szczecinie, powołaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Centralny Zarząd Bibliotek¹, co przypuszczalnie przyspieszyło awans na starszego bibliotekarza (otrzymała go w dniu 10 grudnia 1958). Chcąc przygotować się do zorganizowania w WiMBP pracowni Bibliografii Pomorza Zachodniego Pani Bonia uczestniczyła w roku szkolnym 1959/60 w korespondencyjnym kursie bibliograficznym w Warszawie. Kurs skończył się egzaminem (w dniu 7 lutego 1961) przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Gdyni. Jej profesjonalna codzienna praca doczekała się w szybkim czasie znakomitych ocen. Stanisław Badoń, ówczesny dyrektor WiMBP napisał w swej opinii (z dnia 27 grudnia 1961): „Jako kierownik działu wykazuje duże zdolności organizacyjne zmierzające do uporządkowania spraw technicznych w Dziale Udostępniania. Jest pracownikiem, który cały wolny czas poświęca na sprawy bibliotekarskie. Niezastąpiony pracownik we wszystkich jej zleconych pracach. Bardzo sumienna, pracowita, dobry fachowiec i bibliotekarz”. Rok później, w 1962 opublikowany został, pod redakcją B. Jaworskiej katalog „Ważniejsze nabytki WiMBP w Szczecinie za lata 1945–1959”. Opracowanie, obejmujące wszystkie działy piśmiennictwa, ze szczególnym uwzględnieniem nauk humanistycznych (163 str.) ułatwiło popularyzację zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W tymże roku otrzymała (od 1 sierpnia 1962) jako pierwszy bibliotekarz WiMBP stanowisko kustosza. Rzeczywiście, pierwsze lata pracy Bonifacji Jaworskiej w WiMBP w Szczecinie to okres wprowadzania pod jej kierunkiem poważnych zmian organizacyjnych, zwłaszcza w systemie udostępniania zbiorów i ich popularyzacji. Zreorganizowano wówczas strukturę Działu Udostępniania Zbiorów, w którym znalazły się oddziały: Oddział Gromadzenia i Opracowania Druków Ciągłych, Czytelnia Główna, Wypożyczalnia Centralna, Czytelnia Młodzieżowa oraz Wypożyczenia Międzybiblioteczne. Od podstaw zorganizowane zostały: czytelnia dla młodzieży w wieku 14–18 lat (z 8 tys. księgozbioru), Czytelnia Czasopism, w której

¹ W składzie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej pismem nr B.III/72/1/57 z dnia 6 lutego 1957 roku (na podstawie Zarządzenia MKiSz. nr 165 z dn. 15.09.1955 r.) byli: Jan Karakulski, przewodniczący oraz Stanisław Badoń i Stanisław Telega. Świadectwo odbytego kursu dawało uprawnienia równoznaczne z ukończeniem państwowych liceów bibliotekarskich.

znalazło się 3200 tytułów (30 tys. oprawnych woluminów) oraz Wypożyczalnia na statki ze 120 tysiącami księgozbioru. Zwłaszcza ta ostatnia wprowadziła nową usługę biblioteczką, rozwijając na szeroką skalę wypożyczenia na statki Polskiej Żeglugi Morskiej. Pozostałe Oddziały jak Wypożyczalnia i Czytelnia Centralna (Główna) zostały dzięki koncepcjom Pani Boni zmodernizowane, a ich formy pracy udoskonalone. Kiedy w 1965 roku rozpoczęto eksploatację nowo odbudowanego gmachu WiMBP, w przeniesionej tam wypożyczalni dla dorosłych (z księgozbiorem liczącym 40 tys. woluminów) wprowadzono wolny dostęp do półek, co było zupełną nowością w szczecińskim bibliotekarstwie.

Nowe bibliotekarskie rozwiązania Pani Bonia popularyzowała, publikując w szczecińskiej fachowej prasie artykuły, m.in. „Wypożyczenia międzybiblioteczne WiMBP” (1957), „Wypożyczenia statkom PŻM czyli punkty pływające” (1960), „Wolny dostęp do półek” (1966), „Organizacja i potrzeby czytelnice bibliotek związkowych w Szczecinie”. Pod redakcją B. Jaworskiej ukazał się drukiem „Alfabetyczny Katalog Czasopism WiMBP w Szczecinie” (Szczecin 1965), zawierający 3 183 tytułów czasopism (zgromadzonych w WiMBP do 1962) w układzie alfabetycznym.

Od 1963 roku Bonifacja Jaworska rozpoczęła badania czytelnice w hotelach robotniczych, przygotowując pod naukową opieką doc. Krystyny Remerowej² w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego dysertację doktorską. Z jakichś powodów Pani Bonia przeniosła starania o stopień doktora na Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego (starsi koledzy wspominali mi o zmianie opiekuna doktoratu związanej z odejściem promotorki na emeryturę), gdzie 10 października 1972 roku z na posiedzeniu Rady Wydziału został otwarty jej przewód doktorski dotyczący przygotowania dysertacji pt. „Czytelnictwo mieszkańców szczecińskich hoteli robotniczych (w latach 1963–1965)” pod kierunkiem prof. dr. Antoniego Knota³. Założenia swej rozprawy Pani Bonia przedstawiała także na posiedzeniach Komitetu Naukowego przy WiMBP w Szczecinie. Nigdy jednak nie ukończyła swej dysertacji. Któryś z moich rozmówców wspominał o jakichś nieporozumieniach z promotorem, ale też o poświęceniu Boni w opiece nad chorą matką. Być może jednak przyczyną rezygnacji był fakt, że temat nie przyniósł oczekiwanych rezultatów.

W opinii z 16 marca 1970 dotyczącej pracy B. Jaworskiej zachowały się niezwykle pochlebne słowa: „Propaguje czytelnictwo przez organizowanie wystaw, radio i telewizję oraz wykłady i referaty wygłaszane na szkoleniach i seminariach dla bibliotekarzy różnych sieci i o różnym przygotowaniu. (...) Wykazuje zdolności dydaktyczne i pedagogiczne.(...) Jej szczególne zainteresowanie – to sprawy czytelnictwa, troska i pomoc tym, do których książka mało lub wcale nie dociera. Pani

² Zob. więcej w art. S. Siekierskiego *Krystyna Zofia Remerowa (1898–1986)*. „Rocznik Biblioteczny” 1987 nr 1.

³ Knot Antoni (1904–1982) prof., historyk, bibliotekarz, organizator Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, autor wielu prac z zakresu bibliotekarstwa, oświaty i kultury.

Bonia przez wiele lat prowadziła praktyki wakacyjne studentów bibliotekoznawstwa. Za troskliwą opiekę nad studentami i wzorowe prowadzenie praktyk otrzymała wiele podziękowań, m.in. z Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawskiego, Śląskiego, im. Adama Mickiewicza w Poznania, Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Zielonej Góry, WSP w Krakowie.

We wrześniu 1974 roku Pani Bonia ze względu na problemy ze zdrowiem zrezygnowała z kierowania Działem Udostępniania Zbiorów, przechodząc z dn. 1 grudnia 1974 do pracy w Dziale Informacyjnym, gdzie w znacznym stopniu przyczyniła się do rozszerzenia warsztatu informacyjnego i naukowego, m.in. prowadziła kartotekę biografii, prowadziła katalog tytułowy i szereg kartotek regionalnych. Od 1973 roku brała udział w opracowaniu materiałów do publikacji „Szczecin humanistyczny”, „Szczecin literacki”, „Bibliografia piśmiennictwa bibliotekarzy”. Od 1982 roku przeszła do Oddziału Opracowania Druków Ciągłych (Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów), w którym pracowała do 1987, kiedy to skorzystała z uprawnień emerytalnych. Przez blisko 10 lat pracowała jeszcze w bibliotece w mniejszym wymiarze czasu. Młodsze koleżanki do dziś wspominają jej dowcipne powiedzonka, świetne puenty. W wolnym czasie szlifowała znajomość języków obcych, chętnie wyjeżdżała na wycieczki po kraju i krajach sąsiednich. Nadal pasjonowała się historią, pochłaniając opracowania naukowe i popularnonaukowe z tej dziedziny. Nie zaniedbywała kontaktów z koleżankami, także w latach emerytury.

Bonifacja Jaworska była ponadto społecznikiem. Nie szczędziła swego czasu i sił, pracując społecznie dla dobra Biblioteki i społeczności bibliotekarzy. Była wykładowcą na wielu kursach bibliotekarskich organizowanych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie. Aktywnie działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Przez kilka kadencji pełniła funkcję sekretarza Zarządu Okręgu SBP. Była także członkiem Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego SBP. Udzielała się również w Komisji Kulturalno-Oświatowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Nie założyła własnej rodziny, ale matkowała studiującemu w Szczecinie bratankowi, z którego rodziną była potem bardzo serdecznie związana. Przez jakiś czas mieszkała z nią córka bratanka, Karolina, uczęszczająca do szkoły muzycznej. W małym mieszkaniu cioci zmieściło się nawet pianino dla niej. Pani Bonia opiekowała się także rodzicami, którzy w swych późnych latach zamieszkali z nią w Szczecinie.

Była aktywnym członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom”, w której wybrano ją do Komisji Rewizyjnej; w 1965 roku ukończyła nawet kurs dla komisji rewizyjnych rad spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. Koledzy wspominają, że z jej inicjatywy jedno ze szczecińskich osiedli otrzymało nazwę „Osiedle Piastowskie”.

Za swoją aktywność, dokonania w pracy bibliotekarskiej i społecznej odznaczono ją Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1966), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966), Honorową Odznaką Gryf Pomorski (1967), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1973) oraz Złotym Krzyżem Zasługi (1979).

Bonifacja Jaworska należała do filarów grupy bibliotekarzy, absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy skuszeni ofertą pracy⁴ (w latach pięćdziesiątych XX wieku absolwenci uczelni katolickiej mieli w Polsce trudności z otrzymaniem zatrudnienia) oraz mieszkania, niesłychanie deficytowego towaru, zasiliли środowisko bibliotekarzy ówczesnego województwa szczecińskiego. Wysokie kwalifikacje, identyfikacja z misją bibliotekarstwa, zasady etyczne, znajomość języków obcych, otwartość i kreatywność spowodowały, że zespół ten znacząco wpłynął na stworzenie pewnego stylu pracy bibliotekarskiej, o którym wspomina się do dziś. W grupie tej byli m.in. Urszula Barbara Szajko, Anna i Jan Chylińscy, Maria Łozińska, Henryka Górna (zatrudniona najpierw w publicznej bibliotece pyrzyckiej, a następnie zasłużona kierowniczką Czytelni Głównej WiMBP w Szczecinie), Zofia Gołofit-Sobacka (zatrudniona w bibliotece choszczeńskiej), Weronika Nieznanowska (z d. Moskaluniec), Jadwiga i Władysław Kowalczykowie (przez pierwsze lata zatrudnieni w bibliotece kamieńskiej, później w Szczecinie), Zofia Filipiak i Teodora Furman, zatrudnione w bibliotece stargardzkiej, Danuta Grad, Zdzisława i Stanisław Orłowscy, Domicela Dybicz (z d. Mróz), Aleksandra Gocek (z d. Jach), Cecylia Janiszewska, Krystyna Morszczyzna, Jędrzej Kolasiński, Alicja Grynczel, Franciszek Wójcik (późniejszy wieloletni dyrektor MBP w Nowogardzie), Józef Nieścior (przez kilka lat kierujący biblioteką gryfińską). Niektórzy z nich odeszli po kilku latach do oświaty, pozostali – wierni bibliotekarstwu – wpłynęli w sposób znaczący na rozwój i obecny kształt bibliotek publicznych w byłym województwie szczecińskim⁵.

Bonifacja Jaworska zmarła 11 marca 2010 roku w Szczecinie. Podczas uroczystości pogrzebowych na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie żegnało ją liczne grono bibliotekarzy, a jej bibliotekarskie dokonania przedstawił Władysław Michnał, wieloletni sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej, kierujący ponadto filią CUKB i pracą redakcji „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”.

Cecylia Judek

Sekretarz Naukowy Książnicy Pomorskiej
Przewodnicząca Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

⁴ Oferta Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, podpisana przez dr. Stanisława Telegę wicedyrektora WiMBP wisiała – jak mi opowiadano – na tablicy ogłoszeń KUL-u. Ówczesna dyrekcja WiMBP w Szczecinie (dr Stanisław Badoń i dr Stanisław Telega) po analizie poziomu wykształcenia dotychczasowych kadr postanowiła wzmocnić szeregi bibliotekarzy Pomorza Szczecińskiego młodymi wykształconymi absolwentami dobrej uczelni.

⁵ Informacje te uzyskałam od pani Henryki Górnej, za co składam Jej serdeczne podziękowania.

Justyna Waluś

SZCZECIN, PARADYŻ, KOSZALIN — BIBLIOTEKI TEOLOGICZNE METROPOLII SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

W niniejszym artykule przedstawione z zostaną w skrócie biblioteki teologiczne Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej formalnie związane z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Są to: Biblioteka Wydziału Teologicznego US, Biblioteka Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, Biblioteka Seminarium Duchownego w Koszalinie¹.

SZCZECIN

Historia Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego jest relatywnie krótka – sięga początku lat 80-tych i początków Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie². Gromadzenie księgozbioru zaczęto od kilku regałów ustawionych w pomieszczeniu, stanowiącym dziś część kaplicy Domu Rekolekcyjnego na Gołęczynie. Początek ów miał miejsce jeszcze przed wybudowaniem obecnego kompleksu budynków seminaryjnych kiedy powstało Wyższe Seminarium Duchowne.

Udostępnianiem skromnego księgozbioru zajmowali się wówczas alumni Seminarium, zaś od lutego 1983 roku pracę podjął pierwszy pracownik³, któremu powierzono zorganizowanie biblioteki seminaryjnej. W ciągu pierwszego roku działalności utworzony został podstawowy, ztereoosobowy zespół pracowników. W pierwszych latach pracownicy mieli możliwość wyjazdów do bibliotek naukowych w kraju – Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteki Jagiellońskiej – pozwalało sprawniej prowadzić pionierskie prace nad rozrastającym się księgozbiorem.

W roku 1986 powiększające się zbiory przeniesiono do nowo wybudowanego budynku Seminarium przy ulicy Papieża Pawła VI. Po przeniesieniu księgozbioru do budynku seminaryjnego zaczęto organizować ówczesny zespół pracowników,

¹ Instytucje te powiązane są ze sobą na mocy umowy dotyczącej m.in. użytkowania pomieszczeń oraz zasobów bibliotecznych, zawartej między Dziekanem WT oraz rektorami wymienionych seminariów. Z Wydziałem Teologicznym US związany jest również Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze (informacje na podstawie rozmowy z pracownikiem Dziekanatu WT). Biblioteka Instytutu zielonogórskiego powstała dzięki pomocy finansowej z niemieckiej archidiecezji Paderborn. Więcej informacji: http://www.teologia.edu.pl/historia_ift.html, dostęp 09.06.2010.

² Więcej o historii powstania Seminarium w: Wejman, G. Historia (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–2005, In Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005, Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 141–182.

³ Wacław Żywicki. Od niego również pochodzą informacje na dotyczące Biblioteki i jej historii.

rozdzielono poszczególne funkcje, rozpoczęto inwentaryzację księgozbioru oraz opracowanie szczegółowej klasyfikacji rozrastającego się księgozbioru teologicznego. Przez kolejne lata cały księgozbiór był przenoszony jeszcze trzykrotnie w obrębie kompleksu seminaryjnego. Dziś Biblioteka zajmuje pomieszczenia jedynie przystosowane do pełnienia funkcji bibliotecznych – w planach jest budowa odrębnego budynku, przeznaczonego na bibliotekę.

Od początku roku 2004 – wraz z utworzeniem Wydziału Teologicznego – księgozbiór seminaryjny w całości stał się księgozbiorem Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, a Biblioteka jedną z agend Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego.

W roku 2006 znacznie powiększono księgozbiór psychologiczno-pedagogiczny. Biblioteka dostała wówczas zalecenie, aby część zakupionych książek – po uprzednim zainwentaryzowaniu i opracowaniu – przygotować do umieszczenia w Katedrze Psychologii i Pedagogiki. Narodził się wtedy pomysł utworzenia na bazie dubletów (zarówno książek jak i czasopism) księgozbiorów przy poszczególnych katedrach. Księgozbiory te są sukcesywnie powiększane we współpracy z pracownikami Katedr.

Od roku 1991 – jak wspomniano wyżej – Biblioteka Wydziału Teologicznego US (wówczas jeszcze jako Biblioteka szczecińskiego AWSD) jest członkiem Federacji Bibliotek Kościelnych „FIDES”, zrzeszającej polskie biblioteki kościelne, seminaryjne, klasztorne oraz biblioteki wydziałów teologicznych. Jednym z podstawowych celów powołania Federacji była komputeryzacja bibliotek kościelnych. Przedsięwzięcie doszło do skutku prawie we wszystkich placówkach zrzeszonych w Federacji. Dzięki tej współpracy również Biblioteka WT US wprowadziła system komputerowy (MAK – podobnie jak większość bibliotek będących członkami „FIDES-u”), który pozwolił na rozpoczęcie tworzenia elektronicznej bazy danych – pracę ukończono w połowie roku 2010.

Retrokonwersja prowadzona była na podstawie katalogu kartkowego, tworzonego od początku działalności Biblioteki. Katalog ten wprowadzany był do bazy komputerowej w kolejności alfabetycznej. Równolegle – od roku 2003 – wprowadzane były nowe nabytki (zarówno nowości wydawnicze jak i dary). Również od roku 2003 zaczęto tworzyć elektroniczny katalog wydawnictw ciągłych. W tym przypadku metoda retrokonwersji była nieco inna niż w przypadku zbiorów książkowych. Tytuły wprowadzane były według ich ważności oraz stopnia kompletności.

Dziś czytelnicy na miejscu mogą wciąż korzystać z tradycyjnego kartkowego katalogu alfabetycznego (używanego jeszcze przy prowadzeniu prac porządkowych) oraz katalogu elektronicznego, podzielonego na: katalog książek, katalog czasopism, katalogi Katedr, katalog prac magisterskich, katalog dubletów. Stworzone katalogi są oczywiście dostępne w Internecie.

Przez długie lata Biblioteka Seminaryjna była placówką otwartą, do której zapisać mógł się praktycznie każdy chętny. Dziś z wypożyczeń korzystają studenci oraz pracownicy Uniwersytetu Szczecińskiego, księża i katecheci świeccy Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Oczywiście każdy zainteresowany może korzystać z księgozbioru na miejscu.

Czytelnicy mają do dyspozycji Czytelnię Książek (pomieszczenie to pełni jednocześnie funkcję Wypożyczalni) oraz Czytelnię Czasopism – obie Czytelnie oferują wolny dostęp do zbiorów. Część Biblioteki stanowi również Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów – Biblioteka Wydziału Teologicznego samodzielnie dokonuje zakupów, zajmuje się inwentaryzacją nowych nabytków oraz ich opracowaniem.

Zbiory Biblioteki⁴ to przede wszystkim książki z zakresu teologii, filozofii oraz nauk humanistycznych. Biblioteka dysponuje ponadto bogatym zbiorem klasyki literatury – zarówno polskiej jak i obcej. Z innych dziedzin zgromadzono głównie dzieła o treści ogólnej: encyklopedie, słowniki, bibliografie, informatory etc. W ostatnich latach księgozbiór znacznie wzbogacił o pozycje z dziedziny psychologii i pedagogiki. Wydawnictwa w języku polskim stanowią około 80% zbiorów, pozostała część to głównie książki w języku niemieckim i francuskim ale również angielskim, rosyjskim, włoskim, hiszpańskim, greckim, hebrajskim; sporadycznie w innych językach – np. koptyjskim.

Większość księgozbioru stanowią książki pochodzące z darów⁵ zaś wśród nich należy wymienić księgozbiory przekazane przez Jerzego Strobę, Kazimierza Majdańskiego, Mariana Przykuckiego i Zygmunta Kamińskiego. Również Stanisław Stefanek regularnie przez lata wspierał rozwój księgozbioru. Biblioteka otrzymała także księgozbiory po Stanisławie Skorodeckim i mecenasie Mirosławie Kwiatkowskim (ok. 10 tys. woluminów) jak również Bolesławie Czwojdzickim – pionierze krajoznawstwa i turystyki na terenach Pomorza Zachodniego. Ten ostatni księgozbiór został zakupiony dla Biblioteki dzięki pomocy finansowej donatora i dotyczy głównie tematyki z zakresu pomoroznawstwa.

Opisując księgozbiór wymienić należy również zbiory starodruków – około 100 woluminów⁶ z biblioteki trzebiatowskiej oraz zbiór znacznie większy, około 1200 woluminów, z Kamienia Pomorskiego, opracowany przez Stanisława Dąbrowskiego. Zbiór kamieński znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Szczecinie⁷.

⁴ Dane na czerwiec 2010 roku – ok. 100 000 woluminów.

⁵ Pierwsze znaczne dary, zastane już w Bibliotece przez jej pierwszego pracownika pochodziły od księży kanoników Szelażka i Jagiełły.

⁶ Katalog starodruków trzebiatowskich – praca magisterska Konrada Zabuskiego (niepublikowana), udostępniona na stronie internetowej Szczecińskiego Archiwum Archidiecezjalnego. Tryb dostępu http://www.archiwum.szczecin.pl/index.php?art_id=200 [dostęp 25.05.2010].

⁷ Archiwum erygowano 23 stycznia 2004 r. Katalog został również wydany drukiem (Dąbrowski, S., przejrzał i do druku przygotował Lec, D. Katalog starych druków dawnej Biblioteki Katedralnej w Kamieniu Pomorskim (Stan z lat 80. XX w.). In Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i ziemi Lubuskiej. Zarys problematyki. Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 55–226.), zaś księgozbiór z Kamienia czeka na gruntowne opracowanie.

Tabela 1. Schemat symboli klasyfikacyjnych w Czytelni Głównej Biblioteki Wydziału Teologicznego US (teologia chrześcijańska – schemat ramowy). Podział w obrębie nauk teologicznych ma miejsce od pozycji najbardziej ogólnych – bibliografie piśmiennictwa teologicznego, słowniki (nie ma ograniczeń językowych), w kierunku pozycji coraz bardziej szczegółowych.

GTch I	DZIAŁ OGÓLNY
GTch II	/BIBLIOGRAFIE, ENCYKLOPEDIA, SŁOWNIKI, METODOLOGIA, SERIE/
GTch III	HISTORIA TEOLOGII CHRZEŚCJAŃSKIEJ
	BIBLISTYKA
	DZIAŁ OGÓLNY
GTch III — 1	FILOLOGIA BIBLIJNA
GTch III — 2	ARCHEOLOGIA BIBLIJNA
GTch III — 3	TEKSTY PISMA ŚWIĘTEGO
GTch III — 4	WSTĘPY DO PISMA ŚWIĘTEGO
GTch III — 5	WSTĘPY SZCZEGÓŁOWE DO PISMA ŚWIĘTEGO
GTch III — 6	KOMENTARZE DO PISMA ŚWIĘTEGO
GTch III — 7	TEOLOGIA BIBLIJNA
GTch III — 8	HISTORIA BIBLIJNA
GTch III — 9	
GTch IV	HISTORIA KOŚCIOŁA
	DZIAŁ OGÓLNY
GTch IV — 1	ARCHIWA, BIBLIOTEKI, MUZEA KOŚCIELNE
GTch IV — 2	ARCHEOLOGIA STAROCHRZEŚCJAŃSKA
GTch IV — 3	DZIEJE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
GTch IV — 4	DZIEJE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE
GTch IV — 5	DZIEJE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W INNYCH
GTch IV — 6	KRAJACH
GTch IV — 7	DZIEDZINY I SPECJALNE ZAGADNIENIA HISTORII
	KOŚCIOŁA
GTch IV — 7A	PATROLOGIA
GTch IV — 7B	PAPIESTWO
GTch IV — 7C	SOBORY
GTch IV — 7D	ZAKONY
GTch IV — 7E	BRACTWA, INSTYTUTY, ORGANIZACJE,
	STOWARZYSZENIA KOŚCIELNE
GTch IV — 7F	SZKOLNICTWO I DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA
GTch IV — 7G	MISJE
GTch IV — 7H	KONWERTYCI
GTch IV — 7I	KONGRESY, KONFERENCJE, SYMPOZJA
GTch IV — 7J	PISMIENICTWO KATOLICKIE
GTch IV — 7K	DZIEŁA PORÓWNAWCZE

	GTch IV – 7L	HAGIOGRAFIA
	GTch IV – 8	DZIEJE KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO
	GTch IV – 9	DZIEJE INNYCH WYZNAŃ CHRZEŚCJAŃSKICH
GTch V		TEOLOGIA SYSTEMATYCZNA
	GTch V – 1-4	DZIAŁ OGÓLNY; OKRES SCHOLASTYCZNY
	GTch V – 5	POSZCZEGÓLNE DZIEDZINY TEOLOGII SYSTEMATYCZNEJ
	GTch V – 5A	TEOLOGIA FUNDAMENTALNA
	GTch V – 5B	TEOLOGIA DOGMATYCZNA
	GTch V – 5C	TEOLOGIA MORALNA
	GTch V – 5D	TEOLOGIA ASCETYCZNA I MISTYCZNA
GTch VI		TEOLOGIA PRAKTYCZNA
	GTch VI – 1	PRAWO KANONICZNE
	GTch VI – 2	KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA
	GTch VI – 3	TEOLOGIA PASTORALNA
	GTch VI – 3K	POSZCZEGÓLNE DYSCYPLINY TEOLOGII PASTORALNEJ
	GTch VI – 3Ka	LITURGIKA
	GTch VI – 3Kb	HOMILETYKA
	GTch VI – 3Kc	KATECHETYKA

PARADYŻ

Lubuskie, ze względu na swoje wyjątkowe walory, cieszyło się zainteresowaniem różnych zakonów chrześcijańskich. W roku 1230 w posiadłości Paradyż⁸ osiedlili się Cystersi, którzy poza klasztornymi obowiązkami szerzyli oświatę, rozwijali naukę, uczyli okoliczną ludność pracy na roli oraz rzemiosła zaś biblioteka paradyśka w XV w. uważana była za największą w Polsce. W 1834 roku rząd pruski dokonał kasaty klasztoru cystersów oraz konfiskaty jego dóbr⁹.

Biblioteka w Paradyżu-Gościkowie¹⁰ do niedawna mieściła się na terenie kompleksu zabudowań dawnego opactwa cysterskiego w Paradyżu, założonego w XIII wieku. Zakon posiadał tam bogatą bibliotekę, która jednak po jego kasacji w XIX w. uległa rozproszению¹¹. Obecny księgozbiór nie stanowi więc pozostałości po czasach

⁸ Obecnie Gościkowo-Paradyż.

⁹ O burzliwych dziejach zbiorów klasztoru w: Kałuski, T. Źródła do dziejów klasztoru cystersów w Paradyżu w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. *Studia Paradyśkie*. 2006, T. 16, s. 75–95. Także Śmierzchalski-Wachocz, D. *Stan zachowania byłej Biblioteki Zakonnej w Paradyżu*. In Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Zarys problematyki. Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 245–257.

¹⁰ Na podstawie Rulka, K. Jarosław Stoś, Starodruki z Paradyża. Katalog starodruków seminaryjnej biblioteki w Paradyżu. Warszawa, UKSW 2001. *Ateneum Kapłańskie*. 2002, z. 1(557), t. 138, s. 226–228.

¹¹ Część archiwaliów zakupił Edward Raczyński, część trafiła do archiwów w Berlinie i Wrocławiu, część złożono w budynku Rejencji Poznańskiej, w gmachu Kolegium Jezuickiego w Poznaniu. W następnych latach dokumenty nadal były przenoszone, te, które pozostały w Poznaniu uległy zniszczeniu. Kałuski, T. op.cit. s. 77–78.

działalności zakonu – powstał po II wojnie światowej a złożyły się nań zakupy i darowizny – zwłaszcza w przypadku zbioru starych druków¹². Gromadzenie rozproszonych cennych druków mogło zostać podjęte z chwilą zaadaptowania poklasztornych budynków na siedzibę Wyższego Seminarium Duchownego, co miało miejsce w roku 1952¹³. W roku 1992 z księgozbioru zostały wydzielone księgi wydane przed 1800 rokiem – przeniesiono je do utworzonego oddziału starodruków.

Część z nich pochodzi z zakupionego w 1947 roku prywatnego księgozbioru ks. Franciszka Tessen-Węsierskiego, profesora Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁴. Cały zbiór nie jest jednolity w swej strukturze a tym samym przysparza badaczom trudności w jego scharakteryzowaniu. Łatwiej scharakteryzować poszczególne księgozbiory, które weszły w skład dzisiejszej całości¹⁵.

Aby przybliżyć zbiory pod względem czasu powstania należy powiedzieć, że na wiek XV przypada 14, na XVI — 218, na XVII — 288 a na XVIII — 808 druków. Jako szczególnie cenne wymienia się: *Mszał lubuski* – wydany w 1491 roku w Lubecie (prawdopodobnie jedyny egzemplarz w Polsce, *Antyfonarz Lubuski* z końca XV wieku, *Biblia sacra* wydana w 1475 roku w Bazylei, ozdobne czterotomowe wydanie *Postilla super totam Bibliam* Mikołaja de Lyra z 1487 roku a także *Sermonem und Historia* autorstwa Jana Tauleea — dzieło rzadko występujące na terenie Polski¹⁶.

Druki pochodzenia cysterskiego (z Paradyża i Bledzewa) to głównie księgi liturgiczne — mszały, brewiarze, ceremoniały, antyfonarze, agendy – i pisma teologiczne. Ze Świebodzina (68 pozycji) pochodzą XVII i XVIII-wieczne dzieła kaznodziejskie, teologia moralna, pastoralna, prawo kanoniczne — ich właścicielem był ks. Józef Wojciech Paczyński, świebodziński proboszcz, żyjący w poł. XVIII wieku — księgi te mogą stanowić przykład podręcznej biblioteczki proboszcza. Następnie wymienić należy księgi z Sulechowa — XVI i XVII wieczne teksty Pisma Świętego oraz protestanckie komentarze. Część pochodząca z Zielonej Góry to w większości dzieła XVIII-wieczne z dziedziny prawa kanonicznego, kaznodziejstwa i teologii. Księgi z jezuickiej biblioteki w Otyniu (k. Nowej Soli to głównie egzemplarze z XVII wieku, reprezentujące dziedziny takie jak biblistyka, teologia moralna, dogmatyczna, prawo kanoniczne, ascetyka, historia, teksty liturgiczne. Z kolei wśród ksiąg pochodzących z biblioteki ks. Franciszka Tessen-Węsierskiego wyróżnić należy teksty źródłowe z XVI i XVII wieku i XVIII traktaty teologiczne. Biblioteka paradyśka posiada również

¹² Obecnie 1328 dzieł w 1256 wol. Większość pochodzi z bibliotek parafialnych Świebodzina, Zielonej Góry, Otynia, Sulechowa, Bledzewa, Zbąszyna. Rulka, K. op. cit. s. 226.

¹³ D. Śmierzchalski-Wachocz, op. cit. s. 251.

¹⁴ K. Rulka, op. cit. s. 227.

¹⁵ K. Rulka, op. cit. s. 228; również D. Śmierzchalski-Wachocz, op. cit. O drukach XVI-wiecznych na podst. T. Błaszczyk, Druki XVI-wieczne w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”. 2007, nr 1, s. 5–26.

¹⁶ D. Śmierzchalski-Wachocz, op. cit, s. 254–255

Dzieła teologów katolickich jak i protestanckich — szczególnie Marcina Lutra. Większość z nich pochodzi z ośrodków wydawniczych terenu niemieckojęzycznego¹⁷.

Mimo iż księgozbiór został skatalogowany¹⁸, jednak dokładne zbadanie tak zróżnicowanego zbioru wymaga jeszcze wielkiego nakładu pracy.

Dziś¹⁹ do pracy naukowej Seminarium dysponuje księgozbiorem liczącym blisko 70 tysięcy woluminów (kilka lat temu używane przez czytelników na co dzień zbiory przeniesiono do innego budynku, w dawnym miejscu pozostał zbiór starodruków) prenumeruje się także około czterdziestu tytułów czasopism polskich i dwanaście tytułów obcojęzycznych. Biblioteka — podobnie jak szczecińska — należy do Federacji FIDES od początku jej działalności. W miarę możliwości przedstawiciele uczestniczą w walnych zgromadzeniach. Podobnie jak biblioteki szczecińskiej, fakt ten przyczynił się do stworzenia katalogu elektronicznego — aktualnie całość zbiorów jest już w bazie elektronicznej, jednak katalog nie jest jeszcze dostępny w Internecie.

Biblioteka aktualnie zatrudnia dwie osoby i udostępnia zbiory wszystkim zainteresowanym — od poniedziałku do piątku.

KOSZALIN

Początki biblioteki Seminarium Koszalińskiego wiążą się z ustanowieniem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej²⁰ i powołaniem Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie²¹. Przed powstaniem seminarium w Koszalinie klerycy studiowali w Gorzowskim Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu, jak również w Wyższych Seminarium Duchownych w Pelplinie, Gnieźnie i Poznaniu. Uroczyste otwarcie nowej uczelni miało miejsce 20 października 1982, zaś w czerwcu roku 1991 jej gmach został poświęcony przez papieża Jana Pawła II.

Wraz z rozpoczęciem działalności dydaktycznej zaistniała również potrzeba utworzenia biblioteki. Zbiory w tym celu zaczęto gromadzić od początku lat osiemdziesiątych²² — następowało to drogą kupna oraz — jak w przypadku biblioteki szczecińskiej oraz właściwie wszystkich bibliotek kościelnych — dzięki licznym darom pochodzącym zarówno od osób duchownych i świeckich.

¹⁷ 58% — język łaciński, 43% — niemiecki, 1,7% — polski; kilka w jęz. francuskim, włoskim, angielskim, greckim, hebrajskim, greckim, czeskim; 3,5% to pozycje wielojęzyczne. Rulka, K. op. cit. s. 228.

¹⁸ Stoś, J. *Starodruki z Paradyża. Katalog starodruków seminaryjnej biblioteki w Paradyżu*. Warszawa, 2001.

¹⁹ Informacje uzyskane w rozmowie z pracownikiem Biblioteki. Dzieje instytucji w czasach nam bliższym również nie były łatwe. Więcej w D. Śmierchalski-Wachocz, *Historia diecezji (zielonogórsko)-gorzowskiej 1972–2005*. In: *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*. Red. ks. G. Wejman, Szczecin 2005, s. 121–139.

²⁰ Przez Pawła VI 28 czerwca 1972 roku. Obszernie o dziejach diecezji i Seminarium L. Bończa-Bystrzycki, *Historia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2005*. In: *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*. Red. ks. G. Wejman. Szczecin 2005, s. 101.

²¹ Erygowane 25 marca 1981 roku, L. Bończa-Bystrzycki, op. cit. s. 107–108.

²² T. Ceynowa, *Katalog starych druków Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie*. In: *Bibliotek i Archiw Kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Zarys Problematyki*. Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 229.



Katalog kartkowy starodruków kamieńskich

Zgodnie z profilem placówki gromadzone są w niej głównie publikacje teologiczne wydawane w Polsce. Księgozbiór²³ liczy ponad 69 000 woluminów druków zwartych, ponad 657 tytułów czasopism (w tym czasopisma obcojęzyczne), 974 prac magisterskich oraz dyplomowych, 75 starodruków.

Wśród tych ostatnich²⁴ znajdują się pozycje o różnej tematyce, m. in.: biblijnej, liturgicznej, dogmatycznej, moralnej, homiletycznej, ascetycznej oraz filologicznej. Cztery z nich to dzieła XVI-wieczne, jednaście pochodzi z XVII wieku a sześćdziesiąt z wieku XVIII.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie mieści się w budynku Wyższego Seminarium Duchownego²⁵, zajmuje dwa poziomy, czytelnicy mają do swej dyspozycji cztery stanowiska komputerowe przystosowane do przeglądania katalogów z możliwością drukowania rewersów. Katalog elektroniczny Biblioteki jest kompletny i uzupełniany na bieżąco — zarówno w przypadku bazy wydawnictw zwartych jak i ciągłych (polskich i obcojęzycznych). Zawiera również opisy prac seminaryjnych i magisterskich studentów Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie oraz Wydziału Teologicznego US i Wydziału Teologicznego UAM. Biblioteka dysponuje ponadto katalogiem artykułów z posiadanych przez nią czasopism oraz spisem dokumentów multimedialnych — filmów, dokumentów dźwiękowych i elektronicznych — katalog dostępny jest w postaci plików pdf lub doc. Stosowany w Bibliotece system biblioteczny to MAK.

²³ Stan zbiorów na luty 2010, <http://www.bibliotekawsd.koszalin.opoka.org.pl/obibliotece.htm> [dostęp 25.06.2010]

²⁴ T. Ceynowa, op. cit. s. 230.

²⁵ <http://www.bibliotekawsd.koszalin.opoka.org.pl/obibliotece.htm> [dostęp 09.06.2010]



Czytelnia Biblioteki Wydziału Teologicznego w Szczecinie

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego – podobnie jak pozostałe opisywane biblioteki — należy do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES a ponadto do Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek. Współuczestniczy również w tworzeniu Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej – udostępniono wydawane przez Koszalińsko-Kołobrzeską Kurię Biskupią „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”.

Placówka zatrudnia aktualnie dwie osoby. Biblioteka jest dostępna dla czytelników przez 6 dni w tygodniu — służy nie tylko klerykom i księżom, ale udostępnia swoje zbiory również świeckim studentom teologii oraz wszystkim pozostałym zainteresowanym.

Opisywane biblioteki na przestrzeni lat (a w przypadku paradyskiej — wieków) ulegały przekształceniom, musiały dostosowywać się do zmieniających się warunków, radzić sobie z licznymi trudnościami przy pomocy skromnych środków. Jednak przez cały czas swego istnienia spełniały przypisane im funkcje — gromadziły i udostępniały swe zbiory zainteresowanym, przejmowały księgozbiory mniejszych, likwidowanych, placówek, umożliwiały dostęp do rzadkich, pojedynczych egzemplarzy.

Instytucje tak specyficzne jak biblioteki kościelne, zajmując na stałe swoje miejsce w świecie bibliotek i wnosząc weń swój wkład, stały się ciekawym zagadnieniem, nieustannie zachęcającym do badań i poszukiwań.

Bibliografia

1. Błaszczuk T. Druki XVI-wieczne w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Gościńsku-Paradyżu. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”. 2007, nr 1, s. 5–26.
2. Bończa-Bystrzycki L., Historia diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej 1972–2005. In: *Studia i Rozprawy. Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*. Red. ks. G. Wejman. Szczecin 2005, s. 99–119.
3. Ceynowa T. Katalog starych druków Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie. In: *Bibliotek i Archiwa Kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Zarys Problematyki*. Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 229–244.
4. Kałuski T. Źródła do dziejów klasztoru cystersów w Paradyżu w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. *Studia Paradyjskie*. 2006, T. 16, s. 75–95.
5. Rulka K., Stoś J., Starodruki z Paradyża. Katalog starodruków seminaryjnej biblioteki w Paradyżu. Warszawa, UKSW 2001. *Ateneum Kapłańskie*. 2002, z. 1(557), t. 138, s. 226–228.
6. Stoś J. *Starodruki z Paradyża. Katalog starodruków seminaryjnej biblioteki w Paradyżu*. Warszawa, 2001. 83-7072-195-8
7. Śmierchalski-Wachocz D. Stan zachowania byłej Biblioteki Zakonnej w Paradyżu. In: *Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Zarys problematyki*. Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 245–257.
8. Śmierchalski-Wachocz D. Historia diecezji(zielonogórsko)-gorzowskiej 1972–2005. In: *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*. Red. ks. G. Wejman, Szczecin 2005, s. 121–139.
9. Wejman G. Historia (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–2005, In: *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–2005*, Red. ks. G. Wejman. Szczecin, 2005, s. 141–182.
10. http://www.teologia.edu.pl/historia_ift.html [dostęp 09.06.2010].
11. http://www.archiwum.szczecin.pl/index.php?art_id=200 [dostęp 25.05.2010].
12. <http://www.bibliotekawsd.koszalin.opoka.org.pl/obibliotece.htm> [dostęp 09.06.2010]

Justyna Waluś

Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego

Anna Maria Kowalska

TEN „DZIKI ZACHÓD” POTRAFIŁ! — ROZMOWA Z MARSZAŁKIEM WITOLDEM JABŁOŃSKIM

Jak ocenia Pan kondycję kultury w naszym regionie? Jakie zmiany nastąpiły w ciągu ostatnich czterech lat?

Warto powiedzieć o kondycji szczecińskiej czy zachodniopomorskiej kultury poprzez pryzmat nakładów, które zarząd województwa przeznacza na kulturę. Nakłady te w roku 2007 były na poziomie 27 milionów, w 2008 bodaj 34, w 2009 47 milionów złotych, a w roku 2010 jest to 60 mln złotych. I są dane dotyczące jedynie środków budżetowych, bez uwzględnienia pieniędzy europejskich, czyli środków Regionalnego Programu Operacyjnego. W sumie możemy więc stwierdzić, że mamy do czynienia z okresem wspaniałego wzrostu. Fakt, iż wcześniej nie przeznaczano takich środków na kulturę nie wynikał z niechęci, czy niedostrzegania jej potrzeb, ale prawdopodobnie z innego ustawienia priorytetów rozwojowych. Odpowiadając za kulturę w zarządzie województwa uważam, że inwestowanie w rozwój naszego województwa powinno się rozpoczynać niekoniecznie od dróg, autostrad, ale właśnie od kultury. Dlatego, że jeśli mamy rozwiniętą infrastrukturę kulturalną, jeżeli mamy dobrze funkcjonujące teatry, operę, biblioteki, to wówczas łatwiej nam ściągać inwestorów, co jest pozytywnym impulsem do ogólnego wzrostu poziomu naszego województwa.

Jaka jest zatem długoterminowa wizja — kierunek wspierania rozwoju kultury w naszym województwie przez władze samorządowe?

Jedną z ważnych założeń w tym zakresie jest m.in. wzrost wynagrodzeń w instytucjach kultury podległych marszałkowi województwa. To jest pewne zobowiązanie społeczne, że co roku część pieniędzy budżetowych przeznaczanych jest na ten realizowany systematycznie cel.

Jak natomiast będzie wyglądała szersza tendencja? Jest ona tek naprawdę związana z inwestycjami, które rozpoczęliśmy teraz. I są to inwestycje już ukończone, lub będące na ukończeniu, chociażby biblioteka cyfrowa, ale także tzw. Muzeum Literatury w Książnicy Pomorskiej. Są to również dzieła związane z Muzeum Narodowym, czyli realizacja budowy Muzeum Morskiego na Łasztowni oraz Centrum Dialogu „Przełomy” — projekt realizowany przez Agnieszkę Kuchcińską-Kurcz. Ale jest to też projekt realizowany przez miasto Szczecin, czyli Filharmonia Szczecińska, dlatego, że duże nakłady finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego idą właśnie na te inwestycje. To wyznacza kierunki rozwoju kultury w województwie zachodniopomorskim oraz samym Szczecinie.



Anna Maria Kowalska rozmawia z Marszałkiem Witoldem Jabłońskim

Przechodząc do spraw nam bibliotekarzom bliższych... Jakie dostrzega Pan perspektywy rozwoju bibliotek w naszym regionie?

Myślę, że warto podkreślić m.in. działalność Pani Lilianny Marcinkiewicz, która dopinała w szczegółach projekt realizacji Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej oraz jej włączenia w struktury większego projektu, w który zaangażowane są też inne biblioteki m.in. z Kołobrzegu i Koszalina.

Mówiąc o perspektywach rozwoju bibliotek należy zauważyć, że kondycja małych bibliotek, bibliotek wiejskich, filii bibliotecznych, związana jest z możliwością realizacji walki z wykluczeniem cyfrowym. Jeżeli we wszystkich małych miejscowościach, wioskach będzie możliwość dostępu do Internetu, ściągania wydawnictw ze zbiorów większych bibliotek, dokumentów, także do oglądania pomoraników, czy oglądania różnego rodzaju aktów prawa miejscowego z całego województwa, to jest to fantastyczna sprawa, a zarazem wielka szansa dla małych bibliotek. Działania związane chociażby z Tygodniem Bibliotek pokazują, że trudno do biblioteki ściągnąć czytelników, oferując tylko i wyłącznie same książki, ponieważ biblioteka musi walczyć z telewizją i całą filozofią przekazu obrazkowego. A kiedy oferta nie jest uzupełniona ofertą np. internetową, czy muzyczną, ciężko jest walczyć. Kiedy natomiast ma możliwość dostępu do Internetu, wtedy te możliwości konkurencyjne znacznie się poszerzają.

A w kontekście tego, czym dotychczas dysponują biblioteki, jak Pan ocenia pracę bibliotek naszego województwa?

Pracę bibliotek oceniam bardzo dobrze. Oczywiście my jesteśmy w województwie zachodniopomorskim w specyficznej sytuacji, chociażby dlatego, że jeżeli mówimy o projekcie tzw. Muzeum Literatury, to aplikując o pieniądze w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy gdziekolwiek indziej w Warszawie, słyszymy takie lekceważące stwierdzenia: „najpierw zróbcie sobie w Szczecinie literaturę, a później dopiero róbcie do tego muzeum.” Widać w tym przejaw patrzenia na Szczecin i na Pomorze Zachodnie, jak na „Dziki Zachód”. Ale okazuje się, że ten „Dziki Zachód” potrafił zdobyć się na to, żeby kupić książki prof. Markiewicza za 800 tys. złotych. „Gazeta Krakowska” donosiła wówczas, że Szczecin zabiera Krakowowi zbiory kultury. To świadczy o naszych aspiracjach. Fakt, iż Szczecin oraz województwo były traktowane przez władze centralne dość marginalnie, nie oznacza, że tutaj nie ma ludzi wykształconych, ludzi, którzy tworzą. Mamy wielu wspaniałych współczesnych twórców, pisarzy, poetów i tym powinniśmy się chwalić, natomiast nie zważać na to, co mówi o nas tzw. „Warszawka”.

Dziękuję, jeszcze ostatnie pytanie. Po raz pierwszy w tym roku SBP zorganizowało i przeprowadziło konkurs na bibliotekarza roku — jak Pan ocenia tę inicjatywę?

Inicjatywa fantastyczna, narodziła się po wielu rozmowach, również moich, z Panią Prezes, Cecylią Judek. Fakt możliwości zaistnienia tego konkursu, tak naprawdę w dużej mierze uzależniony był od pieniędzy. Można organizować wiele konkursów, ale kiedy nagrodą dla kogoś z Goleniowa, Nowogardu, czy Bisiekerza jest dyplom i uścisk dłoni, nawet wielce szanownego dyrektora Książnicy Pomorskiej, to zaangażowanie nie jest zbyt wielkie. Warto doceniać ludzi i przekazywać takie nagrody, które dadzą długoterminową satysfakcję...

Oraz ułatwią pracę...

Tak. Nieprzypadkowo główną nagrodą jest laptop, czyli tak naprawdę narzędzie pracy osób wykształconych, osób które dzięki temu laptopowi mają szansę uczynić swoją pracę szybszą i efektywniejszą. I to jest naprawdę bardzo miłe, kiedy możemy wręczać i ufundować w imieniu Zarządu Województwa laptop, czy aparaty cyfrowe, które poprawiają warunki pracy, są efektywnym docenieniem tego, co bibliotekarze, czy członkowie Stowarzyszenie Bibliotekarzy w naszym województwie robią.

Bardzo dziękuję za rozmowę!

Dziękuję również.

Anna Maria Kowalska

pracownik Oddziału Zbiorów Muzycznych i Ikonograficznych Książnicy Pomorskiej,
sekretarz redakcji „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”



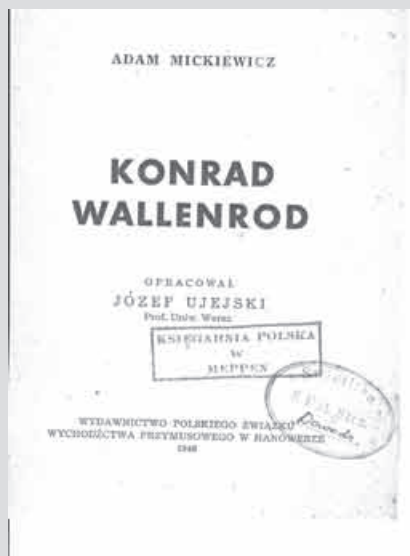
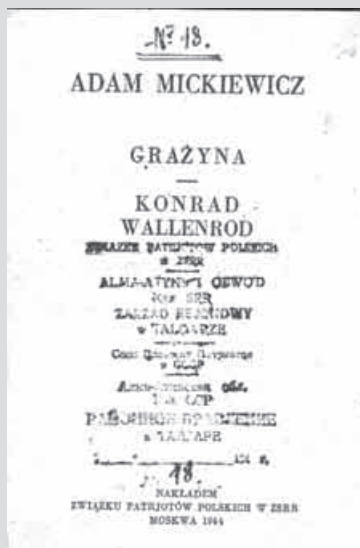
Andrzej Awtuszewski

HISTORIA PROWENIENCJAMI ZAŚWIADCZONA (OPowieści o ZNAKACH WŁASNOŚCIOWYCH SPOTYKANYCH W KSIĄŻKACH)

Książki często noszą ślady minionych epok, ślady historii, zdarzeń, miejsc, których już nie ma, ludzi którzy odeszli. Mam na myśli tzw. proveniencje oddane ekslibrisem, dedykacją czy stemplem. Dwudziesty wiek obfitował w wydarzenia tragiczne, śmierć, łagry, obozy koncentracyjne, oflagi, stalagi, pożogi. Książki dzieliły losy ludzi, walały się po spustoszonych dworcach, konfiskowano je, palono, niszczone, towarzyszyły żołnierzom, dawały nadzieję ludziom pod okupacją i na tułacznych szlakach. Wybrałem kilka książek, które inspirowały poniższe opowieści.

W spadku po mojej cioci, Anieli Parowiczowej, nauczycielce, sybiraczce, wśród różnych książek znalazłem książkę z biblioteki Gimnazjum Ogólnokształcącego i Liceum Humanistycznego w Masindi, w którym była nauczycielką. W 1942 roku razem z Armią gen. Andersa opuściło ZSRR wraz z opiekunami około 14 tysięcy polskich dzieci i młodzieży poniżej 16-go roku życia, przeważnie sierot i półsierot. Władze brytyjskie zbudowały dla nich na terenach swoich kolonii kilka osiedli — Masindi to jedno z nich, w Afryce, w Ugandzie, w pobliżu miasta o takiej samej nazwie. Już 1 października 1942 roku władze polskie zorganizowały tam klasy gimnazjum, a nieco później liceum. Szkoła ta istniała obok innych do zlikwidowania osiedla w roku 1948.

Po zerwaniu przez rząd ZSRR w kwietniu 1943 roku stosunków dyplomatycznych z polskim rządem na emigracji, powstaje w „Sowietach” Związek Patriotów Polskich (ZPP) i w powiązaniu z nim nowe dywizje polskie w Sielcach nad Oką. ZPP wydawał książki dla pozostającej w Związku Sowieckim ogromnej masy Polaków, jak i dla powstających oddziałów wojska. Wydany w roku 1944 *Konrad Wallenrod* i *Grażyna* były własnością ZPP w alma-atyńskim obwodzie Kazachskiej SRR Zarządu Rejonowego w Talgarze.





Wydana w Warszawie w roku 1905 *Chimera* Tadeusza Jaroszyńskiego była własnością Szkoły Podchorążych Piechoty. W roku 1939 Niemcy wywieźli bibliotekę tej Szkoły do Berlina, włączając ją do zbiorów tamtejszej biblioteki uniwersyteckiej. Na pieczęci własnościowej Szkoły postawiono znak „Ungültig” (unieważniono). Na okładce odcisnięto suchym tłokiem hitlerowskiego orła.



Inna z wybranych książek była własnością Oflagu II D (Borne Sulinowo) z pieczęcią Biblioteka nr 1 Oficerskiego Obozu Jeńców II D na książce w języku angielskim *Modern Poultry Meanagment* (Nowoczesna hodowla drobiu – sic!) wydanej w Londynie w 1943 roku.

W Meppen w Dolnej Saksonii w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec otwarto księgarnię polską. W Hanowerze działało wydawnictwo polskie. Polska książka była potrzebna dla polskich żołnierzy, którzy po wojnie wstąpili do kompanii wartowniczych amerykańskiej armii

Biskup połowy Wojska Polskiego, ks. Józef Gawlina (1892–1964) po klęsce wrześniowej 1939 roku przedostał się do Francji i do zakończenia II Wojny Światowej pełnił funkcję głównego kapelana dla Oddziałów Wojska Polskiego na Zachodzie. Książki Ruchomej Biblioteki Lotniczej Biskupa Polowego J.E. ks. Józefa Gawliny towarzyszyły polskim żołnierzom na frontach od Bliskiego Wschodu po Półwysep Apeniński.

„Czerwona” władza reprezentowana przez Krajową Radę Narodową (1944–47) tuż po wkroczeniu w nowe granice Polski jeszcze w roku 1944 rozpoczęła na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) dla pozyskania polskiego chłopca propagandową reformę rolną połączoną z grabieżą polskich dworów. Zachowane jeszcze po wojnie dworskie biblioteki uległy zniszczeniu lub rozproszeniu, część z nich przekazano innym, często uniwersyteckim bibliotekom. Książka Adolfa Nowaczyńskiego *Pałaski w Ameryce* wydana w Poznaniu w roku 1917 pochodząca z księgozbioru łańcuchowskiego¹ trafiła do Biblioteki Krajowej Rady Narodowej.

Zbliżając się do końca mojego krótkiego artykułu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na właścicieli dwóch książek z odległego już XIX wieku i przenieść Czytelnika na moment do Paryża i następnie Wilna. Emigranci polscy, którzy osiedli we Francji po Powstaniu Listopadowym, głównie z inicjatywy gen. Józefa Dwernickiego, założyli w roku 1842 polskie liceum z dzielnicy Paryża Batignolles, które w historii emigracji polskiej odegrało znaczącą rolę. Szkoła ta działa do roku 1922. Budynek przetrwał w rękach polskich do dnia dzisiejszego i mieści się tam obecnie Stacja Naukowa PAN i szkoła polska przy Ambasadzie RP. Przy szkole funkcjonowała zasobna biblioteka. Częściowo została rozproszona. Pochodzące z niej dublety spotyka się sporadycznie na rynku antykwarycznym.



¹ Dwór w Łańcuchowie w pow. Chełmskim należał niegdyś do rodziny Suttczyńskich. W dworze tym przyszedł na świat Kajetan Sutczyński (1807–1873), pseud. Bodzantowicz — pisarz, historyk, adiutant gen. Kamińskiego w Powstaniu Listopadowym.



Znak własnościowy z książki; 1872. Stuletniej niewoli rok pierwszy. Dzieła zbiorowe. Poznań 1872



Pieczątka z książki „Krotki zbiór Historyji polskiej” F.S. Dmochowskiego z roku 1877

Eliza Orzeszkowa nabyła w roku 1879 od Stanisława Romanowskiego księgarnię przy ul. Dominikańskiej 11 w Wilnie², zatrzymując pana Romanowskiego jako współlnika. Upadającą księgarnię przekształcono w wypożyczalnię oraz księgarnię wydawniczą, którą w 1892 roku władze rosyjskie zamknęły. Orzeszkową natomiast zmusiły do opuszczenia „miasta czarującego” Wilna i zamieszkania w Grodnie.

Temat proveniencji jest fascynujący i można go „rozciągnąć” do objętości książki, ale forma tego artykułu i związane z tym ograniczenia na to nie pozwalają. Zaprezentowałem tylko kilka przykładów, które może pobudzą Czytelników do własnych poszukiwań.

Andrzej Awtuszewski
nauczyciel akademicki

² Dzisiaj ta ulica nosi tę samą nazwę.

Stanisław Heropolitański

FOTOGRAFIE









Stanisław Heropolitański
Książnica Pomorska

Barbara Cendrowska, Barbara Sadowska



KLOMBIK W BIBLIOTECIE ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Z inicjatywy pracowników biblioteki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie w dniu 24 maja 2010 r. powstało hobbystyczne *Koło miłośników przyrody pracowników BG ZUT pod nazwą KLOMBIK*.

Członkowie koła dzielą się nawzajem swoimi doświadczeniami związanymi z uprawą swoich ogrodów i działek rekreacyjnych. Organizują giełdy wymiany ulubionych kwiatów, sadzonek i cebulek. Dzielą się doświadczeniami w zwalczaniu szkodników oraz stosowaniu preparatów ochronnych. Propagują aktywny wypoczynek na łonie natury oraz zachęcają do miłego odpoczynku wśród zieleni.



Witryna internetowa Koła KLOMBIK

W swoich doświadczeniach i umiejętnościach wspierają się często specjalistyczną wiedzą zaczerpniętą z literatury, która dostępna jest w Bibliotece ZUT oraz poradach, które znaleźć można w wykazie ciekawych linków na stronie KLOMBIKA.

Swoje osobiste pasje bibliotekarze pragną rozwijać i zainteresować nimi innych, upamiętniając jednocześnie przeżycia w tworzonej przez siebie galerii fotografii. Zamieszczone zdjęcia oglądane są przez przyjaciół, znajomych i sympatyków koła. A spośród najciekawszych zdjęć wybierane są te wyjątkowe, z których utworzony zostanie w siedzibie biblioteki ZUT wernisaż.

Jednocześnie podejmując inicjatywę powołania Koła, założyciele pragną zintegrować środowisko bibliotekarzy, zainspirować ich do czynnego udziału i rozwoju swoich umiejętności. Poznawania się nawzajem nie tylko na płaszczyźnie zawodowej ale również swoich zainteresowań prywatnych.

Witryna dostępna jest pod adresem: <http://www.klombik.zut.edu.pl>
Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony.

Barbara Cendrowska

kierownik Ośrodka Informatyzacji Bibliotecznych Zasobów Przyrodniczych
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

Barbara Sadowska

bibliotekarz systemowy Biblioteki Głównej
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie



Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek



KRONIKA

2–30 kwietnia w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Złota Biblioteka: Co czytać w XXI wieku? Najciekawsze propozycje literackie dla dzieci i młodzieży”. To propozycja Książnicy Pomorskiej na przypadający 2 kwietnia „Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci” i „Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich” (23.04).

4 kwietnia – 3 maja w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej w ramach „Galerii Jednego Obrazu Książnicy Pomorskiej” prezentowany był obraz „Postać” Macieja Wierzbickiego.

6 kwietnia w Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie integracyjne z okazji Świąt Wielkanocnych, w którym wzięli udział członkowie Klubu Twórców i Animatorów Kultury Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Zachodniopomorskiego oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

6, 13, 20 i 27 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim miało miejsce wspólne czytanie uczestników Powiatowego Dziennego Domu Ośrodka Rehabilitacyjno — Kulturalnego w Drawsku Pomorskim. Uczestniczyli w nim także opiekunowie grupy oraz pracownicy biblioteki.

7–8 kwietnia w Bibliotece Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej odbyły się warsztaty dla bibliotekarzy „Niekonwencjonalne metody wspierania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży”, zorganizowane we współpracy szczecińskiej Biblioteki Niemieckiej z Goethe-Institut w Warszawie w formie praktycznych zajęć dla dwóch dwudziestoosobowych grup uczestników. Celem, prowadzonych przez Claudię Rouvel z Berlińskiego Centrum Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej LesArt warsztatów było nabycie umiejętności posługiwania się niekonwencjonalnymi metodami popularyzacji czytelnictwa.

7 kwietnia w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Khaleda Hosseiniego *Chłopiec z latawcem*.

7–28 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Stocznia Remontowa Parnica — uratować od zapomnienia”, poświęcona nieistniejącej już, jednej ze szczecińskich stoczni.

8 kwietnia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Bodil Malmsten *Cena wody w Finistere*.



Podczas wernisażu wystawy poświęconej Stoczni Remontowej Parnica

9 kwietnia Miejska Biblioteka Publiczna w Bornem Sulinowie ogłosiła wyniki konkursu „Palmy, pisanki i stoły wielkanocne”.

9 kwietnia w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali powieść Markusa Zusaka *Posłaniec*.

9 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się szkolenie dla bibliotekarzy powiatu koszalińskiego i pracowników biblioteki koszalińskiej pt. „Niekonwencjonalne metody wspierania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży” przygotowane i poprowadzone przez Claudię Rouvel z Berlińskiego Centrum Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej LesArt. Warsztaty zostały dofinansowane przez Goethe-Institut Warschau.

10 kwietnia w Bornem Sulinowie odbyły się V Otwarte Mistrzostwa w Brydżu Sportowym.

Do rozgrywek przystąpiło 12 par, 5 z nich reprezentowało Sekcję Brydża działającą przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie.

13 kwietnia Gminna Biblioteka Publiczna w Domasławicach ogłosiła konkurs plastyczny z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autor-skich na wykonanie ciekawej okładki książki.

14 i 15 kwietnia Białogardzka Biblioteka Publiczna gościła dzieci z Przedszkola nr 2 i nr 3. Przedszkolakom została zaprezentowana cała Biblioteka, jej działy i ich zadania. Wycieczkowicze poznali bogaty księgozbiór i usłyszeli o zasadach panujących w Bibliotece. Na koniec spotkania każde z dzieci otrzymało po kolorowej zakładce i słodkim upominku.

14 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach rozstrzygnięto konkurs



Warsztaty LesArt w Koszalinie

plastyczny dla dzieci i młodzieży „Bałtyk w moich oczach”.

19 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie warsztatowe dla bibliotekarzy powiatu drawskiego, poświęcone formatowi Marc21. Zajęcia poprowadziła Małgorzata Bartosik z Książnicy Pomorskiej.

19 kwietnia w Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie poświęcone legendom i mitom pomorskim. Wzięli w nim udział uczniowie Gimnazjum nr 6.

19–30 kwietnia w Łączniku przy Czytelni Czasopism w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa, na której swój dorobek w pięciolecie istnienia prezentowało Studenckie Koło Archeologiczne Uniwersytetu Szczecińskiego. W ramach wystawy pokazane zostały

zdjęcia z ekspedycji naukowych, prac Sekcji Eksperymentalnej, a także wykopalisk – w tym z Jaskini Stajnia, gdzie odnaleziono pierwsze w Polsce szczątki neandertalczyków.

19 kwietnia w Czytelni Internetowej Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się podstawowy kurs obsługi komputera i korzystania z Internetu dla seniorów.

20 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się dziecięca sesja „naukowa” „Brzechwa dzieciom” pod patronatem Wydawnictwa Literatura. Podczas sesji zostały ogłoszone wyniki konkursu plastycznego „Wierszyki Jana Brzechwy w ilustracji”.

20 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie z podróżnikiem, pletwonurkiem i ratownikiem Grzegorzem Pietrzykowskim.



Maluchy zwiedzają Białogardzką Bibliotekę Publiczną



Bibliotekarze powiatu drawskiego na warsztatach z formatów Marc21



Dziecięca sesja naukowa „Brzechwa dzieciom” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

20 kwietnia – 9 maja w Bibliotece Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej i w Internecie można było wypowiedzieć się w ankiecie na temat korzystania ze współczesnych środków przekazu informacji (m.in. web 2.0), kształtowania nowoczesnej oferty biblioteki oraz wizji dotyczących metod wyszukiwania informacji w przyszłości. Ankieta, przygotowana przez Goethe-Institut, przeprowadzana jest jednocześnie w Czechach, na Łotwie, w Polsce, Słowacji i na Węgrzech.

21 kwietnia Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach za aktywny udział w kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom” została wyróżniona najwyższą nagrodą, czyli Superstatuetką.

21 kwietnia w Domu Pomocy Społecznej w Bornem Sulinowie odbył się „Wieczór poetycko-muzyczno-śpiewany” z udziałem Klubu Literackiego „Pod Piórem” i zespołu

wokalno-instrumentalnego „Podlotki” działających przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie.

22 kwietnia w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie został rozstrzygnięty konkurs plastyczny „Dąbie — w poszukiwaniu historii”. W konkursie wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 23 i 71 w Szczecinie.

22 kwietnia w czytelnicy Biblioteki Publicznej w Złocieńcu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki poświęcone książce Jamesa Hopkina *Zatopiona zima*.

22 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Kwiatniowego Maratonu Spotkań Autorskich”. Gościem biblioteki była Monika Sawicka, autorka takich powieści jak *Mimo wszystko*, *Kruchość porcelany*, *7 kolorów tęczy* czy *Demi-sec*.



Konkurs ekologiczny „Góry śmieci” w Mirosławcu

22 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie w ramach Festiwalu 4 Pór Książki — Festiwalu Literatury Popularnej POPLiT odbyło się spotkanie autorskie z Olgą Rudnicką.

22 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Mirosławcu odbył się konkurs ekologiczny dla młodzieży gimnazjalnej „Góry śmieci”. Wzięło w nim udział 33 dzieci z Gimnazjum w Mirosławcu i Piecniku.

23 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Hansem-Gerdem Warmannem i prezentacja jego książki *Herr Abrahamson, Ihre Synagoge brennt! Geschichten zur Stettiner Geschichte* (Scheunen Verlag, 2009).

23 kwietnia w Złocienieckim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje 42. Regionalnego Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i taszcza polne” zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną.

23 kwietnia w ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała NOC W BIBLIOTECE. Wśród atrakcji znalazły się: spotkanie ze znanym artystą kabaretowym Arturem Andruszem; inauguracja wystawy „Salon ilustratorów książki dziecięcej” prezentowanej do 26 maja; otwarcie „Wolnej Antresoli”, miejsca wymiany książek i nieformalnych spotkań czytelników; czytanie poezji erotycznej ph. „Erotyki po zmierzchu”; spektakl teatru „Na Bosaka”; koncerty kapeli rockowych i inne.

23 kwietnia w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziećmi z Przedszkola nr 33 poświęcone książce i historii jej powstania.

23 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach uczczono doroczne święto książki. W tym dniu biblioteka gościła dzieci z SP nr 4 w Gryficach.



Artur Andrus w czasie Nocy w bibliotece koszalińskiej

26 kwietnia Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielicach odwiedzili uczniowie bielickiej Szkoły Podstawowej.

27 kwietnia w filii Biblioteki Publicznej w Gryfinie na Górnym Tarasie została otwarta wystawa fotograficzna „Gryfino lat powojennych”.

27 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Konradem Wojtyłą i promocja jego nowego tomiku wierszy *może boże*. Spotkanie poprowadził prof. Andrzej Skrendo.

27 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej i Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz odbyły się spotkania z Małgorzatą Kalicińską, poczytną polską pisarką. Spotkanie w Koszalinie było współfinansowane ze środków Dyskusyjnych Klubów Książki.

27 kwietnia w Czytelni Rybactwa Biblioteki Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie została otwarta wystawa zdjęć autorstwa kpt.ż.w. Jerzego Litwińskiego „Żagle wczoraj i dziś”.

27 kwietnia gościem Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych działającego przy Bibliotece Publicznej w Gryfinie była Monika Szwaja.

27–29 kwietnia w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej i bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego odbyło się 8 spotkań autorskich z Roksana Jędrzejewską-Wróbel, świetną autorką książek dla dzieci i młodzieży.

27 kwietnia w filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna „Moja pierwsza wyprawa do biblioteki” dla dzieci z przedszkola „Fi Fi Land”.



Czytanie poezji w czasie Nocy w bibliotece w Koszalinie



Teatr „Na bosaka” w czasie Nocy w bibliotece koszalińskiej



Rockowisko w Nocy w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Ogień na zakończenie Nocy w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Andrzej Skrendo i Konrad Wojtyła podczas promocji tomiku *może boże*

27 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się drugie spotkanie autorskie w ramach „Kwietniowego Maratonu Spotkań Autorskich”. Tym razem gościem biblioteki była Izabela Sowa — autorka takich książek jak: *Smak świeżych malin*, *Zielone jabłuszko*, *Ścianka działowa*, *Cierpkość wiśni*, *Agrafka czy Podróż poślubna*.

27 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach teatr „La Fayette” ze Szczecina zaprezentował inscenizację bajki „Księżniczka na ziarenku grochu”. Baśń autorstwa Hansa Christiana Andersena obejrzały dzieci klas zerowych ze Szkoły Podstawowej nr 3 i 4 w Gryficach oraz maluszki, które odwiedziły bibliotekę ze swoimi rodzicami.

28 kwietnia Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu i Dyskusyjny Klub Książki gościli Małgorzatę Kalicińską. Spotkanie z autorką bestsellerowej mazurskiej sagi odbyło się w Czytelnii Ogólnej przy ul. Frankowskiego 3.

28 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno rozstrzygnięto konkurs literacki „Pisankowe opowieści Wielkanocne”.

28 kwietnia w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie otwarto wystawę makiet o Biskupinie, wykonanych przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej na osiedlu Głębokim. Wystawa była czynna do końca maja.

28 kwietnia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Izabelą Sową, lubianą pisarką młodego pokolenia. Spotkanie było współfinansowane ze środków Dyskusyjnych Klubów Książki.

28 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Arturem Biłskim i promocja jego książki *Polska Armia Na Posyłki*.



Małgorzata Kalicińska w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Otwarcie wystawy „Żagle wczoraj i dziś”



Spotkanie z Roksana Jędrzejewska-Wróbel w Filii nr 12 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Kołobrzescy czytelnicy na spotkaniu z Małgorzatą Kalicińską

29 kwietnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie wychowanków przedszkola „Tak” i uczniów pierwszych klas Szkoły Podstawowej nr 10 z Dariuszem Jaczewskim, Naczelnikiem Wydziału Zasobów Leśnych w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. Spotkanie było poświęcone Ziemi, jej przyśrodku i ochronie.

29 kwietnia w filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z uczniami kl. II Zespołu Szkół nr 13 w Wielgowie ph. „Mój ulubiony miś”.

29 kwietnia w Filii nr 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zorganizowano imprezę rodzinną ph. „A to Polska właśnie...”, w czasie której przedszkolaki z rodzicami m.in. recytowały wierszyki i tańczyły poloneza.

29 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie w ramach Dyskusyjnego Klubu

Książki odbyło się spotkanie autorskie z Iza-
belą Sową, autorką m.in. *Smaku świeżych
malin*, *Cierpkości wiśni*, *Herbatników z jago-
dami* czy *Podróży przedślubnej* i *Agrafki*.

29 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Trze-
biatowie miał miejsce „Wieczór Romski”.
Zespół „Trzebiatowiaczy” zaśpiewał kilka
najbardziej popularnych piosenek nawią-
zujących do folkloru romskiego, Młodzież
z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im.
Z. Herberta zaprezentowała wybrane utwory
Bronisławy Wajs, znanej pod pseudonimem
„Papusza”, o której życiu i twórczości opowie-
działa Danuta Pyzia, bibliotekarka. Gościem
specjalnym był Karol Parno-Gierliński, autor
pierwszego wydanego w Polsce elementarza
romskiego *Miri Szkoła*.

29 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej
w Międzyzdrojach odbyło się trzecie spot-
kanie z cyklu „Kwietniowy Maraton Spotkań
Autorskich”. Tym razem gościem biblioteki



Izabela Sowa w Dyskusyjnym Klubie Książki w Koszalinie

była Małgorzata Kalicińska – autorka książek *Dom nad rozlewiskiem*, *Miłość nad rozlewiskiem*, *Fikołki na trzepaku* czy *Widok z mojego okna*.

30 kwietnia w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej odbyły się eliminacje miejskie 42. Regionalnego Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne”. Komisja przesłuchiwała 14 uczestników w kategoriach: Ptaki, Ptaszki i Ptaszęta.

30 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach otwarto pokonkursową wystawę prac plastycznych dzieci z gryfickich szkół i przedszkoli zatytułowaną „Wiosna idzie przez świat”.

30 kwietnia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się pożegnanie Małgorzaty Hodyńskiej, długoletniej kierowniczki tej filii, przewodniczącej Związku Zawodowego Bibliotek Publicznych w Koszalinie.

30 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie autorskie z Małgorzatą Kalicińską.

30 kwietnia gościem Dyskusyjnego Klubu Książek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu była autorka „Sagi owocowej”, Izabela Sowa.

W kwietniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyły się 3 z cyklicznych poniedziałkowych spotkań ph. „Bajkowe poranki”, podczas których dzieci poznają krótkie teksty literackie oraz uczestniczą we wspólnej zabawie.

W kwietniu Biblioteka Dziecięca w Kołobrzegu w ramach „Przedszkolnych spotkań z Literaturą” udała się z wizytą do przedszkolaków z Miejskiego Przedszkola Nr 10. Tematem przewodnim „kwietniowych przedszkolnych spotkań z literaturą” były „magiczne słowa”.



Rodzinne recytowanie w Filii nr 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Wieczór romski w bibliotece w Trzebiatowie



Młodzi artyści podczas otwarcia wystawy „Wiosna idzie przez świat” w bibliotece w Gryficach

Zajęcia zostały opracowane w oparciu o opowiadanie Sheryl Berk *Magiczne słowo*.

1 maja na Placu Barnima w Gryfinie odbył się kiermasz ekologiczno — historyczny, zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną w Gryfinie i Towarzystwo Miłośników Historii Ziemi Gryfińskiej.

1 maja – 30 czerwca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bielicach czynna była wystawa wykonanych przez uczniów ZSP Bielice makiet kościołów.

4 maja – 2 czerwca w „Galerii Jednego Obrazu Książnicy Pomorskiej” w Holu przy Czytelnicy Głównej prezentowany był obraz Janusza Orzechowskiego „Alicja”.

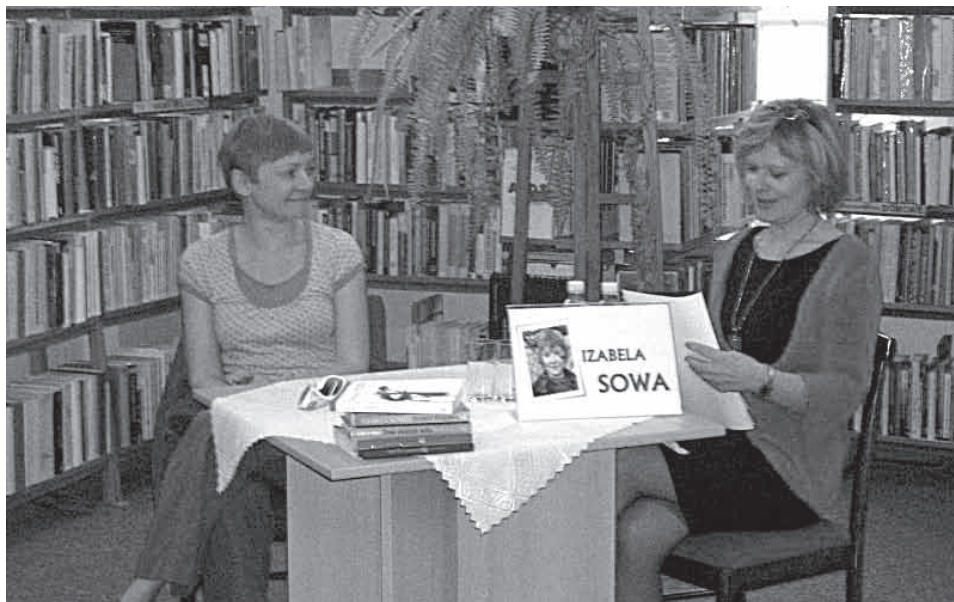
5 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbył się wykład Cecylii

Judek, sekretarza naukowego Książnicy Pomorskiej o Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim.

5 maja w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Rhondy Byrne *Sekret*.

5, 11, 13, 17, 19 i 20, 28 maja w Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania dla najmłodszych czytelników poświęcone dziejom książki i bibliotek.

5–31 maja w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa Krystyny Łyczywek i Ewy Łyczywek-Pałki „Album rodzinny — ci, którzy odeszli” ze zdjęciami z albumów rodzinnych zasłużonej dla Szczecina rodziny Łyczywków.



Spotkanie z Izabelą Sową w bibliotece w Kołobrzegu

5 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyły się warsztaty dziennikarskie poprowadzone przez Jacka Błędowskiego, dziennikarza „Kuriera Szczecińskiego.” Na spotkanie zostały zaproszone uczennice z Gimnazjum nr 1 w Międzyzdrojach redagujące szkolną gazetkę internetową.

6 maja w filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie w ramach Tygodnia Bibliotek odbyły się spotkania z uczniami kl. II z SP nr 64. Dzieci wysłuchały opowieści mołdawskiej przeczytanej przez Panią Bolesławę Fafińską, zapoznały się z literaturą dziecięcą oferowaną przez bibliotekę i warunkami, jakie trzeba spełnić, by zostać czytelnikiem.

6 maja w Bibliotece Publicznej w Złocięncu odbyło się spotkanie Związku Emerytów połączone z prezentacją multimedialną „Złocieniec i okolice”. Tego samego dnia miała

miejsce pogadanka Strażniczek Miejskiej z przedszkolakami „Bezpieczne wakacje” na temat bezpieczeństwa zabaw nad wodą, zachowania się w kontaktach z nieznanymi osobami oraz ochrony środowiska.

6 maja w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Katarzyny Grocholi *Trzepot skrzydeł*.

7 maja w gryfińskim Klubie Nauczyciela odbyła się sesja historyczna „65-lecie polskości Gryfina” zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną oraz Urząd Miasta i Gminy w Gryfinie. Wśród licznie zgromadzonej publiczności nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych: burmistrza Henryka Piłata, sekretarz gminy, Beaty Kryszkowskiej i wicestarosty Jerzego Milera. Sesji przewodniczył Radosław Skrycki, referaty wygłosili: Marian Ankiewicz, dr Eryk Krasucki, Katarzyna Rembacka



Bajkowy poranek w kołobrzесkiej bibliotece



„Przedszkolne spotkania z Literaturą” organizowane przez kołobrzесką bibliotекę



Gryfiński kiermasz ekologiczno-historyczny

i dr Tomasz Ślepowroński. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa fotograficzna „Gryfino lat powojennych” przygotowana przez pracowników Biblioteki Publicznej w Gryfinie.

7 maja w Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się zajęcia literacko – plastyczne przy książeczce „Kto i co? Zagadek prawie 100”, w których wzięły udział dzieci z osiedlowego przedszkola.

7 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno otwarto wystawę kolekcji rękodzieł artystycznych Jolanty Szczygieł. Tego dnia w bibliotece uruchomiony też został „Kiermasz książek za 1 zł”.

7 maja w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej w ramach obchodów Dnia Kaszubskiego w Szczecinie otwarto wystawę „Kaszubi – kultura, język”. Wystawa była czynna do 14 maja.

7 maja Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielicach odwiedzili uczniowie klasy 0 „A” z wychowawczynią Anną Wcisło.

7 maja Białogardzka Biblioteka Publiczna w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” gościła dzieci z Przedszkoli nr 2 i 3. Tym razem w rolę narratora wcielił się dyrektor biblioteki, Dariusz Florek. Przedszkolaki wysłuchały bajki *Franklin czyta kolegom* i otrzymały słodki poczęstunek.

7 maja w Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dla uczniów Gimnazjum nr 6, poświęcone legendom i mitom pomorskim.

7–15 maja w Książnicy Pomorskiej odbywał się Tydzień Bibliotek, który rozpoczął się uroczystą Inauguracją w Sali Kolumnowej, połączoną z wernisażem wystawy „Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania”



Aleksandra Solarska i Krystyna Łyczywek podczas wernisażu w Książnicy Pomorskiej

(czynnej do 27 maja). Wicemarszałek Witold Jabłoński wręczył Nagrodę im. Stanisława Badonia dla Bibliotekarza Roku 2010 Województwa Zachodniopomorskiego. 8 maja w Sali Pod Piramidą odbyły się warsztaty plastyczne dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej „Oswajanie sztuki – książka do słuchania i dotykania”. 10 maja na dworcach kolejowych w Szczecinie i w województwie zachodniopomorskim odbywały się kiermasze taniej książki „Pociąg do książki — książka do pociągu” a w Sali Kolumnowej w Książnicy miało miejsce spotkanie autorskie z Romualdem Mieczkowskim. 11 maja w Holu przy Informacji w Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz „Książka za złotówkę”, 13 maja w Sali Kolumnowej odbył się seans filmowy opery rockowej „Pan Tadeusz”, a 14 maja w Sali Pod Piramidą wernisaż powarsztatowej wystawy plastycznej „Malowane muzyką Chopina” (czynnej do 30 maja). Ponadto w Holu przy

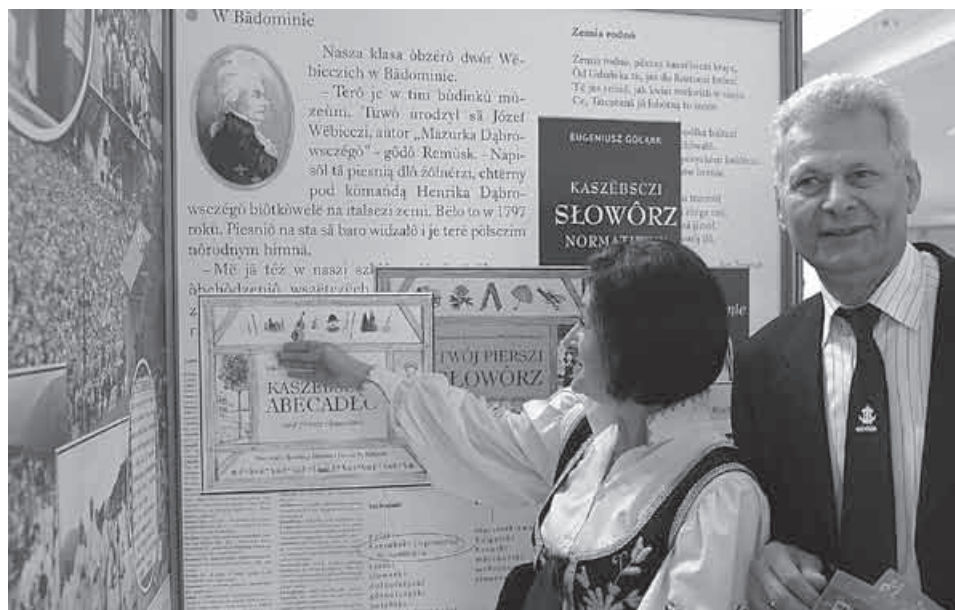
Wypożyczalni otwarto wystawę „Portret muzyka. Fryderykowi Chopinowi w 200. rocznicę urodzin”, zaś w Łączniku wystawę „Chopina życie po życiu”.

7 maja w Bibliotece Publicznej w Złocięcu bibliotekarka Barbara Bielak czytała wiersze Juliana Tuwima dzieciom z przedszkola przy ul. Okrzei.

8 maja Bibliotekę Publiczną w Kaliszu Pomorskim odwiedzili bibliotekarze z Choszczna, Pyrzyc i Szczecina.

8 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się dyktando, które wyłoniło Goleniowskiego Lidera Ortografii 2010.

8–15 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie trwała „amnestia” dla dłużników biblioteki.



Wystawa w ramach Dnia Kaszubskiego w Szczecinie

8–15 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie obchodziła Tydzień Bibliotek. W filii nr 43 otwarto wystawę fotografii Jerzego Berechowskiego „W poszukiwaniu Hemingwaya”, prezentującą zdjęcia domu, ogrodu czy ulubionej knajpki amerykańskiego pisarza. W filii nr 5 do końca maja czynna była wystawa obrazów Ludmiły Trabszo-Syguły „Wiatrem natchnieni”. 13 maja Biblioteka zainaugurowała tegoroczny cykl spotkań literackich. W sali studia koncertowego im. Jana Szrockiego (S-1) w Polskim Radiu Szczecin odbyło się spotkanie się z trzema autorami „mrocznej serii” kryminałów wydawnictwa W.A.B.: Tomaszem Konatkowskim, Mariuszem Czubajem i Ryszardem Ćwirlejem. 11 maja w filii nr 6 wystąpili młodzi aktorzy z Teatru Słowa Proscenium, prezentując swój program poetycki pt. „Mój świat w literaturze”. W widowisku wykorzystano między innymi fragmenty tekstów Adama Mickiewicza („Pan Tadeusz”), Bohumila Hrabala („Postrzyżyny”) i „Pociągi pod specjalnym

nadzorem”), Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego („Po Brukseli chodzę pijany”), Wiesława Myśliwskiego („Kamień na kamieniu”) i „Traktat o łuskaniu fasoli”), Krzysztofa Bizio („Toksyny”), Juliana Tuwima („W karczmie”), Bolesława Leśmiana („Karczma”). 12 maja w filii nr 4 gościła szczecińska poetka Róża Czerniawska-Karcz. Spotkanie zatytułowane „Łowienie myśli” poprowadziła Zdzisława Gierszał.

8 maja w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyły się warsztaty „Książka do słuchania i dotykania”, poprowadzone przez Marię Stafyniak i Pawła Kulę ze Stowarzyszenia Oswajanie Sztuki.

8–15 maja trwał Tydzień Bibliotek w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim. W jego ramach m.in. w Sali Widowiskowej Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje 42. Regionalnego Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, Ptaszki i Ptaszeta Polne”



Dyrektor Dariusz Florek ze swoimi słuchaczami



Na koniec słodki poczęstunek



Kiermasz książek na Dworcu Głównym w Szczecinie



Marszałek Witold Jabłoński podczas spotkania z zasłużonymi bibliotekarzami regionu w Książnicy Pomorskiej



Wystawa prac dzieci „Malowane muzyką Chopina” w Książnicy Pomorskiej

i spotkanie z pisarką dla dzieci Krystyną Śmigielką.

8–19 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Choszczynie obchodziła Tydzień Bibliotek. 8 maja miała miejsce sesja wyjazdowa bibliotekarzy do Kalisza Pomorskiego, nazajutrz w poczekalni dworca PKP w Choszczynie, w ramach akcji „Pociąg do książki — książka do pociągu”, czynny był kiermasz „Książka za złotówkę”. W Oddziale dla Dzieci odbywały się zajęcia edukacyjno-rozrywkowe dla najmłodszych czytelników, a w Czytelnii dla Dorosłych spotkanie z autorkami książki *Siedem kobiet w poszukiwaniu wartości*, m.in. byłą mieszkanką Choszczyna, Bogumiłą Chabowską. 11 maja rozstrzygnięto konkursy: fotograficzny „Historia Powiatu Choszczeńskiego” i literacki oraz na prezentację multimedialną „Biblioteka — słowo, dźwięki, obrazy”. Nagrody wręczał Robert Adamczyk, burmistrz Choszczyna wraz z Romanem Lubinieckim, starostą choszczeń-

skim. Tego samego dnia emerytowani i czynni zawodowo bibliotekarze spotkali się z przedstawicielami władz samorządowych. 12–14 maja odbywały się zajęcia edukacyjne dla dorosłych z podstaw obsługi komputera „Babciu, dziadku — napiszcie do mnie maila”, jak również lekcje biblioteczne: „Jan Brzechwa — życie i twórczość” — prezentacja multimedialna, „Droga książki od pisarza do czytelnika” — prezentacja multimedialna i poranek z legendą polską „Złota kaczka”. 19 maja miało miejsce spotkanie z Pawłem Beręsewiczem, tłumaczem i autorem książek dla dzieci. Tygodniowi Bibliotek towarzyszyły też m. in. „amnestia” dla czytelników, wystawy pokonkursowe i finał 10. edycji konkursu o nagrodę „Choszczeńskiego Pulitzera Szkolnego”.

8–15 maja w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie trwał Tydzień Bibliotek. Zaczął się od „Baśniowej nocy z Andersenem” — dwadzieścioro dzieci

spędziło noc w bibliotece, słuchając mało znanych baśni duńskiego pisarza i biorąc udział w konkursach, zabawach i quizach. Przez cały tydzień w Oddziale słychać było muzykę współczesną i klasyczną. Swoje „Impresje muzyczne” zaprezentował młodej publiczności Tadeusz Wasilewski – gryfiński animator kultury, muzyk i instrumentalista. Artyści z Agencji Artystycznej „Pro Musica” zaprezentowali kameralny koncert „Fryderyk Chopin – poeta fortepianu”. 12 maja miała miejsce III Sztafeta Literacka z wierszami o Fryderyku Chopinie. W programie Tygodnia znalazły się też spektakle profilaktyczno-edukacyjne Teatru „MORALITET” z Krakowa: „Zalogowany” i „Skrzaty”. Ponadto odbyły się wycieczki przedszkolaków do biblioteki w towarzystwie „Molików Książkowych”, konkursy i łamigłówki literackie, plastyczne i muzyczne.

8–15 maja obchodzono VII już edycję Tygodnia Bibliotek, w tym roku pod hasłem „Biblioteka — słowa, dźwięki, obrazy”. Z tej okazji w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano 52 różnego rodzaju imprezy. 10 maja — Dzień Bibliotekarza i Bibliotek — w Budynku Głównym KBP bibliotekarze spotkali się z przedstawicielami władz samorządowych; odbył się też wykład dr Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel „Dobra ilustracja — co to znaczy?”.

10–15 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu obchodzono Tydzień Bibliotek. Rozpoczął się on „Bajkowymi porankami”, czyli głośnym czytaniem książki Keiko Kaszy „Pan Wilk i Pani Kurka” i wspólną zabawą dla dzieci w wieku 2–5 lat. 11 maja miało miejsce spotkanie autorskie z dziennikarzem, felietonistą i znanym satyrykiem, Michałem Ogórkim. Tego samego dnia odbyły się zajęcia komputerowe dla seniorów. 12 maja

z czytelnikami spotkał się antropolog kultury, publicysta, autor powieści kryminalnych (m.in. „21:37”; „Aleja samobójców”, „Różecmentarne”), Mariusz Czubaj. 13 maja w Bibliotece Dziecięcej miało miejsce głośne czytanie dzieciom fragmentów książki Pawła Beręsewicza „Co tam u Ciumków”, połączone z zajęciami plastycznymi. Sam autor gościł w bibliotece 17 maja. Tego też dnia rozstrzygnięto konkursy: literacki „Poplątane historie” i fotograficzny „Poetyckie inspiracje”. Ponadto w maju w ramach Tygodnia Bibliotek odbywały się „Muzyczne inspiracje” — lekcje biblioteczne dla uczniów szkół podstawowych nawiązujące do obchodów Roku Chopinowskiego (Biblioteka Dziecięca) i „Poznajemy bibliotekę” (lekcje biblioteczne). Czynny był też kiermasz „Książka za ≥ 1zł” i plenerowa czytelnia prasy na Bulwarze nad Parsętą. Trwała też akcja „Biblioteka przyjazna dłużnikom”.

10 maja w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury młodzi stażyści-studenci wystawili dla najmłodszych czytelników przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek bajka pokrecona”.

10 maja w filii bibliotecznej nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziećmi z Akademii Edukacji Przedszkolnej (grupa 5-latków).

10–15 maja w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej czynny był kiermasz książek. Z okazji Tygodnia Bibliotek PBP ogłosiła też amnestię dla wszystkich czytelników przetrzymujących książki, która trwała do 31 maja.

10 maja rozpoczął się Tydzień Bibliotek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach. Bibliotekę odwiedziła grupa pięcio- i sześciolatków z Przedszkola nr 1 w Gryficach.



Obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Publiczność zgromadzona w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Tablice zasłużonych bibliotekarzy w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

11 maja w Budynku Głównym Koszalińskiej Biblioteki Publicznej — zaproponowano lekcje biblioteczne pt. „Pomniki Koszalina”; w Filii nr 3 rysowano z przedszkolakami; w Filii nr 9 wystąpił teatrzyk studentek Kolegium Nauczycielskiego z programem pt. „Wizyta bajek”; w Filii nr 12 zorganizowano spotkanie z koszalińską poetką, Ewą Pietrzak; w Filii nr 15 dzieci spotkały się z leśnikiem. 12 maja w Budynku Głównym KBP odbył się Powiatowy Przegląd Recytatorski dla Przedszkolaków „Dorotki”; czytelnicy „książki mówionej” Koszalińskiej Biblioteki Publicznej mogli wziąć udział w spotkaniu poświęconym Leopoldowi Trymadowi; w Budynku Głównym KBP goszczono znanego dziennikarza i satyryka, Michała Ogórka; w Filii nr 4 dla dzieci wystąpił iluzjonista — czytelnik biblioteki; w Filii nr 6 — w ramach „Imienin Biblioteki” dzieci uczestniczyły w lekcji bibliotecznej pt. „Z książką przez wieki”; w Filii nr 11 — pełno-

mocnik Prezydenta Miasta ds. Uzależnień, Małgorzata Borek czytała fragmenty „Pippi Langström” dzieciom z Przedszkola Integracyjnego w Koszalinie.

13 maja w Budynku Głównym Koszalińskiej Biblioteki Publicznej młodzież z Mini Studia Poezji i Piosenki dla uczestników zajęć terapeutycznych prowadzonych przez KBP wykonała koncert piosenek Anna Jantar; odbyła się również projekcja trzeciej części filmu Lecha Fabiańczyka z cyklu wywiadów z ks. Kard. Ignacym Jeżem; w Filii nr 1 Magdalena Wierzbowiecka, plastyczka, autorka książki „Puszysta owca”, przeprowadziła warsztaty z dziećmi. W Filii nr 11 dzieci z przedszkola wysłuchały bajki o Czerwonym Kapturku czytanej przez nauczycielkę przedszkola; dla starszych czytelników Filii przygotowano natomiast „Zabawy Literackie”; 14 maja w Budynku Głównym KBP odbyły się promocja książki



Przedшкоlaki recytują wiersze Doroty Gellner w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Michał Ogórek rozdaje autografy w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Warsztaty plastyczne w Filii nr 1 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Zwycięzcy konkursu poetyckiego „Koszalińska Niezapominajka”



Dzieci buszują nocą w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Mateusza Wyrwicha „Kapelani Solidarności” (w spotkaniu uczestniczył jeden z bohaterów książki, ksiądz prałat Jan Borzyszkowski) oraz finał Miejskiego Konkursu Poetyckiego „Koszalińska Niezapominajka”; dla dzieci z filii bibliotecznych przygotowano nocną imprezę pod hasłem „Baw się z nami, kosmitami”.

11–13 maja w Książnicy Pomorskiej i szczytnickich szkołach bibliotekarki Książnicy prowadziły lekcje, prelekcje i wykłady dla uczniów. Bogna Tokarska prezentowała „Oglądam, słucham, czytam – różne formy książki” o różnych rodzajach książek funkcjonujących obecnie (kodeks, audiobook, harmonijka, „książka do kąpieli”) i dawniej (zwój, tabliczka gliniana) a Anna Maria Kowalska „Miłości Chopina — z miłości do Chopina” o rodzinie wybitnego kompozytora, roli muzyki oraz patriotyzmu w jego życiu, ważnych dla niego kobietach, jak też różnych

przejawach fascynacji muzyką wybitnego polskiego kompozytora.

11 maja Starosta Sławieński zorganizował w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Sławnie Powiatowy Dzień Bibliotekarza. W spotkaniu udział wzięli członkowie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Sławnie oraz pracownicy bibliotek publicznych powiatu sławieńskiego. Każdy z zaproszonych bibliotekarzy z rąk starosty sławieńskiego, Andrzeja Lewandowskiego otrzymał dyplom, książkę oraz różę. Bardzo ciepłe słowa dla wszystkich zgromadzonych przekazała Przewodnicząca Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Szczecinie, Cecylia Judek, która była gościem honorowym spotkania. Po części oficjalnej i obiedzie Elżbieta Kamińska z Książnicy Pomorskiej przedstawiła prelekcję „Bezpieczny Internet w sieci” w ramach kampanii Biblioteka Przyjaznych Multimedii.



Akcja „Książka do pociągu — pociąg do książki” na dworcu w Stargardzie Szczecińskim

11 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łobzie odbył się wernisaż wystawy malarstwa Anny Marii Wronowskiej-Bonieckiej.

11 i 14 maja uczniowie Szkoły Podstawowej z Rogowa i przedszkolaki z Przedszkola nr 3 „Niezapominajka” wsiadły do „Pociągu bibliotecznego” w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem, dzieci ochoczo skorzystały z możliwości poznania poszczególnych działów i ciekawych zbiorów biblioteki.

W dniach 11 i 14 maja uczniowie Szkoły Podstawowej z Rogowa oraz przedszkolaki z Przedszkola nr 3 „Niezapominajka” mieli niesamowitą możliwość podróżowania „Pociągiem bibliotecznym”! Akcja, mająca na celu zapoznanie najmłodszych czytelników z biblioteką spotkała się z dużym zainteresowaniem.

11 maja w filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna dla uczniów kl. II z SP nr 64. Tematem przewodnim były historie przedstawione w drugim tomie *Nowych przygód Mikołajka*, zajęcia zrealizowano według scenariusza M. Dobkowskiej, OTE „Kangur”.

11–15 maja w Holu przy Informacji w Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz książki używanej.

11 maja w Bibliotece Publicznej w Złocięncu odbyło się spotkanie autorskie z Krystyną Śmigielską.

11 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbyło się spotkanie autorskie z Mariuszem Czubajem.



Akcja „Pociąg biblioteczny” w Białogardzie

12–19 maja w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim trwał Tydzień Bibliotek. W jego ramach odbyły się spotkania autorskie z Krystyną Śmigielką (12 maja) i Beą Ostrowicką (19 maja), kurs komputerowy dla osób „55+”, pokaz filmów komórkowych, warsztaty nagrywania i montażu własnych produkcji filmowych i warsztaty animacji komputerowych dla dzieci.

12 maja w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo wystawiono spektakl teatralny „Sen o Balladynie” w adaptacji Reginy Biskupskiej na podstawie „Balladyny” Juliusza Słowackiego. Wystąpił zespół Teatralny „Magnolia”, działający przy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Szczecinie.

12 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy filatelistycznej „Fryderyk Chopin i muzyka w filatelistyce” zorganizowanej we współpracy z Polskim Związkiem Filatelistów Koło nr 3 Gryfice – Miasto. Swoje zbiory udostępnił prezes Koła, Witold Koziorowski oraz Zbigniew Brzozowski. Na uroczystość przybył burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł oraz sekretarz gminy Gryfice Wanda Piwoni, którzy wraz z Witoldem Koziorowskim i dyrektorką MPB w Gryficach Zofią Czasnowicz, przycinając wstęgę, dokonali symbolicznego otwarcia wystawy.

12–14 maja Miejską Bibliotekę Publiczną w Łobzie odwiedziły „Motylki”, „Pszczółki”, „Zajaczki”, „Jeżyki” i „Biedronki” — pięcioletni i sześciolatki z Przedszkola Miejskiego im. Krasnala Hałabały. Dzieci wysłuchały bajki



Akcja „Pociąg biblioteczny” w Białogardzie

braci Grimm „Stary szewc i krasnoludki” oraz spotkały się z najstarszym czynnym zawodowo polskim szewcem, Władysławem Szkiecinem.

12 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno odbyło się spotkanie autorskie ze szczecińską autorką książek dla dzieci, Aleksandrą Petruszewicz.

12 maja w Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie ze Słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, poświęcone tytułom nominowanym do Literackiej Nagrody NIKE 2009 oraz Literackiej Nagrody GDYNIA.

12 maja odbyło się I Gryfińskie Dyktando z Języka Polskiego, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną i Urząd Miasta i Gminy w Gryfinie. Aby sprawdzić swą znajomość

reguł pisowni, do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gryfinie przyszło 38 osób, Gryfińskim Mistrzem Ortografii został Stanisław Gajos.

12 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie autorskie z poetą Zbigniewem Smoczkiem.

12 maja Gminna Biblioteka Publiczna w Domasławicach ogłosiła wyniki konkursu plastycznego na okładkę książki.

13 maja Książnicę Pomorską odwiedziła delegacja ze Starostwa Miasta Niemenczyn z Rejonu Wileńskiego (Republika Litewska). Goście — Mieczysław Borusewicz, starosta miasta Niemenczyn, Tadeusz Grygorowicz, dyrektor Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego i Dariusz Borusewicz, specjalista w Centrum Informacji Turystycznej Rejonu Wileńskiego spotkali się z Aleksandrą Solarską, wicedyrektor Książnicy Pomorskiej, która opowiedziała o działalności biblioteki. Wizyta miała charakter roboczy. Celem było nawiązanie współpracy z Książnicą Pomorską na mocy szerszej umowy o współpracy, którą rok temu w gmachu Samorządu Rejonu Wileńskiego podpisali przedstawiciele Samorządów Rejonu Wileńskiego i Województwa Zachodniopomorskiego ze Starostwem Miasta Niemenczyn.

13 maja w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbył się „Wieczór poezji”, zorganizowany przez Dyskusyjny Klub Książki działający przy bibliotece. Gościem spotkania był poeta Zbigniew Smoczek.

13 maja w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się seans filmowy opery rockowej „Pan Tadeusz” — inscenizacji

eposu przygotowanej przez Zespół Tańca Ludowego „Zgoda” w Wilnie.

13 maja w Czytelni Głównej Biblioteki Publicznej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbyła się wieczornica inaugurująca Dni Książki Węgierskiej. W programie imprezy znalazły się odczyty popularnonaukowe na temat współczesnej literatury węgierskiej — Mária Dávid i Paweł Kornatowski (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu — Zakład Ugrofinistyki), „Salonik muzyczny” — koncert w wykonaniu Kapeli Hałasów i degustacja tradycyjnych potraw węgierskich.

13 maja w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach szczeciński Teatr „La Fayette” zaprezentował inscenizację pt. „W krainie Wierszolandii”. W przedstawieniu wykorzystano wiersze Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. W spotkaniu uczestniczyli najmłodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 i nr 4 w Gryficach. Tego samego dnia bibliotekę odwiedziła trzydziestoosobowa grupa podopiecznych z Powiatowego Ośrodka Wsparcia z Gryfic.

13 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie otwarto wystawę „Stan wojenny – spojrzenie po latach” zorganizowaną przy współpracy Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Prelekcję poświęconą wystawie wygłosiła Edyta Wnuk z koszalińskiej delegatury IPN. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: ks. Prałat Marian Dziemianko, Przewodnicząca Rady Miejskiej Edyta Szczygielska, Starosta Sławieński Andrzej Lewandowski, wice starosta Sebastian Dereń, dyrektorzy sławieńskich instytucji oraz młodzież ze sławieńskiego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych.

14 maja w Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie poświęcone legendom i mitom pomorskim, w którym wzięli udział uczniowie Gimnazjum nr 6.

14 maja w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbył się wieczorek muzyczno-poetycki „Fryderyk Chopin — życie ocalone dźwiękiem”.

17 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu dyrektor Książnicy Pomorskiej, Lucjan Bąbolewski wręczył Halinie Filip, dyrektor MBP w Kołobrzegu statuetkę „Biblioteki Roku 2009” w kategorii „gmina miejska powyżej 20 tys. mieszkańców”.

17 maja w spotkaniu autorskim z Pawłem Beręsewiczem w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu uczestniczyli uczniowie z SP Nr 4 oraz laureaci konkursu literackiego „Poplątane Historie”.

17 maja podsumowano konkurs literacki „Poplątane historie” adresowany do uczniów szkół podstawowych powiatu kołobrzесьkiego. Zadaniem uczestników było napisanie utworu literackiego na dowolny temat, opowiadającego niezwykłą i zawiłą historię (opowiadanie, wiersz, lub inna forma literacka). Na konkurs wpłynęło 49 prac. Nagrodę główną i tytuł „Dziecięcy Mistrz Pióra 2010” za tekst „Ser jako przyczyna słoniowatości” otrzymała Emilia Frasunek ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Kołobrzegu w dn. 17 maja 2010 r.

20 maja w Czytelni dla Dorosłych odbyło się rozstrzygnięcie konkursu literackiego „Piszemy listy do siebie” — zorganizowanego przez Białogardzką Bibliotekę Publiczną. Konkurs miał na celu rozwinięcie sztuki piśmienniczej wśród najmłodszych mieszkańców miasta.



Węgierski „Salonik muzyczny” kapeli Hałasów

28 maja w Bibliotece Dziecięcej w Kołobrzegu przygotowano dla najmłodszych czytelników w ramach obchodów Dnia Dziecka spotkania z autorką bajek i baśni, Wiolettą Piasecką. W spotkaniach uczestniczyło około 90 dzieci z Przedszkola Miejskiego Nr 10 oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 i 8.

29 maja w Książnicy Stargardzkiej odbyła się XII Powiatowa Konferencja Metodyczna dla nauczycieli humanistów „Fryderyk Chopin – romantyk i wielki artysta. W 200. rocznicę urodzin kompozytora”, współorganizowana przez Książnicę Pomorską. Jako prelegentki wystąpiły Małgorzata Mazikiewicz, Anna Maria Kowalska i Beata Staruch. Spotkaniu towarzyszyła wystawa archiwalnych nut i portretów kompozytora oraz koncert w wykonaniu Marzeny Wiencis i Bartłomieja Pudło.

W maju odbyły się dwie wycieczki ph. „Szlakiem kołobrzeskich Pomników Przyrody”

zorganizowane przez bibliotekę kołobrzeską. Pomniki przyrody i piękną zieleń Kołobrzegu uczniowie klas III z SP Nr 4 w Kołobrzegu poznawali pod fachowym okiem przewodników PTTK.

W maju w bibliotece w Kołobrzegu rozstrzygnięto konkurs graficzny „Poetyckie inspiracje”. Konkurs adresowany był do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu kołobrzeskiego. Jego przedmiotem było wykonanie fotografii inspirowanej dowolnym cytatem z literatury polskiej (wierszem, aforyzmem, lub fragmentem prozy). Laureatami zostali: Rafał Kozłowski — nagroda główna, Dominika Stępień — wyróżnienie.

Na przełomie maja i czerwca w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu można było obejrzeć wystawę „KOŁOBRZESKIE WYBORY SAMORZĄDOWE 27 V 1990 — prasowa kronika wydarzeń”. Zgromadzono



Paweł Beręsewicz na spotkaniu autorskim w Kołobrzegu

na niej artykuły z prasy lokalnej od początków kampanii wyborczej do inauguracyjnego posiedzenia Rady Miasta, wybranej w pierwszych wolnych wyborach samorządowych w 1990 roku. Materiały przypomniały niektóre hasła i plakaty wyborcze oraz prasowy ton ówczesnej kampanii.

7–30 czerwca w Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa fotograficzna „Niezwyczajny Tajwan”. Wernisaż prac czterech tajwańskich fotografików połączony był z prezentacją rytuału parzenia herbaty.

8–30 czerwca po raz dziesiąty w ramach Cyklu Spotkań Regionalnych w Książnicy Pomorskiej prezentowało się jedno z miast regionu, tym razem były to Police, obchodzące w tym roku 750-lecie nadania praw miejskich. Na wystawie znalazły się stare i nowe fotografie miasta, rękodzieło artystyczne, informacje turystyczne. Wernisażowi towarzyszył obfity



Wioletta Piasecka z najmłodszymi kołobrzeskimi czytelnikami



Uczestnicy konkursu literackiego „Piszemy listy do siebie”



Wernisaż wystawy chopinowskiej w Książnicy Stargardzkiej



Wycieczka kołobrzeskich uczniów pod okiem przewodnika PTTK

poczęstunek (nawiązujący potrawami rybnymi i dziczyzną do specyfiki regionu), jak również występy zespołów młodzieżowych i ludowych.

12 czerwca Książnica Stargardzka zorganizowała obok swojej siedziby przy bramie Pyrzyckiej dziewiątą edycję Festynu na ulicy „Magicznej” — w ramach obchodów DNI STARGARDU 2010. W programie znalazły się m.in. występy Zespołu Ukraińskiego Tańca Ludowego WITROHON z Białego Boru, Cygańskiego Teatru Muzycznego TERNO z Gorzowa Wielkopolskiego, zespołu folk — rockowego HORYPNA z Olsztyna, solistów i zespołów z MDK, Klubu Garnizonego i SCK, grupy DE FACTO, szkoły tańca RESPECT. Można się było także zapoznać z tradycjami oraz kuchnią ukraińską i cygańską, wystawione były wyroby rzemieślnicze i malarstwo, odbył się również kiermasz książek. Imprezę zakończył Przegląd Star-

gardzkich Zespołów Rockowych przygotowany przez Stargardzkie Centrum Kultury.

15 czerwca w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej Barbara Wachowicz wygłosiła do licznie reprezentowanych sympatyków swojej twórczości prelekcję pt. „Kto Cię Polsko będzie kochał?” Autorce podczas spotkania towarzyszyli harcerze Okręgu Zachodniopomorskiego.

16 czerwca w Książnicy Stargardzkiej odbyło się Seminarium dla Bibliotekarzy z powiatu stargardzkiego.

21 czerwca w parku przed Pałacem Wedlów, Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim zorganizowała pierwszą imprezę z cyklu „Czytanie jest cool!”.

1 lipca w ogrodzie Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się festyn in-



Podczas wernisażu wystawy „Niezwyczaj Tajwan”

augurujący akcję „Bezpieczne Wakacje w Bibliotece” ph. „Wakacje start”. Mali czytelnicy rozpoczęli wakacyjny wypoczynek aktywnymi zajęciami na świeżym powietrzu przygotowanymi przez grupę kłownów. Były kucyki, skakanie na trampolinie oraz występy artystyczne rówieśników.

W lipcu i sierpniu, jak co roku, mali czytelnicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej uczestniczyli w zajęciach przygotowanych dla nich w filiach bibliotecznych w ramach ogólnomiejskiej akcji „Bezpieczne Wakacje w Bibliotece”. W programie znalazły się zajęcia plastyczne, konkursy literackie, gry i zabawy sportowe, kalambury, nauka kaligrafii, spotkania autorskie, warsztaty literackie i ilustratorskie, wyjazdy w ciekawe miejsca.

1 lipca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno rozpoczęły się „Wakacje

w bibliotece 2010”. W ramach cyklu odbyły się m.in. letnia filмотeka, szkice i projektowanie ubrań, pokaz mody, zabawa w teatr, zabawy na świeżym powietrzu, karaoke dla dzieci, konkurs plastyczny „Z przyrodą na TAK”, konkurs taneczny i uroczysty „Bal Wakacyjny”.

1 lipca – 30 sierpnia w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim codziennie o 12.00 odbywał się „Wakacyjny kwadrans z książką”.

5 lipca – 20 sierpnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywały się wakacyjne spotkania dla dzieci, poświęcone kulturze i historii starożytnych cywilizacji.

7 lipca – 6 sierpnia w Bibliotece Publicznej w Złocięncu czynna była wystawa prac plastycznych Małgorzaty Ufnal i Magdaleny Szachewicz.

7 lipca uczestnicy wakacji w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odwiedzili Skansen Chleba w Ustroniu Morskim i latarnię morską w Gąskach.

7 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie otwarto wystawę grafik Adam Pluty.

8 lipca we wnętrzach Pałacu Wedlów (Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim) odbył się koncert muzyki dawnej w ramach Ogólnopolskich Spotkań z Muzyką Dawną. Wystąpiły zespoły „Flauto Dolce” z Drezdenka, „All Antico” z Dłużyny Dolnej koło Zgorzelca i gwiazda wieczoru – zespół „Rocal Fuza”.

8 lipca dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Krzysztof Marcinowski dokonał uroczystego otwarcia filii nr 36, przy ul. Bartniczej 10a. O znaczeniu i kulturotwórczej wartości biblioteki powiedziała obecna

na otwarciu Agata Stankiewicz, Dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta. Głos zabrał też Adam Humienik, Prezes spółdzielni „Wspólny Dom” w Szczecinie. Otwarcie filii stało się pretekstem do zainaugurowania wystawy fotograficznej „Afryka Kapuścińskiego”. Jest to pokłosie jednej ze zrealizowanych w 2008 roku „Herbatek z...”. Migawki z Czarnego Łądu można było oglądać przez całe wakacje, do 30 sierpnia. Oprócz kolorowych fotografii czytelnicy mogli też obejrzeć związane z osobą Ryszarda Kapuścińskiego autografy z kolekcji MBP.

8 lipca otwarto w Ławach nową filię Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Myśliborzu. Na uroczystości obecni byli: przewodniczący rady miejskiej w Myśliborzu, Mariusz Norsesowicz i była dyrektor biblioteki w Myśliborzu, Urszula Widejko. W roli gospodarzy wystąpili Jan Aniśkiewicz (radny miejski)



Prezentacja regionu polickiego w Książnicy Pomorskiej



Stoisko kiermaszowe Książnicy Stargardzkiej towarzyszące Festynowi na ulicy „Magicznej”



Barbara Wachowicz w Książnicy Pomorskiej

i Barbara Buchla (dyplomowany bibliotekarz, pracownik filii).

12–23 lipca w Wypożyczalni Główniej Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz taniej książki „Książka na wakacje”.

12 lipca uczestnicy „Wakacji w Bibliotece” odbyli w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke, bardzo lubianym pisarzem dziecięcym młodego pokolenia. Spotkania odbyły się też w Biesiekierzu, Kurowie, Rosnowie, Darłównu.

13 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie gościł pisarz, autor książek dla dzieci, Grzegorz Kasdepke.

14 lipca uczestnicy „Wakacji w Bibliotece” z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zwiedzili Wioskę Bajkowo-Rowerową w Podgórkach.

15 lipca w Galerii w Pałacu Wedlów (Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim) odbyło się otwarcie wystawy malarstwa Genowefy Dykier „Wspomnienia z Australii”.

15 lipca w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z Michałem Malinowskim, pomysłodawcą i założycielem Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w Konstancinie zatytułowane „Opowieści z dalekich krajów”. Organizatorem spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu.

16 lipca w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bornem Sulinowie miało miejsce otwarcie wystawy „portrety blekendajt” autorstwa Krzysztofa „Kwiczola” Kwinty.

17 lipca w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę „Ordery i odznaczenia

Aleksandra Kwaśniewskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995 – 2005”. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał sam Aleksander Kwaśniewski, w czym pomagali mu władarze powiatu – Krzysztof Bagiński i miasta – Zbigniew Raczewski.

22–23 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” w filiach nr 6 i 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty literackie z Roksaną Jędrzejewską — Wróbel, której ostatnia książka *Maleńkie Królestwo królowy Aurelki* została uznana przez Empik za najlepszą książkę dziecięcą 2009 roku.

W lipcu w Filii nr 1 i 4 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty literacko-artystyczne prowadzone przez Magdalenę Wierzbowiecką, których efektem były piękne ilustracje książkowe wykonane przez dzieci, a prezentowane w czasie wystawy w Filii nr 9 przy ul. Struga.

28 lipca w Pyrzyckim Domu Kultury otwarto wystawę z okazji 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, współorganizowaną przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną.

30 lipca przy Galerii PRL w Bornem Sulinowie odbył się IV Festyn Rodzinny, zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Ośrodek Wypoczynkowy „ANI” i Galerię PRL (Anna i Jan Chmielowscy). Celem Festynu była integracja rodziców i dzieci poprzez wspólną zabawę oraz pozyskanie funduszy na działalność statutową Biblioteki.

30 lipca dzieci spędzające wakacje w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej spotkały się w ogrodzie Filii nr 9 z rycerzami Koszalińskiej Kompanii Rycerskiej. Rycerze zaprezentowali średniowieczne uzbrojenie, a dzieci



Prezentacja Anny Marii Kowalskiej dla bibliotekarzy powiatu stargardzkiego



Spotkanie z „Żółciem Franklinem” w Kaliszu Pomorskim w ramach imprezy „Czytanie jest cool!”



Festyn inauguracyjny „Bezpieczne Wakacje w Bibliotece”

mogły przymierzyć kolczugę i spróbować swoich sił w łucznictwie.

odbywały się spotkania dla dzieci „Na szlaku wielkiej przygody”.

2 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie dzieci i młodzieży z funkcjonariuszami Straży Granicznej.

12 sierpnia w ramach programu „Biblioteka bezpieczna i przyjazna dziecku” mali czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu zwiedzali kołobrzeską siedzibę Straży Granicznej.

3–19 sierpnia w każdy wtorek i czwartek w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywały się wakacyjne spotkania dla dzieci.

14 sierpnia z okazji obchodów 700-lecia Pstrowic Pyrzycka Biblioteka Publiczna przygotowała wystawę przedstawiającą historię i dzień dzisiejszy miejscowości. Prezentowała ona historię Pstrowic, zabytki (kościół i pałac), wycinki prasowe dotyczące wsi, fotografie sołtysów, mieszkańców, zabudowań i krajozrazu.

7–8 sierpnia odbyły się XII Zachodniopomorskie Targi Wystawiennicze, w których udział brała Biblioteka Publiczna w Złocięcu. Na stoisku biblioteki prezentowano nowości wydawnicze, kącik regionalny, widokówki „Nasze Miasto Dawniej” oraz najstarsze książki biblioteki z lat 1947–1948.

16 sierpnia otwarto nową siedzibę Białogardzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Grunwaldzkiej Boczej.

11–31 sierpnia w każdą środę w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie



Uczestnicy zajęć „Wakacji w Bibliotece” w Skansenie Chleba

19 sierpnia w Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę fotografii z okazji 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” pt. „Koszaliński karnawał Solidarności”

25 sierpnia w ramach obchodów 30. rocznicy „Porozumień Sierpniowych”, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja naukowa Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Koszaliński karnawał Solidarności”.

26 sierpnia w Bornem Sulinowie rozpoczął się VI Ogólnopolski Plener Artystyczny „Portret Przyrody”. Oficjalne otwarcie nastąpiło w Miejskiej Bibliotece Publicznej, która była współorganizatorem Pleneru.

30 sierpnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się uroczystość jubileuszu 60-lecia Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów. W programie



Uczestnicy zajęć „Wakacji w Bibliotece” na latarni morskiej w Gąskach



Mali czytelnicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w Podgórkach

znalazły się: prezentacja albumu „Topografia pamięci. 60 lat działalności Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Społeczno — Kulturalnego Żydów”, wernisaż rysunków Miny Gampel „Mój świat” (wystawa czynna była do 9 września) i koncert muzyki i piosenek żydowskich w wykonaniu Quartet Klezmer Trio z Krakowa.

1 września w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Margaret Atwood *Moralny nieład*.

1–30 września w ramach „Galerii Jednego Obrazu Książnicy Pomorskiej” prezentowany był obraz Ludmiły Sabadini „Temperamenty” z cyklu „Samo Życie”.

2 września w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Mitcha Alboma *Pięć osób, które spotykamy w niebie*.

2 września w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja II tomu książki pt. *Pionierzy ziemi koszaliń-*

skiej i ich wspomnienia. Publikacja powstała dzięki współpracy biblioteki i Klubu Pionierów Miasta Koszalina.

3 września w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się, zorganizowana wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, promocja książki *Koniec pewnej epoki. Wybory parlamentarne '89 w województwie szczecińskim w dokumentach*.

3 września w Czytelnii Głównej Biblioteki Publicznej w Trzebiatowie odbyło się spotkanie z rodziną Hansa Laabsa, wybitnego malarza urodzonego w 1925 roku w Trzebiatowie¹.

¹ Hans Laabs w latach 1937–1940 uczęszczał do Studium przy Szkole Rzemiosła Artystycznego w Szczecinie. Przez ponad 30 lat tworzył na Ibizie. Od 1984 mieszkał w Berlinie, gdzie zmarł 2004. W 2003 roku artysta przekazał Trzebiatowskiemu Ośrodkowi Kultury cztery obrazy, które można podziwiać w pałacowej Czytelnii Głównej. Kilka lat temu na strychu domu, w którym spędził młodość Hans Laabs przypadkowo znaleziono kilka szkiców i rysunków malarza – stanowią one także część zbiorów biblioteki.



Dyrektor Dariusz Florek oraz prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas otwarcia wystawy w Białogardzie



Otwarcie wystawy Białogardzkiej Bibliotece Publicznej przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego

4 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyły się pierwsze z cyklu warsztatów obsługi komputera i korzystania z Internetu dla osób starszych „Internet dla Seniora”. Zajęcia odbywały się w każdą sobotę i ostatni czwartek miesiąca.

4–30 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bielicach czynna była wystawa fotograficzna „Święto Chleba — Linie 2010”.

6 września w Wypożyczalni Beletrystyki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu otwarto wystawę „Polski rodowód. Fryderyk Chopin w latach 1810–1830”.

6–30 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno otwarto wystawę darów po zmarłym mieszkańcu Neudamm / Dębna, Raimundzie Franz'u z Berlina. Na wystawie



Roksana Jędrzejewska-Wróbel prowadzi warsztaty w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Wystawa prac młodych ilustratorów książek w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Wystawa w Pyrzycach poświęcona bitwie pod Grunwaldem

znalazły się widokówki, fotografie, książki, mapy, dokumenty.

6 września w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bornem Sulinowie nastąpiło uroczyste zakończenie VI Ogólnopolskiego Pleneru Artystycznego „Portret Przyrody”. Uczestników pleneru, sponsorów i gości pożegnała Dyrektor Centrum Kultury i Rekreacji, Paulina Undrych – Matkowska i Komisarz, Bogumiła Celer. Miejska Biblioteka Publiczna przygotowała na zakończenie pleneru Gazetkę Plenerową, otwarto też wystawę poplenerową.

7–11 września odbył się VII Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”, którego współorganizatorem jest Koszalińska Biblioteka Publiczna. Projekcje filmów konkursowych i imprezy towarzyszące odbywały się w pomieszczeniach biblioteki i przed budynkiem KBP.

Od 7 września w ramach Festiwalu „Integracja Ty i Ja”, w Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowana była wystawa prac niepełnosprawnego artysty Marka Krzysztofa Laseckiego „Portrety”.

8 września w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyło się Spotkanie z Emerytami.

8–10 września w Ośrodku szkoleniowym Książnicy Pomorskiej w Buku odbyła się konferencja naukowa „Łacińska poezja kunsztowna XV–XVIII wieku — teoria i praktyka”. Organizatorami konferencji, adresowanej do neolatynistów i badaczy kultury staropolskiej, były Zakład Latynistyki i Tradycji Antycznej Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Książnica Pomorska w Szczecinie.

9 września w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyło się spotkanie z Adamem Wodnickim, tłumaczem literatury



Wizyta kołobrzeskich czytelników w siedzibie Straży Granicznej

francuskiej, pedagogiem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i laureatem wielu prestiżowych nagród za osiągnięcia w dziedzinie literatury.

9 września w Książnicy Pomorskiej w ramach Akademii Dalekowschodniej miał miejsce wykład prof. Johna Reynoldsa „Atiyoga — Głębokie Zrelaksowanie i Radzenie sobie ze stresem w tybetańskiej praktyce”.

9 września w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

9 września w Bibliotece Publicznej w Polczynie Zdroju odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem Ryszardem Daneckim.

10 września w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach otwarto wystawę rękodzieła podopiecznych Stowarzyszenia

na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła Terenowego w Policach.

10 września w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali powieść Andrzeja Maleszki *Magiczne drzewo*.

10 i 15 września Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Trzebiatowie włączył się do projektu „Od ziarenka do bochenka” realizowanego w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, organizując lekcje biblioteczne, których celem było ukazanie pracy, związanej od wieków z powstawaniem bochenka chleba. Kustosz pałacowej Izby Regionalnej „Nasz Dom” Piotr Żak zaprezentował dawne narzędzia rolnicze, młynarskie i piekarnicze i opowiedział o tym, jak kiedyś uprawiano zboża.

11 września w Bibliotece Publicznej w Gryfinie otwarto wystawę „Gryfino i Gartz na histo-



Konferencja nt. koszalińskiej Solidarności w 30. rocznicę jej powstania

rycznych mapach", współorganizowaną przez Stowarzyszenie Heimatverein Gartz (Oder). Tego też dnia odbyły się polsko-niemieckie warsztaty turystyczne, na które przybyli liczni zaproszeni goście. Prowadzący warsztaty szczególną uwagę poświęcał tematowi „Pielgrzymowanie w średniowieczu i dzisiaj”. Również ich celem było przypomnienie o historycznej trasie pielgrzymkowej wzdłuż drogi Gdańsk–Szczecin–Berlin. Wykłady były tłumaczone symultanicznie.

13 września Biblioteka Publiczna w Złocięcu ogłosiła zasady XII Regionalnego Przeglądu Twórczości Poetyckiej „Spotkanie z zajęciem”.

13 i 15 września w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie uczniowie SP nr 59 mieli okazję uczestniczyć w spotkaniach, których celem było zapoznanie najmłodszych

czytelników z pracą biblioteki publicznej dla dzieci oraz zachęcenie do korzystania z jej zbiorów.

13–14 i 27–28 września w Książnicy Pomorskiej odbyły się, w ramach programu Biblioteka +, warsztaty szkoleniowe dla bibliotekarzy „Organizacja i skuteczne zarządzanie w bibliotece”. Szkolenia dofinansowane były ze środków Instytutu Książki.

Od 13 września w ramach Festiwalu Filmowego „Młodzi i Film”, w Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowana była wystawa rysunków satyrycznych Henryka Sawki

15 września Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach ogłosiła konkurs plastyczno-literacki dla dzieci „Fryderyk Chopin w oczach dzieci”.



Spotkanie z rodziną Hansa Laabsa

15–16 września w ośrodku szkoleniowym Książnicy Pomorskiej w Buku odbyła się konferencja bibliotek naukowych i publicznych Województwa Zachodniopomorskiego i Kraju Związkowego Meklemburgii Pomorza Przedniego na temat współpracy bibliotek polskich i niemieckich oraz wspólnych projektów digitalizacji zbiorów dokumentujących przeszłość i teraźniejszość Pomorza Zachodniego oraz Pomorza Przedniego i Meklemburgii.

15 września – 15 października w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa malarstwa Jacka Szuki, będąca jedną z prezentacji XXIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego.

16 września w ramach programu odbywającego się pod hasłem „Ekologia z biblioteką”, Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu była organizatorem wycieczki dzieci do

Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej Nadleśnictwo Kliniska. Uczestniczyli w niej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4.

17 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się pierwsze po wakacjach, cykliczne, piątkowe „Spotkanie z książką” dla dzieci. Ruszyły też środowe czytanie książek dla przedszkolaków i wtorkowe Wspólne Czytanie, w którym biorą udział uczestnicy Powiatowego Dziennego Domu Ośrodka Rehabilitacyjno – Kulturalnego w Drawsku Pomorskim.

17 września w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja albumu czarno-białej fotografii artystycznej *Stocznia*. Prezentowane w nim fotografie są owocem kilku plenerów zrealizowanych na terenie Stoczni Szczecińskiej przez fotografów Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego.



Publiczność Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Podczas Festiwalu



Kołobrzescy uczniowie w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej

18 września w Pałacu w Nowym Warpnie odbyła się inauguracja działalności Galerii Pałacowej. Galerią opiekować się będzie Książnica Pomorska wraz z Niezależnym Europejskim Stowarzyszeniem Twórców „Nest-Art” pod patronatem burmistrza Nowego Warpna Władysława Kiragi. Wystawą otwierającą funkcjonowanie Galerii Pałacowej była prezentacja prac stanowiących plon międzynarodowych plenerów organizowanych przez szczeciński okręg Związku Artystów Plastyków we współpracy z Książnicą Pomorską. Tematem przewodnim tych spotkań, odbywających się w latach 1995–1998 w Buku Kamieńskim, były fascynacje papierem. Zaproszeni artyści, reprezentujący różne dziedziny sztuk plastycznych, penetrowali obszary twórcze, jakie stwarza papier. W trakcie plenerów powstało szereg form przestrzennych i płaszczyzn, w których twórcy eksperymentowali z jego fakturą i strukturą.

19 września w Parku Leśnym w Szczecinie Zdrojach podczas Pikniku Ekologicznego w ramach X Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki czynny był kiermasz taniej książki „Książka za złotówkę”, przygotowany przez koła szczecińskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską.

20 września w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach i w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Nowe Warpno odbyły się spotkania z autorem książek dla dzieci i młodzieży, Krzysztofem Petkiem.

20 września w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego w ramach Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki odbyły się wykłady, warsztaty oraz wystawy przygotowane przez pracowników BG US.

20–24 września Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego gościła w ramach



Inauguracja Galerii Pałacowej w Karsznie



Krzysztof Petek na spotkaniu z młodzieżą



Koszalińscy bibliotekarze w czasie wyjazdu studyjnego do bibliotek śląskich

programu ERASMUS Staff Training At Higher Education Institutions dyrektor biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, panią Irenę Krievienę.

20–24 września w Książnicy Pomorskiej, w ramach X Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki, odbywały się lekcje biblioteczne, prowadzone przez pracowników Książnicy: „Średniowieczne kodeksy rękopiśmienne w zbiorach Książnicy Pomorskiej” (dr Agnieszka Borysowska), „Zdobnictwo materiałów kartograficznych wieku XVI–XX” (Ewa Pierzchała), „Tajemnice konserwacji zabytkowych zbiorów bibliotecznych” (dr Wojciech Łopuch), „Tradycyjne i nowoczesne źródła informacji” — (Sylvia Matejek), „Bezpieczny Internet” (Elżbieta Kamińska), „Droga do niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej” (Ewa Pierzchała), „Warsztaty bibliograficzne dla maturzystów” (Beata Niemaszuk), „Życie i twórczość Stanisława

Ignacego Witkiewicza” (Cecylia Judek), „Historia książki” (Bogna Tokarska), „Konstanty Idelfons Gałczyński i jego związki ze Szczecinem” (Cecylia Judek) „Źródła do dziejów Pomorza. Prelekcja dla młodzieży licealnej” (Izabela Strzelecka, Katarzyna Zwierzewicz), „Życie i twórczość Zbigniewa Herberta” (Cecylia Judek) „Miłości Chopina. Z miłości do Chopina” (Anna Maria Kowalska).

21 września oddano do użytku odnowione pomieszczenie czytelnicy dla dzieci i internetowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim. Zakupiono także cztery nowe komputery, dwa skanery, szafę biurową, regał na gazety oraz stoliki i krzesła dla dzieci. Zmiany objęły także filie biblioteki w Suliszewie oraz Gudowie. Pierwsza filia otrzymała z dniem 1 października wyremontowane pomieszczenie w odnowionym budynku świetlicy wiejskiej. Biblioteka została wzbogacona dodatkowo

o pomieszczenie przeznaczone na czytelnię internetową, w której znajdują się trzy stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu. Filia w Gudowie została przeniesiona ze swojej starej siedziby do wyremontowanych sal lekcyjnych w Szkole Podstawowej w Gudowie.

21 września w filii nr 6 Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie „Godzina radości z Janem Brzechwą”, zorganizowane z okazji 110. rocznicy urodzin Jana Brzechwy. Główną atrakcją spotkania był występ teatryku szkolnego.

22 września w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim ruszyła kolejna edycja komputerowego kursu dla seniorów.

23 września w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbyło się spotkanie z czytelnikami, którego tematem były „Najpiękniejsze wiersze o jesieni”, recytowane przez Agnieszkę Galas i Karolinę Krochmal z Gimnazjum nr 1 w Złocięcu.

23 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż wystawy pastelii Waldemara Jarosza „Notatki podróży”.

23 września Gminna Biblioteka Publiczna w Domasławicach ogłosiła konkurs plastyczny „Dary Jesieni”.

23 września w Karczmie Rzymskiej w Darłowie odbyło się spotkanie autorskie promujące tomik poezji *Kolekcja* Elżbiety Tyłendy. Piwniczny klimat, oprawa muzyczna w wykonaniu Jana Schwarzlose i Darka Kosa oraz interpretacja wierszy autorki zaprezentowana przez Monikę Jarzębską przyczyniły się do entuzjastycznego ich przyjęcia przez zebranych gości.

23–25 września 35-osobowa grupa pracowników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej i bibliotekarzy powiatu koszalińskiego uczestniczyła w wyjeździe studyjnym do bibliotek śląskich: Miejskich Bibliotek Publicznych w Jaworznie i Mikołowie, Biblioteki Śląskiej i Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Pszczynie. Uczestnicy wyjazdu byli też gośćmi gali finałowej Śląskiego Wawrzynu Literackiego, wręczonego w tym roku Oldze Tokarczuk za książkę *Prowadź swój pług przez kości*.

27 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autor-skie Wojciecha Grobelskiego połączone z promocją jego książki *Generał brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894-1985)*.

28 września w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się debata promująca najnowszy numer magazynu „Dialog” – „Szczecin a nowe polsko-niemieckie pogranicze” z udziałem: Basila Kerskiego (DIALOG), Jana Musekampa (Uniwersytet Viadrina), Marka Sztarka (SZCZECIN 2016), Bogdana Twardochleba („Kurier Szczeciński”), Daniela Wacinkiewicza (Urząd Miasta Szczecin).

30 września w Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie odbyły się pierwsze po wakacjach, comiesięczne spotkania „Kulinarne popisy trzebiatowskiej misy”. Tym razem dzieci razem z bibliotekarkami przyrządziły „Sałatkę Posejdona” i tosty, na których przepisy znajdują się w książce Małgorzaty Musierowicz *Całuski pani Darling*.

30 września – 21 października w Holu przy Czytelnii Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii Soni Dubois,

Magdaleny Gładysiewicz, Kamili Juruć i Igora Krupczyńskiego oraz instalacja „Autoportret” Karoliny Grzeszczuk, studentki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Wystawa towarzyszyła VIII Międzynarodowemu Festiwalowi Teatrów Niezależnych Pro Contra

2010, zorganizowanemu przez Teatr „Nie ma” i Książnicę Pomorską.

30 września w Filii Naukowej Biblioteki Publicznej w Gryfinie otwarto wystawę malarstwa Elżbiety Olszewskiej.

Małgorzata Zychowicz

instruktor ds. gromadzenia i opracowania zbiorów
w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Przemysław Nowaczek

instruktor Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70-205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA
prof. dr hab. Radosław Gaziński
(przewodniczący Rady Programowej)
Lucjan Bąbolewski
dr hab. prof. US Robert Cieślak
dr hab. prof. UAM Mirosław Górny
Cecylia Judek (sekretarz naukowy)
dr Janina Kosman
prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska,
Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Stanisław Heropolitański, Anna Maria Kowalska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz
Skład i łamanie: Paweł Musiał, Andrzej Zajda

Zdjęcie na okładce: Joanna Żuraw

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach
lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo
do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Institucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego



Książnica Pomorska
Instytucja kultury samorządu
woj. zachodniopomorskiego

Zachodniopomorskie
Mecenasi Kultury

